

UNIwersytet WArMińsko-MAZurSKI W OLSZTYNIE
UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN

P
Prace
J
językoznawcze

Papers in Linguistics

XXIII/1

2021

WYDAWNICTWO UNIwersytetu WArMińsko-MAZurSKIEGO
OLSZTYN 2021

Tytuł angielski: PAPERS IN LINGUISTICS

Rada Naukowa / Editorial Board

MARIA BIOLIK – przewodnicząca (Olsztyn, Polska), ZOFIA ABRAMOWICZ (Białystok, Polska), BERNHARD BREHMER (Greifswald, Niemcy), MIROSLAW DAWLEWICZ (Wilno, Litwa), LILIANA DIMITROVA-TODOROVA (Sofia, Bulgaria), JERZY DUMA (Warszawa, Polska), CHRISTINA GANSEL (Greifswald, Niemcy), AŁŁA KRAWCZUK (Lwów, Ukraina), JAROMIR KRŠKO (Banská Bystrica, Słowacja), VALENTINA KULPINA (Moskwa, Rosja), MARIUSZ RUTKOWSKI (Olsztyn, Polska), KATARÍNA SERESOVÁ (Bratysława, Słowacja), WANDA SZUŁOWSKA (Warszawa, Polska), SILVO TORKAR (Lublana, Słowenia), MÁRIA VARGA (Győr, Węgry), MARIA WOJTAK (Lublin, Polska), EWA ŻEBROWSKA (Warszawa, Polska), PAVOL ŽIGO (Bratysława, Słowacja)

Pierwotną wersją czasopisma jest wydanie papierowe / The primary version of the journal is its print edition. Czasopismo wdrożyło procedurę zabezpieczającą przed zjawiskiem ghostwriting / The journal has implemented anti-ghostwriting procedure.

Redaktor naczelny / Editor-in-chief
MARIA BIOLIK

Kolegium redakcyjne / Associate Editors
ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA, IWONA KOSEK, RENATA MAKAREWICZ,
IZA MATUSIAK-KEMPA, MONIKA CZEREPOWICKA

Redaktor zeszytu / Issue Editor
IZA MATUSIAK-KEMPA

Sekretarze redakcji / Assistant Editors
IZA MATUSIAK-KEMPA, IWONA GÓRALCZYK

Redaktorzy tematyczni / Section Editors
ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA, IWONA KOSEK, MAGDALENA OSOWICKA-KONDRATOWICZ,
EWA KUJAWSKA-LIS, MARIOLA WOŁK

Redaktorzy językowi / Language Editors
IWONA GÓRALCZYK, JOANNA ŁOZIŃSKA, RENATA MAKAREWICZ,
SEBASTIAN PRZYBYSZEWSKI, MAGDALENA MAKOWSKA, BARBARA KOZAK

Redaktor statystyczny / Statistical Editor
MONIKA CZEREPOWICKA

Projekt okładki
BARBARA LIS-ROMAŃCZUKOWA

Redakcja wydawnicza
BARBARA STOLARCZYK

ADRES REDAKCJI

Katedra Języka Polskiego
10-725 Olsztyn, ul. Kurta Obitzta 1, pokój 369, tel. 89 527 63 13
e-mail: pracejezykoznawcze@uwm.edu.pl
on-line: <http://uwm.edu.pl/polonistyka/pracejezykoznawcze/>

ISSN 1509-5304

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2021

Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2021

Nakład: 75

Ark. wyd. 19,5; ark. druk. 16,5

Druk: Zakład Poligraficzny UWM, zam. nr 124

Spis treści

Artykuły

Jarosław Pacuła (Katowice): Garść słów z XVI-wiecznego języka zloczyńców (glosa do artykułów Witolda Maisla [1956 r.] i Bogdana Walczaka [1993 r.])	5
Aleksander Kiklewicz (Olsztyn): Полипредикативность предложений с конъюнктивным употреблением разделительного союза (на материале польского и русского языков)	19
Mariola Wołk (Olsztyn): Problem synonymii wyrażen <i>inny niż</i> i <i>różny od</i>	37
Mariusz Jakosz (Katowice): Gestaltung des kollektiven Gedächtnisses im deutschen Mediendiskurs	49
Laura Polkowska (Warszawa): Profile pojęcia <i>duma narodowa</i> we współczesnej publicystyce	67
Patrycja Bobowska-Nastarzewska (Toruń): La notion d'«amour» dans les proverbes polonais et français. Analyse de la perspective de la linguistique cognitive	83
Dorota Filar (Lublin): Czy „szyja kręci mózgiem”? Somatyzmy w językowym obrazie świata (na przykładzie leksemu <i>szyja</i> i wyrazów bliskoznacznych)	105
Małgorzata Karwatowska (Lublin), Iwona Morawska (Lublin): <i>Książd</i> w opiniach studentów lubelskich	123
Iryna Betko (Olsztyn): Глубиннопсихологическое пространство материнского комплекса в творческом сознании Марины Цветаевой (на материале автобиографической прозы)	137
Anna Wileczek (Kielce), Piotr Raczyński (Kielce): <i>Madka</i> i <i>madkizm</i> . O stereotypizacji w „antymadkowych” społecznościach internetowych	151
Piotr Zemszał (Toruń): Лексема «гей» как языковое обозначение чужеродности в дискурсе ультраконсервативных православных монархистов в России	169
Anna Dargiewicz (Olsztyn): Ist das Polnische eine geschlechtergerechte Sprache? Zur Movierung im Polnischen	179
Marcelina Kałasznik (Wrocław): Obraz lekarza w języku polskim (na podstawie danych leksykograficznych)	199
Katarzyna Burska (Łódź): Nazwy autorskich wypieków w polskich show kulinarnych	215
Małgorzata Karczewska (Zielona Góra): Językowe wykładniki humoru w tekstach utworów zespołu Nocny Kochanek	229

Recenzje, omówienia, sprawozdania, komunikaty

Maciej Choromański (Olsztyn): Christoph Weilbach: <i>Wie Laien und Fachleute über Medizinisches sprechen: Ein Vergleich medizinischer Äußerungen in Briefen und Fachtexten aus der Zeit der späten römischen Republik bis in die frühe Kaiserzeit</i> . Propylaeum. Heidelberg 2020, ss. 488	245
Irena Jaros (Łódź): <i>Słownik stereotypów i symboli ludowych</i> . T. 2: <i>Rośliny</i> . Cz. 3: <i>Kwiaty</i> (ss. 295). Cz. 4: <i>Zioła</i> (ss. 494). Koncepcja całości i redakcja J. Bartmiński. Zastępca redaktora S. Niebrzegowska-Bartmińska. Wydawnictwo UMCS. Lublin 2019	249
Joanna Szerszunowicz (Białystok): <i>Cognition and Language Learning</i> . Ed. by Sadia Belkhir. Newcastle upon Tyne 2020, pp. 157	255

Contents

Articles

Jarosław Pacuła (Katowice): Some words of thieves jargon from the 16th century (gloss to the articles of Witold Maisl [1956] and Bogdan Walczak [1993])	5
Aleksander Kiklewicz (Olsztyn): Polypredicative sentences with conjunctive use of disjunctive conjunction (based on Polish and Russian languages)	19
Mariola Wołk (Olsztyn): Synonymy of expressions <i>inny niż</i> and <i>różny od</i>	37
Mariusz Jakosz (Katowice): Shaping Collective Memory in the German Media Discourse	49
Laura Polkowska (Warszawa): Linguistic profiles of the concept of national pride in contemporary weeklies	67
Patrycja Bobowska-Nastarzewska (Toruń): The term of «love» in Polish and French proverbs. An analysis from the perspective of the cognitive linguistics	83
Dorota Filar (Lublin): „Does the neck make the brain go round”? Body parts in the linguistic view of the world (the case of the Polish <i>szyja</i> ‘neck’ and synonymous words)	105
Małgorzata Karwatowska (Lublin), Iwona Morawska (Lublin): <i>Priest</i> in Lublin-based students’ opinion	123
Iryna Betko (Olsztyn): Deep-psychological space of the mother complex in Marina Tsvetaeva’s creative consciousness (based on the autobiographical prose)	137
Anna Wileczek (Kielce), Piotr Raczyński (Kielce): ‘ <i>Madka</i> ’ (welfare mother) and ‘ <i>madkizm</i> ’ (being a welfare mother). On stereotyping within ‘antymadkowych’ (anti-welfare mother) online communities	151
Piotr Zemszał (Toruń): Lexeme „gay” as a linguistic sign of strangeness in the discourse of ultra-conservative orthodox monarchists in Russia	169
Anna Dargiewicz (Olsztyn): Is Polish sensitive to gender issues? Motion in the Polish language	179
Marcelina Kałasznik (Wrocław): Linguistic picture of a doctor in Polish (based on lexicographic data)	199
Katarzyna Burska (Łódź): Names of authorial bakings in Polish culinary shows	215
Małgorzata Karczewska (Zielona Góra): Linguistic mechanisms of humour in the lyrics of Nocny Kochanek	229

Reviews, discussions, reports, statements

Maciej Choromański (Olsztyn): Christoph Weilbach: <i>Wie Laien und Fachleute über Medizinisches sprechen: Ein Vergleich medizinischer Äußerungen in Briefen und Fachtexten aus der Zeit der späten römischen Republik bis in die frühe Kaiserzeit</i> . Propylaeum. Heidelberg 2020, ss. 488	245
Irena Jaros (Łódź): <i>Słownik stereotypów i symboli ludowych</i> . T. 2: <i>Rośliny</i> . Cz. 3: <i>Kwiaty</i> (ss. 295). Cz. 4: <i>Zioła</i> (ss. 494). Koncepcja całości i redakcja J. Bartmiński. Zastępca redaktora S. Niebrzegowska-Bartmińska. Wydawnictwo UMCS. Lublin 2019	249
Joanna Szerszunowicz (Białystok): <i>Cognition and Language Learning</i> . Ed. by Sadia Belkhir. Newcastle upon Tyne 2020, pp. 157	255

ARTYKUŁY

Jarosław Pacuła
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9972-7925>
e-mail: jaroslaw.pacula@us.edu.pl

Garść słów z XVI-wiecznego języka złoczyńców (głosa do artykułów Witolda Maisla [1956 r.] i Bogdana Walczaka [1993 r.]

Some words of thieves jargon from the 16th century
(gloss to the articles of Witold Maisl [1956]
and Bogdan Walczak [1993])

Abstrakt

Artykuł dotyczy historii polskiego socjolektu złodziejskiego. Stanowi głosem do dwóch tekstów: Witolda Maisla (historyka prawa), który w 1956 r. na łamach „Języka Polskiego” podzielił się ze środowiskiem językoznawców odkrytym wśród archiwaliów poznańskich niewielkim zbiorkiem słownictwa z XVI w., a także Bogdana Walczaka (lingwisty), który w 1993 r. w „Kronice Miejskiej Poznania” skomentował materiał przedstawiony przez Maisla. Uwagi językoznawcy pozostawiają jednak pewien niedosyt, część z nich jest polemiczna, część wydaje się niepełna, uzupełnienia wymagają także luki związane z pominięciem przez Walczaka niektórych określeń złodziejskich. Autor niniejszego tekstu przestawił pewne i potencjalne źródła dawnych określeń. Artykuł zawiera hipotezy o różnym stopniu prawdopodobieństwa, może więc stanowić pretekst do dalszej dyskusji językoznawczej.

Słowa kluczowe: historia socjolektu złodziei, leksyka, XVI w., etymologia, semantyka

Abstract

This text concerns the history of the Polish thief sociolect. The article is a commentary on two texts: the text of Witold Maisl (a historian of law), who in 1956 in “Język Polski” shared with the linguistic community discovered in the Poznań archives a small collection of Old Polish vocabulary, and the article is a commentary on the study of Bogdan Walczak (linguist), who in 1993 in the “Kronika Miasta Poznania” commented on the material presented by Maisl. Linguistic remarks leave one unsatisfied and the comment needs to be corrected and supplemented. This article provides an in-depth historical-language analysis of words from a 16th-century court document. The author presents in it the real sources of some old terms along with the probable provenance of some lexemes. There are hypotheses in the article, so this text can be an excuse for further linguistic discussion.

Key words: history of thieves' jargon, 16th century, lexis, etymology, semantic

W 1956 r. na łamach „Języka Polskiego” ukazał się drobny, bo niespełna półtorastronicowy, artykuł historyka prawa Witolda Maisla, z którego dowiadujemy się, że w poznańskich księgach sądowych z 1574 r. (*Liber maleficorum*) znajduje się wzmianka o istnieniu specyficznej mowy złoczyńców (1956: 74–75)¹. Otóż pisarz sądowy przy zeznaniach Jana z Gołańca, oskarżonego o liczne kradzieże, zanotował, że ten umiał „po wałtarsku mówić”, a także zapisał kilkanaście określeń charakterystycznych dla tej mowy. Niestety, jak dotąd ową wzmianką Maisla nie zajęto się dokładniej. Zazwyczaj przedstawiciele nauk społecznych interesujący się dziejami przestępczości w Polsce poprzestają na przytoczeniu słownictwa zacytowanego przez poznańskiego historyka (zob. m.in. Kamler 1991: 70). Jeśli natomiast chodzi o kontekst językoznawczy, do wspomnianej informacji nawiązał Bronisław Geremek, ale jedynie zaznaczając istnienie swoistego języka przestępczego w staropolszczyźnie (1980: 18–19). Do tekstu Maisla sięgnęli także Klemens Stępiak i Bogdan Walczak – pierwszy przywołując materiał słownikowy, bez opatrzenia słów jakimikolwiek uwagami filologicznymi na temat ich źródeł (1972), natomiast drugi – podkreślając ważność tego doniesienia dla badań językoznawczych i krótko wskazując na możliwą motywację części słownictwa (1993). Wydaje się jednak, że zacytowany przez Maisla z dokumentu XVI-wiecznego zbiorek piętnastu jednostek słownikowych wymaga głębszego komentarza dotyczącego proveniencji poszczególnych wyrazów, przedstawienia ich na tle zasobu słownikowego staropolszczyzny i zaakcentowania ich życia (wygaśnięcia, zmian znaczeniowych) w późniejszym czasie. Dlatego też niniejszy tekst przyjmuje postać glosy nie tylko do artykułiku Maisla, ale także polemiki z rozprawką Walczaka, który stwierdza, że „[w] słowniczku poznańskim trafiają się wyrazy zrozumiałe (w tym sensie, że przejrzysta jest ich motywacja znaczeniowa) i znane (zaświadczone później w gwarze złodziejskiej lub – jako wewnętrzne pożyczki z tej gwary – w potocznej odmianie języka ogólnego)” (1993: 62). Po lekturze obu wspomnianych tekstów rodzą się jednak pewne spostrzeżenia, które warto przedstawić szerszemu gronu odbiorców, zapraszając ich jednocześnie do dalszej dyskusji na temat istnienia specyficznej mowy polskich złoczyńców poświadczonej w najstarszych znanych nam obecnie źródłach.

Bogdan Walczak, przedstawiając zapiski archiwalne odkryte przez Maisla, zasygnalizował możliwą motywację kilku określeń. Pozostaje zgoda co do tego, że określenie *koło* ‘talar’, a więc miano srebrnej monety będą-

¹ Prezentowany zbiorek słów wydobyl badacz z „Acta criminalia Posnaniensia”. Świadczenia tego nie znał Henryk Ułaszyn, dlatego też jego praca *Język złodziejski* (1951) uznawana jest za najpełniejsze zwarte opracowanie poświęcone polskiemu socjolektowi przestępczemu.

cej w obiegu w Polsce od połowy XVI stulecia, należy „tłumaczyć faktem, że monety (poza wyjątkowymi wypadkami) są okrągłe” (tamże). Nazwa *koło* jest więc neosemantyzmem utworzonym poprzez metaforyczne użycie słowa prymarnie oznaczającego kształt (koło ← krążek ← moneta). Niewątpliwie staropolskim neologizmem znaczeniowym jest również *węzeł* ‘kłódka’, wszak cechą dystynktywną łączącą sensy słów *węzeł* i *kłódka* jest funkcja desygnatów – oba coś spajają, łączą, mogą służyć do zabezpieczenia czegoś przed otwarciem. Trudno także nie zgodzić się z tezą, że formacją utworzoną od dźwiękonaśladowczego czasownika *pukać* jest nazwa *pukawka* ‘rusznica’ (SXVI; zresztą w polszczyźnie takich derywatów opartych na czasownikach onomatopeicznych mamy znacznie więcej²)³. Nawiązuje ona do odgłosu spowodowanego wystrzałem – pukania, pękania (SEBR) (por.: *pękać* (się) ‘rozpadać się’ SStP, SXVI; *pękawka* ‘strzelba’ – z XIII w. [Karłowicz 1906: 78], *pękawica*, *pąkawica*, *pukawica* ‘poduszka wytrzymująca uderzenia, *culcita, quae plagas sustinet*’ SStP, SXVI⁴).

Są jednak w zbiorcu odnalezionym przez Maisla słowa, w przypadku których Bogdan Walczak nie podjął próby wyjaśnienia źródeł. Należy do nich m.in. nazwa *rogowacz* ‘bicz’. Uzupełniając tę lukę, skłonny jestem uznać, że w grę wchodzi derywacja od *rogować* ‘bić’ ← ‘o zwierzętach rogatych: nacierać, bósć rogami’, ewentualnie neosemantyzacja: ← *rogowacz* ‘zwierzę rogate zderzające się porożem z innym rogatym’ (jeśli przyjmiemy potencjalne istnienie czasownika lub rzeczownika, wszak nie podają ich opracowania historycznojęzykowe dotyczące staropolszczyzny: SStP, SXVI)⁵. Nie można też wykluczyć derywacji od znanego XVI-wiecznej polszczyźnie przymiotnika *rogowy* ‘zrobiony z rogu czy też mający kształt rogu’ (SStP, SXVI).

Określenie *szczypawnik* ‘wacek’ należy łączyć z czasownikiem *szczypać*, ale z pewnymi zastrzeżeniami: po pierwsze, w tego typu formacjach staropolskich bardzo trudno w sposób jednoznaczny wskazać podstawę słowotwórczą (często mamy do czynienia z rozszerzonymi sufiksami); po drugie, SStP i SXVI nie odnotowują słowa, a w kartotece SXVI ujęte jest jako leksem zaczerpnięty z omawianego tutaj poznańskiego dokumentu – więc można założyć, że jest ono okazjonalizmem złodziejskim, bez poświadczeń w innych tekstach, bo też z uwagi na cechę tajności mowy złodziejskiej nie mogło być powszechnie znane; po trzecie wreszcie, już sam czasownik (*u*)*szczypać* mógł być metaforą złodziejską, wprowadzie nie poświadczoną bezpośrednio przez słowniki, ale potencjalną: ‘uszczań, skubnać, ukąsić’ (SStP, SXVI)

² Spośród licznej literatury zob. m.in.: Kładoczny 2015, Bańko 2008.

³ Rozwiązanie skrótów zastosowanych w tekście zamieszczono na końcu artykułu.

⁴ Te trzy wyrazy Krystyna Kleszczowa uznaje za formacje niemotywowane (1996a: 58).

⁵ Jako termin łowiecki *rogować* (się) notują m.in.: Kozłowski 1822: 85, Hoppe 1981: 238.

→ ‘dreńczyć, robić komuś przykrość, krzywdę’ (SSTP, SXVI) → ‘naruszyć czyjaś rzecz; naciąć mieszek; okraść kogoś’ (por. *uszczypliwy* ‘złośliwy’, *kąśliwy* ‘ts.’. Z uwagi na to, że obecna w poznańskim rękopisie definicja – ‘wacek’ – dziś może być niejasna, a sam wyraz *wacek* w historii polszczyzny był wieloznaczny, to dodajmy, że w omawianej sytuacji chodzi o skórzany lub płócienny woreczek na pieniądze, wieszany u szyi lub przy pasie.

W zapiskach poznańskiego ławnika znalazło się także wyrażenie *twarogowe łyżki* ‘srebrne łyżki’. Interesująca jest w nim obecność przymiotnika, który w staropolskich leksykonach (DMYM, DMURM, VBZB) i opracowaniach historycznojęzykowych (SSTP, SXVI) oznacza to samo, co dzisiaj – najogólniej: ‘wykonany z twarogu, zawierający twaróg’ (stp. *Twarogowy / twarozny* ← *twarog* ‘biały ser’). W źródłach nie natkniemy się na żadne inne znaczenie leksemu, co pozwala uznać rozpatrywane wykorzystanie słowa za jedyne znane staropolszczyźnie użycie przenośne. Niewykluczone, że sens ten jest oparty na asocjacji dotyczących koloru: jasny, połyskujący szarawy metal mógł nasuwać skojarzenia z bielą sera. Jednak metaforyczne użycie wyrazu może mieć także inne źródło. Nie należy bowiem pomijać faktu, że w okresie staropolskim (ale też później) tylko w najbogatszych domach używano sztućców metalowych (niekoniecznie wykonanych ze srebra, ale ze względu na metaliczny połysk zwanych srebrnymi), a z reguły przedmioty te kuto (formowano) w całości z jednego kawałka metalu lub były odlewane w formach. Stąd być może kreatywność nazwotwórcza dawnych złodziei, by tak powstałe narzędzia, formowane i utwardzane jak ser, określić mianem *twarogowych* (por. *twaróg* ‘uformowany kawałek świeżego sera, otrzymanego z podgrzanego zsiadłego mleka’ SSTP, SXVI)⁶. Zresztą etymologicznie słowo *twaróg* [**twarogъ*] łączy się z prsl. **творити* ‘tworzyć coś, formować, kształtować’ (SEBR, SEBOR).

Jeśli chodzi o inne przemilczane w dotychczasowych opracowaniach określenie *oman* ‘pieniądze’, to prawdopodobnie w grę wchodzi słowo zaczerpnięte z jidysz *haman / homan / aman*, być może łatwiej zaadaptowane ze względu na istniejące już w polszczyźnie podobnie brzmiące wyrazy: *oman / aman* (SSTP) / *homan* (SXVI) ‘roślina: plesznik zwyczajny’. Udział jidysz jest realny, wszak w XVI stuleciu Polska dawała ludności żydowskiej uciekającej przed prześladowaniami „daleko idące możliwości jej autonomicznego

⁶ Podkreślić trzeba, że nazwa nie ma związku z efektem reakcji chemicznej, jaka zachodzi podczas mieszania srebra (a w zasadzie – roztworu azotanu srebra) z roztworem kwasowym (zwl. chlorku wapnia), w wyniku której powstają białe grudki, dziś nazywane *twarogiem*. W tym przypadku użycie słowa *twaróg* jest wtórne.

rozwoju” (Geller 1994: 75)⁷ (szacuje się, że w XVI w. w Polsce przebywało nawet 80% ludności żydowskiej świata [Horn 1982, Guldon 1998]). Być może więc należałoby szukać związku określenia z jidyszyzmem *haman* / *homan* ‘trójkątne ciastka nadziewane makiem moczonym w miodzie’ (← *haman-tasz(n)* [המך-טאשן] ‘dosłownie: uszy Hamana’ ← *Haman* [המן] ‘postać biblijna, najwyższy urzędnik króla Persji’), wszak te tradycyjne dla kuchni żydowskiej ciastka mają kształt sakiewek, które symbolizują sakwę skorumpowanego Hamana (takie nawiązanie było dość istotne od czasów średniowiecza, kiedy to złoczyńcom wymierzano poniżające kary, odcinając im uszy), a ponadto stanowią tzw. *purimowe pieniądze* (jid. *purim-gelt* [פּוּרִים-גֵּעֶלְט]), które dzieci otrzymują od rodziców podczas święta Purim / Purym, upamiętniającego wybawienie Żydów z rąk Hamana, archetypu antysemita (Żebrowski 2003, Shuprin 2020, WKŁ). Być może też rozpatrywane określenie złodziejskie łączy się z innym znaczeniem jidyszyzmu *haman* / *aman*: ‘coś ogromnego, dużego’ (zob. Brzezina 1986: 58, 73). Nie można przy tym wykluczyć także tego, że nazwa jest po prostu neosemantyzmem opartym na asocjacjach związanych z kształtem bądź kolorem wspomnianej wcześniej rośliny: jej kwiatostan jest duży, okrągły i żółty, co mogło być podstawą do skojarzenia z połyskującą monetą. Rozstrzygnięcie sprawy rzeczywistej motywacji nazwy utrudnia fakt, że definicja obecna w archiwalnym tekście jest niejednoznaczna, zbyt szeroka – wyraz *pieniądz* może tu przecież oznaczać określony metalowy środek płatniczy, monetę w ogóle, jak też pewną sumę, wartość.

Pomocna w rozwiązaniu dylematu związanego z proveniencją określenia *machcik* jest obecność wyrazów synonimicznych, powiązanych etymologicznie i semantycznie, a pozostających w związku z niemieckim czasownikiem *machen* ‘robić’: *machlarz* / *machlerz* / *maklerz* ‘zdrajca, stręczyciel, krętacz’, w SXVI połączone z synonimami *cygan*, *falszeryz*, *matlerz*, *mętlarz*, *oszukacz*, *oszukiwacz*, *oszust*, *podchodźciel*, *szalbierz* (por. *machlarstwo* / *machlerstwo* ‘oszustwo’ SXVI). Słowa te bardzo popularne stały się od XVII w. (np. TK NAP leksem *machlarz* odnotowuje z informacją „vide Szálbierz”, DTROTZ to samo słowo oddaje niemieckim *Betrüger* ‘oszust’; por. notacje w SEBR i SEBAŃ). Zauważmy, że w języku niemieckim słowo *Machler* (*Mächler* – XIV w., obecnie też *Mäkler*) to ‘oszust, kłamca’, a *Macher* – ‘ten, kto prowadzi nieuczciwe interesy’⁸. Nie można wykluczyć, że w przejęciu tych słów miał udział

⁷ Por. inne prace poświęcone oddziaływaniu jidysz na polski socjolekt przestępczy: Małocha 1994, Pacuła 2019.

⁸ Nawet jeśli przyjąć, że na gruncie niemieczyny oba słowa mają różną etymologię (drugie może być kalką francuskiego *faiseur* ‘prowadzący nieuczciwe interesy, wprowadzający coś do obiegu, na rynek potajemnie’), to bliskie sensy (wspólne semy) obu słów powodowały, że różne etymologie niemieckich słów nie zaważyły na ich adaptacji w polszczyźnie. Por. EWKL, EWPF.

jidysz, w którym *macher* [מאַכער] to kolokwialne określenie osoby wpływowej, prowadzącej interesy i mającej powiązania z różnymi środowiskami, ale też nazwa złodzieja (← niem. *Macher* ‘dosłownie: twórca, działacz, wykonawca’ [WWO, RKL]) (por. *machlojka*; zob. Brzezina 1986: 61, 75, 80, Geller 1994: 194, Altbauer 1955: 125–128). Wydaje się więc, że i *machcik* (ew. *machczik*) ‘złodziej’ łączy się z germanizmem, najpewniej też zapośredniczonym przez jidysz. Zwodnicze byłoby tym samym wiązanie określenia ze znanym staropolszczyźnie czasownikiem *machać* i szukać powinowactwa opartego na skojarzeniu wykonywania gwałtownych ruchów (*machania*) z szybkim działaniem złodzieja czy ruchami jego rąk podczas kradzieży.

Przyjrzyjmy się teraz wyrazowi **postrzelczyć** ‘ujrzeć’. Słowo to odnotowuje SXVI jako derywat okazjonalny, jednostkowy, właśnie poświadczony przez omawiany tutaj poznański zabytek. Potencjalnie więc mogło ono istnieć jako żargonowy neologizm, który nawiązywał do bardziej udokumentowanego staropolskiego przymiotnika *postrzelczy* ‘o wyzle używanym do tropienia postrzelonej zwierzyny’ (SSTP, SXVI)⁹. Przy założeniu, że tak jest, *postrzelczyć* można by uznać za określenie używane w roli przenośni, mające sens ‘widzieć, obserwować, mieć na oku, tropić, pilnować’. Miejmy na względzie, że dobra obserwacja to kluczowa kompetencja złodziei, niezbędna w realizacji ich celów – potrzebna zarówno w namierzaniu potencjalnych ofiar, śledzeniu ich, jak też wykorzystywana w trakcie dokonywania rabunku celem oceny otoczenia (stąd też pewnie liczne słowa odnoszące się do tej czynności, z którymi spotykamy się w gwarze przestępczej późniejszych wieków, jak np. XIX-wieczne: *filować* [w *stycje*] SZWES, *gapować* KPLJ, SZWES, *gusterować* SZWES, *kapować* GZES, SMZK, SZWES, *lipować* GZES, SZWES, *panionować* SZWES, *skinować* SZWES, *świecić* SZWES, *szpanować* SMZK, SZWES, *wstawić kity* SZWES).

Najwięcej wątpliwości związanych z proveniencją dotyczy nazwy **bez**. Zakładam, że określenie nawiązuje do znanych w niemieckiej Gaunersprache wyrazów *Beis* (nie tylko w sensie ‘dom’, ale także ‘tawerna, gospoda’, ‘piwiarnia’; por. *bajzel* ‘knajpa, dom publiczny’) oraz *Beize* (w sensie ‘tawerna, szynk, piwiarnia’, ale też ‘zaprawa do kieszania w beczkach; marynata; fermentująca ciecz’), w której pojawiły się jako leksemy prymarnie należące do Rotwelsch: *Bejs* / *Bajis* / *Bajes* / *Bejeze* / *Bais* itd. ‘dom’ (← jid. *bajis*, *bes* [בית] / *wejs* [וַיְ] ‘dom, chata’) (Girtler 2010: 120, WWO, GPOL, Althaus 1963: 118, DAVÉ, Vollständig, DIWÜL, HLEX, WGR). W tej sytuacji *bez* byłby:

⁹ Inna sprawa, że dyskusyjny jest status wielu staropolskich derywatów przymiotnikowych z przyrostkiem *-czy* (*-niczy*, *-iczny*); mówi się nawet, że ich obecność to tylko „zapowiedź” nowych formantów (zob. Kleszczowa 2003: 101).

(a) słowem zapożyczonym, które na gruncie polskim lub jeszcze na gruncie socjolektu niemieckiego pojawiło się jako rezultat przeniesienia znaczenia: nazwa obiektu, w którym podaje się i spożywa się piwo, stała się nazwą samego piwa; albo też (b) kalką z niemieckiego żargonu złodziejskiego, w którym *Beize* to m.in. ‘fermentująca ciecz lub beczka z taką zawartością, np. piwem, winem’. Miejmy przy tym na względzie, że staropolskie *piwo* to nie tylko słowo będące nazwą alkoholu, ale napoju w ogóle.

Nie można jednak wykluczyć także innego rozwiązania (wprawdzie teoria ta jest może mniej prawdopodobna, ale nie bez podstaw). Otóż chociaż słowniki historyczne nie przychodzą z bezpośrednią pomocą w wyjaśnieniu nazwy, to pewne światło na zagadnienie rzuca znaczenie – ‘piwo’. Możliwe jest przecież, że Witold Maisel wynotował z archiwalnego tekstu wyraz niezbyt dokładnie zapisany przez poznańskiego ławnika, a w mowie złoczyńców wcale nie funkcjonowało określenie *bez*, ale *ber*¹⁰. *Jeśli więc wchodzi w grę lapsus calami*, to resztę dociekań etymologicznych jesteśmy w stanie oprzeć na notacjach staropolskich leksykonów. DMURM przy łacińskim *cervisia* podaje niemiecki i polski odpowiednik: „Bier, Pywo”, DMYM wyjaśnia: „*cervisia* – Bier – Piwo”, podobny zapis spotkamy jeszcze w VBzB i LMACZ. Pisarz sądowy mógł więc odwzorować uproszczoną, złodziejską wymowę niemieckiego słowa *Bier*, jednocześnie nieprecyzyjnie lub omyłkowo kreśląc literę „r”. Dodajmy, że taki zapis (z *ber*, nie *bier*) byłby zgodny z ówczesną dialektalną wymową niemieckiego wyrazu, wszak w historii języka niemieckiego spotkamy następujące formy wyrazowe: *ber*, *beer*, *bier*, *bir*, *bire*, *boer*, *byr*, *byrmede* – wszystkie odnoszące się do piwa (zob. EWKL, EWLÜ, NPSH).

Interesująca, choć także niejednoznaczna, jest proveniencja określenia **kał** ‘grosz’. Po pierwsze, miano może być motywowane małą wartością de-sygnatów: *grosz* to przecież ‘drobna srebrna moneta, zdawkowa, w Polsce w XVI w. mająca wartość 1/30 złotego lub 1/48 grzywny’ (SSTP, SXVI), a *kał* to ‘odpadki, błoto, muł, osad; odchody’ (SSTP, SXVI). Niewykluczone, że udział w powstaniu tego neologizmu miał Rotwelsch – język zmarginalizowanych grup społecznych, udokumentowany od czasów średniowiecza. Otóż w opracowaniach poświęconych niemieckiemu półświatkowi znajdziemy m.in. następujące informacje: „*Kot*, Groschen, von קוֹט, *koton*, klein” (pol. „*Kał* / błoto / odpadki, grosz / drobna moneta / moneta dziesięciocentowa, od „*koton* mały”; DAVÉ), „*Kot* für «Groschen» – von dem jüdisch-deutschen *koton* (*kötón*, hebr. *qâton*), *kotten* oder *koten* = «klein» [...]; s. auch *Groß*,

¹⁰ Hipotezę wzmacniają częste pomyłki w odczytach rękopisów, które wynikają z podobieństwa kształtu tzw. „r” francuskiego (obecnego w dawnym piśmie rondowym [*l'écriture ronde française*], zaokrąglonej angielskiej kursywie [*Copperplate*] czy gotyckiej rotundzie) i „z” krótkiego.

abgeleitet; so daß es also eigentlich das «kleine Geld» bedented habe” (pol. „*Kał / błoto / odpadki* w sensie «Groschen» – z żydowsko-niemieckiego *koton* (*kötón*, hebr. *qâton*), *kotten* lub *koten* = «mały» [...]; zob. też *Gross* [*duży*], używane w taki sposób, że w rzeczywistości oznaczało to «małe pieniądze»”; Günther 1909: 248, zob. WWO). Niemieccy lingwiści zauważają, że słowo (*der*) *Kot* w interesującym nas znaczeniu znajduje liczne potwierdzenia właśnie na przełomie XVI i XVII w., ale nie można wykluczyć jego istnienia we wcześniejszych stuleciach (por. niem. *Geldkoth / geldkot* [WGR]).

Z drugiej jednak strony nazwa *kał* może mieć związek z popularnym w dawnych czasach miejscem przechowywania, ukrywania przez złodziei skradzionych zdobyczy (zwłaszcza podczas ucieczki) – ze stosem odchodów i odpadków żywności zalegających w rynsztokach i na ulicach, którego nikt nie rozkopywał (paradoksalnie określenie *nocne złoto* odnosiło się do miejskich zanieczyszczeń, które zbierano i wywożono poza miasto nocą, choć początkowo nazywano tak ludzkie odchody, dawniej traktowane jako wartościowy nawóz, przez co nierzadko były nawet przedmiotem handlu)¹¹.

W materiale przedstawionym przez Maisla są też jednostki skomentowane przez Bogdana Walczaka, ale wydaje się, że istotne jest dopełnienie tych komentarzy albo też zasadna jest polemika z nimi.

Co się dotyczy rzeczownika *skruch* ‘kat’, to Walczak zauważa, że ten „łączy się zapewne z wyrazami *skrucha*, *skruszyć*, a jego znaczenie strukturalne (wynikające z budowy słowotwórczej) byłoby wówczas następujące: «ten, kto potrafi wymusić skruchę lub skruszyć [...] najbardziej nawet zatwardziałego złoczyńcę»” (1993: 62). Wydaje się jednak, że nie o rzeczownik *skrucha* tutaj chodzi, ale o czasownik *skruszyć*, tyle tylko że nie wykluczałbym sensu innego, niż sugeruje Walczak, dosłownego – ‘odpowiednim narzędziem skruszyć na części, pokruszyć, rozetrzeć’ (SSTP, SXVI), które odnosiłoby się do rozczłonkowania ciała skazańca, odcięcia przez kata jego głowy¹². W pewnym stopniu na to dosłowne znaczenie wskazywałyby inne funkcje pełnione przez katów: usuwanie padliny dużych zwierząt zalegającej na ulicach (wcześniejsze jej ćwiartowanie), wyłapywanie i zabijanie błąkających się świń, psów i innych bezpańskich zwierząt, sprząatanie rynsztoków itd. (Kaczor 2005: 362, zob. też Wrześciński 2006).

Przyjrzyjmy się teraz określeniu *zapołonic* ‘czerwony złoty’, o którym Walczak pisze, że jest „interesujący”, bo „to prawdopodobnie formacja o rdzeniu tym samym, co w czasowniku *zapłonic się* «zaczerwienić się», lecz z ruską cechą fonetyczną (polskiemu -*ło*- między spółgłoskami odpowiada w językach

¹¹ Szerzej na ten temat m.in. w pracach: Kamler 2010, Kracik, Rożek 2010.

¹² Por. komentarz do podobnych konstrukcji w: Kleszczowa 1996b: 66–68.

ruskich *-oto- [...]*” (1993: 62), a to z kolei byłoby „najstarszym śladem ruskich wpływów na polską gwarę złodziejską” (tamże). Wydaje się, że przedstawiona teza dotycząca proveniencji nazwy jest w pełni uzasadniona; określenie jest derywatem od *zapłonić (się)*, na co wskazuje jego znaczenie – chodzi przecież o złotą monetę (florena, dukata), wybijaną w Polsce od XVI do XVIII w. Warto przy tym dodać, że na barwę jako motywację nazwy wskazują również inne staropolskie nazwy monety – *czerwony / czyrwoony, czerwieniec / czyrwieniec* (SSTP, SXVI, notują: DMURM, DMYM, VBZB, LMA CZ). Co więcej, na Rusi i w Rosji do XVIII w. nazwę *czerwieniec* (ros. *червонец*) / *czerwiniec* (ukr. *червінець*) odnoszono do każdego zagranicznego pieniądza, który był wykonany z czerwonego złota (*червонное золото*) (Gumowski 1912: 15–16, Zvarič 1976: 19, Fengler et al.: 1993: 367–368, Priluc’kij 2013: 493, SUM).

W sprawie nazwy *zakęsik* ‘nóż, co nim rzezą’ Walczak pisze: „Zakęsik «nóż» nawiązuje zapewne do wyrazów *kęsać, ukęsić* (m.in. «ukłuć, skaleczyć») i *kęs* (który można nożem odkroić)” (1993: 62). Trzeba przyznać rację językoznawcy, dodając jednak, że w staropolszczyźnie funkcjonował czasownik *kęsać/kęsać* ‘gryźć, szarpać zębami; powodować bolesny ucisk lub zranienie ciała’ (SSTP, SXVI, notują: LMA CZ, TKNAP), ale także jego derywaty: *zakęsać / zakęsać, zakęsić / zakęsić, zakęsować*. Zapewne więc czasownik *zakęsić / zakęsać*, stanowiący bazę dla *zakęsik*, użyty został w sensie przenośnym ‘atakować zniemacka’¹³.

Przejdźmy teraz do słowa *wątrobnica*. Bogdan Walczak podaje, że ta nazwa kalety (jak dawniej określano skórzany woreczek na pieniądze) „prawdopodobnie motywuje się tym, że nosiło się ją [kaletę – J.P.] ‘na wątrobie’ (tzn. na pasie w okolicy wątroby)” (1993: 62)¹⁴. W moim przekonaniu motywacja nazwy jest inna. Jeśli bowiem sięgniemy do XVI-wiecznych opracowań, a więc dokumentujących stan polszczyzny z okresu, z którego pochodzi odkryty przez Maisla materiał, zauważymy, że *wątrobnica* to prymarnie ‘kielbasa z wątroby, mięso upchane w zwierzęce jelito’, o czym wprost informuje DMYM, podając wyraz jako rodzimy odpowiednik łacińskiego *tomaculum* i niemieckiego *Leberworst*; pośrednio zaś wskazują na to: VBZB, gdzie słowa *tomaculum, lucanica* i *salsicia* (por. *salceson*) są wytłumaczone jako „wyelka kyselbasa”, DMURM, w którym te same łacińskie słowa oddano jako „wątrobiana kyselbasa”, a także LMA CZ, gdzie łacińskie *tomaculum* opatrzone wyjaśnieniem „wątrobna kielbasa”. Zauważmy, że jeszcze w XVIII w. *wątrobny* i *wątrobiany* to ekwiwalenty o znaczeniach ‘zawierający wątrobę’ i ‘do wątroby podobny’ (SL). Byłaby więc *wątrobnica* neologizmem nie strukturalnym,

¹³ Por. *kęs* i *kęsanie* *kęsanie*; zob. Janowska, Pastuchowa 1996: 200, 217.

¹⁴ Za Bogdanem Walczakiem podobnie ujmuje kwestię Maria Borejszo (1990: 40, 124).

a semantycznym – złodziejskim określeniem sakwy, która ze względu na funkcję lub kształt (wszak chodzi o podłużny woreczek, w którym umieszcza się i nosi się pieniądze) skojarzona została z kiszką wątrobianą (co więcej, już w staropolszczyźnie wyrazu *wątrobnica* używano w szerszym znaczeniu – na oznaczenie kieszki w ogóle).

Przedstawione powyżej uwagi nie do końca kwestionują dotychczasowe ustalenia na temat pochodzenia słów zarejestrowanych w najstarszym znanym nam dzisiaj dokumencie, który w ogóle poświadcza istnienie specyficznej mowy przestępców. Zresztą część spostrzeżeń zawartych w artykule również ma charakter hipotez, propozycji, a nie pewników. W związku z tym trudno też tym miejscu czynić jakieś uogólnienia i np. jednoznacznie orzekać o dominacji technik nominacyjnych towarzyszących tworzeniu się słownika złoczyńców z okresu staropolskiego bądź stwierdzać stopień oddziaływania innych języków na konstytuowanie się mowy złodziejskiej. Zresztą pod względem ilościowym materiał ten jest stanowczo za mały, by czynić tego typu uwagi. Jeśli jednak pokusimy się o choćby drobne uogólnienie, to brzmi ono: niewielki zbiorek słów z poznańskiego dokumentu ujawnia wyraźne wpływy języka jidysz jako pośrednika z niemieckiej gwary złodziejskiej.

Co się dotyczy życia XVI-wiecznych określeń w polszczyźnie przestępczej i języku ogólnym, to trzeba podkreślić, że tylko jedno z nich – *pukawka* – ma potwierdzony los w późniejszych wiekach (notują je słowniki gwar przestępczych: GZES, SMZK, SZWES, BM, STGP¹⁵, ale też słowniki ogólne, w dwóch sensach – ‘strzelba’ i ‘zabawka dziecięca, wydająca odgłos pukania, strzelania’ SL, SWIL, SW, SDOR, USJP)¹⁶. Nie można tym samym przyznać racji Walczakowi, który w swoim tekście stwierdza, że „[d]wa spośród wyrazów zamieszczonych w poznańskim słowniczku złodziejskim w 1574 roku mają swoją dalszą udokumentowaną historię w języku polskim” (1993: 63) i poza wspomnianą już *pukawką* wskazuje także wyraz *koło*. Otóż żadne historyczne czy współczesne słowniki ogólne nie odnotowują leksemów *koło* czy *kółko* w sensie ‘moneta’, a więc ściśle odnoszącym się do kształtu desygnatu. Nie znajdziemy tego słowa w takim lub zbliżonym sensie również w opracowaniach dotyczących dawnych socjolektów środowisk przestępczych.

¹⁵ Jeśli chodzi o obecność słowa w socjolekcie przestępczym, to potwierdza ją również *Masovita, Słowniczek wyrazów gwary mazowieckiej* z końca XVII w. Zob. Decyk 2003: 81–90.

¹⁶ Czy jednak słowo jest rzeczywiście żargonizmem, skoro pojawia się w słownikach i innych tekstach z XVI w. jako wyraz ogólnie znany? Trudno rozstrzygnąć, wszak notacje mają zbieżne daty. Jednak niezależnie od prymarnego występowania wyrazu mamy tutaj do czynienia z historycznym, choć bardzo drobnym, śladem istnienia słownictwa interżargonowego (słowo trzeba by przecież uznać za przynależne nie tylko mowie złodziei, ale też jako należące do języka zawodowego wojskowych, rzemieślników – rusznikarzy, a ponadto znane polszczyźnie ogólnej). W samym tylko SW znajdziemy kwalifikatory: *żart., myśl., zł.*

Natomiast – owszem – rzeczowniki *koło* i *kółko* spotkamy dziś i w potocznej polszczyźnie, i w jej odmianach środowiskowych, co więcej, także swoim znaczeniem nawiązujące do pieniędzy, aczkolwiek wydaje się, że znane dziś *koło* i *kółko* są formami homonimicznymi, a ich sens ma zupełnie inne źródło: cechą dystynktywną może być bądź to „okrągła suma”, bądź też – skoro chodzi o kwotę o dużej wartości – liczba zer, które zapisem przypominają okręgi, wszak *kołami* / *kółkami* nazywa się dziś ‘tysiące’ lub ‘miliony’ (inna sprawa, że na cechę wielkości, dużej ilości wskazuje używanie rzeczownika w liczbie mnogiej – *koła*, z kolei dawniej łupem złodziei mogło się stać i *jedno kółko* – jedna moneta, i *sto kółek* – sto monet itd.).

Zaznaczmy przy okazji, że trudno określić moment zaniku określeń występujących w poznańskiej księdze miejskiej z XVI w.: nie dysponujemy bowiem historycznym materiałem źródłowym na tyle pokaźnym, aby dostrzec dokładny czas zaniku jakiegoś słowa lub uchwycić modyfikację znaczenia któregoś z leksemów. Pewne jest, że w XVII-, XVIII- i XIX-wiecznym świadectwach mowy złoczyńców w zasadzie na żadne wyrazy (poza jednym wspomnianym) nie natrafimy¹⁷.

Otwartymi pozostają przy tym pytania, dlaczego dawny polski socjolekt środowisk przestępczych jest tak słabo rozpoznany i czy rzeczywiście wynika to z tego, że w dawnej Polsce półświatek złoczyńców był stosunkowo niewielki, więc też dokumentów na istnienie ich specyficznego języka jest niewiele, a co więcej – czy oddziaływanie mowy złoczyńców na dawną polszczyznę ogólną rzeczywiście było aż tak znikome, że nie znajdowało to odzwierciedlenia w dawnych pracach filologicznych. Uważam, że obecnie nadal nie można pozwolić sobie na jednoznaczne odpowiedzi w tych kwestiach, bycie tak rygorystycznym w tezach, jak Karol Estreicher, który w 1867 r. postawił diagnozę:

U nas na szczęście, przemysł filutów nie doszedł tego rozrostu co w innych stolicach, nie mieliśmy zatem ani słowników, ani gramatyk, a nawet jeżeli coś wyszło, to nie zwróciło uwagi naszej. [...] Filuterja w kraju naszym, nie wyrobiła sobie tak obfitego języka, ani go przyjęła w powszechności, ztąd żaden słownikarz nie zagarnął mowy tej i nie wcielił do zbiorów [...] (GZES: 6–7)¹⁸.

Zwróćmy bowiem uwagę na fakt, że jeszcze w połowie XX w. Henryk Ułaszyn pisał, że „[n]ajdawniejszy ślad istnienia języka złodziejsko-polskiego znajdujemy w końcu XVI wieku, mianowicie w księdze spraw karnych miasta Kazimierza pod Krakowem z roku 1580, w której spotykamy się z kilkoma wyrazami gwary złodziejskiej, zwanej tamże wałtarską [...]” (1951: 64).

¹⁷ Kontekst zagadnieniu dają m.in. prace: Ułaszyn 1951, Pacuła 2020a, 2020b, 2020c, Rak 2016, 2015.

¹⁸ Dzisiaj wiemy, że z tą opinią Estreichera nie można się zgodzić, czego dowodzą coraz liczniejsze prace historyków i socjologów zajmujących się przestępczością w dawnej Polsce.

Tak więc sytuacja zmienia się wraz z nowymi odkryciami, a ponieważ nie są to zmiany zbyt dynamiczne i wiążące się z poznawaniem rozległego materiału językowego, możemy pozwolić sobie obecnie jedynie na „wymikowe” traktowanie danych językowych, podejmowanie opisów wyłącznie w odniesieniu do konkretnego zabytku, dokumentu, co najwyżej – regionu, ale nie na uogólnienia. Otóż jeśli nawet zestawimy materiał słownikowy ze wspomnianej XVI-wiecznej krakowskiej księgi z wyrazami z poznańskiego archiwium, też XVI-wiecznego, nie dostrzeżemy ani jednego podobieństwa; nie znajdziemy też podobieństw między tymi dwoma zabytkami a świadectwem z początku następnego stulecia – słowami złodziejskimi przytoczonymi w *Tragedii o polskim Scylurusie* Jana Jurkowskiego z 1604 r. Wydaje się, że na pewne uogólnienia możemy sobie pozwolić dopiero w odniesieniu do materiału z końca XVIII w. i późniejszego; umożliwiają to liczniejsze źródła, na których można się oprzeć, *nota bene* – notujące podobny zrab leksyki, nierzadko zawierające także informacje o miejscach używania poszczególnych słów.

Wykaz skrótów

- BM – W. Ludwikowski, H. Walczak: *Żargon mowy przestępców. „Błatna muzyka”. Ogólny zbiór słów gwary złodziejskiej*. Warszawa 1922.
- DAVÉ – F. Ch. B. Avé-Lallemant: *Das Deutsche Gaunerthum in seiner social-politischen, literarischen und linguistischen Ausbildung zu seinem heutigen Bestande*. Leipzig 1862.
- DMURM – J. Murelius: *Dictionarius [...] variarum rerum tum pueris tum adultis utilissimus, cum Germanica atque Polonica interpretatione [...]*. Cracoviæ 1526.
- DMYM – F. Mymerus: *Dictionarius trium linguarum: Latine, Teutonice et Polonice [...]*. Cracoviæ 1528.
- WGR – J. Grimm, W. Grimm: *Deutsches Wörterbuch*. T. 1–5. Leipzig 1854–1873.
- EWKL – F. Kluge: *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*. Straßburg 1899.
- EWLÜ – R. Lühr (red.): *Etymologisches Wörterbuch des Althochdeutschen*. T. 2. Göttingen–Zürich 1988.
- EWPF – W. Pfeifer: *Etymologisches Wörterbuch des Deutschen*. Berlin 1993.
- GPOL – W. Polzer: *Gaunerwörterbuch für den Kriminalpraktiker*. Berlin 1922.
- GZES – K. Estreicher: *Gwara złoczyńców*. Warszawa 1867.
- KPLJ – J. Jaworskij: *Kumać po lembersku. Przyczynek do słownika lwowskiej gwary złodziejskiej*. „Lud” 1901. T. 7, s. 276–281.
- LMĄCZ – J. Maczinsky: *Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae Scriptoribus concinnatum [...]*. Borussiae 1564.
- HLEX – M. Lexer: *Mittelhochdeutsches Handwörterbuch*. T. 1. Leipzig 1872.
- DIWÜL – L. Diefenbach, E. Wülcker: *Hoch und nieder deutsches Wörterbuch der mittleren und neueren Zeit*. Basel 1885.
- DTROTZ – M. A. Trotz: *Nowy dykjonarz, to jest mownik polsko-niemiecko-francuski [...]*. T. 3. Lipsk 1764.
- NPSH – K. Kopiński, J. Tandecki, L. Lewandowska: *Niemiecko-polski i polsko-niemiecki słownik historyczny*. T. 2. Toruń 2018.
- RKL – F. Kluge: *Rotwelsch. Quellen und Wortschatz der Gaunersprache und der verwandten Geheimsprachen*. T. 1. Straßburg 1901.

- SEBAŃ – A. Bańkowski: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 2. Warszawa 2000.
- SEBOR – W. Boryś: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005.
- SEBR – A. Brückner: *Słownik etymologiczny*. T. 1–2. Kraków 1927.
- SDOR – W. Doroszewski (red.): *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa 1958–1969.
- SL – S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa 1807–1814.
- SMZK – A. Kurka: *Słownik mowy złodziejskiej*. Lwów 1899.
- SXVI – M. R. Mayenowa, F. Peplowski (et al.) (red.): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–25. Wrocław–Warszawa 1966–2009.
- SSTP – S. Urbańczyk: *Słownik staropolski*. T. 1–11. Kraków 1953–2002.
- STGP – K. Stępiak, Z. Podgórzec: *Słownik tajemnych gwar przestępczych*. Londyn 1993.
- SUM – Ī. K. Bilodid (red.): *Słownik ukraińskoi movi*. T. 11. Kiev 1980.
- SW – J. Karłowicz, A. A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.): *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa 1900–1927.
- SWIL – A. Zdanowicz (et al.) (red.): *Słownik języka polskiego*. Wilno 1861.
- SZWEŚ – K. Estreicher: *Szwargot więzienny*. Warszawa 1903.
- TKNAP – G. Cnapius: *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graecae [...]*. Cracoviae 1621.
- USJP – S. Dubisz (red.): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa 2003.
- VBZB – Bartłomiej z Bydgoszczy: *Vocabularius ex Calepino, Breviloquo et Mamotrecto recollectus*. 1532 (rękopis; cyt. wg wyd. B. Erzepkiego z 1900 r.).
- WWO – S. A. Wolf: *Wörterbuch des Rotwelschen. Deutsche Gaunersprache*. Mannheim 1987.
- WKL – A. Klepsch: *Westjiddisches Wörterbuch. Auf der Basis dialektologischer Erhebungen in Mittelfranken*. T. 1. Tübingen 2004.

Literatura

- [s.n.] (1895): *Vollständig jüdisch-deutsches und deutsch-jüdisches Wörterbuch, enthaltend eine hinreichende Erklärung aller in dieser Sprache vorkommenden Worte*. Hamburg.
- Altbauer M. (1955): *Pol. „robić machlojki”*. „Język Polski” XXX, 3, s. 125–128.
- Althaus H.P. (1963): *Jüdisch-hessische Sprachbeziehungen*. „Zeitschrift für Mundartforschung” 30, 2, s. 104–156.
- Bańko M. (2008): *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*. Warszawa.
- Borejszo M. (1990): *Nazwy ubiorów w języku polskim do roku 1600*. Poznań.
- Brzezina M. (1986): *Polszczyzna Żydów*. Warszawa–Kraków.
- Decyk W. (2003): „Masovita” jako źródło poznania gwary mazowieckiej. „Prace Filologiczne” 48, s. 81–90.
- Fengler H., Girou G., Unger V. (1993): *Slovar' numizmata*. Moskwa.
- Geller E. (1994): *Jidysz – język Żydów polskich*. Warszawa.
- Geremek B. (1980): *O językach tajemnych*. „Teksty” 2 (50), s. 13–36.
- Girtler R. (2010): *Rotwelsch. Die alte Sprache der Gauner, Dirnen und Vagabunden*. 2. Wien.
- Gumowski M. (1912): *Moneta złota w Polsce średniowiecznej*. Kraków.
- Günther L. (1909): *Beiträge zur Systematik und Psychologie des Rotwelsch und der ihm verwandten deutschen Geheimsprachen*. „Archiv für Kriminal-Anthropologie und Kriminalistik” XXXIII, s. 236–278.
- Guldon Z. (1998): *Osadnictwo żydowskie i liczebność ludności żydowskiej na ziemiach Rzeczypospolitej w okresie przedrozbiorowym*. „Czasy Nowożytnie” 4, s. 23–36.
- Hoppe S. (1981): *Słownik języka łowieckiego*. Warszawa.
- Horn M. (1982): *Ludność żydowska w Polsce do końca XVIII wieku*. [W:] *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*. Opr. M. Fuks, Z. Hoffman, M. Horn, J. Tomaszewski. Warszawa, s. 9–19.
- Janowska A., Pastuchowa M. (1996): *Formant -nie*. [W:] *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*. Red. K. Kleszczowa. Katowice, s. 197–224.

- Jurkowski J. (1949): *Tragedia o polskim Scylurusie i trzech synach koronnych ojczyzny polskiej*. Opr. S. Pigoń. Kraków.
- Kaczor D. (2005): *Labor infamius – labor utilis. Funkcje kata w systemie utrzymywania czystości w wielkich miastach Prus Królewskich XVI–XVIII wieku*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 53, 3/4, s. 361–376.
- Kamler M. (1991): *Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia*. Warszawa.
- Kamler M. (2010): *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych miejskich)*. Warszawa.
- Karłowicz J. (1906): *Słownik gwar polskich*. T. 4. Kraków.
- Kleszczowa K. (1996a): *Formanty z elementem -c*. [W:] *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*. Red. K. Kleszczowa. Katowice, s. 34–66.
- Kleszczowa K. (1996b): *Formanty z elementem -ch- (Formanty -ch-, -uch-, Formanty rzadkie i jednostkowe)*. [W:] *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*. Red. K. Kleszczowa. Katowice, s. 66–68.
- Kleszczowa K. (2003): *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*. Katowice.
- Kładoczny P. (2015): *Świat percepcji słuchowej w derywatach oddźwiękowych*. [W:] „Język a Kultura”. T. 25: *Struktura słowa a interpretacja świata*. Red. M. Misiak, J. Kamieniecki. Wrocław, s. 151–168.
- Kozłowski W. (1822): *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*. Warszawa.
- Kracik J., Rożek M. (2010): *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie*. Kraków.
- Maisel W. (1956): *Poznański słowniczek żargonu złodziejskiego z XVI wieku*. „Język Polski” XXXVI, 1, s. 74–75.
- Małocha A. (1994): *Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym*. [W:] „Język a Kultura”. T. 10: *Język subkultur*. Red. J. Anusiewicz, B. Siciński. Wrocław, s. 135–170.
- Pacuła J. (2019): *O kilku judaikach w polskim socjolekcie przestępczym*. „Linguistica Copernicana” 16, s. 367–368.
- Pacuła J. (2020a): *Kilka uwag o polskim socjolekcie przestępczym z okresu XVIII w. (głosa do informacji z „Gazety Warszawskiej” z 1778 r.)*. „Forum Filologiczne Ateneum” 1 (8), s. 163–180.
- Pacuła J. (2020b): *Leksyka dotycząca „najstarszego zawodu świata” w polskim socjolekcie przestępczym z XIX- i początku XX wieku*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica” XXXIX, s. 127–150.
- Pacuła J. (2020c): *Nie tylko „klawisz”, nie tylko „ment” – z historii kilku socjolektalnych nazw policjantów i funkcjonariuszy więziennych*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XXVII, 1, s. 129–147.
- Priluc’kij V. Ī. (2013): *Červonec’*. [W:] *Enciklopediâ istoriï Ukraïni*. T. 10: T–Â. Red. V. A. Smolij. Kiev, s. 493.
- Rak M. (2015): *„Kumasz po lembersku”? O socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*. [W:] „Dialektologični studii”. T. 10: *Tradicij i novatorstvo*. Red. P. Gricenko, N. Hobzej. L’viv, s. 430–438.
- Rak M. (2016): *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*. „Socjolingwistyka” 30, s. 133–145.
- Shuprin Y. (2020): *The History and Meaning of Hamantaschen*, <„Chabad.org”>, dostęp: 12.04.2020.
- Stępnia K. (1972): *Z historii polskiej gwary złodziejskiej*. „Prace Filologiczne” XXIII, s. 263–279.
- Ułaszyn H. (1951): *Język złodziejski*. Łódź.
- Walczak B. (1993): *Najstarszy polski słowniczek gwary złodziejskiej*. „Kronika Miasta Poznania” 61, 1/2, s. 60–64.
- Wrzesiński S. (2006): *Krwawa profesja. Rzecz o katach i ich ofiarach*. Kraków.
- Zvarič V. V. (1976): *Numzmatičeskij slovar’*. L’vov.
- Żebrowski R. (2003): *Hamantasze*. [W:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*. T. 2. Opr. Z. Borzymińska, R. Żebrowski. Warszawa, s. 553–554.

Aleksander Kiklewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-6140-6368>
e-mail: aleksander.kiklewicz@uwm.edu.pl

**Полипредикативность предложений
с конъюнктивным употреблением
разделительного союза
(на материале польского и русского языков)**

**Polypredicative sentences with conjunctive use
of disjunctive conjunction
(based on Polish and Russian languages)**

Abstrakt

W artykule zaproponowano semantyczną interpretację zdań z koniunkcyjnym użyciem spójnika rozłącznego. Pokazano, że zdania tego typu charakteryzują się ambiwalencją: z jednej strony, na poziomie informacji asercyjnej wyraża się koniunkcję, tj. informację o pełnym objęciu wymienionych elementów cechą zamanifestowaną przez predykat w pozycji orzeczenia. Z drugiej strony, istnieje plan informacji asumpcyjnej, dotyczący zespołu branych pod uwagę, rozważanych alternatyw. W części asumpcyjnej dodatkowo wyraża się takie znaczenia, jak potencjalność, egzemplifikacyjność oraz otwartość zbioru. Pokazano także, że język polski i rosyjski mają różne predyspozycje do wyrażenia informacji asumpcyjnej: język polski w większym stopniu preferuje konstrukcje ze związkiem rozłącznym. Znajduje to wyraz w tłumaczeniach tekstów z jednego języka na inny: mimo że w większości przypadków struktura syntaktyczna zdania wyjściowego jest zachowywana, istnieją też rozbieżności, a mianowicie przypadki, gdy polskiej konstrukcji rozłącznej odpowiada rosyjska konstrukcja łączna lub konstrukcja innego (niewspółrzednego) typu.

Słowa kluczowe: składnia, koordynacja, koniunkcja, związek rozłączny i łączny, enumeracja, polipredykatywność

Abstract

The author proposes a semantic interpretation of sentences with the conjunctive use of the disjunctive conjunction. It has been shown that sentences of this type are characterized by an ambivalence: on the one hand, at the level of assertive information, the conjunction is expressed, i.e. information about the full coverage of the known, listed elements by the feature manifested by the predicate in a head position. On the other hand, there is a plan of assumptive information, i.e. an indication that these elements are a set of alternatives that the sender considers as potential participants (examples) in the structure of the

described situation. Such meanings as potentiality, exemplification and openness of set are expressed in the assumptive part of the sentence. The author has showed that Polish and Russian have different predispositions to express the assumptive information: Polish prefers constructions with a disjunctive connection to a greater extent. This is reflected in the translation of texts from one language to another: although in most cases the syntactic structure of the initial sentence is preserved, there are also discrepancies, namely cases where the Polish disjunctive construction corresponds to the Russian copulative construction or the construction of another (non-coordinate) type.

Keywords: syntax, coordination, conjunction, disjunctive and copulative connection, enumeration, polypredicativity

Введение

В лингвистической литературе ранее описывались синтаксические конструкции с разделительным союзом в так называемом конъюнктивном употреблении (Padučeva 1964; Gladkij 1979; Sannikov 1985; 1989; 2008; Ananeva 2005; Apresân, Pekelis 2012; Fontański 1980; Wajszczuk 1997; Magner 2017; Kiklewicz 2021 и др.). Их особенность состоит в том, что разделительный союз может быть без существенного изменения смысла предложения заменен соединительным союзом, как это наблюдается, например, в приведенных ниже примерах:

- (1) [Если вы хотите знать, как дела у планеты] спросите людей в Мехико, или в Армении, или сотне других мест (интернет).
// Спросите людей в Мехико, в Армении, а также сотне других мест.
- (2) Dzięki temu w Kairze, Islamabadzie, Mekce, Dżakarcie, ale też w Paryżu, Londynie czy Warszawie słowa kierowane do Boga brzmią identycznie („NewswEEK”; 2004/39).
// ... w Paryżu, Londynie i Warszawie słowa kierowane do Boga brzmią identycznie.

Возможность такой замены связана с тем, что экстенциональное содержание предложения соответствует конъюнкции: сообщение достоверно по отношению ко всем составляющим: $P(a) \& P(b) \& P(c)$. На конъюнкцию указывает, в частности, невозможность преобразования предложения с раздельным союзом в условное предложение типа *Если... то не*, ср.:

- (3) ≠ Если вы спросите людей в Мехико, то не спрашивайте людей ни в Армении, ни сотне других мест.

Что касается второго предложения, наречие *identycznie* указывает на коллективную референцию множественного конституента (выраженного сочинительной конструкцией), что принципиально исключает возможность альтернативы:

- (4) *W Kairze słowa ... brzmią identycznie albo w Islamabadzie słowa ... brzmią identycznie ...

Синтаксические конструкции такого рода объясняются по-разному (подробнее об этом см. Kiklewicz 2021). Одни ученые усматривают в их семантической структуре два плана, в которых реализуется абсолютная и относительная квантификация. Согласно другой точке зрения в подобных конструкциях реализуется особое – альтернативно-распределительное значение союза. Третье объяснение состоит в том, что разделительный союз выступает в своем основном, т.е. альтернативном значении, тогда как конъюнктивная семантика предложения является результатом специфической конфигурации разных семантических категорий, в частности, сочинения (юнкции) и алетической модальности.

В данной статье конъюнктивное употребление разделительного союза будет рассмотрено с точки зрения семантической структуры предложения, а именно – с учетом двух факторов: во-первых, взаимодействия сочинительной связи (юнкции) и квантификации; во-вторых, членения предложения на две значимые части: асертивную и ассумптивную. Дополнительно во внимание принимается сопоставительный аспект данного языкового явления – сходства и различия его реализации в современном польском и современном русском языках. Материал исследования заимствован из различных источников: художественной литературы, журналистики, интернета, в том числе интернет-корпусов польского языка (НКПЯ) и русского языка (НКРЯ).

1. Полипредикативность предложений с логическим оператором

Если вернуться к предложению (1), можно заметить, что его в содержании имеются две части. С одной стороны, (благодаря наличию разделительного союза) имеется указание на множество альтернативных ситуаций, в которых *x* (потенциально) спрашивает людей, проживающих в Мехико, Армении и других странах. С другой стороны, сообщается также о том, что все эти люди (проживающие в Мехико, Армении и других странах) относятся к множеству тех, у кого можно/следует спросить. В этом отношении функционально значимой является синтаксема *людей*: хотя она употреблена без модификаторов, понятно, что речь идет *обо всех людях*, проживающих в упомянутых

странах. Неслучайно в предложении может быть дополнительно употреблено кванторное местоимение *любой*:

- (5) Спросите любого человека в Мехико, или в Армении, или сотне других мест.

Таким образом, в содержании предложения можно усматривать две пропозициональные части:

Если вы хотите спросить людей в Мехико, или если хотите спросить людей в Армении, или если хотите спросить людей в сотне других мест,	1-я пропозиция: ассумптивная
вы можете спросить людей, проживающих в любом из этих мест.	2-я пропозиция: ассертивная

Полипредикативность предложений с некоторыми кванторами ранее отмечалась в литературе. Таким образом Е. В. Падучева (1985: 225 ссл.) интерпретировала предложения с кванторным местоимением *всегда*¹:

- (6) Он *всегда* обедает в ресторане. = 'Всегда, когда он обедает, он делает это в ресторане'
 (7) В автобусе он *всегда* читает. = 'Всегда, когда он находится в автобусе, он читает'
 (8) В карты я *всегда* у него выигрываю. = 'Когда мы играем в карты, я всегда выигрываю у него'
 (9) Я *всегда* вспоминаю о ней с сожалением. = 'Когда я вспоминаю о ней, я сожалею / чувствую сожаление'

Полипредикативность предложений с кванторами вытекает из природы квантификации, функция которой состоит в указании на отношение двух множеств: исходного, т.е. того, которое имеется в виду, представляет собой область рассуждения, и актуального, т.е. охваченного сообщаемым в предложении признаком (см. Krylov 1984: 124 ссл.). Упомянутый здесь С. А. Крылов различает два типа определенности исходного множества: перманентную (ее можно также называть генерической или универсальной) и окказиональную (ее можно также определять как партитивную). В первом случае к области рассуждения относятся все предметы рассматриваемого типа, во втором случае – только часть предметов. В связи с этой оппозиции сравним два предложения:

¹ Сферой действия местоимения *всегда* является множество ситуаций, на которые указывает компонент предложения в позиции темы (подробнее об этом см. Киклевич 1989: 12).

- (10) *Все дети* любят сказки.
 (11) *Все дети* уснули.

Хотя в обоих случаях выступает одна и та же именная группа *все дети*, она имеет разную референцию. В первом предложении имеются в виду все те, которые являются детьми, а во втором – некоторое подмножество детей. Как видно из этих примеров, квантификация реализуется в предложении дважды: на уровне определения исходного множества и на уровне сообщения (подробнее см.: Kiklewicz 1998a: 121 ссл.; 1998b: 82 ссл.). Это можно показать с помощью трансформаций:

- (12) АССЕРТИВНАЯ ИНФОРМАЦИЯ: *Все дети* любят сказки.
 АССУМПТИВНАЯ ИНФОРМАЦИЯ: Имеются в виду *все дети*, т.е. все те, которые являются детьми.
 (13) АССЕРТИВНАЯ ИНФОРМАЦИЯ: *Все дети* уснули.
 АССУМПТИВНАЯ ИНФОРМАЦИЯ: Имеются в виду *некоторые дети*, а именно – те, которые находятся в этом помещении (о которых была речь и т.д.).

В речевой деятельности мы обычно имеем дело с окказиональной определенностью исходного множества: существительное в конструкции с кванторным оператором указывает на некоторое подмножество объектов, хотя ограниченный характер референции не всегда материально эксплицирован, ср.:

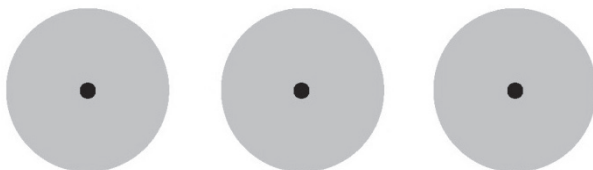
- (14) Референт ответил *на все вопросы*.
 // ... на все заданные вопросы // ... на все вопросы, которые были заданы референту
 (15) *Все монеты* были разложены по номиналу.
 // Все имеющиеся монеты ... // Все монеты, которые были в распоряжении...

Представленные выше рассуждения о семантической структуре предложений с квантификацией необходимы для того, чтобы объяснить принцип, по которому строятся конструкции с конъюнктивным употреблением разделительного союза. Как было показано, в предложении (1) имеются две части. В ассумптивной части содержится указание на исходное множество людей, которые находятся в Мехико, Армении, а также в других местах и к которым некто (известное из контекста лицо) в определенной, конкретной ситуации *хочет/намеревается обратиться с вопросом*. В этой части выражается относительная квантификация, т.е. информация о существовании людей, к которым некто хотел бы обратиться с вопросом. При этом важно, что здесь мы имеем дело с подмножеством альтернатив: участие в ситуации одного элемента (*х обращается с вопросом к человеку из Мехико*) исключает участие другого (*х обращается с вопросом к человеку из Армении*).

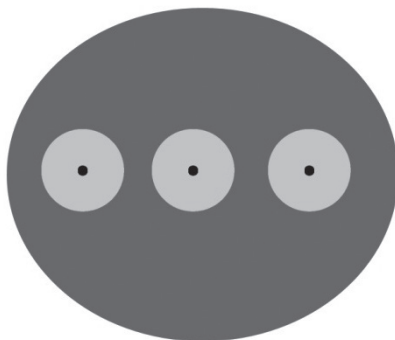
В асертивной части предложения содержится указание на актуальное множество: все упомянутые люди относятся к числу тех, у *кого можно спросить*. Следует отметить, что абсолютная квантификация (выраженная существительным *люди*) в этом случае имеет особый – слабоопределенный характер, в силу того, что специальный показатель квантификации отсутствует и информацию о полном охвате исходного множества сообщаемым признаком мы получаем из контекста.

Семантическую структуру подобных предложений можно представить схематически. Во-первых, имеется исходное подмножество возможных ситуаций одного и того же типа, т.е. с общим предикатом-дескриптором, различающихся одним партиципантом.

{ x хотел бы спросить человека из Мехико}
 { x хотел бы спросить человека из Армении}
 { x хотел бы спросить человека из другого места}



Во-вторых, имеется актуальное множество тех, кого можно спросить. Абсолютная квантификация означает, что множество тех, кого можно спросить, равно множеству тех, у кого x хотел бы спросить, другими словами – исходное множество входит в актуальное множество (полностью охвачено сообщаемым признаком *x может спросить*).



В силу абсолютной квантификации элементы сочинительной конструкции могут быть объединены соединительной связью, т.е. раздельный союз может быть заменен соединительным:

- (16) [Если вы хотите знать, как дела у планеты] вы можете спросить людей в Мехико, в Армении и сотне других мест.

Именно в этом смысле – применительно к предложениям данного типа – следует понимать «конъюнктивное употребление разделительного союза».

2. Ассертивная + ассумптивная семантическая информация

Полипредикативность является тем ключевым понятием, которое дает объяснение несколько странного не только с логической, но также с обыденной точки зрения употребления разделительного союза в ситуации, когда все референты сочиненных словоформ (семантически) подчинены общему ассертивному предикату. В связи с этим обратимся к следующему польскому предложению:

- (17) To nie Francja i Niemcy sąsiadują z Białorusią czy Ukrainą, lecz Polska („Rzeczpospolita”; 2004/146).

Представляется очевидным, что *и Белоруссия, и Украина* относятся к числу стран, которые не имеют общих границ с Францией и Германией, поэтому наличие разделительного союза *czy* в этих условиях может казаться необоснованным. Вполне естественной и грамматически правильной была бы форма данного предложения с соединительным или отрицательным союзом:

- (18) To nie Francja i Niemcy sąsiadują z Białorusią i Ukrainą.
Francja i Niemcy nie sąsiadują ani z Białorusią, ani z Ukrainą.

В чем же тогда смысл употребления разделительного союза? Смысл в том, что в данном простом предложении имеются две пропозиции и та, которая является зависимой, ассумптивной, содержит информацию об альтернативе:

- (19) Представим себе, что некоторая страна соседствует с Белоруссией или Украиной;
Франция и Германия не относятся к числу этих стран
// Нельзя сказать, что Франция и Германия соседствуют с упомянутыми странами: Белоруссией и Украиной'

Данное явление представлено в обоих рассматриваемых языках – как польском, так и русском, о чем свидетельствуют приведенные ниже примеры:

- (20) W stolicy wielu ludzi biegle posługuje się *angielskim, włoskim czy francuskim* („Tygodnik Powszechny”; 1993/23).
// Są ludzie, którzy biegle posługuje się angielskim, włoskim czy francuskim (ktoś angielskim, ktoś włoskim, ktoś francuskim); wszystkich tych ludzi można spotkać w stolicy.
- (21) Wielu ludziom podoba się *program prof. Miodka czy „Sensacje XX wieku”* („Polityka”; 1993/18).
// Niektórzy ludzie oglądają program prof. Miodka, a niektórzy program „Sensacje XX wieku”; wszystkim tym ludziom podobają się te oglądane przez nich programy.
- (22) Dlaczego mielibyśmy czynić cokolwiek dla tak szczytnych ideałów, jak *wspólne dobro czy ojczyzna?* („Polityka”; 1992/17).
// Można wyobrazić sobie niektóre szczytne ideały: wspólne dobro lub ojczyznę; dlaczego mielibyśmy czynić cokolwiek dla każdego z tych ideałów?
- (23) *Obibok, bumelant czy człowiek w ogóle nie pracujący* w założeniu mają dochody kuse lub żadne („Szpilki”; 1980/46).
// Jeśli przykładowo wyobrazić sobie obiboka, bumelanta czy człowieka, który w ogóle nie pracuje, każdy z nich ma dochody kuse lub żadne.
- (24) *Налицо тенденции улучшения качества товара, стабильности или снижения относительной цены*².
// Можно представить, взять для примера некоторые тенденции: улучшение качества товара, стабильность или снижение относительной цены; все эти тенденции налицо.
- (25) *Славянофилы никогда не обладали таким влиянием на сознание современников, как их западные коллеги: Кант, Гегель, Бергсон, Сартр, Деррида или Хайдеггер.*
// Можно взять для примера некоторых западных философов: Канта, Гегеля, Бергсона и др.; славянофилы никогда не обладали таким влиянием на сознание современников, как их западные коллеги – каждый из перечисленных философов.
- (26) *Эффект будет сильнее, если добавите в ванну настой из мяты, пустырника, зверобоя или корня валерианы.*
// Вы можете добавить в ванну настой из мяты, пустырника, зверобоя или корня валерианы; во всех этих случаях эффект будет сильнее.
- (27) *В летнее время вводится зелёная подкормка в виде салата, щавеля или листьев люцерны.*
// Вы можете вводить зеленую подкормку в виде салата, щавеля или листьев люцерны; все эти виды подкормки можно применять в летнее время.

Важно обратить внимание на то, что ассумптивная часть предложения указывает на потенциалность, т.е. на некоторые элементы множества (x , y или z), которые можно себе представить, взять для примера, иметь в виду. При семантической интерпретации предложения потенциалность отражается в виде соответствующих дескрипторов:

² Русские иллюстрации заимствованы из НКРЯ.

- (28) Бывают воздушные шары в виде разных персонажей, *в виде попугая, оленя или Деда Мороза.*

Это предложение можно представить себе только с первой частью, т.е. когда ассумптивная часть семантической информации не выражена:

- (29) Бывают воздушные шары в виде разных персонажей.

Это значит, что сочинительная конструкция *в виде попугая, оленя или Деда Мороза* дополнительно информирует о том, что можно было бы представить себе некоторые конкретные экземпляры *разных персонажей*, о которых идет речь в первой части. Ассертивная информация состоит в том, что всё это множество экземпляров определяется как охваченное сообщаемым признаком [*в таком виде бывают воздушные шары*].

Как видим, упомянутой потенциальности в ассумптивной части предложения сопутствует экзemplификативная семантика: члены сочинительного ряда представляются как экземпляры некоторого более общего понятия, каждый из которых мог бы стать отдельным предметом рассмотрения/рассуждения. В семантическом представлении таких конструкций эта семантика выражена дескриптором 'если взять для примера'. Разделительный союз в предложении

- (30) Polska ma przeciętny, europejski wynik – 9,8 zgonów rocznie. Mniej ma np. Francja czy Holandia, ale więcej Szwecja czy RFN („Polityka”; 1991/14).

не указывает на альтернативу на уровне ассертивной информации:

- (31) ≠ Mniej (zgonów rocznie) ma Francja, mniej nie ma Holandia.
 ≠ Mniej (zgonów rocznie) ma Holandia, mniej nie ma Francja.
 = Mniej (zgonów rocznie) ma zarówno Francja, jak i Holandia.

Значит, альтернатива имеет отношение к другой ситуации, а именно – к той, которая имеется в виду в ассумптивной части:

- (32) Gdyby wziąć dla przykładu Francję czy Holandię, mniej (zgonów rocznie) jest w każdym z tych krajów.

Для примера приведу еще два подобных польских предложения:

- (33) Gorki jest dosyć trudny do strawienia, gdy na przykład Czechow czy Strindberg wciąż brzmią żywo (Andrzej Kuśniewicz).
 // Gdyby wziąć dla przykładu (innych pisarzy:) Czechowa czy Strindberga, obydwaj wciąż brzmią żywo.

- (34) Od czasu do czasu sprzeczano się o reguły handlu, ale w ostatecznym rachunku w Paryżu, Bonn, Londynie czy Rzymie doskonale rozumiano, że tysiące rosyjskich czołgów powstrzymać może jedynie rozkaz z Waszyngtonu („Gazeta Wyborcza”; 5–6 X 2002).
// Gdyby wziąć dla przykładu Paryż, Bonn, Londyn czy Rzym, we wszystkich tych stolicach rozumiano ...

К рассматриваемому синтаксическому типу примыкают предложения, в которых выступает, по определению Г. Фонтанского (Fontański 1980: 51 ссл.) «неоднопредметное семантическое отношение» (польск. *niejednoprzecmiotowość odniesienia*). В русской терминологии (см. Anan'eva 2005) такие предложения квалифицируются как *альтернативно-распределительные*. Разделительный союз в выражениях этого рода указывает на то, что каждый из референтов сочиненных словоформ имеет отношение к соответствующему референту обобщающего слова – существительного во мн. числе. Такое положением дел можно наблюдать, например, в предложении:

- (35) Dla handlujących w Polsce obywateli Rosji, Białorusi, Armenii czy Kazachstanu [voucher] stał się przepustką przez granicę („Polityka”; 1998/8).

Хотя синтаксема *obywateli* синтаксически связана со всей сочинительной конструкцией (в позиции атрибутивного члена), с семантической точки зрения отношения распределены: речь идет о *гражданах России, гражданах Белоруссии, гражданах Армении и гражданах Казахстана*. Собственно, факт этой распределенности не объясняет причины, по которой однородные члены связаны разделительным союзом, ведь все упомянутые элементы охвачены общим предикативным признаком: *ваучер стал для них документом, позволяющим пересекать польскую границу*. Мотивация разделительной связи кроется в том, что альтернатива заключена в содержании ассумптивной части предложения: *если иметь в виду / привести для примера торгующих в Польше граждан из России, или из Белоруссии, или Армении, ... то [можно сказать, что] для всех их ваучер стал документом ...*

3. Польско-русские синтаксические контрасты

Семантический компонент [*можно привести для примера*] в некоторых случаях имеет добавленный и принципиально факультативный характер: сочинительная конструкция (с разделительным союзом) присоединяется к основной части предложения как уточняющая информация об экземплярах некоторого упомянутого множества, ср.:

- (36) Oprócz członków zespołu śpiewali przedstawiciele młodej generacji polskich wokalistów, m.in. *Anna Maria Jopek czy Kasia Stankiewicz* („Wprost”; 2000/45).

Содержание данного предложения можно передать так: ‘Кроме членов группы пели представители молодого поколения польских вокалистов; в качестве примера можно привести Анну Марию Йопек или Катю Станкевич’. Русский язык может служить для семантического представления предложения (36), однако его прямой перевод на русский затруднен. Дело в том, что конъюнктивное употребление разделительного союза более-менее одинаково реализуется в этих двух языках в качественных предложениях с глаголом несов. вида – преимущественно такие предложения рассматривались в предыдущих разделах. Что касается ситуативных предложений, т.е. имеющих конкретно-определенную референцию, наблюдается различие рассматриваемых языков: польский имеет бóльшую предрасположенность к употреблению разделительного союза в предложениях данного типа. Одним из примеров является приведенное выше предложение (36). Можно было бы дословно перевести его на русский язык:

- (37) Кроме членов группы пели представители молодого поколения польских вокалистов, в частности, *Анна Мария Йопек или Катя Станкевич*.

Однако с точки зрения русской литературной нормы эта конструкция выглядит, скорее, как неприемлемая. На русский язык польское предложение следовало бы перевести, заменив разделительный союз на соединительный:

- (38) ... пели представители молодого поколения польских вокалистов, в частности, *Анна Мария Йопек и Катя Станкевич*.
... пели представители молодого поколения польских вокалистов: *Анна Мария Йопек, Катя Станкевич и другие*.

С подобной ситуацией мы имеем дело в предложении:

- (39) *Dokonano odbudowy zniszczonego wojną kraju, podniesiono z ruin Warszawa, Wrocław czy Gdańsk* („Tygodnik Powszechny”; 1995/45).

Дословный русский перевод:

- (40) ... Восстановили из руин Варшаву, Вроцлав или Гданьск.

звучит странно – и именно по причине разделительного союза. Его замена соединительным союзом меняет положение дел:

- (41) ... Восстановили из руин Варшаву, Вроцлав и Гданьск.
... Восстановили из руин Варшаву, Вроцлав, Гданьск и другие города.

Можно заметить, что в русских переводах появляется элемент *другие*, формально отсутствующий в оригинале. Это объясняется тем, что кроме потенциальности и экземплификативности в ассумптивной части выражается (по крайней мере в некоторых случаях) также открытость множества (см. Kiklewicz, Kožinova 2012: 162), что в целом характерно для перечислительных конструкций (Grochowski 1978: 132).

Соединительный союз, особенно в многочленных, перечислительных конструкциях, означает закрытое множество, т.е. невозможность добавления новых элементов (о закрытых и открытых союзных рядах подробнее см.: Švedova 1980: 168 ссл.) Такую ситуацию мы наблюдаем, например, в стихотворении Самуила Маршака:

- (42) Для пьянства есть такие поводы:
 Поминки, праздник, встреча, проводы,
 Крестины, свадьба и развод,
 Мороз, охота, Новый год,
 Выздоровленье, новоселье,
 Печаль, раскаянье, веселье,
 Успех, награда, новый чин
 И просто пьянство – без причин!

Соединительный союз при последнем из перечисленных компонентов означает, что список экземпляров множества {причины пьянства} исчерпан.

Разделительная связь, как читаем в «Русской грамматике» (Švedova 1980: 169), реализуется в открытых союзных рядах. Правда, из приведенного в грамматике иллюстративного материала вытекает, что это касается только повторяющихся союзов: *или... или, либо... либо, а не то... а не то*. Однако, как подсказывает мне языковая интуиция, в таком значении может выступать и одиночный союз. Если, например, в тексте Маршака соединительный союз заменить на разделительный:

- (43) Для пьянства есть много поводов: поминки, праздник, встреча, проводы ... или (например) крестины.

то видно, что значение сочинительной конструкции меняется: появляется значение открытости множества (т.е. указание на существование других экземпляров), хотя следует признать, что этому способствует также вводное слово *например*. Такой характер сочинительная связь имеет в предложениях из НКРЯ:

- (44) Если следовать духу и букве расчётов, они не создают стоимость, а вообще уничтожают её – например, *Мордовия, Эвенкия или Магадан*.

- (45) Потом мы отдохнем от славянских букв, и попробуем написать что-нибудь европейское, например, *готику, рустику или унициал*.
- (46) Длинные, изящные жвалы служат, по-видимому, для того, чтобы извлекать из укрытий добычу, например, *червяков, термитов или личинки насекомых*.
- (47) Максимальную эффективность слух приобретает, когда в качестве объекта воздействия выбираются устоявшиеся сообщества – профессиональные (например, *рекламисты, художники или пивовары*).

Разделительный союз в сочетании с вводным словом *например*³ служит передаче дополнительного семантического признака: [*сказанное приложимо также к другим, не упомянутым ранее элементами множества*]. Впрочем, трудно оценить, насколько значим вклад в это значение разделительного союза, т.е. является ли открытость множества элементом его плана содержания. Так или иначе в русском языковом материале конструкции подобного рода немногочисленны, тогда как в польском языке это явление имеет более регулярный характер.

В целом следует отметить, что в предложениях с абсолютной (слабоопределенной) квантификацией, в которых ассумптивная часть указывает на множество альтернатив, русский языковой узус отдает предпочтение соединительному союзу, а польский – разделительному. На это указывает материал, представленный в параллельном корпусе НКРЯ. Хотя большинство польских предложений с разделительным союзом переводится на русский язык аналогичным образом, имеются, однако, и такие примеры, когда польскому разделительному союзу соответствует русский соединительный:

- (48) *Dopiero z kilku ostatnich, które wychodziły na puste place, słyhać było zgiełk rozmów czy swarów* (Stefan Żeromski).
Из задних комнат, выходящих окнами на пустыри, слышался шум голосов, крик и споры.
- (49) *Śmiał się przy tych opowiadaniach, ale miał w śmiechu jakiś akcent żalu czy urazy* (Władysław Reymont).
Анджей при этом смеялся, но в смехе звучали нотки горечи и обиды.
- (50) *W okolicznościach właściwie niewyraźalnych, w przestrzeniach pozbawionych nieba, ziemi, podłóg, stropów czy ścian, przebywałem jak gdyby pokurczony czy uwięziony w substancji zewnętrznie mi obcej [...] (Stanisław Lem).*
В каких-то непонятных обстоятельствах, в пространстве, лишенном неба, земли, потолков, полов, стен, я находился как бы смешанный или увязший в субстанции, внешне мне чужой.

³ Другие «лексические сигналы перечисления» упомянуты в работе: Grochowski 1978: 138 ссл.

- (51) [...] Dziełem inteligencji, to jest różnego rodzaju specjalistów, było uruchomienie *fabryk, kopalń, kolei, szkół czy teatrów* (Czesław Miłosz).
 Делом интеллигенции, то есть разного рода специалистов, было восстанавить *заводы, шахты, железные дороги, школы и театры*.
- (52) Mógł sobie zafundować żonę z dowolnie wysoko postawionej rodziny, Burbonów czy Wittelsbachów (Stanisław Ignacy Witkiewicz).
 Он мог себе позволить жену из довольно высокопоставленной семьи – хоть из Бурбонов, хоть из Виттельсбахов-
- (53) Bogactwo, nędza, obfitość czy brak (Zofia Kossak).
 Веселье и горе, богатство и скудость.

Напротив, при переводе с русского языка на польский соединительный союз может заменяться разделительным, например:

- (54) В таких стимулирующих климатических условиях умеренного пояса [...] как те, что находим в *Сент-Луи, Чикаго и Цинциннати*, девушка достигает половой зрелости в конце двенадцатого года жизни (Владимир Набоков).
 W miejscowościach o ożywczo umiarkowanym klimacie [...] takich jak *St. Louis, Chicago czy Cincinnati*, dziewczęta dojrzewają mniej więcej pod koniec dwunastego roku życia.

Характерной чертой польского языка является употребление разделительного союза в многочленной конструкции с союзом *a także, ale także, a też, ale też*. В русском языке подобные конструкции встречаются спорадически. При переводе с польского на русский, как правило, требуется замена разделительного союза на соединительный:

- (55) W skarbcach katedralnych przechowywano cenne przedmioty kościelne, takie jak: *kielichy, ornaty, relikwiarze, a także klejnoty czy futra* darowane przez osoby świeckie.
 ... такие ценные предметы, как *чаши, ризы, реликвии, а также драгоценности и меха*
 // **чаши, ризы, реликвии, а также драгоценности или меха*
- (56) Odliczasz wszystko, za co płacisz w gabinetach dentystycznych. A więc *także mostek czy protezę*.
 ... всё, за что платите в стоматологических кабинетах. *В том числе за мост и протез*
 // **за мост или протез*
- (57) Dziś można je spotkać także w Polsce i to nie tylko w Warszawie, ale także w Poznaniu, Krakowie czy Gdyni.
 ... можно найти в Польше, не только в Варшаве, но также в Познани, Кракове и Гдыне
 // *но также в Познани, Кракове или Гдыне
- (58) Odrpczywali w luksusowych kurortach nie tylko w Czarnogórze, *ale także w Grecji czy we Włoszech*.
 Они отдыхали ... не только в Черногории, *но также в Греции и Италии*
 // *но также в Греции или Италии

Особенность полипредикативных конструкций с разделительным союзом состоит в том, что они отражают особый характер ментального отражения фрагмента действительности, которое состоит в выделении области рассуждения как отдельного рефлексивного блока семантической информации. Этим свойством сочинительные конструкции с разделительным союзом отличаются от конструкций с отрицательным союзом, в чем убеждает нас сравнение двух предложений:

- (59) *Sondaże czy ataki nie miały wpływu na moje decyzje („Rzeczpospolita”; 5 XI 2004).*
(60) *Ani sondaże, ani ataki nie miały wpływu na moje decyzje.*

В предложении с отрицательным союзом мы имеем дело с одним семантическим сообщением, которое достоверно при условии [00], т.е. в ситуации когда ни один из элементов множества {опросы, атаки} не входит в число тех, которые имеют отношение к сообщаемому признаку [*влиядли на мои решения*]. В предложении с разделительным союзом представлен как бы момент рефлексии говорящего: он указывает на некоторую область рассуждения:

- (61) Если взять для примера опросы или атаки...

Эта информация имеет фоновый характер по отношению к главной, асертивной информации, заключающей в себе кванторную семантику:

- (62) ... ни один из этих факторов не имел влияния на мои решения.

При переводе на русский язык предложение (59), скорее всего, следовало бы модифицировать, так чтобы позицию разделительного союза занял отрицательный союз:

- (63) *Ни опросы, ни атаки не влиядли на мои решения.*
(64) ? *Опросы или атаки не влиядли на мои решения.*

Трудно однозначно утверждать, что предложение (64) не соответствует литературной норме русского языка, хотя с узуальной точки зрения оно кажется менее предпочтительным. Более или менее естественным было бы употребление такого рода конструкции в официально-деловом, научном или правовом стиле.

Заклучение

В данной статье предложена семантическая интерпретация предложений с конъюнктивным употреблением разделительного союза – с учетом материала польского и русского языка. Было показано, что предложения этого типа характеризуются специфической амбивалентностью: с одной стороны, на уровне главного, асертивного сообщения выражается конъюнкция, т.е. информация о полном вхождении всех упомянутых элементов в (актуальное) множество, определяемое вершинным предикатом. С другой стороны, имеется фоновая, ассумптивная информация о некотором принимаемом во внимание множестве альтернатив, т.е. множестве типа: {если взять для примера *a*, или если взять для примера *b*, или если взять для примера *c*}. В ассумптивной части дополнительно выражаются такие семантические признаки, как потенциальность, экземплификативность и открытость множества.

Показано также, что польский и русский языки имеют разную предрасположенность к оформлению ассумптивной части сообщения: польский язык в большей степени отдает предпочтение конструкциям с разделительным союзом. Это находит отражение в переводе с одного языка на другой: хотя в большинстве случаев синтаксическая структура исходного предложения сохраняется, имеются неединичные примеры расхождений, в которых польской разделительной конструкции соответствует русская соединительная или же конструкция другого (несочинительного) типа. Прежде всего это наблюдается в ситуативных (конкретно-референтных) предложениях с глаголом-сказуемым сов. вида.

Литература

- Anan'eva, O. A. (2005): *Polipredikativnye razdelitel'nye predloženiâ s soûzom «ili»: stroenie i semantika. Dissertaciâ*. Samara.
- Apresân, V. Ū., Pekelis, O. E. (2012): *Sočinitel'nye soûzy*. [V:] *Ruskaâ korpusnaâ grammatika*. URL: <http://rusgram.ru>.
- Fontański, H. (1980): *Stosunki współrzędności w zdaniu pojedynczym w języku polskim i rosyjskim*. Katowice.
- Grochowski, M. (1978): *Wprowadzenie do opisu wyliczenia jako zasady budowy tekstu*. [W:] *Pamiętnik Literacki*. 69/3, 131–147.
- Gladkij, A. V. (1979): *O značienii slova ili*. [V:] *Semiotika i informatika*. 13, 196–214.
- Kiklewicz, A. (1989), *Kvantornye mestoimeniâ i tekst*. [V:] Jachnow, H./Suprun, A. E. (Hrsg.), *Probleme der Textlinguistik*. München, 1–18.

- Kiklewicz, A. (1998a): *O ponátiáh virtual'noj i aktual'noj kvantifikacii*. [V:] Kiklewicz, A./ Mečkovskaâ, N. B./Norman, B. Ū. i dr. (red.), *Čislo – âzyk – tekst*. Minsk, 119–126.
- Kiklewicz, A. (1998b): *Âzyk i logika. Lingvističeskie problemy kvantifikacii*. München.
- Kiklewicz, A. (2019): *Smysl – tekst – interakciâ. Âzykovye reprezentacii*. Moskva.
- Kiklewicz, A./ Kožinova, A. A. (2012): *Pol'skij âzyk*. Minsk.
- Kiklewicz, A. (2021): *O kon'ŭktivnom upotreblenii razdelitel'nyh soŭzov (na materiale pol'skogo i russkogo âzykov)*. [V:] Przegląd Wschodnioeuropejski. XII/1 [v pečati].
- Krylov, S. A. (1984): *Determinaciâ imeni v russkom âzyke: teoretičeskie problemy*. [V:] Semiotika i informatika. 23, 124–154.
- Magner, E. (2017): *Spójnik „czy” – koniunkcja*. [W:] Edukacja Filozoficzna. 64, 89–97.
- Padučeva, E. V. (1964): *Opyt logičeskogo analizasoŭza «ili»*. [V:] Filologičeskie nauki. 6, 145–148.
- Padučeva, E. V. (1985): *Vyskazyvanie i ego sootnesennost' s dejstvitel'nost'ŭ (referencial'nye aspekty semantiki mestoimenij)*. Moskva.
- Sannikov, V. Z. (1985): *Semantika i pragmatikasouza «ili»*. [V:] Semiotika i informatika. 24, 117–141.
- Sannikov, V. Z. (1989): *Russkie sočinitel'nye konstrukcii. Semantika, pragmatika, sintaksis*. Moskva.
- Sannikov, V. Z. (2008): *Russkij sintaksis v semantiko-pragmatičeskom prostranstve*. Moskva.
- Švedova, N. Ū. (red.) (1980): *Russkaâ grammatika. II. Sintaksis*. Moskva.
- Wajszczuk, J. (1997): *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*. Warszawa.

Mariola Wołk
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4529-1644>
e-mail: mariola.wolk@uwm.edu.pl

Problem synonimii wyrażeń *inny niż*_ i *różny od*_

Synonyms of expressions *inny niż*_ and *różny od*_

Abstrakt

Przedmiotem badań w niniejszym artykule jest rodzaj relacji semantycznej, jaka zachodzi pomiędzy dwiema jednostkami języka: *inny niż*_ i *różny od*_ . Ponieważ uznawanie ich synonimiczności wydaje się raczej powszechne, w rozważaniach tych podjęta została próba sfalsyfikowania tej hipotezy. W tym celu przywołane zostały zarówno argumenty za jej utrzymaniem (np. testy substytucji pokazujące możliwości zamieniania porównywanych przymiotników w wielu kontekstach), jak i za jej odrzuceniem (np. ograniczenia nałożone na dystrybucję jednostki *różny od*_). W analizie uwzględnione zostały także propozycje definiowania obu wyrażeń w słownikach współczesnej polszczyzny. Ustalenia końcowe zawierają rozstrzygnięcie badanego problemu oraz wstępne eksplikacje opisywanych jednostek.

Słowa kluczowe: jednostka języka, synonimia, definiowanie, leksykografia współczesna

Abstract

The study presented in the article focuses on a semantic relationship between two linguistic units: *inny niż*_ [other than] and *różny od*_ [different than]. Since their synonymy seems to be a common assumption, an attempt is made to classify this hypothesis. For that purpose arguments supporting (e.g. substitution tests showing to what extent the units can be used interchangeably in particular contexts) as well as those negating (limitations imposed on the distribution of the unit *różny od*_) the hypothesis are quoted. Additionally, the analysis encompasses definitions of both expressions available in dictionaries of modern Polish. The article includes a conclusion of the discussed problem as well as preliminary explications of the analysed linguistic units.

Key words: linguistic unit, synonymy, definition, modern lexicography

1. Hipoteza o synonimiczności tytułowych wyrażeń nie należy z pewnością do sądów w językoznawstwie kontrowersyjnych, nawet wówczas, gdy synonimię rozumie się wąsko – jako obustronną implikację (por. Grochowski, Bednarek 1997: 17–18) – co sprowadza tę zależność do równoznaczności,

a nie – jak w tradycji szkolnej i powszechnym przekonaniu – do bliskoznaczności (por. np. Cienkowski 1994¹). Do przyjęcia takiego rozstrzygnięcia przekonują zarówno intuicyjne rozpoznania poparte choćby prowizoryczną próbą wzajemnej substytucji tych przymiotników, jak i spostrzeżenia specjalistów potwierdzone argumentami weryfikującymi trafność takiej hipotezy. Próbkę autentycznego materiału przykładowego (pochodzącego z NKJP), pokazującego wzajemną zastępowalność obu wyrażzeń, z koniecznymi modyfikacjami struktur formalnych wymuszonymi ich wymaganiami składniowymi, zamieszczam poniżej:

- (1) *Kobiety są zupełnie inne niż mężczyźni / różne od mężczyzn – i pod względem fizycznym, i psychicznym.*
- (2) *Poczuł znajomy zapach tortów i ciast, inny / różny od domowego, ale tak samo dawny.*
- (3) *Poczucie humoru mamy zupełnie inne niż rodzice / różne od rodziców.*
- (4) *Odcień jest zupełnie inny niż oryginał / różny od oryginału.*
- (5) *Oprócz podobieństw w geście czy w uśmiechu jestem przecież inny niż on / różny od niego, inaczej wyglądam.*
- (6) *Ten plan był inny niż plany dawniejsze / różny od planów dawniejszych.*

Jeśli chodzi o ustalenia badaczy na temat relacji semantycznych pomiędzy badanymi wyrażeniami, to jest ich bardzo niewiele. Nie licząc opracowań leksykograficznych zawierających charakterystyki semantyczne obu słów, w zasadzie pozostają uwagi, których można się doszukać w stosunkowo nowych tekstach Macieja Grochowskiego, dotyczących problemów ograniczeń w stopniowaniu przymiotników. W jednym z nich, poświęconym jednostce *najróżniejsze*, znajduje się fragment na temat wyrażenia *różny* zawierający m.in. spostrzeżenia dotyczące zależności semantycznych między przymiotnikami *różny* i *inny*. M. Grochowski pisze o jednostce *różny*, że „odznacza się zapewne niewielkim stopniem złożoności semantycznej. Jej substytut, determinator *inny*, Anna Wierzbicka (2007: 61) uznała za jednostkę prostą i uniwersalną” (Grochowski 2015: 51). Dalej autor podaje przeciwstawienia sprzeczne: „**X jest różny od Y, ale nie jest inny niż Y, *X jest różny od Y, ale jest taki sam jak Y*” (Grochowski 2015: 51). Choć nie jest to eksplicytnie orzeczenie równoznaczności porównywanych wyrażzeń, ustalenia Grochowskiego zdają się zmierzać właśnie w takim kierunku. Podobną skłonność wykazywałam na wcześniejszym etapie moich badań (por. Wołk 2019: 63). W niepogłębionym oglądzie trudno bowiem znaleźć argumenty przemawiające za tym, by takiej

¹ Według autora „przez synonimy rozumie się na ogół wyrazy mające identyczne lub zbliżone znaczenie” (Cienkowski 1994: 6). Pełną zgodę na zamienne stosowanie terminów *wyraz bliskoznaczny* i *synonim* wyraża we wstępie do *Słownika wyrazów bliskoznacznych* Stanisław Skorupka: „[...] za wyrazy bliskoznaczne, zwane inaczej synonimami, uważamy takie wyrazy, których zakresy znaczeń częściowo na siebie zachodzą” (SWB: VI).

hipotezy nie przyjąć. Dlatego w niniejszej analizie chciałabym przyjrzeć się temu problemowi dokładniej i – zgodnie z postulatami Karla Poppera (1977) – podjąć próbę sfalsyfikowania rozpatrywanej hipotezy. Jasne jest, że fiasko takich poszukiwań absolutnie nie oznacza niepowodzenia podjętych badań, przeciwnie: daje potwierdzoną badawczo odpowiedź na istotne według mnie pytanie. To, że może ona okazać się pozytywna, naturalnie w żadnym stopniu nie umniejsza wartości przeprowadzonej analizy. Ważne, by była ona poparta rzetelną argumentacją.

2. W punkcie wyjścia zdam sprawę z kilku kwestii, które trzeba by traktować jako założenia tych poszukiwań.

Przedmiotem niniejszych badań jest jedna z dwóch podstawowych jednostek językowych (w rozumieniu Andrzeja Bogusławskiego, por. np. Bogusławski 1976) ze słowem *różny*, mianowicie *różny od_*, oraz jedna z kilku jednostek ze słowem *inny* – *inny niż/od_*². Obie pełnią funkcję predykatywną (w odróżnieniu od jednostki *inny* ze zdań w rodzaju *Ktoś poił ich herbatę*, *inny okrywał kocem*, *Poszukaj innego hydraulika*, *Jest jeszcze inny pociąg do Poznania?*) oraz implikują po dwa argumenty realizowane przez wyrażenia odnoszące się do obiektów (osobowych lub nieosobowych) lub stanów rzeczy / zdarzeń uczestniczących w mechanizmie porównania ze względu na jakąś cechę. Ich pełna postać, uwzględniająca otwierane przez nie miejsca walencyjne, jest następująca:

ktoś_x / coś_x jest inny/inne niż ktoś_y/coś_y (od kogoś_y/czegoś_y) (pod względem q),
*ktoś_x / coś_x jest różny/różne od kogoś_y/czegoś_y (pod względem q)*³.

Przy czym należy zaznaczyć, że nie są to jedyne strukturyzacje pojęcia inności i różności czy raczej różnicy (do kwestii tej wrócę w § 3). Trzeba również zauważyć, że o ile w wypowiedzeniach z wyrażeniem *inny* prawostronna fraza przyimkowo-nominalna może być pomijana (por. (7)–(9)), o tyle w strukturach ze słowem *różny* jest ona realizowana obligatoryjnie (por. (10)–(12)):

- (7) *Ja jeden w mojej rodzinie od początku byłem inny.*
- (8) *I stałem się inny.*
- (9) *Jak człowiek tak daleko pojedzie i potem wróci, to powinien być trochę inny.*
- (10) **Ja jeden w mojej rodzinie od początku byłem różny.*
- (11) **I stałem się różny.*
- (12) **Jak człowiek tak daleko pojedzie i potem wróci, to powinien być trochę różny*⁴.

² O pozostałych jednostkach z udziałem obu słów pisałam w: Wołk 2019.

³ Ze względów czysto technicznych w analizie będę posługiwała się uproszczonym zapisem obu jednostek: *inny niż_* i *różny od_*.

⁴ Na nieakceptowalność tego zdania dodatkowo wpływa dewiacyjność połączenia wyrażenia *różny* z operatorem *trochę*. Do kwestii tej nawiążę w końcowej części rozważań (por. § 6).

Jest to ustalenie różne od tego, jakie przyjmuje w swoich badaniach M. Grochowski. Według autora realizacja argumentu wskazującego na kryterium porównania jest zawsze fakultatywna: „jeżeli [pierwszy argument] jest skwantyfikowany ogólnie (co na płaszczyźnie wyrażenia ujawnia zazwyczaj forma *pluralis* rzeczownika albo nazwa zbiorowości), realizacja drugiego argumentu jest fakultatywna” (Grochowski 2015: 51). W moim przekonaniu rozpatrywany element decyduje o tym, z którą z dwóch podstawowych jednostek z segmentem *różny* mamy do czynienia. Zdanie – z argumentem skwantyfikowanym ogólnie – *Te zapachy są różne* można bowiem interpretować na dwa sposoby: 1) zapach X jest różny od zapachu Y lub 2) wiele zapachów (np. w perfumerii): X, Y, Z...itp. różni się od siebie nawzajem. W pierwszym wypadku w grę wchodzi pojęcie różnicy (reprezentowane przez jednostkę *coś_x jest różne od czegoś_y*), w drugim – w istocie różnorodności (czy różnaitości) (reprezentowane przez jednostkę *różne p*).

Druga rzecz wymagająca objaśnienia dotyczy wyrażenia *inny*. Jak zauważył M. Grochowski w zacytowanym wyżej tekście, *inny* znajduje się na liście *indefinibiliów* Anny Wierzbickiej. Nie ma jednak na niej słowa *różny*. Czy to ma związek z jego ewentualnie wyższym stopniem złożoności semantycznej? Powód wydaje się inny. Na wspomnianej liście *inny* znalazł się w grupie określników i kwantyfikatorów obok takich wyrażen jak: *ten, ta, to, ten sam*. Wśród przykładów ilustrujących jego użycie pojawiają się połączenia w rodzaju: *inna osoba, inna rzecz, inni ludzie, inne miejsce, inny czas, inny moment, inna część, inny rodzaj* (Wierzbicka 2006: 155–156). Jest to zatem jednostka *inny* pełniąca funkcję referencjalną, mająca charakter zaimkowy, zatem różna od badanego tu ciągu *inny niż / od* będącego wyrażeniem predykatywnym, a więc także m.in. podlegającym gradacji (por. akceptowalne zdanie *Ma kolor włosów trochę inny niż matka* z nieakceptowalnymi zdaniami: **Trochę inny okrywał ich kocem, *Poszukaj trochę innego hydraulika, *Czy jest trochę inny pociąg do Poznania?*). Wprawdzie nie oznacza to, że tezy o niedefiniowalności rozpatrywanego wyrażenia *inny* nie da się w związku z tym podważyć, ale nie tę jednostkę należałoby brać pod uwagę w rozważaniach na temat przymiotnika *różny od* (por. Grochowski 2015: 51).

Wracając do testu falsyfikacji znajdującego się w przywołanym fragmencie rozważań M. Grochowskiego na temat wyrażenia *różny*, można by go uzupełnić o analogiczne układy pokazujące weryfikowaną zależność zachodzącą także w drugą stronę: **X jest inny niż Y, ale X nie jest różny od Y*, por. także wewnętrznie sprzeczne zdania:

- (13) **Ta kartka jest różna od tamtej kartki, ale nie jest inna niż tamta kartka.*
 (14) **Ta kartka jest inna niż tamta kartka, ale nie jest różna od tamtej kartki.*

Z takim wynikiem testu falsyfikacyjnego idzie w parze również tautologiczność wypowiedzenia:

(15) **To są dwie różne i zarazem inne kartki.*

Jak widać, argumentów przemawiających za podtrzymaniem hipotezy o równoznaczności porównywanych jednostek nie brakuje. Jednak dokładniejszy ogląd zagadnienia pozwala dostrzec także takie ich cechy, które to oczywiste na pozór rozwiązanie interesująco komplikują.

3. Zaczniemy od uważnego przeanalizowania struktur składniowych reprezentujących dwa zestawiane ze sobą pojęcia⁵:

- a. ktos_x jest inny niż ktos_y (pod względem q), ktos_x jest różny od kogo_y (pod względem q)
- b. $\text{cos}_{x\text{przedm.}}$ jest inne niż $\text{cos}_{y\text{przedm.}}$ (pod względem q), $\text{cos}_{x\text{przedm.}}$ jest różne od czego_y (pod względem q)
- c. $\text{cos}_{x\text{nieprzedm.}}$ jest inne niż $\text{cos}_{y\text{nieprzedm.}}$ (pod względem q), $\text{cos}_{x\text{nieprzedm.}}$ jest różne od czego_y (pod względem q)
- d. $\text{ktos}_{pl}/\text{cos}_{pl}$ są inne (pod względem q), $\text{ktos}_{pl}/\text{cos}_{pl}$ są różne (pod względem q)
- e. inne $\text{ktos}_{pl}/\text{cos}_{pl}$ (pod względem q), różne $\text{ktos}_{pl}/\text{cos}_{pl}$ (pod względem q)

Dwie ostatnie struktury: d – z badanymi wyrażeniami w funkcji orzecznika, i e – z pozycją przyrzeczownikową, są i najmniej złożone, i najmniej precyzyjne formalnie, i – o czym była już mowa – w odniesieniu do przymiotnika *różny* nieprecyzyjne semantycznie. Z tego względu trudno wskazać ograniczenia selekcyjne nałożone na otwierane przez opisywane wyrażenia pozycje. Na taką obserwację pozwalają za to trzy poprzedzające je układy: a – z argumentami przedmiotowymi realizowanymi przez nazwy osób, b – z argumentami przedmiotowymi realizowanymi przez nazwy rzeczy i c – z argumentami nieprzedmiotowymi realizowanymi przez nazwy zdarzeń lub stanów rzeczy. Wypełnienie otwieranych miejsc przykładowymi wyrażeniami daje następujące rezultaty (por. przykłady (16)–(18) z przykładami (19)–(21)):

(16) *Ten mężczyzna jest inny niż pozostali mężczyźni pracujący w tym zespole.*

(17) *Ta kartka jest inna niż tamte kartki.*

(18) *To spotkanie było inne niż ich poprzednie spotkania.*

(19) *?Ten mężczyzna jest różny od pozostałych mężczyzn pracujących w tym zespole.*

⁵ W indeksach dolnych strukturyzacji a–c znajdują się oznaczenia typów argumentów implikowanych przez badane predykaty (elementy ktos_x , ktos_y odnoszą się do argumentów przedmiotowych realizowanych przez nazwy osób, $\text{cos}_{x\text{przedm.}}$ i $\text{cos}_{y\text{przedm.}}$ – do argumentów przedmiotowych realizowanych przez nazwy rzeczy, a $\text{cos}_{x\text{nieprzedm.}}$ i $\text{cos}_{y\text{nieprzedm.}}$ – do argumentów nieprzedmiotowych realizowanych przez nazwy zdarzeń i stanów rzeczy). W strukturyzacjach d–e oznaczenia te symbolizują liczbę mnoga.

- (20) *?Ta kartka jest różna od tamtych kartek.*
 (21) *To spotkanie było różne od ich poprzednich spotkań.*

Wprawdzie żadne ze spreparowanych zdań nie wydaje się dewiacyjne, ale te z przymiotnikiem *różny od_* są z pewnością dużo mniej naturalne niż te z wyrażeniem *inny* – za nieempiryczne skłonna byłabym uznać zwłaszcza przykłady (19) i (20), szczególnie wtedy, gdy pozbawione są kontekstu. Lepsze byłyby na pewno zdania z czasownikiem *różnić się od_* (por. *Ten mężczyzna różni się od pozostałych mężczyzn pracujących w tym zespole, Ta kartka różni się od tamtych kartek*), mimo że – według ustaleń etymologicznych Wiesława Borysia (SEJP: 525) – jest on wtórny względem przymiotnika, ten zaś – względem przysłówka⁶. Trochę inaczej w mojej ocenie wygląda sprawa akceptowalności czy też empiryczności w zdaniach z referencją gatunkową (generyczną), por.:

- (22) *Mężczyzna jest różny od kobiety.*
 (23) *Tektura jest różna od zwykłego papieru.*

Niewykluczone, że przyczyn niepodważalnej akceptowalności tego typu wypowiedzi należałoby się dopatrywać we właściwościach semantycznych wyrażenia *różny od_*. Różnica jest elementem decydującym o odrębności gatunkowej, o istnieniu określonego bytu. Z tego powodu orzekanie różnicy w rozpatrywanej ramie w odniesieniu do cech gatunkowych (w supozycji formalnej) jest bardziej adekwatne niż mówienie o niej w odniesieniu do konkretnych elementów tego samego rodzaju (w supozycji prostej).

4. Porównanie przymiotników *inny niż_* i *różny od_* potwierdza z jednej strony ich podobieństwo (niewykluczone, że tożsamość semantyczną), z drugiej – pokazuje uniwersalność pierwszej jednostki przejawiającą się w jej bardzo szerokiej dystrybucji, w której trudno doszukać się jakichś ograniczeń. Nie można natomiast powiedzieć tego o *różnym od_*.

Jak już zauważyłam, wyrażenie *inny* – pomimo że w płaszczyźnie porównawczej implikuje istnienie drugiego elementu, z którym pierwszy uczestniczy w płaszczyźnie porównania – powierzchniowo dopuszcza elipsę frazy przyimkowo-nominalnej (por. wcześniej przykłady (7)–(9)). To zaś pozwala na jego funkcjonowanie w takich kontekstach jak np.:

- (24) *Teraz to inna kobieta!*
 (25) *Inna jakość życia!*
 (26) *Jestem już inna!*

⁶ Według W. Borysia prawdopodobnie najpierw powstał przysłówek **orzyno* (o znaczeniu ‘rozdzielnie, oddzielnie, osobno’), od niego wtórnie utworzono przymiotnik **orzyno*, od którego z kolei utworzono czasownik *różnić się* (SEJP: 525).

Analogiczne wypowiedzenia z jednostką *różny od_* są nieakceptowalne (por. wcześniej przykłady (10)–(12)), co więcej – wątpliwości budzą nawet w wersji pełnej, tj. bez elipsy frazy przyimkowo-nominalnej:

- (27) **Teraz to różna kobieta!* / ?*Teraz to kobieta różna od tej, jaką była wcześniej.*
 (28) **Różna jakość życia!* / ?*Jakość życia różna od tej, która była wcześniej.*
 (29) **Jestem już różna.* / ?*Jestem już różna od tej (kobiety), którą byłam wcześniej.*

Jak widać, w predykcji z przymiotnikiem *różny od_* wykluczona jest samozwrotność, czyli relacja pomiędzy dwoma elementami rozgrywająca się w obrębie tego samego obiektu.

Przymiotnik *inny*, odrywający się powierzchniowo od przyimka z rzeczownikiem, występuje także w luźnych frazach pełniących funkcje tytułów czy nagłówków, np. w tekstach medialnych (por. *Inne rozwiązania*, *Inna szkoła*, *Inny klimat* itp.), *różny* w rozpatrywanej funkcji nie daje takich możliwości (akceptowalne wyrażenia *Różne rozwiązania* czy *Różne szkoły* mogą odnosić się do pojęcia różnorodności czy różnorodności, nie: różnicy).

Z omawianą właściwością wiąże się także to, że *inny* dopuszcza pewne niedopowiedzenie, nieeksplicytność, nieokreśloność, co przejawia się np. w zdolności do wchodzenia w połączenia z wykładnikami referencji nieokreślonej. Por. akceptowalne zdanie (30) z nieakceptowalnym (31):

- (30) *Ta masa orzechowa ma tym razem jakiś inny smak.*
 (31) **Ta masa orzechowa ma tym razem smak jakiś różny od tego, który miała ostatnio.*

Wyrażenie *różny od_* wymaga precyzyjnego i eksplicytnego powiedzenia o wszystkich elementach uczestniczących w orzekaniu różnicy. Wymaga również umieszczenia ich w ramie konstatacji. Z tego m.in. powodu nieakceptowalne są przytoczone wcześniej wypowiedzenia (27) i (28). Wyraźnie dewiacyjne są również np. pytania lub rozkazy z jednostką *różny od_*. Por. dobre zdania (32) i (34) z wyrażeniem *inny niż_* z niedobrymi zdaniami (33) i (35) z wyrażeniem *różny od_*:

- (32) *Znasz zapachy Calvina Kleina inne niż ten? / Znasz inne zapachy Calvina Kleina?*
 (33) **Znasz zapachy Calvina Kleina różne od tego?*
 (34) *Użyj końcówki innej niż ta! / Użyj innej końcówki!*
 (35) **Użyj końcówki różnej od tej!*

Pomimo wskazanych wyżej ograniczeń dystrybucji jednostki *różny od_* nie jest tak, że kontekstów z nią nie znajdziemy w tekstach polszczyzny. Jest ich sporo, ale są one dość charakterystyczne. Por. przykładową próbkę autentycznych wystąpień tekstowych (z NKJP) z tym wyrażeniem:

- (36) *Jakże ten Berlin był różny od tego wesołego, rubasznie jowialnego miasta, jakim znałem go za czasów mojej młodości.*
- (37) *Poznał głos czysty i głęboki, różny od głosu Matki Ewy, a jednak podobny.*
- (38) *Sens tych spotkań jest różny od seansów np. Kaszpirowskiego.*
- (39) *Świat jego żony, pełen delikatności i zbytku, jest zupełnie różny od surowej rzeczywistości, do której on przywykł.*
- (40) *Był to powiew świeżości w polityce w kobiecym wydaniu, tak różny od tego, co znaliśmy dotychczas.*
- (41) *Kształt polskiego personalizmu jest z natury rzeczy różny od francuskiego.*
- (42) *Styl papieskiej wypowiedzi pozostaje krańcowo różny od stylu straszących Europę sympatyków prowincjalnego zaścianka.*
- (43) *Moment poboru przez ubezpieczyciela składki jest różny od momentu wypłaty odszkodowań.*
- (44) *Dług wewnętrzny jest bowiem zasadniczo różny od długu zewnętrznego.*
- (45) *Zakres kompetencji ETS jest różny od podobnych mu organów w państwach członkowskich.*
- (46) *Stan faktyczny może być różny od tego, który jest uzewnętrzniony w księdze wieczystej.*
- (47) *Rzemieślnik najczęściej ma wyodrębniony rachunek jako prowadzący działalność gospodarczą i to jest rachunek różny od jego rachunku oszczędnościowego.*
- (48) *Jak zablokować na górze jeden wiersz różny od pierwszego?*
- (49) *Trzeba ponadto uwzględnić specyficzny, zupełnie różny od cywilnego, status żołnierza zawodowego.*

Przed wszystkim stosunkowo mało jest użyć neutralnych, wpisujących się w sytuacje codzienne i trywialne – rzadko albo wręcz sporadycznie orzeka się tę właściwość (bycie różnym od_) o rzeczach czy osobach. Zwykle przymiotnik ten występuje przy wyrażeniach reprezentujących argument nieprzedmiotowy. Za jego pomocą mówi się coś o stanach rzeczy, zjawiskach w świecie (np. o klimacie, sposobie życia, zachowania się, postępowania itp.). W zasadzie dają się wyodrębnić dwa typy autentycznych kontekstów z jednostką *różny od_*. Z pierwszym i dominującym spotykamy się w tekstach literackich, wywodzie naukowym lub popularnonaukowym (por. (36)–(42)). Są to więc konteksty narracyjne, nacechowane książkowością. Drugi typ charakteryzuje się administracyjną precyzją, która zdaje się nawiązywać do specjalistycznych użyć tego wyrażenia, np. jednostki *różny od zera* w matematyce (por. (43)–(49)).

5. Zanim przejdę do próby rozwiązania rozważanego problemu, chciałabym krótko odnieść się do rozwiązań definicyjnych przyjętych w słownikach współczesnej polszczyzny. Trudno bez cienia wątpliwości stwierdzić, za którą z rozpatrywanych racji opowiadają się ich autorzy, bo proponowane przez nich opisy w większości nie są spójne i rozstrzygające. Z jednej strony bowiem badanym wyrażeniom przypisuje się zgodnie inne charakterystyki semantyczne. Zatem ich autorzy zasadniczo nie opowiadają się za uznaniem

wyrażen *inny* i *różny* w rozpatrywanych tu znaczeniach za synonimiczne. Wyjątkiem jest WSJP, w którym zostały one uznane za synonimy, jednak z taką decyzją kłóci się definiowanie ich za pomocą innych formuł⁷. Z drugiej strony, objaśnienia znaczenia analizowanych przymiotników absolutnie nie pokazują różnic między opisywanymi wyrażeniami, przeciwnie – na ich podstawie można by wnioskować, że są to jednostki równoznaczne. Zróznicowanie proponowanych w słownikach definicji w istocie sprawia wrażenie pozornego, bo sprowadza się często do różnic na poziomie samego wysłowienia. Poczucie powierzchownego i nieuzasadnionego podtrzymywania nietożsamości znaczeniowej porównywanych wyrażen pogłębiają powszechne negatywne tendencje: np. błędne koła polegające albo na tym, że wyrażenia te są wzajemnymi *definiensami* (jak w SJPSz I: 792, III: 140), albo na tym, że przymiotnik *różny* definiuje się za pomocą przymiotnika *inny* (jak w SWJP: 982), albo na tym, że słowo *inny* definiowane jest za pomocą słowa *różny* (jak w USJP I: 1218, PSWP XIV: 266) lub jego imiesłowowego derywatu (jak w ISJP I: 538⁸). O ile potraktowanie przymiotnika *inny* jako *definiensa* przymiotnika *różny* jest uzasadnione, bo niezłożoność semantyczną *innego* przyjmuje się raczej powszechnie (por. Grochowski 2015: 51), o tyle rozwiązanie odwrotne, tj. objaśnienie znaczenia wyrażenia *inny* za pomocą wyrażenia *różny*, jest posunięciem błędnym i prowadzącym do wikłania się w cyrkularność. Dodatkową wadą definicji przymiotnika *inny* jest nieoddzielenie w charakterystyce dwóch jednostek: referencjalnej i predykatywnej, dlatego we wszystkich definicjach – z wyjątkiem tych zamieszczonych w ISJP i WSJP⁹ – pojawia

⁷ Por. <https://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=33247&id_znaczenia=0, https://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=33247&id_znaczenia=0>, dostęp: 03.01.2020. Zastanawia także zróznicowanie znaczeń przymiotnika *różny* w tym słowniku: pierwsze z nich, opatrzone identyfikatorem ‘nie taki sam’, należałoby uznać za, powiedzmy, podstawowe, drugie, zidentyfikowane jako ‘różni ludzie’, za, powiedzmy, poboczne, bo niewykluczone, że bardziej podpadające pod charakterystyczne użycie niż znaczenie. Takie rozdysponowanie znaczeń pozostaje w opozycji do tego, co proponuje się w pozostałych słownikach, a także wobec tego, co przyjmuję w swoich badaniach (por. Wołk 2019: 57–59). Scala bowiem w jedno dwie ewidentnie różne i różnoznaczne jednostki: *różny od_* (*pod względem q*) i mającą postać *pluralis* jednostkę *różne* (*p*). Pierwsza reprezentuje pojęcie różności czy lepiej: różnicy, druga – pojęcie różnorodności i jest bliska wyrażeniu *rozmaite*. Z tego powodu za synonim przymiotnika *różny* (‘nie taki sam’) w omawianej definicji uznano wyrażenie *rozmaity*, które w taką relację może wchodzić jedynie z jednostką *różne* (*p*), nie: z *różny od_*.

⁸ Por. definicję z ISJP: ‘słowem *inny* wskazujemy rzecz lub osobę różniącą się od tej, z którą jest porównywana lub o której mówimy’ (I: 538). W pozostałych przywołanych słownikach wyrażenia *inny* lub *różny* w funkcji *definiensów* pojawiają się jako elementy ciągów wyliczeniowych dostawionych do charakterystyk znaczenia.

⁹ Można mieć natomiast wątpliwości co do zasadności wyodrębnienia 3. znaczenia przymiotnika *inny*, opatrzonego identyfikatorem ‘zmieniony’ (por. <https://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=47265&id_znaczenia=0>, dostęp: 03.01.2020). To, czy jest ono rzeczywiście różne od 2. znaczenia (‘różniący się’), jest według mnie dyskusyjne. To, że cytaty

się ciąg ‘nie ten (sam), nie taki (sam)’ (por. SJPSz, SWJP, USJP, PSWP). Z kolei w definicjach przymiotnika *różny* – poza błędnym kołem polegającym na definiowaniu go za pomocą czasownika *różnić się* lub jego formy imiesłownej – daje się zauważyć uznanie cechy będącej podstawą porównania za taką, która opiera się na przeciwieństwie, opozycji (por.: SJPSz III: 140: ‘różniacy się od czegoś albo kogoś, mający przeciwne cechy [...]’, USJP III: 1083: ‘stanowiący opozycję, przeciwieństwo kogoś lub czegoś’, PSWP XXXVII: 196: ‘taki, który różni się od pozostałych, ma inne odmiennie lub przeciwne cechy’, SWJP: 982: ‘taki, który różni się od czegoś lub kogoś, posiadający cechy odmiennie, inne niż pozostałość [...]’; wyróżnienia M.W.). Można przypuszczać, że autorom takich charakterystyk chodziło o zdanie sprawy z nietożsamości porównywanych elementów, zauważalnej w strukturze znaczenia ‘różnicy’ wyraźniej niż w wypadku pojęcia inności. W gruncie rzeczy jednak propozycje leksykograficzne nie przynoszą zadowalających rozstrzygnięć. Dominującą w nich tendencją jest uznanie badanych przymiotników za różnoznaczące, ale jednocześnie takie ich zdefiniowanie, że sugerowana różnica semantyczna wciąż pozostaje nieodkryta.

6. Według mnie przeprowadzone obserwacje osłabiają hipotezę o synonimiczności wyrażen *inny niż* i *różny od* na tyle, że należałoby zastąpić ją inną hipotezą. Trudno bowiem mówić o równoznaczności wówczas, gdy próba substytucji jednej jednostki za pomocą drugiej udaje się w stu procentach tylko w jedną stronę – w rozważanym wypadku uniwersalnym substytutem *różnego od* jest *inny niż*.

Myśląc o relacjach semantycznych między nimi, trzeba mieć na uwadze także to, jakie reprezentują pojęcia: *różny od* jest leksykalnym wykładnikiem pojęcia różnicy, *inny niż* – pojęcia inności. Oba wyrażenia implikują istnienie dwóch porównywanych ze sobą elementów, żeby zaś móc orzekać istnienie dwóch bytów, muszą one być nietożsame, jeden (X) musi być nie taki jak drugi (Y). O ile istota ‘inności’ sprowadza się właśnie do tego, o tyle ‘różnica’ podnosi tę właściwość do rangi elementu istotnego, bo decydującego o istnieniu właśnie. W tym dopatrywałabym się przyczyny niemożliwości stopniowania przymiotnika *różny od* w dół: nie da się osłabić cechy stanowiącej o różnicy

ilustrujące 3. znaczenie pozbawione są frazy z przyimkiem przy przymiotniku, nie oznacza jeszcze niemożliwości jej przyłączania, por. akceptowalne: *Był jakiś inny niż wtedy, Kraków bez ojca Adama będzie już innym miastem niż kiedyś / niż przed laty* itp. Poza tym trudno przesądzić, że wśród reprezentacji znaczenia 2. nie znajdzie się takich, w których inność także jest implikowana przez zmianę. Jest to na pewno wart zastanowienia kierunek interpretacji, pytanie tylko, czy inność będąca wynikiem zmiany jest innością inną niż taka, która nie jest przez zmianę implikowana, oraz czy nie dałoby się tego jednak – w myśl zasady niemnożenia znaczeń (por. np. Bogusławski 2003, Grochowski 2004) – objąć jedną formułą definicyjną.

między czymś_x a czymś_y, jest natomiast możliwe osłabienie cechy stanowiącej o inności czegoś_x od czegoś_y. *Inny niż* dopuszcza gradację i w górę, i w dół, por.: *zupełnie inny kolor koszuli niż na zdjęciu, kompletnie inny kolor koszuli niż na zdjęciu, całkiem inny kolor koszuli niż na zdjęciu, trochę inny kolor koszuli niż na zdjęciu, odrobinę inny kolor koszuli niż na zdjęciu, ciut inny kolor koszuli niż na zdjęciu*, a *różny od* dopuszcza wyłącznie stopniowanie w górę, por.: *zupełnie różny kolor koszuli od tego na zdjęciu, kompletnie różny kolor koszuli od tego na zdjęciu, całkiem różny kolor koszuli od tego na zdjęciu, *trochę różny kolor koszuli od tego na zdjęciu, *odrobinę różny kolor koszuli od tego na zdjęciu, *ciut różny kolor koszuli od tego na zdjęciu*. Warto także zwrócić uwagę na kontrastowość połączeń wyrażen *różnica* i *inność* z czasownikami percepcyjnymi, por. częste i akceptowalne: *widzę / zauważam / czuję / dostrzegam różnicę między tymi osobami / rzeczami z rzadkimi*, i pewnie przez to będącymi na granicy akceptowalności, połączeniami: *?widzę / zauważam / czuję / dostrzegam inność tych osób / rzeczy*. Poza tym różnica jest czymś, co zachodzi między dwoma elementami – m i ę d z y c z y m ś_x a c z y m ś_y, co widoczne jest także na powierzchni zdań z tym rzeczownikiem (por. np. *Była bardzo istotna różnica między ojcem a mną, Różnica między pożyczką a kredytem wynika z istoty współczesnego pieniądza, Istnieje jakaś fundamentalna różnica między kobietą i mężczyzną, która nie pozwala im się porozumieć*), inność natomiast jest w istocie *czyjąś innością* (por. np. *Jakże przeżywają moją inność, moją odrębność, obcość?, Jan August podkreślał swoją inność nawet strojem, Świat czyni wiele, by ową inność dzieci z domów dziecka podkreślić*), rozgrywa się w obrębie jednego bytu. Może dlatego różnica wydaje się bardziej namacalna, uchwytana, stanowi w istocie element będący rezultatem relacji pomiędzy dwoma, niezośmymymi elementami, jest czymś, co – poprzez wyraźne oddzielenie od siebie dwóch porównywanych bytów – niejako samo się wyodrębniając, stanowi o ich istnieniu. Sądzę, że to powinno stanowić komponent odróżniający definicje analizowanych przymiotników. Proponuję ująć je następująco:

- (50) *coś_x jest inne niż coś_y*
 ‘takie, że coś_x jest nie takie jak coś_y’
- (51) *coś_x jest różne od czegoś_y*
 ‘takie, że coś_x jest nie takie jak coś_y,
 i to powoduje, że można powiedzieć, że jest coś_x i coś_y’

gdzie elementy *coś_x* i *coś_y* odnoszą się do porównywanych ze sobą bytów mogących reprezentować zarówno kategorie osób czy rzeczy, jak i zdarzeń lub stanów rzeczy.

W kontekście przeprowadzonych rozważań pierwsza formuła wydaje się wręcz oczywista. Taki kierunek definiowania, a nawet taka postać definicji,

przewijały się przez cały dotychczasowy wywód. Druga definicja natomiast może sprawiać wrażenie redundantnej. Ale właśnie w swego rodzaju redundancji – uzasadnionej, bo ujmującej orzekanie rozpatrywanej właściwości *explicite* i niejako nazywającej rzecz po imieniu – dopatrywałabym się różnicy między opisanymi jednostkami. Ostatecznie więc odrzucam hipotezę o synonimii badanych przymiotników. To zaś, czy formuła (51) jest adekwatna, można będzie ocenić dopiero po próbie zestawienia jej z definicjami takich przymiotników jak *odrębny*, *osobny* czy *oddzielny*, w znaczeniu których również na pewnych – niewykluczone, że jakoś różniących się – zasadach obecny jest element dystynkcji.

Wykaz skrótów

- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*. Red. M. Bańko. T. I–II. Warszawa 2000.
 NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Online: <nkjp.pl>, dostęp: 03.01.2020.
 PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Red. H. Zgólkowa. T. I–L. Poznań 1994–2005.
 SEJP – *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Red. W. Boryś. Kraków 2005.
 SJPSz – *Słownik języka polskiego*. Red. M. Szymczak. T. I–III. Warszawa 1988–1989.
 SWB – *Słownik wyrazów bliskoznacznych*. Red. S. Skorupka. Warszawa 1984.
 SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*. Red. B. Dunaj. Warszawa 1996.
 USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. S. Dubisz. T. I–V. Warszawa 2003.
 WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*. Red. P. Żmigrodzki. Online: <wsjp.pl>, dostęp: 03.01.2020.

Literatura

- Bednarek A., Grochowski M. (1997): *Zadania z semantyki językoznawczej*. Toruń.
 Bogusławski A. (1976): *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy” 8, s. 356–364.
 Bogusławski A. (2003): *Może i być może*. [W:] *Prace językoznawcze dedykowane Profesor Jadwidze Sambor*. Red. J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza. Warszawa, s.11–43.
 Cienkowski W. (1994): *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*. Warszawa.
 Grochowski M. (2004): *Jednostki leksykalne o postaci ba jako komentarz metatekstowy*. „Poradnik Językowy” 2, s. 18–26.
 Grochowski M. (2015): *Jednostka najróżniejsze na tle operacji semantycznej stopniowania*. „LingVaria” X, nr specjalny, s. 47–60
 Popper K. R. (1977): *Logika odkrycia naukowego*. Przeł. U. Niklas. Warszawa.
 Wierzbicka A. (2006): *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*. Lublin.
 Wołk M. (2019): *Inny, różny, odrębny, odmienny. Próba wyodrębnienia jednostek języka*. „Poradnik Językowy” 9, s. 50–65.

Mariusz Jakosz
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9606-679X>
e-mail: mariuszjakosz@interia.pl

Gestaltung des kollektiven Gedächtnisses im deutschen Mediendiskurs

Shaping Collective Memory in the German Media Discourse

Abstrakt

Pamięć zbiorowa jako zespół wyobrażeń członków wspólnoty o wybranych wydarzeniach z przeszłości stanowi cenne źródło wiedzy o kulturowej oraz komunikacyjnej kondycji jednostki i społeczeństw. Na wstępie przedstawione zostaną różne próby zdefiniowania, czym jest pamięć zbiorowa, aby wskazać na jej charakterystyczne cechy konstytutywne. W dalszej części rozważań zostaną opisane zmiany, jakie zaszły w pamięci zbiorowej Polaków od momentu zakończenia II wojny światowej aż do współczesności. Ponadto uwaga badawcza skoncentruje się na związku pamięci zbiorowej z mediami, które nadają wydarzeniom z przeszłości społecznie podzielane znaczenie i wymiar kulturowy. Celem analizy będzie odpowiedź na pytanie, w jaki sposób współczesny niemiecki dyskurs medialny kształtuje niemiecką kulturę pamięci i wpływa na stosunki polsko-niemieckie. Przedmiot analizy stanowią wybrane niemieckie filmy telewizyjne, które potwierdzają panujące w Polsce od kilku lat przekonanie, że Niemcy dystansują się od odpowiedzialności za zbrodnie popełnione podczas II wojny światowej.

Słowa kluczowe: pamięć zbiorowa, media, historia, ofiary, sprawcy, Niemcy, Polska, II wojna światowa, (współ)odpowiedzialność

Abstract

Collective memory as a set of beliefs held by members of a community about some past events is a valuable source of knowledge on the cultural and communicative condition of individuals and whole societies. At the beginning of the article, in order to point out its distinguishing features, the author presents various attempts to define collective memory. Next, he describes changes in the Poles' collective memory from the end of World War II to the present. Moreover, he concentrates on the relationship between collective memory and the media, which impart a shared meaning and cultural dimension to past events. The aim of his analysis is to answer the question how the current German media discourse shapes the German culture of memory and impacts on the relationships between Poland and Germany. The analysis covers selected German television films. They confirm the belief, popular in Poland for the last few years, that the Germans are becoming reluctant to take responsibility for their crimes committed during World War II.

Key words: collective memory, media, history, victims, perpetrators, Germans, Poland, World War II, (joint) responsibility

1. Einleitung

Die historische Erinnerung gilt neben Sprache, Konfession und Kultur als das wichtigste Element, das nationale Identitätsgefühle einer Gemeinschaft schafft und verstärkt:

Kollektives (gemeinschaftliches) Gedächtnis wirkt sich in vielerlei Hinsicht auf die Identität eines Individuums bzw. einer Gruppe aus: Es integriert die zerstreuten Ereignisse, auf die wir stolz sind, selektiert und trennt zwischen „den eigenen“ und „den fremden“. Die Erinnerungen in eine Ordnung zu bringen und ihnen eine Form der Narration zu verleihen ist eine unabdingbare Voraussetzung, um der Vergangenheit einen Sinn zu verleihen (Wolff-Powęska 2011: 53)¹.

Polen als moderne Nation bildete sich im 19. Jahrhundert, als das Land geteilt war, keine eigene Staatlichkeit hatte und der repressiven Politik der deutschen, russischen und österreichischen Regierung unterworfen war. Diese Ereignisse beeinflussten das historische Bewusstsein im hohen Maße (Ruchniewicz 2005: online; Pogoda-Kołodziejak 2018: 324). Eine gelungene Nachbarschaft zwischen Deutschland und Polen sowie das Verfolgen von gemeinsamen Zielen sind im Rahmen einer europäischen Identität umso schwieriger, als beiden Ländern eine dunkle, mit Konflikten und Leiden belastete Vergangenheit anhaftet². Die auf mehreren Ebenen bestehenden Asymmetrien³ werden zudem durch die deutschen Medien vertieft:

Relativ selten finden sich Artikel in der deutschen Presse bzw. Informationen im Fernsehen, in denen versucht wird, die jeweiligen Fakten differenziert und komplex zu vermitteln. Man kann gar die These aufstellen, dass Informationen aus und über Polen in wenig konstruktiver und empathischer Form dargestellt werden (Czachur/Wóycicki 2009: 78)⁴.

Nicht selten kommt es auch zur bewussten Verfälschung historischer Fakten: „Das, was für die Polen eine Umdeutung der Geschichte bedeutet, sei für die deutschen Presseverlage und ihre Autoren eine übliche, harmlose Gedankenverkürzung“ (Iluk 2007: 122). Solche medialen Berichte rufen immer noch negative Emotionen hervor, die der Versöhnung und Annäherung beider Nationen wenig dienlich sind.

¹ Übersetzung aus dem Polnischen ins Deutsche bei Czachur (2015: 61).

² Mehr zu den gesellschaftspolitischen Aspekten tangierender deutsch-polnischer Konflikte bei Jakosz (2016) und Kaczmarek (2018).

³ Nach Iluk (2007) sind diese Asymmetrien der gegenseitigen Wahrnehmung auf folgenden Ebenen besonders sichtbar: Ebene des Wissens voneinander, Sensibilitätsebene, Ebene der Schwerpunktsetzung der Kommentatoren der deutsch-polnischen Beziehungen und Ebene der gegenseitigen Empathie.

⁴ Zum Überblick über die medialen Ereignisse, die die deutsch-polnischen Beziehungen in den Jahren 1992–2013 wesentlich beeinflussten, siehe Jakosz (2016).

Im vorliegenden Beitrag wird auf ausgewählte Aspekte des kollektiven Gedächtnisses im deutsch-polnischen Dialog eingegangen. Zunächst werden die konstitutiven Merkmale des kollektiven Gedächtnisses veranschaulicht und die Rolle der Medien bei kollektiven Prozessen der Wirklichkeitskonstruktion erläutert. Anschließend wird aufgezeigt, wie sich das kollektive Gedächtnis in Polen vom Ende des Zweiten Weltkrieges bis heute veränderte. Im nächsten Schritt ist zu untersuchen, wie der aktuelle deutsche Mediendiskurs, in dem die NS-Vergangenheit thematisiert wird, die Erinnerungskultur innerhalb der deutschen Gesellschaft gestaltet und wie sich dieser auf die deutsch-polnischen Beziehungen auswirkt. Um den Rahmen des Beitrags nicht zu sprengen, wird dies nur an einigen Beispielen der deutschen Fernsehfilme exemplarisch beleuchtet, die auf besonders große Resonanz in Polen stießen und zahlreiche Kontroversen in der öffentlichen Debatte hervorriefen.

2. Merkmale des kollektiven Gedächtnisses

Kollektives Gedächtnis gilt als ein medienspezifisches und diskursives Phänomen, das aus philosophischer, soziologischer und linguistischer (bisher vor allem aus kognitiv-semantischer und diskurslinguistischer) Sicht betrachtet wird (Czachur 2015: 65; Czachur 2016a: 89; Czachur 2016b: 421; Czachur 2018: 8). In der sowohl deutschsprachigen als auch internationalen Gedächtnisforschung sind die Ansätze zu Gedächtnisformen von Jan und Aleida Assmann von besonderer Bedeutung. Die Kulturwissenschaftler differenzieren zwischen dem kollektiven, kulturellen und kommunikativen Gedächtnis (Czachur 2015: 59). Der Begriff *Kollektives Gedächtnis* wird als Oberbegriff für die anderen genannten Typen des Gedächtnisses aufgefasst. Im Weiteren werden einige Definitionen von *Kollektives Gedächtnis* angeführt, um unterschiedliche Perspektiven auf dieses Phänomen und seine charakteristischen Merkmale zu beleuchten.

Erl (2017: 5) betrachtet das kollektive Gedächtnis als einen „Oberbegriff für all jene Vorgänge biologischer, psychischer, medialer und sozialer Art, denen Bedeutung bei der wechselseitigen Beeinflussung von Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft in kulturellen Kontexten zukommt“.

Nijakowski (2008: 35) geht davon aus, dass das kollektive Gedächtnis ein Konstrukt ist, das aus drei Dimensionen besteht: aus einer kognitiven, einer affektiven und einer behavioristischen. Die erste Dimension betrifft den Inhalt des kollektiven Gedächtnisses: Personen, Ereignisse und deren Kategorisierung (z. B. Verräter oder Helden). Der affektive Aspekt bezieht

sich auf Emotionen und Gefühle, die mit dem jeweiligen Inhalt verknüpft sind. Von Bedeutung sind in diesem Zusammenhang folgende Äußerungen von Aleida Assmann:

[...] in der großen Wir-Gruppe der Nation festigen sich Erinnerungen durch ihren emotionalen Gehalt. erinnert wird, was als auffällig wahrgenommen wurde, was einen tiefen Eindruck gemacht hat, was als bedeutsam erfahren wurde. Emotionen sind die Aufmerksamkeitsverstärker, die auch zur Stabilisierung der Erinnerung beitragen“ (Assmann 2006: 1–2).

Die behavioristische Dimension hängt mit solchen Vorgehensweisen zusammen, die durch den Inhalt motiviert werden. Gemeint sind z. B. Rituale, die ein Ereignis vergegenwärtigen sollen.

Für Szacka (2012: 16) ist das kollektive Gedächtnis in erster Linie die Gesamtheit der Vorstellungen der Mitglieder einer Gemeinschaft über ihre Vergangenheit. Zu berücksichtigen ist dabei, dass solche gesellschaftlich verbreiteten Vorstellungen durch ihre Dynamik gekennzeichnet sind.

Nowak (2011: 13) verweist überdies in seiner Definition des kollektiven Gedächtnisses auf den Aspekt der Narration als eine Kategorie, die vergangene Ereignisse in gesellschaftliche Diskurse und Identitätsverfasstheit integriert.

Czachur (2015: 62) versteht das kollektive Gedächtnis als denjenigen Teil des sprachlich konstituierten, kollektiv anerkannten Wissensvorrates, der sich auf bestimmte Ereignisse oder Personen aus der Geschichte einer Gemeinschaft bezieht. Diese Wissensbestände von Mitgliedern einer Sprach- und Kulturgemeinschaft werden aber jeweils für konkrete Zwecke mittels Medien perspektivisch und interessengeleitet aktiviert (Czachur 2015: 62, 64; Czachur 2016a: 89–90; Czachur 2016b: 421; Czachur 2017: 4).

Aus den obigen Definitionen ist zu schließen, dass kollektives Gedächtnis ein sprachliches und kommunikatives mehrdimensionales Phänomen darstellt, für das folgende Merkmale konstitutiv sind: Kulturalität, Sozialität, Dynamizität, Strukturalität, Sprachlichkeit, Perspektivität. Nicht zu übersehen ist auch, dass die kollektiven Wissensformationen massenmedial distribuiert werden.

3. Linguistische Zugänge zum Mediendiskurs

Innerhalb der Linguistik haben sich unterschiedliche Diskursbegriffe herausgebildet, woraus auch vielfältige Analyseverfahren resultieren (Miller 2013: 166–167; Reisigl/Ziem 2014: 70–75). Als eine feste theoretische und methodologische Grundlage für die diskurslinguistischen Forschungen

gelten vor allem die Werke von Michel Foucault, für den Diskurse sprachlich konstituierte Wissensformationen sind (mehr dazu u. a. bei Spieß 2012: 77; Kumięga 2012: 25–26; Kumięga 2013: 174–175). Relevant für die weiteren Ausführungen in diesem Beitrag ist die Erkenntnis, dass der Diskurs als Ort der semantischen Perspektivierungen oder als Ort der Wertekämpfe definiert werden kann, in dem viele gesellschaftliche Akteure interessen-geleitet sprachlich und nicht-sprachlich handeln, um ihre Sicht auf die Welt und Wirklichkeit zu konstituieren und durchzusetzen (vgl. dazu u. a. Felder 2006; Felder 2009; Czachur 2011a). Da die handelnden Akteure dabei „auf das gesellschaftlich anerkannte Wissen zurückgreifen und es in Diskursen zweckgebunden profilieren“ (Czachur 2011a: 93), werden die diskursiven Wissensbestände einer Gesellschaft (in Form vom diskursiven Weltbild) geprägt.

Eines der konstitutiven Merkmale von Diskursen ist ebenfalls ihre mediale Verfasstheit: Medien gelten „als Orte [...], an denen thematisch definierte Diskurse ausgetragen werden“ (Kumięga 2012: 32). Da Diskurse durch unterschiedliche Massenmedien bedingt sind, die „in eminenten Weise Kommunikationsformen, Wissensproduktionen, Machtstrukturen etc.“ (Dreesen/Kumięga/Spieß 2012: 11) beeinflussen, sind mediale Diskurse nicht nur reine Wissensvermittlungsinstanzen, sondern auch die Erzeuger von Wissen einer Kultur- und Sprachgemeinschaft (Kaczmarek 2018: 18, 162), denn „unser individuelles Wissen gründet in erheblichem Umfang auf der Wahrnehmung sprachlicher und bildlicher Zeichen in Medienangeboten“ (Felder 2011: 4–5).

Medien entscheiden darüber, welche Ereignisse aus welcher Sicht und vor welchem Hintergrund in einer Diskursgemeinschaft profiliert werden (Fraas, Klemm 2005: 5–6; Czachur 2011a: 131). Als Gesamtheit der vermittelten Aussagen kennzeichnen sich mediale Diskurse dadurch, dass diskursive Medienakteure

- ein bedeutsames Ereignis thematisieren und dabei bewusst ausgewählte „zeitlich und/oder räumlich kollektiv bewegende, öffentlich relevante und zugleich kontroverse“ (Kaczmarek 2014: 189) Themenaspekte selektieren und adressieren,
- selektierte und adressierte Argumente für oder gegen das geschilderte Thema liefern,
- bei ihrer Zielgruppe gezielt bestimmte Emotionen, Konnotationen hervorzurufen beabsichtigen,
- dadurch das geschilderte Thema bewerten (Mikołajczyk 2004: 40).

Resümierend ist zu festzustellen, dass Mediendiskurse als mediale Konstitutionsformen von Wirklichkeit fungieren, die durch kommunikative

Handlungen als Träger von sozialem Wissen determiniert werden. Die Aufgabe der Linguistik besteht darin, sowohl die kulturell bedingten Prozesse der Produktion, Verbreitung und Rezeption von kollektiven Wissens- und Deutungsbeständen in Mediendiskursen einer Sprach- und Kulturgesellschaft zu erfassen, als auch „die kulturspezifischen Regeln der Wissenskonstruktion, Argumentation und Distribution zu beschreiben“ (Czachur 2011a: 96).

4. Zum Verhältnis zwischen kollektivem Gedächtnis und Medien

Das kollektive Gedächtnis ist ohne Medien nicht denkbar, denn sie „funktionieren nicht in einem Vakuum, sondern greifen stets auf die kollektiv anerkannten Wissensbestände ihrer potenziellen Nutzer zurück“ (Czachur 2016a: 82). Dies kann z. B. durch solche medialen Vermittlungsformen wie Buchdruck, Radio, Fernsehen und Internet erfolgen, mit deren Hilfe die Versionen einer gemeinsamen Vergangenheit in weiten Kreisen der Gesellschaft verbreitet werden (Erl 2006: 6–7; Venohr 2015: 130; Czachur 2016a: 90; Czachur 2016b: 422; Klemm 2016: 33; Czachur 2017: 5; Erl 2017: 135; Czachur 2019: 459).

Durch sprachliche und visuelle Perspektivierung verleihen die Medien den vergangenen Geschehnissen eine kollektive Bedeutung und einen kulturellen Sinn, denn „[n]ur was in einer dem herrschenden ‚Denkstil‘ entsprechenden Form kommuniziert wird, hat eine Chance, in das System der relevanten und gültigen gesellschaftlichen Unterscheidungen aufgenommen zu werden“ (Knobloch 1995: 81). Aus diesem Grund müssen Medien

[...] als Vermittlungsinstanzen und Transformatoren zwischen individueller und kollektiver Dimension des Erinnerns gedacht werden. So können persönliche Erinnerungen erst durch mediale Repräsentation und Distribution zu kollektiver Relevanz gelangen. Das wird besonders deutlich am Beispiel von Zeit- und Augenzeugen. Nur durch Interviews oder die Veröffentlichung von Briefen werden deren Erfahrungen zu einem Element des kollektiven Gedächtnisses (Erl 2017: 135).

‚Erinnerungskultur‘ und ‚Vergangenheitsbewältigung‘ sind nicht nur in der Kunst und Literatur präsent, sondern sie gehören auch zu den stark verbreiteten Themen im Fernsehen, indem sie den Stoff für zahlreiche Spielfilme (wie z. B. *Schindlers Liste* (1994), *Der Untergang* (2004) oder *München* (2006)) liefern (Venohr 2015: 132–133; Erl 2017: 3). Die massenmediale Inszenierung von ‚Erinnern‘ und ‚Vergessen‘ ist insofern wichtig, als diejenige Generation der Zeitzeugen, die den Zweiten Weltkrieg und den Holocaust miterlebt haben, schwindet: „Damit bricht die mündliche

Überlieferung von Erfahrung erster Hand ab, und die Gesellschaft ist auf Geschichtsschreibung, Literatur und Film als Vermittler des Wissens über den Nationalsozialismus angewiesen“ (Erl 2006: 5).

5. Wandel des kollektiven Gedächtnisses in Polen nach 1945

Die gegenseitige Wahrnehmung der Polen und Deutschen wird zweifelsohne durch den Zweiten Weltkrieg determiniert, der ein Teil des europäischen Gedächtnisses ist. Dieses historische Ereignis, das mit zahlreichen von den Deutschen an ihren Nachbarn verübten Gräueltaten verbunden war, wurde zu identitätsdefinierenden traumatischen Kernerinnerungen vieler Nationen (Jaworski 1998: 34; Krasnodębski 1998: 146; Ruchniewicz 2005: online; Czachur 2011b: 129; Assmann 2011: 22).

An dieser Stelle gilt es zu untersuchen, wie sich das kollektive Gedächtnis in Polen in den Nachkriegsjahren veränderte. Krieg, Kriegsende und Kriegsfolgen, die sowohl die inneren Verhältnisse als auch die Beziehungen zu anderen Nationen über Jahrzehnte hinweg maßgeblich prägten, wurden von Deutschen und Polen unterschiedlich wahrgenommen:

In der VR Polen waren die Erinnerungen an den von Deutschen entfesselten Krieg sowie an die auf Vernichtung und Demütigung gerichtete Besatzungsherrschaft sehr wach. Aber auch die Deutschen haben sich als Opfer von Flucht und Vertreibung gesehen. Neben den politischen Konsequenzen des Zweiten Weltkrieges, die in den Nachkriegsjahren einen deutsch-polnischen Dialog kaum möglich machten, haben besonders die Vertriebenen die Beschäftigung mit den deutschen Verbrechen verdrängt (Czachur/Schramm 2014: 33)⁵.

Der Umgang der Deutschen und Polen mit diesen traumatischen Erfahrungen nach 1945 spiegelte sich in ihrem Verhältnis zur Vergangenheit wider: „Während man in Westdeutschland sich erinnern wollte, um die Vergangenheit zu überwinden, wollte man sich in Polen erinnern, um die Gegenwart zu überwinden oder zumindest erträglich zu gestalten“ (Krasnodębski 1998: 152). Im Polen des realen Sozialismus waren zwei Gedächtniskulturen bemerkbar: Die eine, die durch den Staat propagiert

⁵ Die Auswirkungen der im Krieg erlittenen Niederlage der Deutschen auf ihre nationale Identität beschreibt auch Bender (1981: 222) folgendermaßen: „Nach dem Untergang des Deutschen Reiches liefen die meisten Deutschen vor ihrer Vergangenheit davon und suchten Schutz in Ideologie oder Internationalität. Im Osten war es der Kommunismus und im Westen der Antikommunismus, im Osten war es die sozialistische und im Westen die europäische Gemeinschaft, in der die politischen Eliten sich bemühten, Zuflucht und Zweckbestimmung zu finden, nachdem die Deutschen als Nation so schrecklich gescheitert waren“.

wurde und die andere, inoffizielle, „die, anfangs illegal, immer kühner gepflegt und von der Opposition und einem beträchtlichen Teil der Gesellschaft gefeiert wurde“ (Krasnodębski 1998: 153). In beiden Ausprägungen wurden jeweils andere Persönlichkeiten und Daten anerkannt: „In der offiziellen Version schätzte man Mickiewicz als Revolutionär und nicht als religiösen Denker, und die früheren Könige und Herrscher Polens feierte man für ihren Kampf mit den »Deutschen«, nicht aber für ihre »Eroberungskriege« im Osten usw.“ (Krasnodębski 1998: 153). Die Regierenden hielten sich für die souveränen Herrscher über das Gedächtnis und somit ernannten sie, durch auflagenstarke Veröffentlichungen und Präsentationen in den Massenmedien, manche Personen zu Helden, die anderen mussten aber in Vergessenheit geraten. Es gab Vorschriften zur Namenszensur, die es verbot, bestimmte Personen zu erwähnen. Das von den Kommunisten konfiszierte Gedächtnis wurde erst durch die Solidaritätsbewegung zurückgewonnen. Das kollektive Gedächtnis wurde zum Bezugspunkt und durch viele Symbole und Gedenkfeiern bekräftigt und bestätigt (Krasnodębski 1998: 153).

Mit dem Jahr 1989 begann eine neue Epoche, die zur Abkehr von der Vergangenheit der Volksrepublik und zur Anknüpfung an den alten Staat führen sollte, um somit die unterbrochene historische Kontinuität wiederherzustellen. Es kam dabei zur Rehabilitierung des ehemaligen Systems, die negativen Seiten wurden vernachlässigt, allerdings berief man sich nicht, im Gegensatz zu Ostdeutschland, auf die sozialistischen Werte. Das Ziel war eher, die Volksrepublik Polen in die nationale Geschichte und die „Normalisierung“ des Landes einzubeziehen. Die Postkommunisten waren aber zukunftsorientiert und lehnten die Auseinandersetzung mit der Geschichte ab. Obwohl sie für den Grundsatz des Pragmatismus standen, haben sie sich jedoch nicht bewährt (Krasnodębski 1998: 157).

In den 1990er Jahren entstand dann eine neue Generationsbewegung, die sich zum strengen Konservatismus bekannte und für die die Religion als ihr höchster Wert galt. Die Vertreter wandten sich stark gegen den Lebensstil und die Weltanschauung der Postkommunisten sowie kämpften gegen die Wiederherstellung der Tradition und gegen den Zwang zum Vergessen (Krasnodębski 1998: 159). Sie setzten sich zum Ziel, neue Zeitungen, Filme, Bücher und Schulen zu schaffen, mit deren Hilfe die polnische Geschichte und Tradition vermittelt werden konnten. Dieser Ideologie folgte dann die Regierung der Partei Recht und Gerechtigkeit (PiS), geführt von den Brüdern Kaczyński, die mit dem Kampf um das Gedächtnis begannen.

Die PiS-Partei, die seit Mitte November 2015 in Polen regiert, bleibt den Prinzipien ihrer Erinnerungspolitik treu. Beata Szydło kündigte in ihrer ersten Regierungserklärung als Ministerpräsidentin an, mit ihrer

Politik patriotische Einstellungen zu stärken. Durch die Unterstützung mit öffentlichen Mitteln sollen „Werke entstehen, die Polen und der Welt von unseren hervorragenden Landsleuten, unseren Helden erzählen. [...] Schämen wir uns nicht, das Ethos der polnischen Helden aufzubauen“⁶. Der PiS-Vorsitzende Jarosław Kaczyński sah eine der Hauptherausforderungen seiner Partei in der „Erneuerung und Konsolidierung der nationalen Gemeinschaft“⁷. Dabei handelte es sich um den „Schutz vor Diffamierungen, vor der Diffamierung der Polen, vor Antipolonismus, der heute die Rechtmäßigkeit der Existenz des polnischen Staates anzweifelt [...] sowie auch das polnische Eigentum anzweifelt“⁸. Staatspräsident Andrzej Duda hat ebenfalls die „Stärkung des patriotischen Bewusstseins der Polen“ als ein vorrangiges Ziel der Geschichtspolitik der neuen Regierung bezeichnet. Die Hintergründe der aktuellen geschichtspolitischen Debatte in Polen werden so erklärt, dass sich die Sicht der PiS-Partei auf die polnische Geschichte

auf den opferreichen Kampf der Polen um ihre nationale Selbstbehauptung gegen deutsche und russische beziehungsweise sowjetische Unterdrücker [verengt]. Gegensätze innerhalb der polnischen Gesellschaft, die vor allem im unabhängigen Polen zwischen den beiden Weltkriegen offen zutage traten, werden ausgeblendet⁹.

Anzumerken ist darüber hinaus, dass sich das Wertesystem heutzutage stark verändert, denn es entstehen konkurrierende Wertesysteme und neue Verhaltensmuster, unter dem Einfluss einer globalen Kultur wird das nationale Gedächtnis immer schwächer. In den Schulen werden nur grundlegende historische Ereignisse gelehrt und alles beschränkt sich auf das Auswendiglernen. Den polnischen Schülern wird nicht die Fähigkeit vermittelt, sich kritisch und mehrperspektivisch mit politischen und historischen Ereignissen auseinanderzusetzen (Iluk 2013a: 11)¹⁰.

⁶ Online: <<https://www.bpb.de/216738/dokumentation-regierungserklaerung-von-ministerpraesidentin-beata-szydo>>, Zugriff am: 03.04.2020.

⁷ Online: <<https://www.bpb.de/216739/dokumentation-jarosaw-kaczyski-in-der-sejmdebatte-zur-regierungserklaerung-von-ministerpraesidentin-beata-szydo>>, Zugriff am: 03.04.2020.

⁸ Online: <<https://www.bpb.de/216739/dokumentation-jarosaw-kaczyski-in-der-sejmdebatte-zur-regierungserklaerung-von-ministerpraesidentin-beata-szydo>>, Zugriff am: 03.04.2020.

⁹ Online: <<https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/debatten/wie-polens-geschichtswissenschaft-zur-politiksache-wird-14088672-p2.html>>, Zugriff am: 12.04.2020.

¹⁰ Iluk (2013a; 2013b) verweist anhand didaktischer Experimente auf die Faktoren, die die Aneignung des historischen Wissens im Unterricht wesentlich fördern können.

6. Kollektives Gedächtnis im deutschen Mediendiskurs

Im Folgenden wird der Einfluss des deutschen Mediendiskurses, insbesondere des Fernsehens, auf das kollektive Gedächtnis der deutschen Gesellschaft untersucht. Den Ausgangspunkt für die weiteren Ausführungen bildet die Annahme, dass Mediendiskurse „einerseits als Repräsentation des gesellschaftlichen Wissens [gelten], andererseits [...] das kollektiv tradierte, durch sprachliche Handlungen erzeugte Wissen [vergesellschaften]“ (Czachur 2011a: 94). Durch die Analyse der Mediendiskurse lassen sich die charakteristischen kollektiven Wissensbestände und Denkmuster einer Gemeinschaft rekonstruieren. Dabei ist aber zu berücksichtigen, dass solche Denkweise nicht für die ganze Kulturgemeinschaft repräsentativ ist (Czachur 2011a: 94).

Eines der medialen Beispiele, die eine Debatte über den Stellenwert der Geschichte von Deutschen und Polen für deren kollektives Selbstverständnis hervorriefen, ist der zweiteilige deutsch-britische Spielfilm „Laconia“ (Originaltitel: *The Sinking of the Laconia*), der das deutsche öffentlich-rechtliche Fernsehen ARD im Jahre 2011 sendete. Der Film handelt von der tragischen Versenkung des britischen Dampfers *Laconia* im Atlantik. Im September 1942 torpediert das deutsche U-Boot U-156 der Kriegsmarine unter dem Kommando von Kapitän Werner Hartenstein das Schiff mit 2.700 Menschen an Bord. Darunter befinden sich über 1.800 italienische Kriegsgefangene, die von sadistischen polnischen Exil-Soldaten bewacht werden¹¹. Im Film gibt es sowohl gute deutsche Soldaten als auch böse englische Kolonialoffiziere, die ihre amerikanischen Verbündeten nicht über das wahre Anliegen Hartensteins informieren. Von Anfang an spielen die Polen als Bösewichter eine Nebenrolle. Mit Gewehren und Bajonetten bewaffnet, belästigen sie die Italiener, die an Bord des Schiffes gehen und behandeln sie wie Vieh. Sie bringen die rebellierenden italienischen Gefangenen zum Schweigen, indem sie mit den Kolben ihrer Waffen auf die Metallkäfige, in die sie eingesperrt werden, schlagen, auch foltern sie und verweigern ihnen das Essen und Trinken. Als Höhepunkt der polnischen Brutalität gelten solche Szenen, in denen die polnischen Wächter auf Italiener schießen, die die Käfige des sinkenden Schiffes verlassen wollen und um ihren Platz in Rettungsbooten kämpfen¹². Der deutsche Historiker Frederick Grossmith meint, dass das aus dem Film hervorgehende Bild den historischen Tatsachen widerspricht:

¹¹ Online: <<https://www.welt.de/fernsehen/article13691942/Die-Laconia-und-der-gute-Nazi-Werner-Hartenstein.html>>, Zugriff am: 10.04.2020.

¹² Online: <<https://www.welt.de/fernsehen/article13691942/Die-Laconia-und-der-gute-Nazi-Werner-Hartenstein.html>>, Zugriff am: 10.04.2020.

Die polnischen Soldaten konnten nicht schießen, weil sie keine Munition hatten. „Laconia“ ist deswegen ein Beispiel des historischen Revisionismus, ein Film, mit dem der Versuch unternommen wird, das historische Gedächtnis der Zuschauer in ganz Europa neu zu gestalten¹³.

Der nächste Film, der die immense Kluft zwischen dem polnischen und deutschen Bild des Krieges zeigt, ist der Dreiteiler „Unsere Mütter, unsere Väter“ von Nico Hoffmann. Er wurde im März 2013 durch das deutsche öffentlich-rechtliche Fernsehen ZDF und drei Monate später durch das erste Programm des polnischen öffentlich-rechtlichen Fernsehens (TVP1) ausgestrahlt. Die Handlung dieser Serie spielt sich im Zweiten Weltkrieg ab und umfasst den Zeitraum von dem deutschen Angriff auf die UdSSR im Juni 1941 bis zur Kapitulation Deutschlands. Erzählt werden die Kriegserlebnisse von fünf jungen Deutschen aus Berlin. In einer der Episode, die in den besetzten Gebieten Polens stattfindet, werden die Soldaten der polnischen Heimatarmee als verbissene Antisemiten dargestellt. Die polnischen Partisanen, die mit Abzeichen der Heimatarmee versehen und mit Maschinengewehren bewaffnet sind, zeigen offen ihren Hass und ihre Verachtung gegenüber Juden, was z. B. die Aussage eines der Kämpfer beweist: „Juden ertränken wir wie Katzen“. Als sie einen deutschen Zug angreifen und bemerken, dass dies ein deutscher Transport von Juden ist, lassen sie die Wagen geschlossen. Danach entfernen sie sich und liefern die Gefangenen den Wehrmachtstruppen aus. In einer anderen Szene schließt sich der Freund einer der Hauptprotagonistinnen, der Jude Viktor, der polnischen Heimatarmee an, nachdem er aus einem Transport nach Auschwitz geflohen ist. Er zeigt sich den Partisanen dadurch dankbar, dass er ihnen bei den Kämpfen gegen die Deutschen hilft. Allerdings wird er von der Abteilung durch die Heimatarmee verwiesen, sobald sie von seiner jüdischen Identität erfährt.

Die Darstellung der Soldaten der polnischen Heimatarmee als gewalttätige Antisemiten stieß in Polen auf starke und entschiedene Kritik: Zahlreiche Rezensenten und Zuschauer erhoben Einwände, dass die Serie weitgehend den deutschen Opfermythos fortschreibt und Antisemitismus vor allem als Problem der polnischen Untergrundkämpfer zeigt, die ähnlich wie Nazis am Holocaust teilnahmen (Iluk 2014: 246–248; Saryusz-Wolska/Piorun 2014: 116; Venohr 2015: 125–126, 130–131; Czachur 2017: 1; Pogoda-Kołodziejak 2018: 327; Blokker 2019: 167). Außerdem werden die polnischen Partisanen als primitive, unzivilisierte, skrupellose Menschen

¹³ Online: <<https://gpcodziennie.pl/2218-polacy-brutalnistrzniczyjakwoboziekkoncentracynym.html>>, Zugriff am: 10.04.2020.

mit schmutzigen Armeeuniformen gezeichnet, die nur ans Essen denken. Eine solche Darstellungsart steht im krassen Kontrast zum Bild der ausgebildeten, jungen Hauptprotagonisten, die aus guten Berliner Häusern stammen. In ihrem Gepäck, mit dem sie an die Front gehen, befinden sich Werke der Klassiker und nach dem Krieg wollen sie Philosophie studieren. Es wurde auch heftig kritisiert, dass der Angriff Deutschlands auf Polen 1939 stillschweigend übergangen wird, dadurch dass die Handlung des Weltkriegsepos erst im Jahre 1941 beginnt. Infolgedessen werden „sowohl die Faszination der Deutschen für den Nationalsozialismus als auch die Verbrechen, die seit dem Beginn des Krieges 1939 verübt worden waren, ausgeblendet“ (Saryusz-Wolska/Piorun 2014: 127). Zu demselben Schluss kommt auch Szarota: „Aus der Serie folgt, dass der Ausbruch des Krieges die Deutschen zu Opfern machte – ohne dass der Regisseur hinzufügen würde, dass gerade die Deutschen diesen Krieg auch ausgelöst hatten“¹⁴.

Die Entrüstung in Polen ging so weit, dass Protestbriefe an das ZDF gesendet wurden und zum Boykott des Films aufgerufen wurde (Blokker 2019: 40). Weder der deutsche Filmproduzent noch die Bundesregierung reagierte auf die Vorwürfe, dass die Serie die Geschichte verfälsche und die Zuschauer zu überzeugen versuche, dass die anderen (nicht nur die Deutschen) als Nazis am Krieg mitwirkten. Große Erregung riefen erst das Cover der polnischen rechtskonservativen Zeitschrift „Uważam Rze“, auf dem Bundeskanzlerin Angela Merkel in einem Sträflingsanzug hinter Stacheldraht eines Konzentrationslagers zu sehen war, und der Titel: „Geschichtsverfälschung. Wie die Deutschen sich zu Opfern des Zweiten Weltkriegs machen“ hervor. Im Leitartikel wurde den Deutschen die Verwechslung der Rolle von Opfern und Tätern unterstellt:

Unsere Mütter, unsere Väter gilt als ein weiteres Beispiel der bewussten Verfälschung der Geschichte des Zweiten Weltkrieges durch die Deutschen. Das Ziel ist, die Verantwortung für den Ausbruch des Krieges und die verübten Gräueltaten aus dem deutschen Bewusstsein völlig auszuradieren. Das ist ein Prozess, der in Deutschland schon seit über 50 Jahren dauert und zur endgültigen Wiederherstellung des Nationalstolzes beitragen sollte (Pietrzak 2013: 15)¹⁵.

Deutsche Journalisten bezeichneten die Publikation als aggressiv und antideutsch, was die Spannungen zwischen Polen und Deutschland noch verschärfte (Iluk 2014: 249).

¹⁴ Online: <<https://www.newsweek.pl/polska/prof-szarota-o-serialu-nasze-matkinasiojcowie-na-newsweekpl/mpk5s9e>>, Zugriff am: 20.03.2020; Übersetzung aus dem Polnischen ins Deutsche – M. J.

¹⁵ Übersetzung aus dem Polnischen ins Deutsche – M. J.

Für die Geschichtsklitterung sorgte im Juli 2013 auch das Fernsehprogramm des öffentlich-rechtlichen Senders ZDF, das auf seiner Website ankündigte, dass der Kanal ARTE den historischen Film „Verschollene Filmschätze“ ausstrahlte, der von der Befreiung der „polnischen“ Vernichtungslager Majdanek und Auschwitz handelte: „Die Entdeckung der polnischen Vernichtungslager Majdanek und Auschwitz durch sowjetische Soldaten im Juli 1944 und Januar 1945 hatte bei den Alliierten noch kaum für Aufsehen gesorgt“¹⁶. Das ZDF gab zwar die falsche Wortwahl zu, argumentierte aber, dass dies daran lag, dass die Deutschen den Text vom öffentlich-rechtlichen Rundfunkveranstalter „Arte France“ erhalten und umgeschrieben hätten. Die Erklärungen waren ziemlich unklar, weil der Sender Arte, der diesen Film zu derselben Zeit ausstrahlte, die richtige Benennung in seinem Programm gebrauchte¹⁷. Es wurde angegeben, dass der Film die Befreiung des deutschen nationalsozialistischen Vernichtungslagers im besetzten Polen in Majdanek und Auschwitz beschreibt. Karol Tendera, ein ehemaliger Häftling der deutschen Vernichtungslager (u. a. KZ Auschwitz), protestierte nachdrücklich gegen die Verfälschung der Geschichte und reichte eine Klage ein. Das ZDF entschuldigte sich zunächst nicht dafür, sondern brachte nur sein Bedauern zum Ausdruck. Der Grund dafür war angeblich die Urlaubszeit. Laut Tendera erweisen sich solche Formulierungen in deutschen Medien als gefährlich, weil jüngere Generationen wenig über die Geschichte wissen, was das falsche Weltbild schafft und verfestigt¹⁸. Außerdem bedauerte er die Tatsache, dass die Regierung auf die Geschichtsverfälschung zu schwach reagiert. Ihm zufolge benennen die Deutschen das KZ Auschwitz absichtlich als ein „polnisches“ Konzentrationslager, um sich vor der Verantwortung zu drücken¹⁹. Dadurch wird nicht nur die Wahrheit über die Täter der Kriegsverbrechen verwischt, sondern es kommt auch zur Verleumdung der Nation, die zum ersten Opfer der verbrecherischen Handlungen der Nazi-deutschen wurde.

¹⁶ Online: <<https://programm.ard.de/TV/Programm/Sender/?sendung=2872410185326011>>, Zugriff am: 08.04.2020.

¹⁷ Online: <<https://niezalezna.pl/44405-polskie-obozy-zagladny-niemcy-nie-chca-przeprosic-bo-jest-sezon-urlopowy>>, Zugriff am: 08.04.2020.

¹⁸ Online: <<https://niezalezna.pl/44405-polskie-obozy-zagladny-niemcy-nie-chca-przeprosic-bo-jest-sezon-urlopowy>>, Zugriff am: 08.04.2020.

¹⁹ Online: <<https://www.zeit.de/politik/2015-02/auschwitz-konzentrationslager-polen-klage-zdf>>, Zugriff am: 08.04.2020.

7. Schlussbemerkungen

Resümierend ist festzustellen, dass die Geschichte weiterhin einen hochsensiblen Bereich in deutsch-polnischen Beziehungen darstellt. Unbestritten ist die Tatsache, dass sich Deutsche und Polen anders erinnern, auch wenn sie sich auf dieselben historischen Ereignisse und Sachverhalte beziehen. Dies ist aber nicht zu vermeiden, weil unterschiedlich erlebte und tradierte Geschichte sich nicht auf einen Nenner bringen lässt (Jaworski 1998: 49).

Nicht zu übersehen ist noch, dass das Problem der Erinnerung mit der Kenntnis der Geschichte des Nachbarvolkes eng zusammenhängt. Im Sinne von Krzemiński (1998: 93) ist es möglich, sich nur an das zu erinnern, was man selbst erlebt, erfahren oder gelernt hat. Aus diesem Grund fokussiert sich der „Kampf um die Geschichte“ nicht nur auf die Schule, sondern auch auf die Medien, die keine neutralen Träger von vergangenen, gedächtnisrelevanten Informationen sind. Sie erzeugen vielmehr erst die Erinnerungskultur, d. h. Wirklichkeits- und Vergangenheitsversionen, Werte und Normen, Identitätskonzepte (Erl 2017: 135). Von der Medienkultur hängt weitgehend ab, wie sich kollektives Gedächtnis in einer Sprach- und Kulturgemeinschaft verbreitet und etabliert.

Die Interpretation der Geschichte durch die Massenmedien kann als ein Teil der Erinnerungskultur angesehen werden. Die in diesem Beitrag durchgeführte Analyse des Ausschnittes des deutschen Mediendiskurses lässt den Schluss nahe, dass die in Deutschland produzierten Fernsehfilme über den Zweiten Weltkrieg grenzüberschreitende Debatten auslösen können. Die Erinnerung an das durch Deutsche erfahrene Leid verschwindet nicht einfach aus dem kollektiven Gedächtnis der Polen und sind auch über siebzig Jahre nach Kriegsende immer noch wach. Mit den Filmproduktionen, die in den deutschen, öffentlichen Fernsehkanälen ausgestrahlt werden, wird jeweils der Versuch unternommen, die Schuld der Deutschen an den Gräueltaten des Zweiten Weltkrieges „aufzuteilen“ und damit zu relativieren. Nicht selten kommt es auch zur Verdrehung von historischen Sachverhalten und zur Glorifizierung des Dritten Reiches, wodurch sich die Deutschen als Kriegsoffer betrachten. Dies ist u. a. am Weltkriegsepos „Unsere Mütter, unsere Väter“ zu sehen, in dem die Polen als skrupellose und nachlässig aussehende Antisemiten dargestellt werden. Zu beachten ist dabei, dass der vermeintliche polnische Antisemitismus neben der Vertreibung der Deutschen im öffentlichen Diskurs und in der deutschen Kultur eigentlich seit dem Kriegsende vorhanden ist (Pogoda-Kołodziejak 2018: 326). Solche medialen Bilder der Geschichte können in den Köpfen sehr lange verbleiben und vor allem die junge Generation negativ beeinflussen,

die den Zweiten Weltkrieg selbst nicht erlebte, sondern nur aus sekundären Quellen kennen lernt und deshalb nicht in der Lage ist, die verfälschten Episoden zu erkennen. Auf die negativen Auswirkungen solcher im kollektiven Gedächtnis etablierten Opfernarrative auf den internationalen Dialog verweist Assmann (2013: 19) wie folgt:

Dieser deutsche Mangel an Reflexion und Erinnerung hat sich in den Massenmedien niedergeschlagen. Das vom ZDF produzierte Epos zeigte, wie unverarbeitete Erinnerungsreste Binnenkommunikation in Europa immer noch zurückhalten. [...] Statt den transnationalen Dialog im alten Kontinent – der sowieso vor sich geht – zu unterstützen, tragen solche Ereignisse zur Stärkung der monolithischen Gedächtnisstrukturen in den einzelnen Mitgliedstaaten bei²⁰.

Zu berücksichtigen ist, dass der historische Film nicht nur ein Träger der historischen Inhalte, sondern auch ein Träger des kollektiven Gedächtnisses ist, der das nationale Bewusstsein stark beeinflussen kann. An den geschilderten Beispielen der deutschen Fernsehproduktionen, in denen die deutsche Verantwortung für Kriegsschuld relativiert wird, lässt sich ablesen, dass Deutschland und Polen von einer Annäherung der Erinnerungskulturen nach wie vor weit entfernt zu sein scheinen.

Literatur

- Assmann A. (2006): *Soziales und kollektives Gedächtnis*, S. 1–8, <<https://www.bpb.de/system/files/pdf/0FW1JZ.pdf>>, Zugriff am: 15.04.2020.
- Assmann A. (2011): *Das gesplittene Gedächtnis Europas und das Konzept des dialogischen Erinnerns*. [In:] *Nationales Gedächtnis in Deutschland und Polen (= Argumente und Materialien zum Zeitgeschehen*. Band 73). Hrsg. B. Rill. München, S. 17–25.
- Assmann A. (2013): *Wprowadzenie: o krytyce, popularności i adekwatności terminu „pamięć“*. [In:] Aleida Assmann: *Między historią a pamięcią. Antologia*. Hrsg. M. Saryusz-Wolska. Warszawa, S. 9–20.
- Bender P. (1981): *Das Ende des ideologischen Zeitalters. Die Europäisierung Europas*. Berlin.
- Blokker H. (2019): „Der Krieg wird nur das Schlechteste in uns zum Vorschein bringen.“ *Der Film „Unsere Mütter, unsere Väter“ im erinnerungskulturellen Diskurs zur NS Zeit (= Online-Schriften aus der Marburger kulturwissenschaftlichen Forschung und Europäischen Ethnologie*. Band 12). Marburg. Online: <<http://archiv.ub.uni-marburg.de/es/2019/0040/pdf/Makufee-12.pdf>>, Zugriff am: 23.03.2020.
- Czachur W. (2011a): *Diskursive Weltbilder im Kontrast. Linguistische Konzeption und Methode der kontrastiven Diskursanalyse deutscher und polnischer Medien*. Wrocław.
- Czachur W. (2011b): „Stabil und europäisch – das ist nicht wenig“. *Polnische Politiker im deutschen Mediendiskurs vor den Präsidentschaftswahlen in Polen 2010*. [In:] *Im deutsch-polnischen Spiegel. Sprachliche Nachbarschaftsbilder*. Hrsg. E. Grotek, A. Just. Frankfurt am Main, S. 129–143.
- Czachur W. (2015): *Texte machen kollektives Gedächtnis wahrnehmbar! Zum Text und kollektiven Gedächtnis aus Sicht der kultursensitiven Linguistik*. [In:] *Sprache – Wissen – Medien. Festschrift für Professor Gerd Antos*. Hrsg. W. Czachur, R. Opilowski. Wrocław, S. 55–69.

²⁰ Übersetzung aus dem Polnischen ins Deutsche – M. J.

- Czachur W. (2016a): *Mediale Profilierung und kollektives Gedächtnis. Der 25. Jahrestag der Versöhnungsmesse von Krzyżowa/Kreisau im Spiegel deutscher und polnischer Fernsehnachrichten*. [In:] *Politik – Medien – Sprache. Deutsche und polnische Realien aus linguistischer Sicht*. Hrsg. D. Kaczmarek. Łódź, S. 81–102.
- Czachur W. (2016b): *Kollektives Gedächtnis und Sprache. Ein Beitrag zur Grammatik des deutschen Erinnerungsdiskurses über den Zweiten Weltkrieg*. [In:] *Dialog der Kulturen. Studien zur Literatur, Kultur und Geschichte. Festschrift für Professor Tomasz G. Pszczółkowski*. Hrsg. A. Warakomska, A. Górajek, M. Jamiolkowski, A. Damińska-Wójcik. Warszawa, S. 419–430.
- Czachur W. (2017): *Pamięć zbiorowa a formuły językowe: O gramatyce niemieckiego dyskursu pamięci o II wojnie światowej* [Preprint], S. 1–14. Online: <https://www.researchgate.net/publication/313485712_Pamiec_zbiorowa_a_formuly_jezykowe_O_gramatyce_niemieckiego_dyskursu_pamieci_o_II_wojnie_swiatowej>, Zugriff am: 12.04.2020.
- Czachur W. (2018): *Linguistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy*. [In:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Hrsg. W. Czachur. Warszawa, S. 7–55.
- Czachur W. (2019): *Multimodalne profilowanie w dyskursach pamięci. Analiza na przykładzie internetowych zapowiedzi obchodów 50. rocznicy niemiecko-francuskiej Mszy Pojednania w Reims i 25. rocznicy polsko-niemieckiej Mszy Pojednania w Krzyżowej*. [In:] „Stylistyka“ 28, S. 455–471.
- Czachur W., Schramm W. (2014): *Sprachliche Formen der versöhnungsorientierten Handlungsstrategie. Einige Reflexionen zur Sprache der deutsch-polnischen Versöhnung*. [In:] *Texte im Wandel*. Hrsg. D. Kaczmarek, J. Makowski, M. Michoń. Łódź, S. 33–53.
- Czachur W., Wóycicki K. (2009): *Polen im Gespräch mit Deutschland. Zu den Schwierigkeiten des deutsch-polnischen Dialogs und dessen europäischen Herausforderungen*. Wrocław.
- Dreesen P., Kumięga Ł., Spieß C. (2012): *Diskurs und Dispositiv als Gegenstände interdisziplinärer Forschung. Zur Einführung in den Sammelband*. [In:] *Mediendiskursanalyse. Diskurse – Dispositive – Medien – Macht*. Hrsg. P. Dreesen, Ł. Kumięga, C. Spieß. Wiesbaden, S. 9–22.
- Erl A. (2006): *Medien des kollektiven Gedächtnisses*. Hagen.
- Erl A. (2017): *Kollektives Gedächtnis und Erinnerungskulturen. Eine Einführung*. 3. Auflage. Stuttgart.
- Felder E. (2006): *Semantische Kämpfe in Wissensdomänen. Eine Einführung in Benennungs-, Bedeutungs- und Sachverhaltsfixierungs-Konkurrenzen*. [In:] *Semantische Kämpfe. Macht und Sprache in den Wissenschaften*. Hrsg. E. Felder. Berlin, New York, S. 13–46.
- Felder E. (2009): *Sprache – das Tor zur Welt! Perspektiven und Tendenzen in sprachlichen Äußerungen*. [In:] *Sprache*. Hrsg. E. Felder. Berlin u. a., S. 13–57.
- Fraas C., Klemm M. (2005): *Diskurse – Medien – Mediendiskurse. Begriffsklärungen und Ausgangsfragen*. [In:] *Mediendiskurse. Bestandsaufnahme und Perspektiven*. Hrsg. C. Fraas, M. Klemm. Frankfurt am Main u.a., S. 1–8.
- Iluk J. (2007): *Deutsch-polnische Beziehungen. Asymmetrien der gegenseitigen Wahrnehmung*. [In:] *Jahrbuch für deutsche und osteuropäische Volkskunde*. Band 49. Hrsg. W. Mezger, M. Prosser, H.-W. Retterath. Marburg, S. 107–135.
- Iluk J. (2013a): *Czynniki wpływające na przyswajalność wiedzy zawartej w podręcznikach do nauczania historii (część I)*. [In:] „Wiadomości Historyczne“ 1, S. 11–15.
- Iluk J. (2013b): *Czynniki wpływające na przyswajalność wiedzy zawartej w podręcznikach do nauczania historii (część II)*. [In:] „Wiadomości Historyczne“ 2, S. 19–23.
- Iluk J. (2014): *Intertextueller Polylog über den Dreiteiler „Unsere Mütter, unsere Väter“ aus interkultureller Sicht*. [In:] „Studia Germanica Gedanensia“ 31, S. 238–251.
- Jakosz M. (2016): *Wartościowanie w internetowych komentarzach do artykułów prasowych dotyczących stosunków niemiecko-polskich. Próba analizy pragmatycznej*. Katowice.

- Jaworski R. (1998): *Kollektives Erinnern und nationale Identität. Deutsche und polnische Gedächtniskulturen seit Ende des Zweiten Weltkrieges*. [In:] *erinnern, vergessen, verdrängen. Polnische und deutsche Erfahrungen*. Hrsg. E. Kobylińska, A. Lawaty. Wiesbaden, S. 33–52.
- Kaczmarek D. (2014): *Zu Betrachtungsebenen der Akteure in einem Mediendiskurs*. [In:] *Felder der Sprache – Felder der Forschung. Lodzer Germanistikbeiträge. Didaktische und linguistische Implikationen*. Hrsg. Z. Weigt, D. Kaczmarek, J. Makowski, M. Michoń. Łódź, S. 187–196.
- Kaczmarek D. (2018): *Binationale Diskursanalyse. Grundlagen und Fallstudien zum deutsch-polnischen medialen Gegendiskurs*. Łódź.
- Klemm M. (2016): *Ritual kollektiven Erinnerns oder diskurspolitisches Instrument? Struktur, Funktion, Wandel und kulturelle Bedeutung von TV-Jahres- und Jahrhundertrückblicken*. [In:] „tekst i dyskurs – text und diskurs“ 9, S. 29–46.
- Knobloch C. (1995): *Zur Reichweite, Funktion und Beschreibung von Grundbegriffen*. [In:] *Grenzüberschreitungen. Festschrift für Wolfgang Popp zum 60. Geburtstag*. Hrsg. G. Härle. Essen, S. 77–92.
- Krasnodębski Z. (1998): *Generationswandel und kollektives Gedächtnis in Polen*. [In:] *erinnern, vergessen, verdrängen. Polnische und deutsche Erfahrungen*. Hrsg. E. Kobylińska, A. Lawaty. Wiesbaden, S. 145–163.
- Krzemiński A. (1998): *Wie sich die Völker erinnern*. [In:] *erinnern, vergessen, verdrängen. Polnische und deutsche Erfahrungen*. Hrsg. E. Kobylińska, A. Lawaty. Wiesbaden, S. 87–99.
- Kumięga Ł. (2012): *Medien im Spannungsfeld zwischen Diskurs und Dispositiv*. [In:] *Medien-diskursanalyse. Diskurse – Dispositive – Medien – Macht*. Hrsg. P. Dreesen, Ł. Kumięga, C. Spieß. Wiesbaden, S. 25–46.
- Kumięga Ł. (2013): *Warum Diskurs? Zum Potenzial der postfoucaultschen Diskursforschung*. [In:] „Studia Germanica Gedanensia“ 31, S. 173–185.
- Mikołajczyk B. (2004): *Sprachliche Mechanismen der Persuasion in der politischen Kommunikation. Dargestellt an polnischen und deutschen Texten zum EU-Beitritt Polens*. Frankfurt am Main.
- Miller D. (2013): *Die EU-Osterweiterung als (Wieder-)Vereinigung Europas? Der Europa-Topos im EU-Diskurs der Wochenzeitschriften POLITYKA und DER SPIEGEL*. [In:] *Corpora und Canones. Schlesien und andere Räume in Sprache, Literatur und Wissenschaft*. Hrsg. M. K. Lasatowicz, A. Rudolph. Berlin, S. 165–179.
- Nijakowski L. M. (2008): *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*. Warszawa.
- Nowak J. (2011): *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*. Kraków.
- Pietrzak L. (2013): *Falszowanie historii*. [In:] „Uważam Rze” Nr. 14 (114), S. 14–17.
- Pogoda-Kołodziejak A. (2018): „Stille Revolution“ in der deutschen Filmkunst nach der Wende. [In:] *Nacional'nye kody evropejskoj literatury v diahroničeskom aspekte: antičnosť – sovremenność*. Hrsg. T. A. Šarypina, I. K. Poluáhtova, M. K. Men'šikova. Nižnij Novograd, S. 323–331. Online: <<http://www.fil.unn.ru/wp-content/uploads/sites/4/2018/04/Monografiya.Natsionalnye-kody.-2018.pdf>>, Zugriff am: 11.04.2020.
- Reisigl M., Ziem A. (2014): *Diskursforschung in der Linguistik*. [In:] *Diskursforschung. Ein interdisziplinäres Handbuch*. Band. 1: *Felder, Theorien, Methodologien*. Hrsg. J. Angermüller, M. Nonhoff, E. Herschinger, F. Macgilchrist, M. Reisigl, J. Wedl, D. Wrana, A. Ziem. Bielefeld, S. 70–110.
- Ruchniewicz K. (2005): *Die historische Erinnerung in Polen*. Online: <<https://www.bpb.de/apuz/29250/die-historische-erinnerung-in-polen>>, Zugriff am: 20.03.2020.
- Saryusz-Wolska M., Piorun C. (2014): *Verpasste Debatte: „Unsere Mütter, unsere Väter“ in Deutschland und Polen*. [In:] „Osteuropa“ 11–12, S. 115–132.
- Spieß C. (2012): *Das Dispositiv als Erweiterungspostulat linguistischer Diskursanalyse – ein Vorschlag zur Analyse öffentlich-politischer Mediendiskurse*. [In:] *Mediendiskursanalyse*.

- Diskurse – Dispositive – Medien – Macht*. Hrsg. P. Dreesen, Ł. Kumięga, C. Spieß. Wiesbaden, S. 77–111.
- Szacka B. (2012): *Historia, pamięć zbiorowa i pamięć kulturowa Paula Connertona*. [In:] *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*. Hrsg. J. Adamowski, M. Wójcicka. Lublin, S. 13–20.
- Venohr V. (2015): *Remarks on the “Wehrmacht myth” in West German war films since 1945*. [In:] *Film and Cultures of Memory*. (= SARAVI PONTES – Beiträge zur internationalen Hochschulkooperation und zum interkulturellen Wissenschaftsaustausch. Band 4). Hrsg. Ch. Vatter, O. Pronkevich. Saarbrücken, S. 125–141. Online: <http://universaar.uni-saarland.de/monographien/volltexte/2015/146/pdf/saravi_pontes_4_komplett.pdf>, Zugriff am: 15.04.2020.
- Wolff-Powęska A. (2011): *Pamięć – brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*. Poznań.

Internetquellen

- <<https://gpcodziennie.pl/2218-polacy-brutalnistrzniczyjakwoboziekoncentracyjnym.html>>, Zugriff am: 10.04.2020.
- <<https://niezalezna.pl/44405-polskie-obozy-zaglady-niemcy-nie-chca-przeprosic-bo-jest-sezon-urlopowy>>, Zugriff am: 08.04.2020.
- <<https://programm.ard.de/TV/Programm/Sender/?sendung=2872410185326011>>, Zugriff am: 08.04.2020.
- <<https://www.bpb.de/216738/dokumentation-regierungserklaerung-von-ministerpraesidentin-beata-szydo>>, Zugriff am 03.04.2020.
- <<https://www.bpb.de/216739/dokumentation-jarosaw-kaczyski-in-der-sejmdebatte-zur-regierungserklaerung-von-ministerpraesidentin-beata-szydo>>, Zugriff am: 03.04.2020.
- <<https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/debatten/wie-polens-geschichtswissenschaft-zur-politiksache-wird-14088672-p2.html>>, Zugriff am: 12.04.2020.
- <<https://www.newsweek.pl/polska/prof-szarota-o-serialu-nasze-matkinasi-ojcowie-na-newsweekpl/mpk5s9e>>, Zugriff am: 20.03.2020.
- <<https://www.welt.de/fernsehen/article13691942/Die-Laconia-und-der-gute-Nazi-Werner-Hartenstein.html>>, Zugriff am: 10.04.2020.
- <<https://www.zeit.de/politik/2015-02/auschwitz-konzentrationslager-polen-klage-zdf>>, Zugriff am 08.04.2020.

Laura Polkowska
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3284-6556>
e-mail: laurapolkowska@op.pl

Profile pojęcia duma narodowa we współczesnej publicystyce

Linguistic profiles of the concept of national pride in contemporary weeklies

Abstrakt

Tekst został poświęcony rekonstrukcji językowego obrazu dumy narodowej we współczesnej publicystyce. W tym celu wykorzystano kognitywną metodę profilowania. Wyodrębniono dwa zupełnie odmiennie profile – dziejowy oraz psychologiczny. W obrębie profilu dziejowego, reprezentującego konserwatywny punkt widzenia, eksponowane są historyczne podstawy dumy – wyjątkowość losu narodu polskiego, odwaga i uświęcająca ofiara przodków – jej wspólnototwórczy charakter i moc wpływania na dzieje, a także konieczność aktywnego jej kształtowania jako istotnego atrybutu narodu. Profil psychologiczny, związany z liberalnym punktem widzenia, wynika z odmiennej perspektywy. Duma narodowa prezentowana jest jako uczucie groźne, wyrosłe z narodowych kompleksów i słabości państwowej oraz prowadzące do nieuzasadnionego poczucia wyższości i niebezpiecznego nacjonalizmu.

Słowa kluczowe: duma narodowa, profilowanie, językowy obraz świata, prasa opinii, kognitywizm

Abstract

This text is dedicated to the reconstruction of the linguistic picture of national pride in contemporary weeklies. For this purpose, the cognitive profiling method was used. As a result, two different profiles – historical and psychological – have been distinguished. Within the historical profile, connected with a conservative point of view, the historical foundations of pride are exposed: the uniqueness of the Polish nation and its history, courage and the sacrifice of ancestors. The community-forming character of national pride and its potency to influence history are underlined as well, as the need to actively shape it as an essential attribute of the nation. The psychological profile associated with the liberal point of view is connected with a different perspective. National pride is presented as a threatening feeling, arising from national complexes and state weakness that leads to a groundless sense of superiority and dangerous nationalism.

Key words: national pride, linguistic profiling, linguistic picture of the world, weeklies, cognitivism

Wprowadzenie

Celem artykułu jest próba prześledzenia językowych profiliw pojęcia duma narodowa, które występują we współczesnej polskiej publicystyce. Analiza materiału językowego, na który złożyły się teksty drukowane w „Newsweeku”, „Polityce”, „Do Rzeczy” i „W Sieci” w latach 2013–2014 oraz 2016–2017, została przeprowadzona z wykorzystaniem kognitywnej metody profilowania znaczeń. Podstawę koncepcji profilowania – stworzonej niezależnie przez Ronalda Langackera w Stanach Zjednoczonych oraz Jerzego Bartmińskiego wraz z zespołem w Lublinie – stanowi perspektywa subiektywistyczna, czyli przekonanie o tym, że znaczenia pojęć nie mają charakteru obiektywnego, wyrastają zaś z subiektywnego sposobu konceptualizacji rzeczywistości przez podmiot mówiący. Założenie to prowadzi do „otwarcia opisu lingwistycznego [...] na człowieka” (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 212) poprzez rekonstrukcję o charakterze podmiotowym (Bartmiński 2006: 94). Na różnicę między obu ujęciami procesu profilowania zwraca uwagę m.in. Renata Grzegorzczkowska. Profilowanie w sensie Langackerowskim objaśnia następująco:

[...] ujmowanie pola postrzeżeniowego lub pojęciowego (wiedzy o pewnym wycinku rzeczywistości), tzw. bazy, z określonego punktu widzenia przez wyróżnienie (podświetlenie) pewnych elementów jako ważnych (desygnowanych), a usuwanie innych w cień, na dalszy plan, do tła (Grzegorzczkowska 1998: 11).

Z kolei Jerzy Bartmiński definiuje pojęcie profilowania jako

[...] subiektywną (tj. mającą swój podmiot) operację językowo-pojęciową polegającą na swoistym kształtowaniu obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach (podkategoriach, fasetach), takich jak np. pochodzenie, cechy, wygląd, funkcje, zdarzenia, przeżycia itp., w ramach pewnego typu wiedzy i zgodnie z wymogami określonego punktu widzenia (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 212).

Tak definiowane profilowanie może się stać jednym z podstawowych narzędzi stosowanych do opisu znaczeń poszczególnych wyrazów (Grzegorzczkowska 1998: 11), zwłaszcza w obrębie badań nad językowym obrazem świata. Do tego właśnie rozumienia będę się odwoływała w tekście.

Warto podkreślić, że wyniki procesu profilowania, czyli utworzone na podstawie wyselekcjonowanych aspektów osobne profile, nie stanowią odrębnych znaczeń, lecz jedynie „sposoby organizacji treści semantycznej w ramach podstawowego znaczenia” (Bartmiński 2006: 90), które Bartmiński nazywa wariantami wyobrażenia (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 217). Wpływ na ukształtowanie się w ich obrębie poszczególnych składników charakterystyki mają takie czynniki jak rodzaj racjonalności, czyjaś wiedza o świecie, system wyznawanych wartości lub indywidualny punkt widzenia (Bartmiński 2006: 99).

[...] w obrębie jednego języka i jednej kultury istnieje wewnętrzne zróżnicowanie w sposobach ukazywania tych samych wycinków rzeczywistości. O jednym obiekcie można myśleć i komunikować na różne sposoby, pod wpływem wielu czynników indywidualnych i społecznych (Kaszewski 2018: 134).

Profilowanie pojęć odgrywających istotną rolę w dyskursie publicznym pozwala nie tylko lepiej zrozumieć sposób postrzegania świata przez użytkowników języka, lecz również dostrzec różnice w konceptualizowaniu elementów rzeczywistości wpływające na utrzymywanie się konfliktów społecznych.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań uczynimy współczesne definicje rzeczownika *duma* z dwóch – odmiennych pod względem typologicznym – słowników. *Uniwersalny słownik języka polskiego* (Dubisz 2003), zawierający definicje taksonomiczne, podaje cztery znaczenia leksemu, przy czym tylko dwa pierwsze będą nas tu interesować: 1. «poczucie osobistej godności, wartości własnej, własnego środowiska»; 2. «wygórowane pojęcie o sobie; pycha, zarozumiałość, wyniosłość». Z kolei w *Innym słowniku języka polskiego* (Bańko 2000) – skonstruowanym na definicji nieencyklopedycznej, odzwierciedlającej świadomość językową przeciętnego użytkownika języka – czytamy: *Duma* to 1. uczucie zadowolenia z powodu własnych osiągnięć lub osiągnięć bliskich nam osób, a także satysfakcja z posiadania czegoś, czego nie mają inni; 2. poczucie własnej godności i wartości.

Już pierwszy, pobieżny ogląd zaproponowanych definicji pozwala dostrzec brak pełnej analogii między obu ich parami, choć na najogólniejszym poziomie znaczenie drugie z ISJP wydaje się odpowiadać pierwszemu w USJP, a znaczenie pierwsze z ISJP – drugiemu w USJP. Pierwsza różnica polega na tym, że w USJP silniej zaznacza się pejoratywny charakter znaczenia opatrzonego cyfrą 2. Dzieje się tak za sprawą przymiotnika *wygórowane* (*pojęcie*) oraz ciągu synonimicznego stanowiącego element definicji. Wszystkie trzy rzeczowniki – *pycha*, *zarozumiałość* i *wyniosłość* – wartościują ujemnie, negatywnie nacechowując tym samym *definiendum*. W ISJP za jedyny ślad pejoratywnego nacechowania może być uznana (choć i to jest dyskusyjne) fraza *satysfakcja z posiadania czegoś, czego nie mają inni*, jednak zawarte w niej wartościowanie pozbawione jest wykładników językowych, a dotrzeć do niego można wyłącznie na podstawie znajomości norm społecznych (dyrektywa: nie ciesz się z cudzego nieszczęścia).

Drugą różnicę – również odnoszącą się do aspektu aksjologicznego – można dostrzec, przyglądając się wyliczonym pod definicją przykładom połączeń wyrazowych oraz pełnych zdań, w skład których wchodzi leksem *duma*. Połączenia zgromadzone pod znaczeniem pierwszym w USJP nie ujawniają pejoratywnego nacechowania leksemu w żadnym z przytoczonych kontekstów: *Szlachetna, obrażona duma; Mieć poczucie dumy narodowej;*

Mówić o czymś, o kimś z dumą; Patrząc, spoglądać na coś, na kogoś z dumą; Duma rozpiesza, roznosi kogoś; Coś napawa kogoś dumą; Czyjeś serce wzbiera dumą. Inaczej jest w przypadku przykładowych zdań odnotowanych przez ISJP pod znaczeniem drugim: *Jej duma przechodziła chwilami w nieprzyjemną pychę...; Pomagał mi dyskretnie, tak aby nie urazić mojej dumy...; To rani ich narodową dumę...; Duma nie pozwoliła jej zapłakać.* Pierwsze z przytoczonych zdań nie tylko wskazuje na negatywne kontekstowe nacechowanie wyrazu (ukazanie bliskiego związku dumy i pychy), lecz również zbliża znaczenie, w którym wyraz jest tu użyty, do tego oznaczonego cyfrą 2 w USJP. Zasygnalizowanie negatywnych konotacji, którymi – przynajmniej kontekstowo – leksem *duma* może być obciążony niezależnie od tego, czy używany jest w pierwszym, czy drugim znaczeniu, wydaje się odzwierciedlać zwyczaje językowe Polaków w większym stopniu niż wyodrębnienie wyłącznie jednego znaczenia ujemnie nacechowanego pod względem aksjologicznym, jak to się dzieje w USJP. Potwierdzają to również rozważania zawarte w dalszej części tego artykułu, zwłaszcza że podział ów zdaje się sugerować, że element negatywnie wartościujący ma tu charakter obligatoryjny. Można zatem uznać, że podstawę wyodrębnienia dwóch znaczeń w USJP stanowi aspekt aksjologiczny (kategoria obecności lub braku negatywnego wartościowania), podczas gdy w ISJP jest to aspekt jakościowy (typ odczucia).

W obu słownikach pośród przykładów obrazujących użycie rzeczownika *duma* w kontekście pojawia się połączenie wyrazowe *duma narodowa*. Właśnie temu pojęciu chciałabym się bliżej przyjrzeć w niniejszym szkicu. Opierając się na przywołanych definicjach słownikowych, dumę narodową można zdefiniować jako ‘poczucie własnej wartości i zadowolenia wynikające z przynależności do określonej wspólnoty o charakterze narodowym’. W zgromadzonych tekstach nazywana jest ona również *dumą patriotyczną*, a także określana za pomocą leksemu *duma* pozbawionego przydawki, lecz konkretyzowanego za sprawą szerszego kontekstu. Rzut oka na zebrany materiał językowy pozwala dostrzec, że podmiot odczuwający dumę narodową może stanowić zarówno jednostka (por. z *dumą nosiłem, noszę i nosić będą koszulkę z wizerunkiem żołnierzy wyklętych*, DR 8/17¹), jak i grupa (*rosyjska duma; duma Polaków; duma narodów europejskich*). Ponieważ *duma* ma charakter odcuciowy, w tym drugim wypadku przypisywana jest podmiotowi wyłącznie na sposób metaforyczny, jako umowna i uogólniona suma odczuć poszczególnych jednostek.

¹ W informacji bibliograficznej DR oznacza „Do Rzeczy”, WS – „W Sieci”, NS – „Newsweek”, PL – „Politykę”, pierwsza liczba – numer tygodnika, druga – dwie ostatnie cyfry daty.

Profilowanie pojęć, dokonywane m.in. na podstawie danych tekstowych, pozwala – jak podkreśla Bartmiński – uchwycić hierarchię treści semantycznej wynikającą z ustalonej kategoryzacji zjawisk, dzięki czemu wyeksponowane zostają określone aspekty pojęcia, inne z kolei ulegają pomniejszeniu i usunięciu w cień (2006: 90). W zebranych przeze mnie materiale językowym można wyodrębnić dwa zgoła odmienne profile dumy narodowej. Jeden reprezentuje konserwatywny (prawicowy) punkt widzenia, drugi – liberalny (mamy więc do czynienia z determinantą ideologiczną). Ten pierwszy nazwałam profilem *d z i e j o w y m*, w jego obrębie piszący kieruje swoją uwagę na przeszłość, koncentruje się na wspólnototwórczej funkcji dumy oraz zewnętrznych w stosunku do podmiotu odczuwającego okolicznościach, które stanowią jej podstawę. Drugiemu profilowi nadałam miano *p s y c h o l o g i c z n e g o*, jako że wiąże się z eksponowaniem wewnętrznych uwarunkowań podmiotu oraz analizą zewnętrznych przejawów i następstw dumy odpowiadającą koncepcjom z zakresu psychologii jednostki oraz psychologii społecznej, zwłaszcza tym, które odnoszą się do zjawiska narcyzmu. Niektóre spośród aspektów (faset) wykorzystanych do odtworzenia językowego obrazu dumy narodowej są wspólne dla obu profili, za każdym jednak razem prowadzą do zupełnie innych obserwacji i pozwalają uchwycić odmienne składowe semantyczne. Zarówno przy rekonstrukcji obu profili, jak i przy wyodrębnianiu poszczególnych aspektów kierowałam się kryterium powtarzalności treści. Jeśli dany punkt widzenia prowadzący do określonej charakterystyki dumy pojawiał się w zgromadzonym materiale wyłącznie incydentalnie, nie uwzględniałam go w swojej analizie. Odtwarzany przeze mnie obraz dumy narodowej jest więc pochodną wyłącznie takiej perspektywy, która jest wielokrotnie poświadczona w tekstach i obejmuje aspekty, ujawniające się w nich najczęściej.

1. Profil dziejowy

W obrębie profilu dziejowego wyodrębniłam trzy aspekty, które pozwoliły ustrukturyzować treść semantyczną pojęcia oraz prześledzić jego konceptualizację związaną z prawicowym punktem widzenia.

1.1. Charakterystyka ze względu na podstawę / źródło

W ramach omawianego profilu mamy do czynienia niemal wyłącznie z przywoływaniem jednego typu zjawisk, które stanowią (i winny stanowić) podstawę dumy narodowej. Są to wydarzenia o charakterze historycznym. Podstawowe konstrukcje składniowe, z którymi możemy się tu spotkać,

to połączenia *duma z czego* oraz *być dumnym z czego*, choć zdarzają się też inne – swobodne – połączenia wyrazowe. W pozycji przydawki oraz dopełnienia występują zarówno nazwy o znaczeniu szerokim, np. *być dumnym z historii i tradycji*; *duma z dziedzictwa*; *być dumnym z przeszłości*; *duma z wyjątkowości polskiego losu* (por. *Polacy pragną być dumni z historii i tradycji* (DR 26/13); *wizja przeszłości, z której należy być dumnym* (WS 8/16); *Dzień Dziedzictwa Polskiego ma promować polski model integracji oparty na dumie z naszego narodowego dziedzictwa* (DR 11/16); *duma z dziedzictwa stała się naturalną częścią osobowości Polaków* (DR 16/13)), jak też nazwy konkretnych wydarzeń historycznych (por. *Polacy z dumą wspominają fenomen Polskiego Państwa Podziemnego* (DR 27/13); *kraj czerpiący dumę z obalenia komunizmu* (NS 39/16)) oraz osób (lub grup osób) stanowiących symbol bohaterstwa (por. *stopniowo rośnie poczucie dumy z żołnierzy weteranów* (DR 15/14); *poczucie dumy z bycia spadkobiercą wyklętych* (PL 8/16); *duma potomków bohaterskich lotników z czasów drugiej wojny* (WS 40/13)). Ceniona jest przede wszystkim walka, i to niezależnie od jej wyniku. Powód do dumy w równym stopniu mogą stanowić zwycięstwa i klęski, wartościowana jest bowiem sama postawa przodków (gotowość do walki, odwaga), a nie rezultat ich działań (por. *myśląc o powstaniu, powinniśmy odczuwać dumę* (DR 26/13); *była to jedna z tych klęsk, które w dłuższej perspektywie przeobraziły się w zwycięstwo – dzięki powstaniu [warszawskiemu] byliśmy w stanie z dumą przechodzić przez komunizm* (DR 26/13)). Odnajdujemy tu również echa myśli chrześcijańskiej, zgodnie z którą ofiara ma moc uświęcającą (por. Jung 2005: 288–297), a jej widzialnym przejawem staje się krew (sam leksem *krew* funkcjonuje jako metonimia ofiary). Złożona przez poległych przodków ofiara stanowi główne źródło dumy narodowej (por. *trudne chwile naszej historii, poniesione klęski i długotrwałe represje wzmacniały naszą determinację, a poniesione ofiary stawały się powodem do dumy* (WS 44/13); *krew bywa znakiem dumy dziedzictwa* (WS 47/13)). Warto odnotować, że w kontekstach tych bohaterowie narodowi przywoływani są wyłącznie w celu podtrzymania lub dowiedzenia zasadności dumy narodowej, nie zaś w funkcji wzoru postępowania dla człowieka współczesnego. W obrębie profilu dziejowego warunkiem funkcjonowania dumy narodowej jest więc pamięć historyczna (o wartości symbolicznej), którą właśnie z tego powodu należy pielęgnować. Temu aspektowi poświęcony jest jeden z dalszych paragrafów.

1.2. Charakterystyka ze względu na następstwa

Uwzględnienie następstw dumy narodowej, a dokładniej – by nie używać sformułowania eliptycznego – następstw odczuwania dumy lub kierowania się dumą w działaniu jako jednego z istotnych aspektów omawianego pojęcia pozwala dopełnić obrazu dumy w ramach swoistego układu przyczynowo-skutkowego. W obrębie charakterystyki przyczynowej otrzymujemy odpowiedź na pytanie: *co sprawia, że odczuwamy dumę narodową?*, w ramach charakterystyki skutkowej – *co daje nam odczuwanie dumy narodowej?* lub *w jakim celu ją odczuwamy?* Rozważania dotyczące tak rozumianych skutków dumy odnajdujemy w wielu kontekstach, przy czym w ich rekonstrukcji trzeba się oprzeć wyłącznie na niestabilizowanych, swobodnych połączeniach wyrazowych i bardziej rozbudowanych kontekstach. Najsilniej eksponowane są dwie pozostające w bliskiej relacji korzyści płynące z kulturowania dumy narodowej – obiektywna siła, rozumiana jako zdolność narodu do pokonywania wrogów (zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych), oraz wiara we własną siłę, czyli uwolnienie od dziejowego lęku o możliwość dalszego istnienia wspólnoty narodowej (wiara w możliwość pokonania wrogów). Duma narodowa zatem to uczucie, które za pośrednictwem zmiany mentalnej prowadzi do zmiany w obiektywnej, zewnętrznej rzeczywistości. Przypisywana jest jej moc sprawcza, moc wpływania na dzieje (por. *Nie ma takiej siły, która byłaby w stanie złamać Polaków. Nie udało się to Niemcom i Rosjanom, nie dokonali tego polscy komunistyczni namiestnicy Moskwy, zęby na naszej dumie połamali sobie także ci, którzy po odzyskaniu niepodległości wmawiali nam, że polskość oznacza zacofanie i nienormalność* (DR 26/13); *Potrzebny jest ktoś taki, kto potrafiłby przywrócić Polakom ich dumę, ich godność, ich wiarę, że są potężnym i szlachetnym narodem. Gdyby ktoś nas o tym przekonał, gdyby ktoś powiedział nam, że jesteśmy wielkim narodem i że nie musimy się lękać – że mamy wielką historię i wsparci o nią potrafimy istnieć, zniknęłyby nasze wątpliwości – czy jesteśmy godni istnienia – i zniknąłby nasz lęk przed dziejowym koszmarem* (DR 45/13)). Duma ma zatem charakter wspólnototwórczy oraz stanowi podstawę trwałości narodu (Billig 2008: 131), co niejednokrotnie potwierdzało się w przeszłości. Tę samą perspektywę odnajdujemy w socjologicznych rozważaniach nad ideą narodową. W latach dwudziestych XX w. Mieczysław Szerer przekonywał, że może się ona stać potężnym motorem wypadków: „Wystarcza przypomnieć, jaka była jej rola w ciągu wojny, jak utrzymywała w skupieniu walczące rzesze, jak przepajała ducha zbiorowego wiarą uodporniającą i nie pozwalającą zachwiać się pod najcięższymi ciosami” (1922: 9–10; por. też Bystron 1935: 52). Również Adam Leszczyński w monografii na temat autostereotypu Polaków podkreśla,

że przypisywanie własnej wspólnoty pozytywnych cech zacieśnia więzy w jej obrębie oraz mobilizuje do walki (2007: 245). Wprawdzie przekazywana w ramach profilu dziejowego opinia na temat aktualnej kondycji dumy narodowej jako swego rodzaju atrybutu narodu nie jest jednoznaczna, jednak przekonanie o korzyściach płynących z jej pielęgnowania jest wśród piszących bezsprzeczne i spójne.

1.3. Charakterystyka ze względu na proces zewnętrzny kształtowania

W bardzo wielu kontekstach дума narodowa postrzegana jest jako swego rodzaju tworzywo, obiekt, który podlega (i winien podlegać) zewnętrznemu procesowi kształtowania (por. Szerer 1922: 33–52). Z jednej strony jawi się ona jako byt zagrożony, poddawany ciągłym działaniom mającym na celu jego osłabienie lub unicestwienie, z drugiej – podkreśla się konieczność stosowania zabiegów zmierzających do poprawy jej kondycji. Perspektywę negatywistyczną dostrzec można w kontekstach, w których mówi się o tym, że дума narodowa jest *osłabiana, atakowana, niszczona, rujnowana, tłamszona, wypychana na margines, wdeptywana w błoto* (por. *obok patriotyzmu i dumy narodowej jednym z głównych przedmiotów ataków lewicowego salonu stali się katolicy* (DR 34/16); *jednym z tych, którzy rujnują narodową dumę, jest Jan Tomasz Gross* (NS 29/16); *obecna władza robi wszystko, by w młodych stłamsić, zniszczyć poczucie godności i dumy z naszej historii* (DR 29/13); *polaska дума w ostatnich latach była starannie wdeptywana w błoto* (WS 8/14)). Opiswane działania przedstawiane są jako celowe i zaplanowane. Zazwyczaj (choć nie zawsze) jednostka lub grupa za nie odpowiedzialna wskazywana jest wprost.

Jeszcze liczniejsze są te konteksty, w których дума narodowa postrzegana jest jako wartość, o którą należy aktywnie dbać. Większość połączeń wyrazowych presuponuje ponadto złą kondycję dumy narodowej oraz – co za tym idzie – konieczność uzdrowienia sytuacji². Ów punkt widzenia aktualizuje się dzięki takim połączeniom wyrazowym jak: *wzbudzić poczucie patriotycznej dumy / dumę narodową; rozbudzić dumę / poczucie dumy; budować dumę narodową / uczucie dumy; odbudować dumę / poczucie dumy; przywracać dumę; wyposażyć w dumę; tworzyć w umysłach dumę; wbijać w dumę narodową; mobilizować do obudzenia w sobie dumy narodowej* (por. *czy kawałek kamienia wystarczająco rozbudzi w młodych Polakach dumę ze zwycięstwa?* (DR 19/17); *prezydent stara się wzbudzić wśród rodaków poczucie*

² Podobnych obserwacji dokonała Monika Grzeszczak, badając sposoby konceptualizacji we współczesnej prasie pokrewnego pojęcia, jakim jest honor (2014: 254).

patriotycznej dumy (WS 8/17); *chodzi o to, aby zmobilizować naszą młodzież do obudzenia w sobie ducha patriotyzmu i dumy narodowej* (PL 33/16); *obecne władze starają się budować dumę narodową* (DR 41/13); *to były czasy PO, kiedy bardziej pilnowano pedagogiki wstydu niż wbijania nas w dumę narodową* (WS 6/17); *dlatego trzeba stworzyć w umysłach ludzi, szczególnie tych młodych, wspólną więź i dumę wynikającą z faktu bycia Polakiem* (WS 38/13); *wyposażmy polską młodzież w takie polskie dziedzictwo, którym jest duma z narodowej wspólnoty* (WS 44/13); *patriotyczne wychowanie stara się budować u młodzieży uczucie dumy z bycia Polakiem* (WS 38/13)). W kontekstach tych pozytywna charakterystyka aksjologiczna dumy narodowej oraz przekonanie nadawcy o tym, że jest ona uczuciem pożądanym, wzmacniane są za pomocą leksyki z pola semantycznego ‘potrzeby’ i ‘konieczności’ (*trzeba stworzyć...; potrzebny jest ktoś...; niezbędne są działania prowadzące do...*) oraz kategorii trybu rozkazującego (*wyposażmy...; zadbajmy...*). Na marginesie warto nadmienić, że oba wymienione tu typy językowych wykładników pozytywnej oceny stosowane są bardzo często przy okazji eksponowania innych aspektów pojęcia, a także tam, gdzie charakterystyka aksjologiczna stanowi jedyny lub nadrzędny jego wyróżnik (np. *Polak powinien odczuwać dumę* (WS 49/13); *młodzi ludzie powinni być wychowywani w poczuciu dumy, że są Polakami* (WS 38/13); *poczuj dumę* (PL 31/16)). Konteksty te nie są jednak na tyle liczne, by szczegółowo omawiać je w obrębie osobnego – aksjologicznego – aspektu.

2. Profil psychologiczny

Drugi wyodrębniony przeze mnie profil dumy narodowej reprezentuje liberalny punkt widzenia i w jego ramach wyróżniłam również trzy aspekty. W przeciwieństwie do profilu dziejowego rzadko spotykamy tu stałe, powtarzające się połączenia wyrazowe, czyli kolokacje.

2.1. Charakterystyka ze względu na podstawę / źródło

O ile w obrębie profilu dziejowego odpowiedź na pytanie *co sprawia, że odczuwamy dumę narodową?* obejmowała zewnętrzne źródła uczucia (innymi słowy, mówiący koncentrowali się na tym, z czego jesteśmy dumni), o tyle profil psychologiczny pozwala uchwycić przede wszystkim źródła wewnętrzne, mentalne. Ta zupełnie odmienna perspektywa prowadzi nas ku sposobom wykształcania się dumy narodowej w jej podmiocie. Podstawy dumy w tym ujęciu mają przede wszystkim charakter endogeniczny i stanowią wyraźne nawiązanie do psychologicznej teorii narcyzmu. W obrębie profilu

psychologicznego duma ma charakter kompensacyjny, jako że u jej podłoża leżą określone braki lub niedostatki: kompleksy narodowe (brak lub niedostatek poczucia własnej wartości), strach przed innymi (niedostatek pewności siebie) czy poczucie bezsilności (por. *duma to jest jakiś gruz, którym zasypuje się dziurę* (NS 8/17); *problem z naszym pomylonym patriotyzmem, z naszą fałszywą dumą narodową polega na tym, że one są z kompleksów i ze strachu przed innymi* (NS 43/16); *właściwie to zawsze byliśmy na obrzeżach Europy, peryferyjność kompensując sobie dumą i poczuciem wyjątkowości* (PL 8/17)). Wszystkie spośród wyliczonych tu dyspozycji psychicznych wskazywane są przez psychologów jako przyczyny kształtowania się osobowości narcystycznej³. Tomasz Olchanowski i Jacek Sieradzan zauważają, że osoba obciążona narcyzmem „czuje się bezradna, słaba i uzależniona od innych, przy czym odczuwa silną zazdrość. Przyznanie się do [...] własnych słabości byłoby upokarzające, dlatego też uczucia te wypiera, stosując prymitywny mechanizm obronny, jakim jest rozszczepienie. Obok poczucia pustki i bezsensu rozwija się mania wielkości” (2011: 16; por. też Brown 2008: 41; Gościński, Mocek 2008: 11; de Sutter 2009: 135–136, 196–198; Leszczyński 2007: 241–243). Shirley Sugerma narcyzm określa jako maskę ukrywającą problemy (Olchanowski, Sieradzan 2011: 35), Peter Kutter zaś, jeden z przedstawicieli psychoanalizy, proponuje wręcz rezygnację z nazwy *narcyzm* na rzecz określenia *nerwica braku* (Olchanowski, Sieradzan 2011: 35), które w pełni koresponduje ze sposobem konceptualizowania dumy narodowej w obrębie profilu psychologicznego. Ten sam problem – przeniesiony z jednostki na grupę – podejmuje m.in. Aleksandra Cichocka, pisząc: „Narcystyczna idealizacja grupy może być także strategią obrony słabego albo zagrożonego ego” (za Leszczyński 2007: 251; por. Grzeszczak 2014: 250–251).

Pozostałe z przywoływanych w zgromadzonym materiale źródeł dumy mają heterogeniczną naturę – sytuują się na pograniczu sfery zewnętrznej (obiektywnej rzeczywistości) oraz wewnętrznej (myślowej, odcuciowej). Oceniane są jednoznacznie negatywnie i obejmują kłamstwo oraz antagonizm. Pierwsze odnosi się przede wszystkim do historii, która podlega nieustającym procesom fałszowania, tak by mogła spełnić swoją dowartościującą funkcję. Dominuje tu jedna konstrukcja składniowa – *budować dumę narodową na* + leksem lub fraza mające w swojej strukturze semantycznej składnik

³ Istnieje bardzo wiele nie do końca ze sobą zbieżnych koncepcji narcyzmu, powstały również liczne klasyfikacje zjawiska (zob. Olchanowski, Sieradzan 2011: 7–20). W tekście odwoływać się będę – bez zbędnego wchodzenia w szczegóły – przede wszystkim do narcyzmu paranoidalnego oraz narcyzmu typu borderline (zob. Lasch 2015: 64–68), choć duża część prezentowanych spostrzeżeń będzie się odnosić do większości teorii (tak współczesnych, jak i dawnych).

‘kłamstwa’, takie jak *falsz, kłamstwo, fałszywa historia, zafalszowana historia* (por. *duma narodowa budowana na fałszywej historii i fałszywej tożsamości nie daje prawdziwego poczucia wartości* (NS 8/17); *Polisce szkodzą ci, którzy budują dumę narodową na kłamstwie* (NS 29/16); *PiS mobilizuje nienawiść i buduje dumę narodową na kłamstwie* (NS 29/16)). Tak scharakteryzowana historia jest elementem egzogenicznym, który został poddany wewnętrznej obróbce mentalnej, zgodnie z zapotrzebowaniem. Zjawisko fałszowania rzeczywistości znane jest wszystkim teoriom narcyzmu: „Charakterystyczną cechą osoby narcystycznej jest to, że paradoksalnie nie interesuje się ona swym rzeczywistym «ja», ponieważ zamiast siebie uwielbia i ceni swój własny obraz” (Olchanowski, Sieradzan 2011: 18). Pascal de Sutter mówi nawet o kłamstwie narcystycznym (2009: 155–158), które stoi u podstaw poczucia wyjątkowości. Odwołania do kategorii kłamstwa i fałszu występują w ramach omawianego profilu bardzo często i będę jeszcze o nich mówić.

Antagonizm jako źródło dumy narodowej przyjmuje w zgromadzonym materiale jedną z dwu form. Pierwsza – nazwę ją obiektywną – odnosi się do sytuacji konfliktu, w której przeciwnik zdefiniowany jest jako wróg, a jego niska pozycja (lub poniżenie) staje się podstawą własnej dumy (por. Billig 2008: 130–131) (por. *Kaczyński, w którym tkwi potrzeba posiadania wroga, sztucznie narzuca społeczeństwu konflikt. Ma nadzieję, że w ten sposób wydobędzie z Polaków dumę* (NS 28/16); *Polacy poczują dumę wówczas, kiedy inne państwa, a zwłaszcza Niemcy, dostaną po nosie* (PL 10/17)). Druga – subiektywna – wiąże się z przeświadczeniem podmiotu odczuwającego o wrogim stosunku innych do siebie, który wynika z jego szczególnej, wyjątkowej pozycji i dużego znaczenia (por. *teoria spisku zawsze jest bardziej interesująca niż przypadek i bałagan, daje poczucie uczestniczenia w czymś ważnym, dowartościowuje, podbija narodową dumę – stoimy na drodze komuś naprawdę złemu i potężnemu* (PL 37/13)). Tak jak poprzednio, oba zjawiska odnajdujemy w obrębie teorii narcyzmu (por. Brown 2008: 14–15, 171–172). O drugim tak piszą Olchanowski i Sieradzan: „Mamy tutaj do czynienia ze skrajną megalomanią, egocentryzmem [...] i egoizmem. Ci osobnicy rzeczywiście są przekonani, że wszyscy ludzie nie tylko na nich patrzą, ale o nich mówią, a nawet spiskują przeciwko nim z powodu ich wyjątkowości i znaczenia” (2011: 20).

2.2. Charakterystyka ze względu na następstwa

Duma narodowa w wypowiedziach reprezentujących liberalny punkt widzenia to uczucie, któremu przypisana zostaje zmienność w czasie. Poświadczają to połączenia: *duma narodowa (często) zmienia się w...*; *duma może się zmienić w...*, *duma przekształca się w...* Jako uczucia oraz postawy o charakterze „docelowym” wymieniane są przede wszystkim poczucie wyższości, pycha, megalomania i nacjonalizm. W ten sposób piszący prezentują dumę jako uczucie groźne, prowadzące do zachwiania ogólnej równowagi w stosunkach międzynarodowych (Bystroń 1935: 9–10) (por. *urazona duma, honor może się zmienić w pychę* (WS 10/17); *duma przekształca się w megalomanię narodową, atrybut wielu nacjonalizmów* (PL 28/16); *narodowy narcyzm podsuwa [chłopcom] darmowy powód do dumy i poczucia wyższości: „jesteście Polakami”, premia za urodzenie, jako Polakom należy się im więcej niż nie-Polakom* (PL 17/17)). Podobny charakter mają – odniesione do sfery relacji międzyludzkich, nie zaś międzypaństwowych – rozważania psychologów nad osobowością narcystyczną. Jednostki nią obdarzone cechuje bowiem nieuzasadnione poczucie wyższości i własnej wyjątkowości oraz przeświadczenie o większym niż powszechne prawie do zaspokajania własnych potrzeb (por. Sieradzan 2011: 73–76).

Kolejnym zaś – po transgresji psychicznej – etapem kierowania się uczuciem dumy narodowej w życiu jest stadium kreowania wroga. Paranoiczne wskazywanie wroga zewnętrznego oraz wewnętrznego politolog Francis Chérix wiąże właśnie z narcyzmem, zwłaszcza jeśli przejawia się on w sferze politycznej (Olchanowski, Sieradzan 2011: 55). Wspominałam już o antagonizmie jako jednym ze źródeł dumy narodowej. Kolejną jego formę odnajdujemy również wśród charakterystyki skutkowej pojęcia. Duma – ukierunkowana na walkę, ponizanie innych oraz gnębienie – staje się uczuciem wręcz patologicznym, prowadzącym do „urojeń wielkościowych” (Sieradzan 2011: 76) i pogardy dla tych, którzy nie należą do naszej wspólnoty (por. *duma służy przede wszystkim walce* (PL 10/17); *jeśli przywrócona ponoć duma ma pełnić jakąś terapeutyczną rolę, to nade wszystko jako satysfakcja z pognębienia innych* (PL 10/17); *nakręcanie się dumą narodową niewiele da, bo to jest duma, która musi mieć kogoś do bicia, jakiegoś wroga wewnętrznego, jakichś swoich zdrajców* (NS 8/17)).

2.3. Charakterystyka aksjologiczna

W obrębie profilu psychologicznego dumie narodowej przysługuje jednoznacznie negatywna charakterystyka. Mniej lub bardziej wyraziste sygnały ewaluacji pojawiały się już przy okazji przywoływania przyczynowego i skutkowego aspektu pojęcia, w tym miejscu skoncentruję się więc wyłącznie na takich połączeniach wyrazowych i dłuższych wypowiedziach, w których funkcja wartościująca jest prymarna, a ocena bezpośrednia.

Najczęściej duma narodowa oceniana jest negatywnie ze względu na swoją dewiacyjną formę. Pojawiają się takie połączenia jak: *falszywa duma narodowa*; *falszywie definiowana duma*; *źle pojmowana duma narodowa*; *źle rozumiana duma* (por. *falszywa duma nie obroni godności Polaków* (NS 29/16); *dlaczego dopuściliście, żeby ukształtowała się populistyczna hybryda, łącząca postulaty socjalne ze źle pojmowaną dumą narodową?* (PL 14/17)). Odwołanie do kategorii fałszu lub błędu nie pociąga jednak za sobą zakwestionowania samej nazwy. Fałszywa duma to wciąż duma, tyle że wypaczona, zdegenerowana. Ujemna ocena wynika również z ponadnormatywnego rozmiaru dumy, jej zbyt dużej intensywności⁴. Zwroty *pompować dumę narodową* i *puchnąć od dumy narodowej* wartościują wyłącznie kontekstowo, lecz ich duża powtarzalność sprawia, że zawarte w nich czasowniki w obrębie profilu psychologicznego stabilizują się jako wykładniki negatywnego wartościowania (por. *ostatnimi czasy Polacy wręcz puchną od dumy narodowej* (PL 8/17); *pompujemy własną fałszywą dumę* (NS 43/16)). Tę samą funkcję pełnią zestawienia i porównania, w których duma narodowa wymieniana jest obok pychy, zarozumiałości lub zadufania (por. *duma stała kiedyś blisko próżności i zadufania* (NS 8/17); *nasza duma narodowa przypomina pychę* (PL 37/13)).

Duma narodowa postrzegana jest negatywnie również ze względu na zbyt słabe podstawy. Przynależność do wspólnoty uznaje się za niedostateczny i nieuzasadniony powód do jej odczuwania. Dokonania narodu przeciwstawiane są dokonaniom jednostki i tylko te ostatnie zyskują akceptację jako wystarczająco wartościowe źródło dumy (por. *najmniej wartościowym rodzajem dumy jest duma narodowa* (NS 10/17); *jak ktoś odczuwa dumę tylko z tego, że urodził się tutaj, to obciach, to żadna zasługa, dumnym można być, jeśli coś zrobiło się w życiu* (NS 42/13); *każdy żaloszny dureń, który nie posiada nic na świecie, z czego mógłby być dumny, chwytą się ostatniej deski ratunku, jaką jest duma z przynależności do danego akurat narodu* (PL 10/17)).

⁴ Zazwyczaj to, co jest znacznie mniejsze niż norma lub znacznie większe niż norma, oceniamy negatywnie. Pascal de Sutter również osobowości o rysie narcystyczno-kompensacyjnym przypisuje cechę pewnej nadwyżki, określanej po angielsku za pomocą formuły „too much” (de Sutter 2009: 198).

3. Kolekcje i opozycje

Na sposoby konceptualizacji dumy narodowej we współczesnych tekstach publicystycznych światło rzucają także połączenia wyrazowe o charakterze kolekcji oraz opozycji. Konstrukcje szeregowo pokazują, z jakimi zjawiskami, wartościami bądź uczuciami jest wiązana дума narodowa. Wzajemna relacja między przywoływanymi pojęciami nie zawsze jest łatwa do precyzyjnego ustalenia, najczęściej szeregi tworzone są przez piszących na podstawie pewnego podobieństwa, bliskoznacznosci (choć rzadko jest to relacja ścisłej synonimii) lub przynależności do tej samej aksjosphery. W obrębie profilu dziejowego дума narodowa wiązana jest z patriotyzmem, godnością, honorem, szacunkiem, przywiązaniem oraz miłością do ojczyzny. Wchodzi również w relacje ze spoistością narodową, poszanowaniem etosu narodowego i poczuciem narodowej wspólnoty. Kolekcje zawierające pojęcie dumy narodowej są liczne, a powtarzalność większości z nich jest bardzo wysoka (por. *propozycje PiS, które się podobają – nacisk na dumę i patriotyzm* (PL 33/16); *to ostatnie miejsce w publicznej przestrzeni, gdzie tolerowana jest dziś дума z polskości, radosny i triumfalny patriotyzm* (WS 8/14); *Kaczyński daje ludziom to, czego nie dostarcza opozycja: poczucie godności i dumy* (PL 13/17); *lud polski i polski naród w czasach Solidarności wywoływał uczucia dumy, szacunku i przywiązania* (DR 27/16); *większość uczestników to normalni ludzie, którzy chcą zmanifestować miłość do ojczyzny, dumę, poczucie narodowej wspólnoty* (DR 46/13); *honor i дума, nadchodzi antykomuna* (WS 3/14)). Liberalny punkt widzenia reprezentują tylko trzy kolekcje, zawierające *poczucie wyższości, nacjonalizm* oraz *zadufanie* (por. *narodowy narcyzm podsuwa [chłopcóm] darmowy powód do dumy i poczucia wyższości* (PL 17/17); *mówię o dumie i płytkim, wrzeszczącym nacjonalizmie* (NS 36/16); *mieszanka dumy i zadufania jest groźna* (PL 12/14)). Przywołane szeregi potwierdzają dotychczasowe obserwacje – дума narodowa w obrębie każdego z profili sytuowana jest w zupełnie innej przestrzeni pojęciowo-aksjologicznej. Poświadczają to również wypowiedzi, w których дума przeciwstawiana jest innym pojęcióm, choć konstrukcje antytetyczne są znacznie mniej liczne niż kolekcje. W ramach profilu dziejowego pojawia się tylko jedna, za to często przywoływana opozycja – дума : wstyd, przy czym pojęcie wstydu na płaszczyźnie tekstu bywa również składnikiem połączenia wyrazowego *pedagogika wstydu* (por. *zwarta polityka historyczna oparta na dumie, nie wstydzie* (PL 27/13); *pół dekady temu nie było tej dumy z bycia Polakiem, lansowana była pedagogika wstydu* (WS 33/16)). Z kolei w obrębie profilu psychologicznego дума jest przeciwstawiana pozytywnie wartościowanym

uczuciom: radości, zadowoleniu, satysfakcji (por. *duma to złe słowo, zamiast niego woli mówić, że jest szczęśliwy, żyjąc w Szwecji* (NS 8/17); *zadowolenie z siebie, poczucie satysfakcji jest ważne, nie duma* (NS 8/17)).

Podsumowanie

Zaprezentowany w tekście językowy obraz dumy narodowej pozbawiony jest waloru uniwersalizmu. Nie jest to bowiem duma *in abstracto* – w zdecydowanej większości kontekstów jej podmiotem jest naród polski, co ma pierwszorzędny wpływ na konceptualizację pojęcia (czynnik ideologiczny). Jak podkreśla Bartmiński: „Wyznawany system wartości to jeden z podstawowych czynników wpływających na odmienne profilowanie pojęć” (1990: 112). Zrekonstruowane profile dumy narodowej różnią się między sobą pod względem jakościowym oraz aksjologicznym. Odmierna ewaluacja pojęcia przejawia się niemal w każdej wypowiedzi. Sposób jego postrzegania uzależniony jest bezpośrednio od punktu widzenia stanowiącego pochodną wyznawanej ideologii. W obrębie profilu dziejowego podkreśla się historyczne źródła dumy – wyjątkowość losu Polaków i odwagę przodków – jej scalający, wspólnototwórczy charakter oraz konieczność aktywnego jej podtrzymywania i ochrony przed przeciwnikami. Z liberalnym punktem widzenia wiąże się profil psychologiczny, w ramach którego duma narodowa funkcjonuje jako uczucie o charakterze negatywnym, wyrastające z kompleksów i prowadzące do nieuzasadnionego poczucia wyższości, megalomanii i niebezpiecznego nacjonalizmu.

Znamienne, że w zebranych materiale nie pojawił się profil dumy narodowej, który można by nazwać cywilizacyjnym. Innymi słowy, wśród wskazywanych powodów do dumy nie znalazły się żadne uwarunkowania współczesne, takie jak rozwój gospodarczy, bieżące osiągnięcia na polu kultury i nauki lub przypisywana Polakom pracowitość lub gościnność (tylko dwukrotnie pojęcie dumy narodowej przywołane zostało w kontekście sukcesów polskich sportowców). W zebranych tekstach ani razu nie został również podjęty (choćby w formie postulatu) aspekt współtworzenia zjawisk lub stanów, które mogą się stać źródłem dumy, ani wynikających z niej obowiązków. A przecież już sto lat temu Szerer pisał: „Uczucie łączności bez działania na jej rzecz jest czeze. [...] Naród więc [...] musi uzależniać usynowienie od pewnych przedmiotowych kryterjów, a mianowicie domagać się motorycznego działania tej energii, która wyrasta z poczucia łączności. [...] Czujemy tu wyraźnie, że nie samo uczucie, lecz dopiero zrodzone przezeń działanie nadaje jednostce święcenia narodowe” (1922: 35). Ponadto we współczesnej publicystyce pozytywna

charakterystyka dumy narodowej nie jest skorelowana z pozytywną oceną współczesnych Polaków ani współczesnej Polski. Podobnych wniosków dostarcza sondaż przeprowadzony przez CBOS w 2010 r. Przy bardzo wysokim ogólnym poczuciu dumy narodowej (60%) ankietowani wymieniali niemal wyłącznie kwestie o charakterze symbolicznym, odświętnym (historię, barwy narodowe, święta narodowe). Jednocześnie wskazywali bardzo liczne powody do wstydu (Leszczyński 2007: 233–254). W odpowiedziach respondentów poczucie niższości mieszało się z poczuciem wyjątkowości – duma z dziejów nakładała się na kompleks biednego i mało znaczącego narodu.

Literatura

- Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. Warszawa. (ISJP)
- Bartmiński J. (1990): *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. [W:] *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 109–127.
- Bartmiński J. (2006): *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin 2006.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S. (1998): *Profile a podmiotowa interpretacja świata*. [W:] *Profilowanie w języku i w tekście*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 211–223.
- Billig M. (2008): *Banalny nacjonalizm*. Przekład M. Sekerdej. Kraków.
- Brown N. W. (2008): *Kocham narcyza. Jak żyć w zakochanym w sobie partnerem*. Przekład A. Wolnicka. Warszawa.
- Bystroń J. (1935): *Megalomanja narodowa*. Warszawa.
- Dubisz S. (red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa. (USJP)
- Gościński J., Mocek M. (2008): *Narcyzm i patologia narcystyczna w ujęciu psychologii self Heinza Kohuta*. „Roczniki Psychologiczne” nr 2, s. 7–26.
- Grzegorzczak R. (1998): *Profilowanie a inne pojęcia opisujące hierarchiczną strukturę znaczenia*. [W:] *Profilowanie w języku i w tekście*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 9–17.
- Grzeszczak M. (2014): *Polski HONOR w świetle danych ankietowych i tekstowych*. [W:] *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów*. T. 2: *Wokół europejskiej aksjofery*. Red. J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, S. Niebrzegowska-Bartmińska. Lublin, s. 237–260.
- Jung C. G. (2005): *Ofiara mszalna*. [W:] *Antropologia widowisk*. Przekład R. Reszke. Opracowanie A. Chałupnik, W. Dudzik, M. Konabrodzki, L. Kolankiewicz. Warszawa, s. 288–297.
- Kaszewski K. (2018): *Media o sobie. Językowe elementy autopromocyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*. Warszawa.
- Lasch Ch. (2015): *Kultura narcyzmu*. Przekład G. Ptaszek, A. Skrzypek. Warszawa.
- Leszczyński A. (2007): *No dno po prostu jest Polska. Dlaczego Polacy tak bardzo nie lubią swojego kraju i innych Polaków*. Warszawa.
- Olchanowski T., Sieradzan J. (2011): *Wprowadzenie do problematyki narcyzmu. Od klasycznych koncepcji narcyzmu do narcyzmu kultury zachodniej*. [W:] *Narcyzm*. Red. J. Sieradzan. Białystok, s. 7–71.
- Sieradzan J. (2011): *Narcystyczny charakter nakazu miłości bliźniego*. [W:] *Narcyzm*. Red. J. Sieradzan. Białystok, s. 72–118.
- Sutter P. de (2009): *Szaleńcy u władzy*. Przekład H. Zbonikowska-Bernatowicz. Warszawa.
- Szerer M. (1922): *Idea narodowa w socjologii i polityce*. Kraków.

Patrycja Bobowska-Nastarzewska
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7079-4905>
e-mail: bobowska@umk.pl

La notion d'«amour» dans les proverbes polonais et français. Analyse de la perspective de la linguistique cognitive

The term of «love» in Polish and French proverbs.
An analysis from the perspective of the cognitive linguistics

Abstrakt

Celem artykułu jest językowa analiza pojęcia *amour* w języku francuskim oraz pojęcia *miłość* w języku polskim na podstawie przysłów zawartych w słownikach. Podjęte w pracy badania miały odpowiedzieć na pytanie, czy Polacy i Francuzi w taki sam sposób konceptualizują pojęcie miłości. Metoda badawcza zastosowana w pracy ma swoje źródło w językoznawstwie kognitywnym i w szczególności dotyczy rozważań Marka L. Johnsona, George'a P. Lakoffa i RONALDA W. LANGACKERA. W analizie wyodrębnione zostały wyidealizowane modele kognitywne (ICM) pojęcia *miłość* w języku polskim i *amour* w języku francuskim. W tym celu przysłowia polskie i francuskie mówiące o miłości zostały podzielone na grupy, wskazano też podstawowe metafory tworzące modele prototypowe oraz modele peryferyjne pojęć *amour* i *miłość*.

Słowa kluczowe: miłość, przysłowie, język polski, język francuski, ICM

Abstract

The objective of this article is a linguistic analysis of the terms “amour” in French and “miłość” in Polish on the basis of proverbs in the two languages. The methodology of the analysis is taken from cognitive linguistics, particularly from the research of Mark L. Johnson, George P. Lakoff and Ronald W. Langacker. The ideal cognitive models (ICM) of the term “love” in Polish and French was distinguished. The proverbs in Polish and French related to “love” were divided into groups. Basic metaphors which determine the prototypical models and the peripheral models of the terms “amour” and “miłość” in French and Polish, respectively were indicated.

Key words: love, proverb, Polish, French, ICM

1. Introduction

Dans notre analyse, nous voulons examiner la notion d'amour dans les proverbes français et polonais. Nous essayerons de distinguer les modèles cognitifs idéalisés de base (*Ideal Cognitive Model: ICM*) (Lakoff, Johnson 1985) pour la notion d'amour en français et de *miłość* en polonais. Nous visons ainsi à répondre à la question si dans ces deux cultures la notion d'amour est conceptualisée de la même manière.

Quant à la méthodologie, nous voulons profiter des outils de la linguistique dite cognitive, des considérations, entre autres, de: Mark Johnson, Georges Lakoff et Wayne R. Langacker.

Pour recueillir les proverbes nous puisons en particulier dans la littérature suivante: *Le Dictionnaire des proverbes et dictons de France* (J.-Y. Dournon) (2008), *Dictionnaire des proverbes, sentences, maximes* (M. Maloux) (2000), *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* (J. Krzyżanowski) (1969), *Słownik przysłów polskich* (K. Stawińska) (2004) et *Słownik przysłów. Przysłownik* (K. Kłosińska) (2011). La liste complète des dictionnaires appliqués est indiquée dans la bibliographie.

2. Définition de base

Notre point de départ consiste à définir la notion d'amour en deux langues en question afin d'indiquer les acceptions communes et de donner une définition fondamentale d'amour qui nous servira dans la suite d'analyse.

Selon *Słownik języka polskiego* sous la direction de Witold Doroszewski (1958–1969)¹ «le proverbe est une courte phrase (ou des courtes phrases), souvent en vers, répétée traditionnellement, qui exprime une sentence, une pensée générale, issue des sources littéraires ou populaires»; autrefois: «mot (ou expression) intercalé pendant la conversation, répété souvent d'habitude, sans la liaison avec le reste de la phrase, *locution*»². Selon *Larousse*³, «le proverbe (*du latin proverbium*) est un court énoncé exprimant un conseil populaire, une vérité de bon sens ou une constatation empirique et qui est devenu d'usage commun».

Grâce aux deux définitions présentées ci-dessus nous pouvons indiquer les mêmes éléments caractéristiques du proverbe en polonais et en français. Le proverbe a ainsi une forme courte (généralement d'une phrase), provient

¹ www.doroszewski.pwn.pl

² Traduction: P. Bobowska-Nastarzewska.

³ <https://www.larousse.fr/dictionnaires/francais-monolingue>

des sources littéraires ou populaires, est transmis en tant qu'un élément de tradition dans la communauté donnée et porte un savoir didactique.

Présentons maintenant la définition d'*amour*. D'après *Mały słownik języka polskiego* de Stanisław Skorupka (1974), l'amour est défini comme:

1. une grande affection pour quelqu'un ou quelque chose, sentiment de sympathie ardent pour quelqu'un du sexe opposé, lié au désir amoureux;
2. amour maternel, filial, amour de la patrie, amour malheureux, amour sans réciprocité, preuves, symptômes de l'amour; *trouver l'amour auprès de quelqu'un*;
3. amour platonique – dépourvu des éléments sensuels;
4. amour propre – sentiment de sa propre valeur, ambition;
5. amour libre – une relation non légalisée de la femme avec l'homme⁴.

Dans *Le Dictionnaire* de W. Doroszewski, dans l'entrée *amour*, à côté des éléments de la définition indiqués par S. Skorupka, nous pouvons encore trouver le modèle de l'amour d'autrui/ du prochain: «l'une des injonctions morales du décalogue insistant sur l'amour d'autrui suite à l'amour de Dieu». Ainsi, l'auteur distingue encore des acceptions suivantes:

6. Son amour, votre amour (*Jego, wasza miłość*) – formule titulaire utilisée autrefois en Pologne, tout d'abord envers le roi et les magnats, puis parmi la noblesse;
7. «Pour l'amour de Dieu!» (*Na miłość Boga, na miłość boską!*) – expression exclamative, genre de conjuration⁵.

Selon *Larousse* (2018)⁶, l'amour est:

1. mouvement de dévotion qui porte un être vers une divinité, vers une entité idéalisée; adhésion à une idée, à un idéal: *Amour de Dieu*.
2. intérêt, goût très vif manifesté par quelqu'un pour une catégorie de choses, pour telle source de plaisir ou de satisfaction: *Amour des objets d'art. Son amour du jeu le perdra*.
3. affection ou tendresse entre les membres d'une famille: *Amour paternel, filial*.
4. inclination d'une personne pour une autre, de caractère passionnel et/ou sexuel: *Déclaration d'amour*.
5. liaison, aventure amoureuse, sentimentale, galante: *Un amour de jeunesse*.
6. personne aimée (surtout dans des apostrophes): *Mon amour*.
7. représentation symbolique des désirs de l'amour par un très jeune enfant ou un petit cupidon.

⁴ Traduction: P. Bobowska-Nastarzewska.

⁵ Traduction: P. Bobowska-Nastarzewska.

⁶ <https://www.larousse.fr/dictionnaires/francais-monolingue>

Cependant d'après *Trésor de la langue française*⁷ l'amour est défini en tant qu'«attirance, affective ou physique, qu'en raison d'une certaine affinité, un être éprouve pour un autre être, auquel il est uni ou qu'il cherche à s'unir par un lien généralement étroit». De plus, il y a sept acceptions de la notion d'amour:

1. l'amour comme principe d'union universelle (de cohésion de l'univers, de la terre, etc.).
2. l'amour comme principe de cohésion de la société.
3. l'amour comme lien affectif entre des personnes: l'amour entre les membres d'une même famille naturelle ou entre les conjoints.
4. l'amour considéré comme lien passionnel entre deux personnes.
5. l'objet de l'amour est une catégorie d'êtres ou de choses ou une chose particulière, à quoi s'attache une certaine valeur.
6. l'amour s'attache à des êtres vivants autres que l'homme: animaux et (plus rarement) plantes.

Dans deux langues en question, il y a des éléments de la définition de la notion d'amour qui sont accentués le plus aussi bien en polonais qu'en français. Ce sont surtout l'amour en tant qu'une affection pour quelqu'un ou quelque chose et l'amour familial. Dans la définition française, il y a encore l'amour de Dieu; cependant, dans la définition polonaise: l'amour platonique, propre et libre, acceptions absentes dans la définition française citée. Dans la suite du travail, nous choisissons les proverbes qui illustreront surtout une acception de la notion d'amour commune en polonais et en français, notamment celle d'une affection pour quelqu'un.

3. Les modèles idéalisés cognitifs de base de la notion d'amour dans les proverbes polonais et français

Pour notre étude, il faut expliquer en bref au moins trois notions, notamment celles de catégorisation, d'ICM et de métaphore.

La catégorisation est une interprétation de la nouvelle expérience par rapport aux structures déjà existantes. Nous comprenons le monde à partir des choses individuelles, mais aussi à l'intermédiaire des ensembles des catégories de choses auxquelles nous visons à attribuer une vraie existence. Les éléments des catégories peuvent être plus au moins centraux. Les éléments les plus centraux sont considérés comme prototypiques. Les prototypes sont ainsi les meilleurs exemples des catégories, leurs membres les plus représentatifs et sont définis par les modèles cognitifs (Taylor 2001: 11).

⁷ <https://www.le-tresor-de-la-langue.fr/definition/amour#top>

Le modèle cognitif idéalisé (*Ideal Cognitive Model, ICM*) est une structure conceptuelle grâce à laquelle l'homme peut caractériser la nature du concept. D'après G. Lakoff et M. Johnson:

les concepts qui règlent notre pensée ne sont pas de nature purement intellectuelle. Ils règlent aussi jusque dans le détail le plus banal notre activité quotidienne. Ils structurent ce que nous percevons, la façon dont nous nous comportons dans le monde et dont nous entrons en rapport avec les autres. Notre système conceptuel joue ainsi un rôle central dans la définition de notre réalité quotidienne (Lakoff, Johnson 1985: 13).

Un groupement de modèles cognitifs structure un concept, comme une *gestalt* où la totalité est plus facile à comprendre que les parties individuelles qui la forment (Lakoff 1987: 280–281). L'ICM représente aussi la structure générale des concepts complexes et est une représentation mentale relativement stable qui constitue une théorie sur certains aspects du monde (Ibid). La théorie de l'ICM est appliquée dans l'analyse des termes abstraits qui forment, par opposition aux termes concrets qui sont des catégories prototypiques, les catégories non-prototypiques et demandent une organisation conceptuelle dont l'abstraction est plus élevée. La nature de cette organisation est métaphorique et métonymique; c'est pourquoi, les moyens de la sémantique du prototype ne sont pas suffisants pour la description des catégories abstraites et dans ce cas, nous pouvons faire recours aux moyens des ICMs (Lakoff, Johnson 1987: 289).

Selon les constatations de G. Lakoff et M. Johnson, nous envisageons la métaphore en tant qu'un processus cognitif. La métaphore est donc «partout présente dans la vie de tous les jours, non seulement dans le langage, mais dans la pensée et l'action» (Lakoff, Johnson 1985: 13). Notre système conceptuel ordinaire est ainsi métaphorique. Autrement dit, la manière dont nous pensons et agissons dépend dans une large dimension des métaphores. Ainsi, l'expérience humaine devient le fondement d'appréhension et de conceptualisation des notions. Le principe de la métaphore est la compréhension d'une chose en terme d'une autre et alors une projection d'un concept sur un autre. Le système de l'ICM est donc un système de structures conceptuelles et il est formé par les métaphores en tant que les expressions linguistiques (Lakoff, Johnson 1987: 289).

En effet, dans l'analyse, nous suivons le processus cognitif qui se compose de trois étapes suivantes: les modèles cognitifs sont visibles dans les proverbes, les proverbes s'appuient sur les métaphores et les métaphores, à leur tour, sont observées dans les expressions linguistiques⁸.

⁸ Voir: Zwierzyńska 1992: 91–112.

Notons que Magdalena Lipińska dans l'article intitulé *Konceptualizacja miłości w języku polskim i francuskim – analiza kognitywna form cytowanych* analyse quelques ICMs de l'amour en polonais et en français de la perspective plus large que la nôtre. Elle étudie ainsi non seulement les proverbes portant sur l'amour, mais aussi d'autres formes citées telles que les expressions, les sentences, les maximes et les autres phrases. La chercheuse examine aussi bien les textes connus pour les utilisateurs de la langue polonaise et française que des textes des auteurs moins propagés et explorés dans ces deux cultures (Lipińska 2019: 299)⁹.

Suivant les constatations de Kövecses, la métaphore centrale pour la notion d'amour dans les proverbes français et polonais est la suivante: L'AMOUR EST L'UNITÉ DE DEUX PARTIES (COMPLÉMENTAIRES)¹⁰. À partir de cette métaphore, dans notre analyse, nous distinguons en total neuf modèles cognitifs:

1. Le modèle¹¹ de sentiment: l'amour est un sentiment qui peut être éprouvé par un individu envers une autre personne, un objet/une chose ou soi-même.
2. Le modèle interactif: l'amour admet l'interaction de l'individu éprouvant l'amour avec l'objet de l'amour.
3. Le modèle sexuel: l'amour est lié au désir et à l'attraction sexuelle des individus éprouvant l'amour, du sexe opposé.
4. Le modèle d'intérêt actif: l'individu éprouvant l'amour montre ses sentiments envers l'objet de l'amour, en manifestant son intérêt.
5. Le modèle de développement progressif: l'amour commence, sa force augmente progressivement, atteint son point culminant et baisse.
6. Le modèle physico-psychique: l'amour influence positivement ou négativement le fonctionnement de notre organisme et de notre psychisme.
7. Le modèle de satisfaction: l'amour est l'objectif et le moyen pour obtenir le bonheur.
8. Le modèle causal: l'amour est une source de plusieurs actes accomplis par les êtres humains.
9. Le modèle de stabilisation: l'amour mène au mariage et à la procréation.

⁹ Dans sa classification M. Lipińska distingue six domaines de la source pour les métaphores et les métonymies tels que la personne, la notion abstraite, l'objet, l'être vivant, les universaux cosmogoniques et les universaux culturels. Voir: Lipińska 2019: 301 et ss.

¹⁰ Kövecses 1988.

¹¹ Quant aux modèles énumérés nous avons suivi les constatations de: Z. Kövecses et A. Zwierzyńska. Cf. Kövecses 1988 et Zwierzyńska 1992: 91–112.

Nous indiquons, de la manière pareille que les auteurs ci-dessus, les modèles de l'amour basés sur les proverbes, mais dans notre cas, ce sont les proverbes français et polonais.

Dans le noyau conceptuel de la notion d'amour tous les modèles sont réunis et le centre constitue ainsi le point de croisement de tous les modèles. Ce point de croisement est la présence de deux sujets engagés dans la relation amoureuse incarnée par la métaphore centrale: L'AMOUR EST L'UNITÉ DES DEUX PARTIES (COMPLÉMENTAIRES).

Les cinq premiers modèles ci-dessus semblent être centraux et prototypiques pour la caractéristique de la notion d'amour dans les proverbes français et polonais et c'est pourquoi, nous commençons par leur présentation.

Afin d'illustrer les modèles concrets nous créons «un schéma de présentation» suivant: tout d'abord, nous indiquons le type de modèle et après – si c'est possible – successivement: les proverbes exemplifiant le modèle donné, partagé en deux groupes: proverbes-équivalents (dans le cas où il y a le même proverbe en polonais et en français, marqué par: /)/proverbes (dans le cas où il n'y a qu'un/des proverbe(s) en français) et proverbes (et leurs traductions) (concernant le cas où les proverbes polonais sont traduits en français, mis entre parenthèses); les métaphores sur lesquelles se fondent ces modèles et les sentiments ou les notions reflétant les modèles en question.

I. Le modèle de sentiment:

1.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *Aimer qui ne t'aime pas, c'est aimer la pluie qui tombe dans la forêt. / Kochać i nie być kochanym, najniezszczęśliwszym jest stanem.*

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Człowiek bez miłości jest jak świeca bez knota* (trad. *L'homme sans amour est comme la bougie sans mèche*¹²).

Nieszczęśliwy, kto próżno o wzajemność woła (trad. *Malheureux celui qui désire en vain la réciprocité*).

Kochasz służysz, kochanyś panujesz (trad. *Quand tu aimes – tu sers, quand tu es aimé – tu trônes*).

W tym najgorszy jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz (trad. *Le plus grand embarras pour que l'amour en même temps pour les deux soit*).

MÉTAPHORE(S): L'AMOUR EST L'UNITÉ DES DEUX PARTIES (COMPLÉMENTAIRES): pour que l'amour s'accomplisse il faut deux parties (p. ex. la femme et l'homme).

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): réciprocité de l'amour/amour réciproque

¹² Toutes les traductions des proverbes polonais en français: P. Bobowska-Nastarzewska.

2.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *La jalousie est la sœur de l'amour (comme le diable est le frère des anges)/ Nie ma nigdy miłości bez zazdrości. (Miłość i zazdrość razem ze sobą chodzą).*

La jalousie éteint l'amour comme les cendres éteignent le feu; Il y a dans la jalousie plus d'amour-propre que d'amour; La jalousie est cruelle comme l'enfer et ses ardeurs sont des ardeurs de feu; La jalousie est le tyran du royaume de l'amour; La peur et la jalousie ont de grands yeux.

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et jalousie

3.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *Qui m'aime, aime mon chien; Qui aime Martin aime son chien; Qui aime le cavalier aime l'écuyer. / Kto mię miłuje, i pieska mego szanuje; Kto miłuje przyjaciela, miłuje i jego psa.*

L'amitié est toujours profitable, l'amour est parfois nuisible (du latin); L'amitié finit parfois en amour, mais rarement l'amour en amitié; Offrir l'amitié à qui veut l'amour, c'est donner du pain à qui meurt de soif; L'amour et l'amitié s'excluent l'un l'autre; L'amour est à la portée de tous, mais l'amitié est l'épreuve du cœur.

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et amitié

4.

PROVERBE(S): *On a peine à haïr ce qu'on a bien aimé.*

On aime sans raison, et sans raison l'on hait.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Od miłości do nienawiści jeden krok (trad. De l'amour à la haine il y a un pas).*

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et haine

5.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *La colère a presque les mêmes effets que ce qu'on prend pour l'amour. / W miłości i gniewie, co człek czyni nie wie.*

Qui se chamaille, s'aime bien. Querelles d'amants, renouvellement d'amour. / Fâcherie d'amoureux renouveau d'amour. / Kto się kocha, ten się kłóci. (Kto się czubi, ten się lubi; Kto się mocno lubi, ten się mocno czubi).

Mais: En amour, la colère est toujours menteuse; La bouderie en amour est comme le sel; pas trop n'en faut.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Miłość je sto razy gorszo niż wściekłość, bo od wściekłości pomoże, a od miłości uchwaj Boże (trad. L'amour est cent fois pire que la colère puisque la colère s'enfuit, mais avec l'amour aide-moi, Dieu).*

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et colère

6.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *L'amour pénètre dans l'homme par les yeux et dans la femme par les oreilles. / Miłość mężczyźnie wchodzi przez oczy, a kobiecie przez uszy.*

L'amour est aveugle/ Miłość jest ślepa.

L'amour est tout yeux et ne voit rien.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS):

Miłość ma bystre oczy (trad. L'amour a des yeux d'aigle).

Miłość ma długie nos, daleko sięga (trad. L'amour a un long nez, s'étend loin).

Słońcu i miłości nigdy się w oczy nie patrzy (trad. On ne regarde jamais le soleil et l'amour dans les yeux).

Miłość jest uparta jak koń narowisty, a kapryśna jak dziecko (trad. L'amour est ardent comme cheval et capricieux comme enfant).

MÉTAPHORE(S): L'AMOUR EST LE VISAGE HUMAIN: puisqu'il a les yeux.

II. Le modèle interactif:

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *L'absence est l'ennemi de l'amour; Qui m'aime me suit./ Miłość z obcowania rośnie; Prawa miłość pragnie obecności.*

L'amour pénètre dans l'homme par les yeux et dans la femme par les oreilles. / Miłość mężczyźnie wchodzi przez oczy, a kobiecie przez uszy.

Loin des yeux / de l'œil, loin du cœur (Ce que les yeux ne voient pas ne fait pas mal au cœur) / Czego oko nie widzi (czego oczy nie widzą), tego sercu nie żal / Co z oczu, to z myśli; Daleko od oczu, daleko od serca.

L'amour a besoin des yeux comme la pensée a besoin de la mémoire.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Ci, co się kochają, nierad się rozstają (trad. Ceux qui s'aiment, se quittent à contrecœur).*

Miłość jest jak cień człowieka, kiedy ją gonisz, ucieka, kiedy uciekasz, to goni (trad. L'amour est comme un ombre de l'homme; quand tu le poursuis, il s'enfuit; quand tu t'enfuis, il te poursuit).

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): sentiment de proximité/de présence

III. Le modèle sexuel:

1.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *Les premiers billets doux sont lancés par les yeux. / Oczy w miłości są posłańce serca (Oczy są miłości posłańcem); Zakochani oczami rozmówić się umieją.*

La vie doit être divisée entre l'intimité avec l'amour, et le dévouement avec l'amitié.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Nie ma miłości bez zażyłości / poufalości (trad. Il n'y a pas d'amour sans l'intimité).*

Miłość w oczy mierzy, a w serce trafia (trad. L'amour vise les yeux, mais atteint le cœur).

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et familiarité / intimité (sexualité)

2.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *L'amour pénètre dans l'homme par les yeux et dans la femme par les oreilles. / Miłość mężczyźnie wchodzi przez oczy, a kobiecie przez uszy.*

L'amour se peut appeler une sauce, propre à donner goût à toute viande. / Miłość nie potrawą, ale przyprawą życia.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Miłość wszystko słodzi (trad. L'amour fait tout doux).*

Miłość przykrości ostadza (trad. L'amour emmiele les chagrins).

Przez żołądek do serca mężczyzny (trad. Du ventre au cœur de l'homme).

MÉTAPHORE(S): L'AMOUR EST LA NOURRITURE: l'objet de l'amour est aussi attrayant que la nourriture que l'on désire manger = l'on désire l'amour autant que la nourriture.

3.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *On ne peut aimer son prochain l'estomac vide. / Gdy kuchnia stygnie, stygnie i miłość.*

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Zła miłość o głodzie, nie chce się i wojewodzie (trad. Un mauvais amour quand on a faim, même pour le voïévode en vain).*

Bez chleba i soli zła miłość (trad. Sans pain et sel un mauvais amour).

MÉTAPHORE(S): LE MANQUE D'AMOUR EST LA FAIM

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): manque de nourriture = manque d'amour

IV. Le modèle d'intérêt actif:

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *L'amour pénètre dans l'homme par les yeux et dans la femme par les oreilles. / Miłość mężczyźnie wchodzi przez oczy, a kobiecie przez uszy.*

L'oreille est le chemin du cœur.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Miłość kiedy maluje, pochlebia* (trad. *Quand l'amour dessine, flatte*).

Kogo kochamy, chętnie go słuchamy (trad. *On écoute celui qu'on aime*).

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et flatterie: quand on aime qqn, on lui dit des choses agréables.

V. Le modèle de développement progressif:

1.

PROVERBE(S):

La constance est la chimère de l'amour; En amour, il n'y a que les commencements qui soient charmants; c'est pourquoi on trouve du plaisir à recommencer souvent; L'amour est le vent qui passe et fuit; Le temps et non la volonté met fin à l'amour; Un long amour meurt rarement de mort subite; En amour, il n'y a guère d'autre raison de ne s'aimer plus que de s'être trop aimés; L'amour fait passer le temps, le temps fait passer l'amour; L'amour qui naît subitement est le plus long à guérir.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Najlepiej skończyć ze starą miłością, zanim zacznie się nową* (trad. *C'est mieux de finir avec un vieil amour avant de commencer celui nouveau*).

Największa miłość przemija (trad. *Le plus grand amour passe*).

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): temporalité de l'amour

2.

PROVERBE(S): *Les grandes eaux ne peuvent éteindre l'amour, les fleuves ne le submergeraient pas.*

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Kto miłość nagle tłumi, ten ją więcej szerzy* (trad. *Qui atténue soudainement l'amour, le propage plus*).

MÉTAPHORE(S): L'AMOUR EST UNE PUISSANCE

3.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *Les lunettes et les cheveux gris sont des quittances d'amour; bonjour lunettes, adieu fillettes./ Wzdychać do miłości, gdy na głowie zima, to znaczy gryźć orzechy, kiedy się zębów nie ma.*

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et vieillesse

Les modèles présentés ci-dessus se transforment l'un en l'autre. Ce fait prouve le proverbe y cité quelques fois à l'occasion des modèles différents, notamment la sentence existant aussi bien en polonais qu'en français: *L'amour pénètre dans l'homme par les yeux et dans la femme par les oreilles*. Ce proverbe exemplifie en même temps le modèle de sentiment (l'homme est un contenant¹³ et les sentiments entrent dans son intérieur et sortent à l'extérieur par: les yeux (chez l'homme) et par les oreilles (chez la femme)), le modèle interactif (l'amour admet le contact réciproque, l'interaction de l'individu avec l'objet de l'amour: chez l'homme, le «canal amoureux» constituent les yeux, chez la femme: les oreilles) et le modèle sexuel (l'attraction sexuelle: l'homme est «susceptible» à tout ce qu'il voit, surtout à l'apparence physique de l'objet d'amour; cependant, la femme fait attention aux paroles prononcées par l'objet d'amour, aux *mots doux*). Nous pouvons également constater que trois modèles principaux: de sentiment, interactif et sexuel coexistent d'une manière très proche. De plus, la métaphore centrale qui dans l'ICM de l'amour organise cette notion est celle susmentionnée: L'AMOUR EST L'UNITÉ DES DEUX PARTIES (COMPLÉMENTAIRES). Elle est prioritaire pour tous les modèles distingués, même si elle est accentuée le plus dans le modèle de sentiment, celui le plus général et le plus remarquable. Pour qu'une relation amoureuse apparaisse il faut avoir deux sujets engagés; ce qui est bien illustré dans le proverbe polonais: «Z tym największy jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz» (trad. *Le plus grand embarras pour que l'amour en même temps pour les deux soit*) qui constitue: «une expression plaisante utilisée dans la situation où deux personnes n'arrivent pas à s'entendre dans qqch, quand chacun(-e) préfère qqch d'autre» (Kłosińska 2011: 36)¹⁴. Dans ce modèle prioritaire l'amour est lié aux autres sentiments tels que la jalousie, la haine, l'amitié, l'intimité et la confiance. Cela vaut la peine de souligner que de la juxtaposition de certaines notions indiquées ci-dessus résultent d'autres liaisons conceptuelles, entre autres: amour et jalousie, amour et haine, amour et colère. Nous pouvons prendre comme exemple une autre liaison conceptuelle, telle des notions d'amour et de sagesse visible dans les proverbes suivants: *On ne saurait être sage quand on aime, ni aimer quand on est sage; La raison n'est pas ce qui règle l'amour; Le premier soupir de l'amour et le dernier de la sagesse; On n'est pas maître de son cœur*. Dans

¹³ La métaphore du contenant (Lakoff, Johnson 1985: 38–41): les êtres humains sont les *contenants* séparés des autres par la peau; ils peuvent *s'ouvrir* à l'extérieur ou *s'enfermer* à l'intérieur.

¹⁴ «C'est une forme transformée de la dernière strophe du poème *Stefania* de Tadeusz Boy-Żeleński (1874–1941)» (Kłosińska 2011: 36).

l'ICM de l'amour il y a même la place pour les querelles des amoureux, qui fortifient leur relation: *Querelles d'amants, renouvellement d'amour*.

Le modèle de sentiment est ainsi attaché au modèle interactif parce qu'il y a un objet et un sujet de sentiment qui sont liés l'un à l'autre par l'intermédiaire d'un intérêt. Le modèle interactif est lié, à son tour au modèle sexuel par la métaphore de l'aliment: L'AMOUR EST LA NOURRITURE. La liaison de ces concepts est visible dans la conceptualisation de la faim en tant que *la faim sexuelle* et le désir sexuel. La signification de la métaphore: L'AMOUR EST LA NOURRITURE est la suivante: le manque de la nourriture influence l'amour et son absence. De plus, le modèle sexuel coexiste au modèle de l'intérêt actif: *Miłość kiedy maluje, pochlebia*, litt.: *Quand l'amour dessine, flatte*; la flatterie présuppose l'action, l'intérêt pour l'attraction de l'objet de l'amour.

Si dans l'amour l'unité de deux parties constitue un état naturel, leur séparation est un dérangement, une rupture de l'ordre universel. Parmi les expressions qui en sont la preuve citons celle polonaise: *Człowiek bez miłości jak świeca bez knota* (litt.: *L'homme sans amour comme la bougie sans mèche*). Ces deux parties doivent être idéalement accordées et, par conséquent, l'amour devrait être réciproque.

Évidemment, à côté du cœur, les yeux jouent un rôle exceptionnel dans la conceptualisation de la notion d'amour dans les proverbes examinés. Nous pouvons énumérer les proverbes suivants: *Les premiers billets doux sont lancés par les yeux/ Oczy w miłości są posłańce serca (Oczy są miłości posłańcem) / Zakochani oczami rozmówić się umieją; Oko w miłości wiodzem* (trad. *Dans l'amour, l'œil est un guide*); *L'amour a besoin des yeux, comme la pensée a besoin de la mémoire*. Ces proverbes sont liés au sens de la vue et aux yeux, donc généralement à la métaphore: *Les yeux sont le miroir de l'âme*. De plus, nous pouvons remarquer la métaphore: L'AMOUR EST LE VISAGE HUMAIN (cf. Zwierzyńska 1992: 105) qui est exemplifiée dans les proverbes suivants: *Miłość ma bystre oczy* (trad. *L'amour a des yeux d'aigle*); *Miłość ma długi nos, daleko sięga* (trad. *L'amour a un long nez, s'étend loin*); *Słońcu i miłości nigdy się w oczy nie patrzy* (trad. *On ne regarde jamais le soleil et l'amour dans les yeux*).

De plus, l'objet de l'amour ne doit pas être nécessairement beau et bon pour celui qui a le coup de foudre, mais nous tombons amoureux de lui/d'elle: *Kto kogo miłuje, wad jego nie czuje* (*Quelqu'un qui aime, ne ressent pas ses fautes*), donc l'amour est aveugle (*L'amour est tout yeux et ne voit rien*) et *Tout ce qu'on aime paraît beau. / Zakochanemu i koza Diana / Serce nie sługa*. Quand nous disons en polonais: *Serce nie sługa* (litt. *Le cœur n'est pas servant*) nous voulons dire «d'une manière plaisante que les gens ne décident

pas eux-mêmes s'ils tombent amoureux de la bonne personne et en temps convenable» (Kłosińska 2011: 178).

Un autre aspect de la notion d'amour est accentué dans le modèle du développement progressif. La notion d'amour y est décrit par la graduation de ce sentiment. *L'intensité* de l'amour peut être exprimée dans les expressions suivantes: *le temps fait passer l'amour; l'amour est le vent qui passe et fuit; la constance est la chimère de l'amour*. Les deux premiers exemples illustrent la phase finale de l'amour vu en tant que procès. L'intensité de l'amour se compose ainsi des notions concrètes: la profondeur, la proximité, la quantité, l'effet (cf. Lakoff, Johnson 1985: 85, 137).

En outre, dans deux cultures l'ICM de l'amour implique que ce sentiment concerne tous les gens indépendamment de l'âge. Pourtant, il semble, d'après les proverbes formant les modèles centraux, que l'amour prototypique ne va pas ensemble avec la vieillesse, qu'il existe entre les individus jeunes. Notons cependant que dans deux langues il y a des proverbes privilégiant l'amour d'autrefois, du passé qui revit après des années et concernent aussi bien les personnes âgées que les jeunes, tels que: *Vieilles amours et vieux tisons s'allument en toute saison. / W miłości nie ma starości* et de plus: *Il est des plaisirs en amour pour tous les âges, et des sentiments pour toutes les saisons. (Mężczyzna bywa do ożenku za młody, ale do miłości nigdy za stary)*. Mais aussi: *Lorsqu'un vieux fait l'amour, la mort court alentour* qui fait penser au proverbe mentionné dans le modèle de développement progressif, notamment: *Les lunettes et les cheveux gris sont des quittances d'amour; bonjour lunettes, adieu fillettes*.

Présentons maintenant les quatre modèles restants et les métaphores les accompagnant.

VI. Le modèle physico-psychique:

1.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *L'amour est comme la rougeole, plus on l'attrape tard, plus le mal est sérieux. / Miłość jak ospa – każdy przejść ją musi.*

On est aisément dupé par ce qu'on aime. / W czym się kochamy, to nam często szkodzi.

L'amour qui naît subitement est le plus long à guérir.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Czasem miłości dogryzą do kości* (trad. *Parfois les amours piquent quelqu'un au vif*).

Kto z miłości chory, temu nie pomogą doktory (trad. À ce qui est malade de l'amour, les médecins n'aident pas).

Miłość jak gdyby rów: kto w nią wpadł, bywaj zdrów (trad. L'amour est comme un fossé: sois sain, celui qui tombe dedans).

MÉTAPHORE(S): L'AMOUR EST UNE MALADIE

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et douleur physique et/ou psychique

2.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *L'amour est comme la lance d'Achille qui blesse et guérit. / Miłością serce zranione, miłością ma być zleczone.*

MÉTAPHORE(S): L'AMOUR EST UN MÉDICAMENT

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et guérison

3.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S):

Amour a de coutume d'entremêler ses plaisirs d'amertume. / Nie ma miłości bez bolesti. (Kto chce kochać, cierpieć musi).

Grand amour cause grand dolor; Après l'amour, le repentir; Il y a autant de douleurs dans l'amour que de coquillages sur la rive; Il n'y a rien de plus fort que l'amour, mais il n'y a rien qui fasse aussi mal; Les amours s'en vont, et les douleurs demeurent; Grand amour, grandes peines; Plaisir d'amour ne dure qu'un moment; Chagrin d'amour dure toute la vie; Pour un plaisir, mille douleurs; Cœur qui soupire, n'a pas ce qu'il désire.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *I nie miłować ciężko, i miłować nędzna pociecha (trad. Il est dur de ne pas aimer et d'aimer); Kto pokocha, to poszłocha (trad. Qui aime, pleure).*

MÉTAPHORE(S): L'AMOUR EST UNE SOUFFRANCE

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et souffrance/mal

4.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *Amour et mort, rien n'est plus fort. / Mocna jest miłość jako śmierć.*

Devant l'amour et devant la mort il ne sert à rien d'être fort.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Miłość, śmierć i szaczką przychodzą znienna (trad. L'amour, la mort et la foire arrivent soudainement).*

Gdy miłość zaboli, tylko śmierć uleczy (trad. Quand l'amour blesse, ce n'est que la mort qui guérit).

Kochanie jak śmierć, nikogo nie minie (trad. *L'amour et la mort n'omettent personne*).

MÉTAPHORE(S): L'AMOUR EST LA MORT

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et mort

VII. Le modèle de satisfaction:

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *L'amour avidement croit tout ce qu'il souhaite.* / *Miłość patrzy przez różowe okulary* (Stawińska 2010: 153) / *Miłość żarliwie wierzy we wszystko, czego pragnie* (d'après la traduction de M. Lipińska 2019: 303).

L'amour se prouve par les obstacles que l'on surmonte ensemble.

Il n'y a point de belles prisons, ni de laides amours.

On pardonne tout à la femme qu'on aime. C'est cela qui rend l'amour si étouffant.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Kto do miłości skory, nie zważa na rygle i zapory* (trad. *Qui veut aimer, ignore les obstacles et barrières*).

Kto kogo miłuje, tego drogo szanuje (trad. *Qui aime quelqu'un, le respecte beaucoup*).

Kto kogo miłuje, wad jego nie czuje (trad. *Qui aime quelqu'un, ne voit ses vices*).

Gdzie miłość panuje się błędu nie zna i nie czuje (trad. *Où reigne l'amour, la faute n'existe pas*).

Miłość nigdy nie potępia, miłość oczyszcza i dźwiga (trad. *L'amour ne blâme jamais, l'amour purifie et supporte*).

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et compréhension

VIII. Le modèle causal:

1.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *Miłość z bojaźnią nie stoi – nie miłuje, kto się boi.* / *L'amour avec l'angoisse ne vont pas de compagnie, n'aime pas celui qui a des soucis.*

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS): *Miłość dodaje odwagi* (trad. *L'amour redonne du courage*).

Miłość nie zna niebezpieczeństwa (trad. *L'amour ne connaît pas le danger*).

Miłość największe ciężary lekkimi czyni (trad. *L'amour fait de grands poids légers*).

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et courage

2.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *La raison n'est pas ce qui règle l'amour / Miłość zdrowy rozsądek odejmuje.*

Amour, amour, quand tu nous tiens, on peut bien dire: Adieu prudence!

Amour, toux, fumée et argent.

Ne se peuvent cacher longuement.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS):

Miłość stała cuda działa (trad. *L'amour stable fait des miracles*).

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et prudence

3.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S): *L'amour apprend aux ânes à danser. / Miłość wszystkiego nauczy.*

En amour, les apprentis sont aussi savants que les maîtres.

MÉTAPHORE(S): L'AMOUR EST UN SAVOIR

IX. Le modèle de stabilisation:

1.

PROVERBE(S): *Argent fait rage, amour, mariage.*

Le mariage est la traduction en prose du poème de l'amour.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS):

Gdy masz miłość w sercu, stawaj na kobiercu (trad. *Quand tu as l'amour dans le cœur, fais un mariage*).

Miłość rodzi kwiaty, małżeństwo owoce (trad. *L'amour donne des fleurs, le mariage – des fruits*).

Miłość jest ślepa, ślub jej wzrok przywraca (trad. *L'amour est aveugle; le mariage lui redonne la vue*).

Miłość się przekomarza, aż klęknie u ołtarza (trad. *L'amour se picote jusqu'au jour où il agenouille devant l'autel*).

Z wielkiej miłości blisko do mdłości (trad. *D'un grand amour il est proche à une nausée*).

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et mariage

2.

PROVERBE(S)-ÉQUIVALENT(S):

Quand la pauvreté entre par la porte, amour s'en va par la fenêtre.
/ *Kochanie drzwiami ucieka, gdy bieda zajrzy oknem.*

Les bons comptes font les bons amis. / Kochajmy się bracia, a liczmy się jak Żydzi.

Amour vainc tout et argent fait tout. / Z miłości chleba nie upieczesz; Faute d'aliments le feu, tout comme l'amour, s'éteint; Amour peut moult, argent peut tout; L'amant sans fortune peut être aimable, mais il ne peut être heureux.

PROVERBES (ET LEURS TRADUCTIONS):

Kto żeni się z miłości bez pieniędzy ma wesole noce i smutne dni (trad. *Qui se marie d'amour sans argent, a des noces gaies et des jours tristes*).

Miłość bez pieniędzy, wrota do nędzy (trad. *L'amour sans argent, la porte à la misère*).

Miłością samą żyć się nie da (trad. *On ne peut pas vivre d'un seul amour*).

Miłość miłością się płaci (trad. *On paye l'amour par l'amour*).

SENTIMENT(S) ou NOTION(S): amour et argent

Nous pouvons qualifier certains proverbes et en conséquence, certaines métaphores en tant que prototypiques et le reste en tant que périphériques en prenant en compte la définition d'amour construite tout au début de notre travail à partir des définitions en français et en polonais.

Il est à noter que dans le cas où il manque de certains aspects d'ICM de l'amour, ce sont des modèles périphériques qui apparaissent (Zwierzyńska 1992: 107). Cependant, les modèles prototypiques avec les proverbes, présentés ci-dessus, ont garanti l'ICM de l'amour généralement accompli et heureux. La distinction des métaphores telles que: L'AMOUR EST UNE MALADIE ou L'AMOUR EST UNE SOUFFRANCE dans le modèle périphérique, notamment le modèle physico-psychique, prouve que certains proverbes polonais et français accentuent les traits négatifs visibles dans les expressions linguistiques telles que: *l'amour est comme la rougeole; l'amour est plus long à guérir; grand amour, grandes peines* ou *chagrin d'amour*. Ces expressions exemplifient ainsi la métaphore: L'AMOUR EST LA CAUSE DU MALHEUR. En outre, dans le modèle de stabilisation le mariage est d'un côté valorisé positivement, p.ex.: *Miłość w sercu, stawaj na kobiercu* (trad. *Quand tu as l'amour dans le cœur, fais un mariage*). Mais, de l'autre, nous pouvons y trouver également une estimation péjorative du mariage dans le cas où des sentiments de calcul et de refroidissement des relations apparaissent: *Miłość jest ślepa, ślub jej wzrok przywraca* (trad. *L'amour est aveugle; le mariage lui redonne la vue*).

Sans doute, aussi la relation amour-argent mérite notre considération. La liaison conceptuelle de ces deux notions est visible dans la métaphore: L'AMOUR EST UN OBJET PRÉCIEUX (pareil à un objet précieux, qui coûte dans l'échange économique). Dans les deux langues, la conceptualisation est la même: l'homme a besoin d'argent pour vivre (et pour aimer), ce qui est exemplifié dans les expressions suivantes: *faute d'aliments l'amour s'éteint;*

argent fait tout; l'amour s'en va [...], quand la pauvreté entre [...]. L'ICM de l'amour admet donc que l'amour apparaît là où il y a la richesse. Cependant, en polonais il existe également des proverbes au sens contraire, notamment: *Nie myśli o posagu ten, kto kocha szczerze* (trad. *Celui qui aime vraiment ne pense pas à la dot*) et *Dosyć ten bogaty, kto miłość posiada* (trad. *Assez riche est celui qui a de l'amour*).

Il ne faut pas oublier encore un autre aspect de l'amour, notamment l'amour-propre dont le reflet constituent, en deux langues en question, entre autres, les proverbes suivants: *Z każdej własności da się człowiek wywłaszczycyć, ale z miłości własnej nigdy; L'amour-propre ne meurt jamais; Tout oiseau aime à s'entendre chanter; Chacun en sa beauté se mire; L'amour-propre est le plus grand de tous les flatteurs.*

Dans les proverbes ci-dessus l'équilibre de la *gestalt* de sentiment est basculé puisque l'amour finit d'être le sentiment de deux personnes du sexe opposé – comme c'était dans le cas de l'amour prototypique –, mais le même individu devient en même temps l'objet de l'amour (Zwierzyńska 1992: 107). De plus, l'amour devient un phénomène péjoratif: *Miłość własna nie ma żadnego przyjaciela* (litt.: *L'amour-propre n'a aucun ami*). L'amour-propre est donc dénué d'interactions positives de l'individu avec l'environnement, son isolement et sa surestimation dans le groupe social, ce qui est considéré négativement dans une communauté culturelle donnée.

4. Conclusion

Les proverbes constituent le corpus de recherches de la présente analyse, puisque nous sommes convaincue que dans ces expressions figées en français et en polonais il y a l'image linguistique du monde (une interprétation du fragment de la réalité dans la langue) caractéristique pour ces deux langues et cultures. Il était intéressant de voir si les modèles prototypiques de l'amour sont identiques dans deux cultures en question. Autrement dit, nous voulions préciser comment les Polonais et les Français déterminent ou définissent le phénomène d'amour dans les proverbes et, à l'extension, si pour nous tous, indépendamment de la culture, cette notion signifie la même chose.

De notre étude il ressort que les modèles prototypiques de la notion d'amour en français et en polonais sont en réalité presque les mêmes dans deux cultures. Cependant, il s'est avéré que les modèles périphériques distingués à partir des proverbes suscités sont caractéristiques pour deux cultures analysées seulement en partie (cf. Zwierzyńska 1992: 94). Afin de nuancer encore les divergences dans l'image linguistique de l'amour en français

et en polonais à travers l'exemple des proverbes, nous pouvons constater que, d'après notre analyse, certaines acceptions de la notion d'amour sont plus ou moins accentuées dans deux langues en question. Ainsi, l'amour réciproque, l'amour en tant que la flatterie et l'amour associé au mariage sont plus caractéristiques pour la langue polonaise. Les métaphores: L'AMOUR EST LA NOURRITURE et LE MANQUE D'AMOUR EST LA FAIM sont aussi plus représentées en polonais. Cependant, la notion d'amour en compagnie avec la jalousie, l'amitié, la haine et la souffrance est plus accentuée en français. L'aspect de temporalité de l'amour semble également être plus important pour les Français que pour les Polonais. Pourtant, les métaphores L'AMOUR EST UNE MALADIE et L'AMOUR EST UN MÉDICAMENT sont présentes aussi bien en français qu'en polonais. De plus, la coexistence des notions suivantes: amour et familiarité / intimité / proximité, amour et colère, amour et mort, amour et vieillesse, amour et argent est exprimée aussi bien en polonais qu'en français puisqu'il y a des proverbes équivalents dans deux langues examinées.

Signalons encore que dans une étude prochaine nous pouvons examiner les mêmes proverbes polonais et français portant sur l'amour, mais d'une autre perspective, notamment de la perspective syntaxique. Grâce à une telle analyse il est possible d'illustrer les différences dans la structure grammaticale des proverbes-équivalents en deux langues en question. Il sera intéressant de vérifier comment l'image linguistique de l'amour dans ces proverbes se diffère également au niveau de la grammaire, p.ex. dans le cas des rimes qui sont parfois présents dans un proverbe polonais ou français et absents dans leurs équivalents, entre autres dans les sentences suivantes: *La colère a presque les mêmes effets que ce qu'on prend pour l'amour.* / *W miłości i gniewie, co człek czyni nie wie* et *Amour et mort, rien n'est plus fort.* / *Mocna jest miłość jako śmierć.*

Sans doute, le fait de noter seulement quelques différences dans la conceptualisation de la notion d'amour dans les proverbes polonais et français est dû à la proximité culturelle de la Pologne et de la France. Soulignons que les contacts entre les Polonais et les Français à partir du Moyen-Âge, les événements historiques partagés, la mentalité pareille issue de la culture européenne commune ont un grand impact sur la compréhension et la catégorisation convergentes du monde. De plus, notre analyse prouve que le phénomène d'amour, tellement universel à éprouver, indispensable à vivre pleinement et heureusement, est ressenti et saisi de la manière pareille par l'être humain, indépendamment de son pays de naissance ou d'habitation.

Littérature

- Delbecque N. (2006): *Linguistique cognitive: comprendre comment fonctionne le langage*. Bruxelles.
- Doroszewski W. (éd.): *Słownik języka polskiego*, <www.doroszewski.pwn.pl>, accès: 10.02.2020.
- Dournon J.-Y. (2008): *Le Dictionnaire des proverbes et dictons de France*. Paris.
- Grand Larousse encyclopédique: en dix volumes*. (1960). Paris, v. 1.
- Kłosińska K. (2011): *Słownik przysłów. Przysłownik*. Poznań.
- Kövecses Z. (1988): *Metaphors of Anger, Pride and Love*. Amsterdam–Philadelphia.
- Krzyżanowski J. (éd.) (1969): *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*. Warszawa.
- Lakoff G. (1987): *Women, fire, and dangerous things*. Chicago et Londres.
- Lakoff G., Johnson M. (1985): *Les métaphores dans la vie quotidienne*. Traduction M. de Fornel avec la collaboration de J.-J. Lecerclé. Paris.
- Langacker R. W. (1995): *Wykłady z gramatyki kognitywnej*. Traduction H. Kardela. Lublin.
- Larousse. Dictionnaire de français*, <<https://www.larousse.fr/dictionnaires/francais-mono-lingue>>, 10.02.2020.
- Lipińska M. (2019): *Konceptualizacja miłości w języku polskim i francuskim – analiza kognitywna form cytowanych*. [Dans:] *Motyw miłości w literaturze polskiej i obcej*. Réd. E. Chodźko, M. Śliwa. Lublin, p. 299–322.
- Maloux M. (2000): *Dictionnaire des proverbes, sentences, maximes*. Paris.
- Skorupka S. (éd.) (1974): *Mały słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Stawińska K. (2004): *Słownik przysłów i powiedzeń francusko-polski, polsko-francuski*. Warszawa.
- Stawińska K. (2010): *Słownik przysłów polskich. Polsko-francusko-hiszpański*. Warszawa.
- Świerczyńska D. (2009): *Słownik. Przysłowia są na wszystko*. Warszawa.
- Taylor J. R. (2001): *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*. Traduction A. Skucińska. Kraków 2001.
- Trésor de la langue française*, <<https://www.le-tresor-de-la-langue.fr/definition/amour#top>>, accès: 28.06.2020.
- Wismont M. (2017): *Miłość w włosko-polskiej konfrontacji językowej na podstawie ekwiwalencji przysłów*. «Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica» 51–1, p. 129–142.
- Zwierzyńska A. (1992): *Wyidealizowane modele kognitywne pojęcia «miłość» i «love» przedstawionego w przysłowiaach polskich i angielskich*. [Dans:] «Język a Kultura». Vol. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*. Réd. I. Nowakowska-Kempna. Wrocław, p. 91–112. <<https://www.citations-amour.fr/lamour-est-comme-la-lance-dachille-qui-blesse-et-guerit>>, acces 15.02.2020.

Dorota Filar
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4692-8894>
e-mail: dorota.filar@poczta.umcs.lublin.pl

**Czy „szyja kręci mózgiem”?
Somatyzmy w językowym obrazie świata
(na przykładzie leksemu *szyja*
i wyrazów bliskoznacznych)**

**„Does the neck make the brain go round”?
Body parts in the linguistic view of the world
(the case of the Polish *szyja* ‘neck’ and synonymous words)**

Abstrakt

Choć mogłoby się wydawać, że analizowany leksem – *szyja* – nie ma fundamentalnego znaczenia w językowej interpretacji świata i człowieka, to – jak wynika z niniejszych badań – nawet ten drobny element „mapy somatycznej” ma w polszczyźnie stosunkowo duży ładunek konceptualny. Punkt wyjścia analizy stanowią podstawowe, najprostsze treści pojęciowe, wpisane w definicje leksykalne i w najsilniej utrwalone znaczenia. Stopniowo opis jest rozszerzany o bardziej szczegółowe konceptualizacje, w tym treści rozwijane w wybranych tekstach współczesnych. Poczynając od CECH FIZYCZNYCH i FUNKCJI ANATOMICZNYCH, poprzez odniesienia do ZDROWIA I CHOROBY, opis sięga językowej konceptualizacji złożonych RELACJI MIĘDZYLUDZKICH i GESTÓW, także tych, które przywołują pojęcia ŻYCIA i ŚMIERCI. Artykuł nawiązuje do badań nad językowym obrazem świata oraz do założeń semantyki ramowej. Co istotne, zakładam, że w analizach nie można pominąć zmian, jakie zachodzą we współczesnym sposobie rozumienia organizacji świata oraz miejsca, jakie w nim zajmuje człowiek. Zmiany te przekładają się bowiem na obraz wyrażany w języku.

Słowa kluczowe: semantyka, językowy obraz świata, somatyzm, *szyja*

Abstract

It would seem that the Polish lexeme *szyja* ‘neck’ occupies an inconspicuous position in the linguistic interpretation of the world and of humans. However, as this study shows, even this small element of the “body map” in Polish has a relatively large conceptual load. The starting point for the analysis is the basic conceptual content inherent in lexical definitions and in the most entrenched conventional meanings. The description is then gradually extended onto more detailed conceptualizations, including meanings activated in contemporary written texts. Beginning with PHYSICAL CHARACTERISTICS

and ANATOMICAL FUNCTIONS, through references to HEALTH and ILLNESS, the description reaches the linguistic conceptualization of complex HUMAN RELATIONSHIPS and GESTURES, including those that invoke the concepts of LIFE and DEATH. This study is couched within research on linguistic worldview and the principles of frame semantics. It is assumed that analysis cannot disregard the changes that take place in contemporary understanding of the world and the place of humans within it, as these changes have a bearing on the linguistic worldview.

Key words: semantics, the linguistic view of the world, body parts, neck

Wprowadzenie

Co kryje się za pytaniem z felietonu Sylwii Kubryńskiej (2015): „Czy szyja kręci mózgiem”? Czy jest ono jedynie sygnałem indywidualnej, autorskiej interpretacji świata, czy także przykładem nasycenia słów „wiedzą wspólną”¹, gromadzącą doświadczenia, postawy i współczesne światopoglądowe polemiki?

Przyjmuję tu tezę o zależności znaczenia językowego od wiedzy o świecie, której nie można uznać za ostatecznie „sformatowaną i utrwaloną w języku”, pomijając jej otwartość, ewolucję, aż po współczesne zmiany w rozumieniu organizacji świata. Nawiązując do badań nad językowym obrazem świata zakładam, że obraz językowy jest pochodną zarówno uniwersalnych mechanizmów poznawczych, jak i historii, tradycji, kultury danej społeczności, aż po współczesne zjawiska, np. nowe praktyki społeczne i elementy ewoluującej wiedzy naukowej. Na językowy obraz świata składają się więc różnorodne, oferowane użytkownikom języka „cząstki wiedzy” motywowane zarówno uniwersalnymi cechami ludzkiej natury, jak i nawarstwiająca się przez stulecia, aż do współczesności, wiedzą kulturową, społeczną, naukową; „im bogatsza jest historia i tradycja społeczności językowej – tym większa złożoność, różnorodność wnioskujących do języka perspektyw. Wiedza ta nie jest statyczna i ostatecznie »sformatowana«. Stanowi raczej, stale wzbogacany, kognitywny »repertuar« języka” (Filar 2013: 28).

Dla współczesnej lingwistyki ważne jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, „co »ludzie myślą«, gdy danego słowa używają” (Wierzbicka 1999: 409), ale też wyjaśnianie, „dlaczego tak myślą”: jakie ścieżki kognitywne prowadzą do konkretnego znaczenia językowego. Pomocna w „porządkowaniu” tych ścieżek jest metoda analizy ramowej, nawiązująca do modelu wywodzonego z psychologii poznawczej (Minsky 1980), a przede wszystkim do badań

¹ Wielu współczesnych badaczy zakłada, że u podstaw języka stoi nie tylko jednostkowa wiedza użytkowników, ale także – a w zasadzie przede wszystkim – kolektywna wiedza społeczności językowo-kulturowej.

Charles'a J. Fillmore'a (np. 1982, 1985), jego kontynuatorów i naśladowców². Słowo *szyja* może więc tu być „hasłem” otwierającym dostęp do ramy, w której funkcjonuje sieć powiązanych znaczeń, udokumentowanych utrwalonymi połączeniami wyrazowymi, konstrukcjami pochodnymi słowotwórczo, zleksykalizowanymi metaforami, konwencjonalną symboliką językowo-kulturową oraz danymi tekstowymi. Punktem wyjścia niniejszej analizy są najmocniej utrwalone wartości semantyczne, wyznaczające centrum pojęciowe opisywanej ramy. Kolejne szczegółowe konceptualizacje (subramy) odnoszą się zaś do różnych aspektów wiedzy, skorelowanej z analizowanym słowem: od subram CECH FIZYCZNYCH i FUNKCJI, poprzez subramę ZDROWIA, a następnie złożoną subramę GESTU I RELACJI MIĘDZYLUDEKICH aż po konceptualizacje związane z pojęciami ŻYCIA i ŚMIERCI.

Biorąc pod uwagę tylko dane słownikowe, nie uznamy językowego obrazu szyi za rozbudowany i złożony (nie zawiera on odniesień do rozwiniętych funkcji poznawczych lub procesów konceptualnych). Do bogatszej interpretacji dotrzemy jednak, uzupełniając bazę słownikową o źródła tekstowe³. Znaczenia tekstowe stanowią kontynuację – rozwijającą, uzupełniającą lub polemiczną wobec obrazu rekonstruowanego z danych leksykograficznych. Wpisują się więc w porządek konceptualny polszczyzny, a zarazem wzbogacają analizę o nowe elementy, istotne dla całościowego semantycznego opisu słowa.

1. WYKŁADNIKI LEKSYKALNE

Za wykładniki leksykalne analizowanej ramy pojęciowej uznają blisko-
znaczące leksemy *szyja* i *kark*, kontekstowo także *gardło* i *podgardle* oraz jednostki pochodne słowotwórczo.

² Por. m.in. Tokarski 2005; Filar, Głaz 1996.

³ Uwzględnione zostały tu współczesne teksty pisane, zróżnicowane gatunkowo, stylistycznie, m.in: teksty artystyczne (poezja, proza, aforyzmy, teksty piosenek), informacje i publicystyka (zarówno drukowane jak zamieszczane w internecie), teksty reklam, ogłoszeń, poradniki, popularne kompendia wiedzy, a także – coraz popularniejsze „myśli” – krótkie autorskie wypowiedzi internautów, zamieszczane pod pseudonimami w różnych miejscach w sieci. Dla potrzeb artykułu poddano wstępnej analizie około 180 tekstów z leksemami *szyja*, *kark*, *gardło* (oraz słowotwórczo pochodnymi). Na tej podstawie udało się wyłonić wyraźne, powtarzalne kierunki konceptualizacji językowej i wybrać około dwudziestu reprezentatywnych cytatów omawianych w artykule. Osobną bazę stanowią naukowe teksty medyczne, które nie tyle są tu analizowane, ile przytaczane dla ukazania naukowej konceptualizacji ludzkiego ciała.

Aleksander Brückner (1927) sygnalizuje prasłowiańskie pochodzenie leksemu *szyja* i dodaje: ‘nazwana od chwiania się’; natomiast Wiesław Boryś (2005), uznając bliskoźnaczność wyrazów *szyja* i *kark*, komentuje:

- psł. **šbja*: „bez pewnej etymologii”, współczesne ‘szyja, kark’;
- psł. *krkǫ*: „kark, szyja’, pokrewne ze stind. *kr’kāta*- ‘kręgi szyjne’ [...] z pie. **krko* ‘kark’, od pie. *(s)*ker-k-* ‘kręcić, obracać’. Pierwotne znaczenie ‘to, co się obraca, kręci’”.

Pierwotna motywacja semantyczna opiera się zatem na ‘zdolności obracania się, kręcenia’. Dokumentuje ją również współczesna anatomia medyczna: „Drugi kręg szyjny jest zwany kręgiem obrotowym (*axis*), ponieważ tworzy oś, dookoła której obraca się kręg szczytowy wraz z głową” (Bochenek, Reicher 1990 I: 225).

Szyja to ‘część ciała łącząca głowę z tułowiem’ (Bańko 2000); oprócz tej cechy Witold Doroszewski (1958–1969) i Mieczysław Szymczak (1978–1981) dodają: ‘wspierająca się na kręgach’; zaś Bogusław Dunaj (1996): ‘u człowieka i niektórych zwierząt’ oraz ‘zwykle przewężona’. Wszyscy autorzy na pierwszym miejscu wskazują funkcję, dopiero na dalszych – charakteryzują kształt i anatomię szyi. Przede wszystkim więc *szyja* jest definiowana jako „służebna” wobec „ważniejszej” głowy. Definicje eksponują jednak również inną funkcję, określając *szyję* jako ‘część ciała, której ruchy powodują ruchy głowy’ (Wierzbicka 1975: 96). *Kark* jest natomiast definiowany jako ‘tylna część szyi granicząca z grzbietem’ (Doroszewski 1958–1969; Szymczak 1978–1981), co sugeruje relację partytywności: *kark* ‘część szyi’. Podobnie jest w podręcznikach anatomii medycznej, wyodrębniających „okolice przednią czyli *szyję właściwą* (*regio colli*) i tylną czyli okolicę karkową (*regio cervicalis posteriori* s. *regio nuchalis*) (Bochenek, Reicher 1990: 184). W języku ogólnym przednia część szyi niekiedy jest nazywana leksemem *gardło* ‘fragment szyi na wysokości gardła jako odcinka przewodu pokarmowego’ (por. Bańko 2000), jak choćby w zwrotach *złapać, chwycić, dusić kogoś za gardło*; zaś z dodatkową charakterystyką semantyczną – słowem *podgardle* ‘przednia część szyi w okolicy gardła’ lub ‘obwisła skóra pod brodą i na szyi otyłych ludzi’ (Bańko 2000).

2. ANALIZA

2.1. CECHY FIZYCZNE

2.1.1. „TOPOGRAFIA”, RELACJE PRZESTRZENNE

Ludzkie ciało to „obiekt fizyczny” o określonej „topografii” (górze – dół, boki prawy i lewy, przód – tył), a zarazem naturalny, antropocentryczny wzorzec relacji przestrzennych. *Szyja* – ‘część ciała umiejscowiona w górnej części ludzkiej sylwetki’ – jest ośrodkiem kilku somatyzmów zawierających sem przestrzenny (Krawczyk 1982: 138, Elżbieta Michow pisze zaś o wertykalnej skali metrycznej, „na której punktami [...] są zazwyczaj górne części ciała” (2008: 80). Mówiąc najprościej: wyraz *szyja* wiąże się ze znaczeniem ‘punkt odniesienia w wyznaczaniu **wysokości, głębokości czegoś względem ludzkiego ciała**’, por.: *ktos/ coś sięga komuś do szyi; woda głęboka po szyję*. Sytuację człowieka, w której ‘tylko jego głowa pozostaje nad powierzchnią’ uwypukla także zwrot *zanurzyć się po szyję*:

- (1) **Zanurzyć się po samą szyję** w gorącej wodzie wśród kojącego zapachu płynu do kąpieli – to właśnie marzenie wielu z nas po długim i ciężkim dniu.
(<https://www.wnetrzeiogrod.pl/wnetrza-2/lazienka>)

Przedstawiony tekst reklamowy wyraźnie odwołuje się do znaczenia *szyi* jako ‘wertykalnej granicy’, powyżej której (np. nad powierzchnią wody) znajduje się już tylko głowa, zwłaszcza że użyte zostaje wyrażenie przyimkowe **po samą (szyję)**, podkreślające zasięg przestrzenny czegoś (por. Bańko 2000, hasło *sam* w znaczeniu 4.).

Wyjściowy somatyczny schemat parametryczny może być przenoszony na okoliczności abstrakcyjne. Duża odległość (wertykalna) *szyi* od podłoża służy wówczas sygnalizowaniu „dużych ilości, intensywności, nierzadko nadmiernego stopnia cechy”, wyraża znaczenia „bardzo silnie, całkowicie w wysokim stopniu” (Michow 2013: 79). Sformułowanie *zanurzyć się po szyję* – może więc tworzyć metaforyczne rozwinięcie „sceny kąpieli”, jak we fragmencie recenzji autorstwa Mateusza Piesowicza, poświęconej włoskiemu serialowi:

- (2) Twórcy wcale nie upiększają tego świata, pokazując wprawdzie mnóstwo jego cudownych stron, ale jeszcze więcej paskudnych czy wręcz przerażających. I może to właśnie ten dysonans powoduje, że w „Genialnej przyjaciółce” tak łatwo **zanurzyć się po samą szyję**.
(<https://www.serialowa.pl/195965/najlepsze-nowe-seriale-2018/10/>)

Zalety recenzowanego serialu sprawiają, że odbiorca angażuje się „prawie cały”, tak jakby zanurzał ciało – *aż po samą szyję* – w przyjemnej kąpieli.

Partykuła wzmacniająca *aż* oraz wyrażenie przyimkowe *po samą (szyję)* stają się tu dodatkowymi wykładnikami intensywności. Jeśli jednak obok rzeczownika *szyja* stoją czasowniki *zabrnąć, wpaść, wplątać się*, to zwrot może odnosić się, po pierwsze – dosłownie do sytuacji dramatycznej, jak w tytule informacji *Jeleń uwięziony w bagnie po samą szyję* (TVN 2015), po drugie – metaforycznie do **krytycznego stopnia** uwikłania w trudne sytuacje, np.: *tkwimy po szyję w kłopotach*. *Szyja* w tych kontekstach niesie znaczenie ‘punkt krytyczny, ostateczna granica bezpieczeństwa’ (gdy tylko głowa pozostaje na powierzchni).

Szyja bywa ‘granica’ nie tylko „topograficzną” ale i sankcjonowaną kulturowo: osoba (najczęściej kobieta) *zakryta po szyję* ma zasłonięte całe ciało, z wyjątkiem szyi oraz głowy. Strój taki jest kulturowo wiązany ze skromnością (m.in. przypisany osobom stanu zakonnego).

2.1.2. WYGLĄD

Do typowego kształtu szyi odwołują się frazeologizmy: *szyja skrzypiec lutni, wąska szyja (piwniczna/ korytarza)* oraz zdrobnienie *szyjka* ‘cienka i wydłużona część czegoś, np. naczynia’ (Bańko 2000), jak w wyrażeniu *szyjka butelki*, w terminologii medycznej – *szyjka zęba* czy *szyjka kości* bądź w słownictwie technicznym, np. w reklamie wiertel dentystycznych, których „[...] **bardzo wąska długa szyjka** (tylko 1 mm!) zapewnia wyjątkowo szeroki korytarz widzenia” (<https://meisinger-endo-access-burs>; podkr. D.F.).

Utrwalony w języku model ogólny zawiera zatem cechy: **‘przewężona/ wąska, długa’**. Może on być wzbogacany o wyniki dokładniejszej obserwacji, charakterystyki i oceny człowieka, np. wyrażenia *pomarszczona, obwisła szyja* sugerują podeszły **wiek**, a do **postawy** „właściciela” odnoszą się zwroty: *być twardej szyi/twardego karku* lub *mieć twardej/sztywny kark* ‘być niezależnym, dumnym, krnąbrnym’.

Najczęściej jednak, co potwierdzają liczne dane językowe, *szyja* zwraca uwagę obserwatora jako „obiekt” oceniany według **kryteriów estetycznych** – ze względu na piękno, harmonię ludzkiej sylwetki. Negatywną ocenę sygnalizują np. wyrażenia z leksemem *podgardle* – *tluste/ zwisające podgardle*, czy z wyrazem *kark* – *gruby/ tłusty/ szeroki kark*:

- (3) Pan za ladą był gruby i dobrze odżywiony. Miał wielkie usta, tłuste policzki i **bardzo gruby kark**. **Tłuszcz na karku wylewał mu się** znad kołnierzyka koszuli jak nadmuchiwana oponka.

(R. Dahl: *Charlie i fabryka czekolady*, <https://books.google.pl>; podkr. D.F.)

Sformułowania *bardzo gruby kark* ‘nadmiernie otyły’, a zwłaszcza *tłuszcz wylewał się* budują obraz nieestetycznego nadmiaru tkanki tłuszczowej. Leksem *szyja* nie został tu przywołany bezpośrednio, ale zarówno jego synonim *kark*, jak i wyrażenie *kolnierzyk koszuli* nie pozostawiają wątpliwości, o jaką część ciała chodzi (kolnierzyk zapina się na szyi/ pod szyją).

Wartościowanie estetyczne przynoszą jednak głównie wyrażenia odnoszące się do fizjonomii kobiecej. Ocenie podlegają w nich: ogólna kondycja i jakość skóry – *gibka/ giętka/ gładka* vs. *zwiotczała/ pomarszczona/ obwisła/ żylasta szyja*; odpowiedni kształt i właściwa długość – *długa/ smukła/ wysmukła/ łabędzia szyja* vs. *krótka, gruba, żyrafia szyja*, niekiedy także kolor (na ogół jedynie w dawnych dziełach podkreśla się, że piękna szyja kobieca jest „jasna” – *biała, śnieżna*).

W literackich opisach pięknych kobiet często pojawia się *zgrabna/ długa szyja*:

- (4) Kręgi, jak kamienie w potoku, pulsują pod palcami. Piersi bez stanika zaskakują. **Długa szyja** jak u tancerek w *Jeziorku łabędzim*. Toczone ramiona proszą się o pieszczotę i pędzel malarza.
(J. Abramow-Newerly: *Młyn w piekarni*, wg: <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/179>)
- (5) Nigdy w życiu nie patrzyłaś w lustro? Za takie włosy niejedna dałaby się sprzedać w niewolę. [...] Ładna figura, **długa szyja**, duże oczy... czego ty jeszcze chcesz?
(E. Białołęcka: *Kamień na szczycie. Kroniki Drugiego Kręgu. Księga II*, wg: <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/115>).

Długa szyja jest wymieniana obok takich atrybutów kobiecości, jak: *piersi, toczone ramiona, ładna figura, piękne włosy, duże oczy*, wskazujących na pozytywne wrażenia estetyczne i zarazem – na utrwalone w języku kryteria oceny atrakcyjności kobiety.

2.2. FUNKCJA

2.2.1. „PODPARCIE GŁOWY” I „PORUSZANIE GŁOWĄ”

Znaczenie ‘**punkt podparcia / miejsce osadzenia głowy**’ stanowi element wszystkich definicji leksykalnych *szyi*, jest też wpisane w strukturę związków wyrazowych, np. *mieć głowę na karku* (‘myśleć praktycznie, dobrze sobie radzić’). Potoczną intuicję potwierdza wiedza anatomiczna, zgodnie z którą części boczne pierwszego (szczytowego) kręgu szyjnego (*massae laterales*) są masywne i „przystosowane do dźwigania głowy” (Bochenek, Reicher 1990 I: 224). Wyrażenia *kręcić / pokręcić głowę, skinąć / kiwać / pokiwać*

głową, schylić / pochylić / odwrócić głowę itp. zawierają zaś oczywistą presupozycję, iż ‘ruchy głowy odbywają się dzięki ruchom szyi’.

Anatomiczny i funkcjonalny związek szyi i głowy jest na tyle oczywisty w potocznym myśleniu, że stał się podstawą gry językowej w popularnych powiedzonkach i tekstach interpretujących relacje między kobietą i mężczyzną, żoną i mężem. Punktem wyjścia może tu być określenie *głowa rodziny* tradycyjnie odnoszone do mężczyzny. Do tego nawiązuje powszechnie znane stwierdzenie: *Mężczyzna jest głową rodziny, a kobieta szyją*.

Wyrażenie *głowa rodziny* wskazuje na mężczyznę, który zgodnie z określonym modelem życia społecznego jest uważany za ‘patriarchę, żywiciela, osobę odpowiedzialną za rodzinę i podejmującą najważniejsze dla rodziny decyzje’. Kobieta zaś jest przedstawiona jako „podpora” mężczyzny, tak jak szyja jest „podparciem dla głowy”. Obraz ten uzupełnia popularna riposta: *Mężczyzna jest głową rodziny, a kobieta szyją. Ale szyja kręci głową*.

Sformułowanie *szyja kręci głową* z jednej strony odwołuje się do oczywistej funkcji poruszania głową dzięki ruchom szyi. Z drugiej jednak – dzięki zastąpieniu sformułowania *umożliwiać ruchy głowy* zwrotem *kręcić cośś* ‘celowo wprawić coś w ruch’ – podważona zostaje służebna funkcja szyi wobec głowy (żony w stosunku do męża) i wyeksponowana rola części ciała, która wprawia głowę w ruch, podobnie jak kobieta kieruje działaniami mężczyzny.

Logiczną niespójność takiej interpretacji (mężczyzna – głowa, kobieta – szyja, która kręci głową) demaskuje w jednym z felietonów Sylwia Kubryńska:

- (6) Mężczyzna to głowa rodziny. Czym jest więc kobieta? Zastanówmy się. Otóż przyjęło się w potocznym nazewnictwie, że kobieta to szyja. Troskliwi pocieszają: szyja kręci głowę. Logika bez zarzutu, jeśli przyjmiemy, ile jest w szkołach lekcji religii, a ile biologii. Nauka o funkcjonowaniu układu nerwowego gaśnie przy prawdach objawionych i cudach. Kiedyś palono na stosach, bo Słońce kręciło się wokół Ziemi. Dziś szyja kręci mózgiem.

(http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,100865,17950978,Mezczyzna_to_glowa_rodziny_a_kobieta_.html)

Autorka zastępuje zdanie *szyja kręci głową* wypowiedzeniem *szyja kręci mózgiem*, przyjmując kontekstową bliskoznaczność wyrazów *głowa* i *mózg*. Sens wypowiedzi pozostaje więc pozornie niezmienny, ale w felietonie uruchomione zostają silne konotacje leksemu *mózg*: ‘organ, który steruje całym ciałem człowieka’. W ten sposób zdemaskowana zostaje pozornie, nielogiczna podstawa potocznej riposty: „szyja kręci głową”, porównanej do stwierdzenia „Słońce kręci się wokół Ziemi”. Sprawia to, iż ripostę (*szyja kręci głową*) postrzegamy jako jedynie pozorną i nielogiczną próbę dowartościowania kobiet, w gruncie rzeczy mieszczącą się w ramach skonwencjonalizowanego zespołu sądów o rolach społecznych. Ostatecznie dwa stwierdzenia: *szyja kręci głową*

i *szyja kręci mózgiem* stają się sygnałami dwóch światopoglądów. Pierwszy z nich jest osadzony w systemie wartości sygnalizowanym wyrażeniami *lekcje religii, prawdy objawione i cuda*, drugi – słowami *biologia, nauka o funkcjonowaniu układu nerwowego*. Ten drugi – światopogląd naukowy – choć może służyć demaskowaniu nieracjonalnych założeń tradycyjnego porządku, ostatecznie „gaśnie przy prawdach objawionych i cudach”. Tekst sugeruje więc, że wbrew logice (utrwalonej w znaczeniach leksykalnych wyrazów *szyja i głowa*) w walce z głęboko zakorzenionym podziałem ról (mężczyzna – głowa, a kobieta – szyja) zdrowy rozsądek oraz naukowy obiektywizm pozostają bezradne.

Nie nastąpiły tu istotne zmiany w znaczeniu badanego leksemu (*szyja*). Ujawniła się jednak jego ‘wrażliwość’ na treści, w które wyposaża go kontekst – nie tylko rozumiany jako werbalne otoczenie jednostki języka w tekście, ale także – pojmowany jako wspólna wiedza, tworząca dzisiejszą świadomość językowo-kulturową, gromadząca wspólnotowe doświadczenia, postawy i światopoglądowe polemiki.

2.2.2. ZAŁOŻYC COŚ NA SZYJĘ...

Oprócz naturalnych funkcji anatomicznych język dokumentuje również funkcję kulturowo przypisaną szyi. Wyeksponowana w górnej części ludzkiego ciała, ma też odpowiedni kształt, by można było coś na niej *zawiesić / powiesić*. Wypowiedzenie „Załóż coś na szyję” może więc kontekstowo otwierać dostęp do skojarzeń ze stylizacją, szykiem, elegancją, co zostało utrwalone w strukturze morfologicznej rzeczownika *naszyjnik* ‘biżuteria noszona **na szyi**’ (por. też: *korale, kolia, wisiorek, szal, apaszka* itp., implikujące znaczenie ‘przeznaczone do noszenia na szyi’). Ozdoby na szyję najczęściej są przeznaczone dla kobiet: „**Naszyjniki** są jednym z najstarszych elementów biżuterii – ozdabiają **szyje kobiet** już od tysięcy lat!” (<https://yes.pl/bizuteria/naszyjniki>). Typowo ‘męski element garderoby noszony na szyi’ to *krawat*.

Inną funkcję pełni wieszanie na szyi medali za zwycięstwo, zwłaszcza w efekcie rywalizacji sportowej. *Mieć / nosić medal (złoty / srebrny / brązowy) na szyi; zakładać medal na szyję; wieszać / powiesić medal na czyjejś szyi* to zwroty oznaczające ‘sukces, triumf, zwycięstwo’, jak w tytule informacji sportowej *Dwa medale na szyi Polaka* poświęconej sukcesowi polskiego zawodnika Arkadiusza Michalskiego (<https://www.przegladsportowy.pl/podnoszenie-ciezarow/dwa-medale-na-szyi-polaka>).

W ciekawy sposób do opisanych cech nawiązuje poniższa myśl:

(7) To był tylko krótki sen, teraz znów wracam do życia z tabliczką na szyi: „Jestem Nikim”.

(<https://cytaty.info/mysli/szyja-6.htm>)

To, co *zawieszane na szyi* jest wyeksponowane w górnej, przedniej, dobrze widocznej części ludzkiej sylwetki. *Tabliczka* to zaś ‘mała płytką, taflą, na której umieszczono informację w taki sposób, by była zauważalna dla wszystkich, jak *tabliczka z nazwiskiem / z nazwą ulicy*’. Obraz „zawieszonej na szyi tabliczki” ze słowami „Jestem nikim” wyraża przekonanie mówiącego o własnej znikomości, małej wartości, które staje się tak widoczne dla otoczenia, jakby było fizycznie wyeksponowane – podane do publicznej wiadomości.

2.3. ZDROWIE

Językowy obraz zdrowia i choroby ma w dużej mierze wymiar somatyczny, co potwierdzają także i konteksty z leksemami *szyja / szyjny*, zwłaszcza: *kręgi szyjne* i *kręgosłup szyjny*. Popularne poradniki zawierają wyrażenie *ból szyi*, wiążąc je przede wszystkim z powyżej opisaną funkcją ‘poruszania głową’: „Twój kręgosłup na odcinku szyi i karku niezwykle dużo się rusza, co jest znacznym wyzwaniem dla mięśni i może prowadzić do napięć” (Wessinghage 2017: 21). Wyszukiwarki internetowe dla hasła *szyjny* podsuwają konteksty typu: *sesja przeciwbólowa na odcinek szyjny kręgosłupa; jak usunąć ból kręgosłupa szyjnego w 5 minut; usunąć bóle napięciowe kręgosłupa szyjnego; zestawy ćwiczeń na kręgosłup szyjny; ćwiczenia na kręgosłup szyjny* itp.

Także i wspomniane (w punkcie 2.2.2.) zdanie „Założ coś na szyję” nie musi się odnosić wyłącznie do zwyczaju dekorowania i skojarzeń z elegancją. W innym kontekście może zawierać implikację: ‘założ szalik (chustkę, apaszkę itp.), bo zmarzniesz’, podobnie w wyrażeniu *goła szyja* ‘niczym nieosłonięta’ (por. np. *X wyszedł z domu z gołą szyją, a teraz boli go gardło*).

2.4. GESTY, RELACJE MIĘDZYLUDZKIE

2.4.1. POZYTYWNE EMOCJE, BLISKA WIĘŹ, INTYMNOŚĆ

W językowej interpretacji relacji międzyludzkich leksem *szyja* występuje jako ‘część ciała pacjensa’, podczas gdy funkcję agensa pełni inny uczestnik sceny. Gesty **nakierowane** na szyję człowieka (np. dotykanie czyjejś szyi) nie są przy tym uznawane za neutralne, toteż związki wyrazowe: *obejmować / objąć / wziąć kogoś za szyję; zarzucić komuś ręce / ramiona na szyję* mówią o **pozytywnych emocjach i bliskiej, nawet intymnej, więzi** między ludźmi. Dane tekstowe potwierdzają, że najczęściej chodzi o osoby bliskie, darzące się miłością, zaufaniem, przyjaćmi, członków rodziny, np. matkę i dziecko:

- (8) O dzwonie, dzwonie lampy i głębokie przeciągle dudnienie,
O matczyne na włosach ręce, na szyi
(K. Iłakowiczówna 1980: *Lampa z lat dzieciennych*)

Fraza „matczyne na włosach ręce, na szyi” przywołuje obraz prostego gestu, ciepłych uczuć i bliskiej więzi. Wspomnienie matki – choć ogólne i krótkie – staje się wyraziste, niemal namacalne, dzięki odwołaniu do gestów doświadczanych bezpośrednio, fizycznie – za pomocą dotyku.

Zwrot *objąć kogoś za szyję* może też dotyczyć zachowania zakochanych, ich potrzeby fizycznego kontaktu:

- (9) i myślą przywieram do twego imienia
tak
jak rękoma przywieram do twej szyi
(H. Poświatowska 1997: *Kiedy Kocham...*, s. 248)

Czasownik *przywierać* ‘przycisnąć się, przylgnąć’ w pierwszym wersie kreuje obraz usilnego powracania myślą do czyjegoś imienia. W kolejnych wersach zmiana typowej łączliwości – *przywierać rękoma do szyi* zamiast *objąć rękoma za szyję* – podkreśla mocną potrzebę bliskiego kontaktu z ukochanym, nie tylko w sferze duchowej, mentalnej („myślą przywieram”), ale również poprzez bezpośrednią, fizyczną bliskość („rękoma przywieram do twej szyi”).

Gwałtowne okazywanie uczucia wyrażane jest w polszczyźnie za pomocą utrwalonego zwrotu *ściskać kogoś (mocno) za szyję*. Uwielbienie graniczące z narzucaniem się komuś nazywają zaś dosłownie lub metaforycznie rozumiane zwroty *wieszać się, uwiesić się, zawisnąć na czyjejsz szyi / komuś na szyi*.

2.4.2. EROTYKA: ‘FIZYCZNA BLISKOŚĆ, ODDZIAŁYWANIE NA ZMYSŁY’

Choć słowniki języka polskiego tego nie eksponują, to kontekstowo nazwy gestów skierowanych na tę część ciała mają konotacje związane z erotyką. Są one sygnalizowane zwłaszcza w połączeniach leksemu *szyja* z czasownikami *pieścić, całować*, które same w sobie mogą się odnosić do bodźców natury erotycznej. Związek takich znaczeń z leksemem *szyja* ujawniają teksty:

- (10) Chcę znów poczuć Twój oddech na szyi, a w brzuchu mieć tysiące motyli.
(<https://cytaty.info/mysli/szyja.htm>)

Motyle w brzuchu to wyrażenie odnoszące się do ‘somatycznych objawów emocji we wstępnej fazie zakochania’. Fraza „poczuć Twój oddech na szyi” dotyczy więc relacji między kochankami. Opisywana scena zakłada wkroczenie partnera w przestrzeń określaną z punktu widzenia proksemiki jako

przeestrzeń intymna (Jacko 2007); poczucie czyjegoś oddechu na szyi wymaga bowiem fizycznej bliskości partnerów oraz przekroczenia granicy intymności ich relacji.

Całowanie szyi, jako gest związany z kontekstem erotycznym, ukazane jest w kolejnym tekście z internetowego zbioru „myśli”:

- (11) Ty. Twój zapach. Dotyk Twojej skóry. Przygryziona warga. Pocałunek na szyi. Dotyk warg na rozgrzanej skórze. Smak Twoich ust... To wszystko w kolorze czerwieni; erotycznym odcieniu mojej miłości.
(<https://cytaty.info/mysli/szyja-5.htm>)

Wszystkie elementy powyższej sceny – wśród nich „pocałunek na szyi” – odnoszą się do *erotycznego odcienia miłości*, podkreślonego sformułowaniem „wszystko w kolorze czerwieni”: w praktykach społecznych i tekstach kultury czerwień jest mocno związana z miłością, zwłaszcza zmysłową (por. Tokarski 1995).

2.4.3. GESTY WYRAŻAJĄCE INTENCJE NEGATYWNE

Frazeologizmy *rzucić się / skoczyć komuś do gardła* czy *złapać / chwycić kogoś za gardło / za szyję* odnoszą się do zachowań agresywnych. Pierwszy z nich wywodzi się z obserwacji świata zwierząt, zwłaszcza scen walki i polowania:

- (12) Rysie polują najczęściej od zmroku do wschodu słońca. [...] Jeśli dopadną dużą zdobycz, **rzucają jej się do gardła**.
(https://pl.wikipedia.org/wiki/Ry%C5%9B_euroazjatycki)

Scena ataku drapieżnika może być metaforycznie przenoszona na świat ludzki, przede wszystkim – na obraz relacji interpersonalnych. Frazeologizm *skoczyć komuś do gardła* oznacza więc ‘atakować kogoś w agresywny sposób fizycznie bądź napastować werbalnie’:

- (13) Jak pyszny dywan rozpościeram
pod but zwycięzcy swoje ciało
A wbrew pokorze drgają mięśnie –
Skoczyć do gardła by się chciało
(*Pantera wolne zwierzę*, słowa: J. Ignaciuk, muzyka: S. Brzozowski, <https://czerwonytulipan.pl/tworczosc/teksty/pantera-wolne-zwierze>)

Powyższa scena przedstawia kobietę, której partner to mężczyzna określony jako *zwycięzca*, ona zaś to tytułowa *pantera wolne zwierzę*. Postawa pokory, którą przyjmuje bohaterka, stoi w sprzeczności z jej prawdziwą naturą („wbrew pokorze drgają mięśnie”), wyrażoną w słowach „skoczyć do gardła by się chciało”. Zwrot *skoczyć do gardła* sygnalizuje tu przede wszystkim

gotowość kobiety do walki o niezależność w relacji z mężczyzną, jednakże w sąsiedztwie leksemów *pantera* i *zwierzę* ożywa również obraz ataku draieżnika na ofiarę.

Scena „ataku na przeciwnika” może być za pomocą frazeologizmu *skoczyć / rzucić się komuś do gardła* przenoszona także na stosunki między społecznościami, a nawet – stosunki polityczne:

- (14) Związek Radziecki i Stany. Potęgi nieskore, żeby **skoczyć sobie do gardła**, wiedzą, co druga strona kryje w zanadrzu...
(W. Żukrowski: Kamienne tablice, wg: <https://sjp.pwn.pl/korpus>)

Z kolei zwrot *złapać / chwycić kogoś za gardło / za szyję* ‘w sposób agresywny, bezpośrednio napaść na kogoś’ jest dosłownym obrazem aktu przemocy fizycznej:

- (15) Zawodnik Washington Wizards – Bradley Beal został ukarany grzywną w wysokości 15,000\$ po tym, jak w niedzielnym meczu chwycił za gardło rzucającego obrońcę Orlando Magic – Evana Fourniera.
(<https://probasket.pl/nba-beal-zlupal-rywala-za-gardlo>)

Frazeologizm ten może jednak mieć także znaczenie metaforyczne, wówczas nie oznacza ‘walki wręcz i przemocy fizycznej’ lecz dotyczy relacji międzyludzkich, w których jedna strona uzyskuje przewagę nad drugą:

- (16) W mediach często się zapomina, że piloci, tak samo jak kontrolerzy lotów, to specyficzna grupa zawodowa. Jedyna, która jest w stanie tak wielką branżę **złapać za gardło**. Z resztą załogi przewoźnik łatwo może się porozumieć. A z nimi nie, bo nie ma ich kim zastąpić.
(<https://www.rp.pl/Opinie/180929396-Tylko-piloci-moga-zlapanie-linie-lotnicze-za-gardlo.html>).

2.5. ODEBRANIE ŻYCIA – OBRAZY ŚMIERCI

Scena związana z nastawianiem na czyjeś życie jest zamknięta w zwrotach *dusić kogoś za szyję*, *zarzucić komuś pętlę na szyję*, *nastawać na czyjąś szyję* czy *poderżnąć komuś gardło*.

Szyja określana jako *cienka*, *podłużna*, jest zarazem delikatna (niezabezpieczona tkanką kostną), a wewnątrz niej znajdują się **organa oddechowe**. Zapewne dlatego tak wiele związków wyrazowych ze słowem *szyja* (i wyrazami bliskoznacznymi) sygnalizuje dramatyczne okoliczności, niebezpieczeństwo z utratą życia włącznie, czy nazywa różne sposoby zadawania człowiekowi śmierci.

Do cech ‘cienka, przewężona, delikatna’, a zarazem do styczności z narządami oddechowymi odwołują się frazeologizmy *złapać / ścisnąć kogoś za szyję*

/ za gardło, oznaczające ‘działanie z zamiarem pozbawienia kogoś możliwości oddychania’ (*duszenie*), a nawet – ‘z zamiarem zabójstwa’.

Do cechy ‘delikatna, krucha’ nawiązują też jednostki *złamać/skręcić kark (szyję)* ‘zabić się’, *iść, pędzić, lecieć, jechać na złamanie karku / szyi, na łeb na szyję* ‘iść / pędzić / lecieć / jechać tak szybko, że jest to niebezpieczne, grozi śmiercią’ czy *karkołomny* ‘niebezpieczny i skomplikowany’.

Inne frazeologizmy z tej grupy odwołują się do podstawowej funkcji szyi jako **części ciała łączącej głowę z tułowiem**. Zazwyczaj są opatrywane w źródłach leksykalnych kwalifikatorami *dawny, przestarzały* i odnoszą się do uśmiercania człowieka przez *ścięcie głowy* ‘odcięcie głowy od reszty ciała ciosem przecinającym szyję’: *nałożyć szyją* ‘być ściętym’; *dać / położyć za coś szyję* ‘być zgładzonym za coś’; *nastawać na czyjąś szyję* ‘nastawać na czyjeś życie’. Stąd wywodzą się metaforyczne znaczenia frazeologizmów *ktoś dałby sobie za coś szyję uciąć*; *ktoś ręczy za coś utratą szyi* ‘ktoś ręczy za coś własnym życiem’. Podobne znaczenie mają również zwroty z leksemem *gardło*: *poderżnąć gardło, dać / położyć za coś gardło* czy *coś (sprawa) pachnie gardłem* (‘coś / sprawa grozi karą śmierci, zagraża życiu’). *Mieć nóż na gardle* to natomiast ‘być w sytuacji bardzo trudnej, dramatycznej, być do czegoś przymuszonym okolicznościami’. W zaskakujący sposób nawiązuje do tego zwrotu poniższy tekst:

- (17) Ludzie jeździłoby ostrożniej z nożami przyłożonymi do szyi i dużo wolniej...
(<https://szukaj.cytaty.info/mysli/szyja-5.htm>)

Podstawą powyższej refleksji jest implikacja: „kierowcy jeżdżą zbyt szybko, nieostrożnie, trudno ich przekonać, by jeździli wolniej i ostrożniej”. Stąd hipoteza, że trzeba by środka ostatecznego, aby ich do tego zmusić. Ciekawa gra semantyczna toczy się między wpisaną w tekst implikacją ‘szybka i nieostrożna jazda jest niebezpieczna, grozi śmiercią’ a sformułowaniem „jeździć z nożem przyłożonym do szyi”. Jedno i drugie (nieostrożna jazda i nóż na szyi) wiąże się z zagrożeniem życia, lecz pierwszego niebezpieczeństwa większość kierowców sobie nie uświadamia, dopiero drugie może skutecznie „wizualizować” realną groźbę śmierci.

Do obrazu śmierci przez powieszenie odwołują się zwroty *założyć sznur / pętlę na szyję* ‘założyć stryczek’, *nieść szyję pod stryk / stryczek* ‘szykować się na śmierć’, mające też znaczenie metaforyczne: „Mówimy, że komuś założono pętlę (na szyję) albo że komuś zaciska się pętla (na szyi lub wokół szyi), jeśli znalazł się on w bardzo trudnej sytuacji, zagrażającej życiu” (Bańko 2000). Obraz ten bywa wykorzystywany w metaforycznych odniesieniach do trudnych dla człowieka stanów, np. lęku (por.: „Gdy pętla lęku szczelnie zaciska ci szyję” – Wojacek 1973); tłumionych emocji („Tłumić w sobie emocje, to tak jakby

wiązać sobie pętlę na szyi” – <https://cytaty.info/mysli/szyja-5.htm>); czy innych okoliczności – takich jak choćby konsumpcyjny styl życia („Pętla konsumpcji zaciska się nam na szyi” – <https://cytaty.info/mysli/szyja-9.htm>).

Podsumowanie

W powyższej analizie opis jest rozwijany: od treści podstawowych, takich jak CECHY FIZYCZNE i FUNKCJE, poprzez odniesienia do ZDROWIA i CHOROBY, aż po odwołania do RELACJI MIĘDZYLUDZKICH I GESTÓW, także do tych, które przywołują pojęcia ŻYCIA i ŚMIERCI.

Znaczenie leksykalne nie wyznacza granic opisu, lecz stanowi wyjściową bazę konceptualną – motywację dla znaczeń tekstowych, w których pełniej ujawnia się potencjał semantyczny słowa. Niektóre z nich stanowią **rozwińnięcie** treści podstawowych, inne są ich **uzupełnieniem o „brakujące” elementy**, jeszcze inne – poddają utrwalone konceptualizacje **polemicznemu oglądowi**. Wnioski te nawiązują do refleksji na temat roli konotacji tekstowych w badaniach nad językowym obrazem świata (por. Pajdzińska, Tokarski 1996; Pajdzińska, Filar 1999).

Przykładem **rozwińnięcia** może być tekstowe użycie zwrotu *zanurzyć się po (samą) szyję* („W *Genialnej przyjaciółce* tak łatwo zanurzyć się po samą szyję”). Parametryczny schemat wertykalnej granicy został przeniesiony na okoliczności abstrakcyjne, określając ‘duże zaangażowanie w jakąś aktywność’: scena „fizycznego zanurzania się po szyję” stanowi oczywistą podstawę metaforycznego rozwińnięcia tekstowego.

Uzupełnienie o treści niewypukłone / słabo widoczne w znaczeniach leksykalnych widać zaś w erotykach. Fakt, że słowniki takich znaczeń nie notują, nie oznacza, że rama pojęciowa SZYI takich komponentów nie zawiera: są one dla użytkowników języka oczywiste, mają bowiem uniwersalną podstawę doświadczeniową i mieszczą się w zbiorze „wiedzy wspólnej”, którą łatwo połączyć ze słowem w odpowiednim kontekście.

Konwencjonalne treści mogą też zostać poddane **polemicznej reinterpretacji**, jak w cytowanym fragmencie felietonu Sylwii Kubryńskiej. Tekst wykorzystuje dwie utrwalone ścieżki konceptualne: z jednej strony – wyobrażenie szyi jako „służebnej” wobec głowy (podpierającej głowę), z drugiej zaś – wiedzę o tym, że ruchy szyi wprawiają głowę w ruch. Interpretacje tekstowe mogą „podświetlać” w większym stopniu jedną („Mężczyzna jest głową rodziny, a kobieta szyją”, w domyśle: ‘jest ważniejszy, a kobieta pełni funkcję służebną’) bądź drugą ścieżkę konceptualną („mężczyzna jest głową rodziny, ale to szyja kręci głową” – w domyśle: ‘to jednak kobiety decydują

w związkach z mężczyznami”). W tekście Kubryńskiej obie te ścieżki zostały ze sobą zestawione w taki sposób, by odślonić wzajemną sprzeczność ich metaforycznych rozwinięć: szyja nie może być jednocześnie „służebna” i zarazem „ważniejsza”. Nie następuje kategoriyczna zmiana znaczeń słów *szyja* i *głowa*, ale raczej uwypuklenie niespójności sądów z nich wyprowadzanych.

Poszerzona o źródła tekstowe analiza przekonuje więc, że rama pojęciowa, w której „zanurzone” są słowa, to konstrukt otwarty, znacznie bogatszy, niż wskazują same znaczenia leksykalne. Ujawnione bogactwo znaczeń tekstowych dowodzi też, że bez rekonstrukcji obrazu nawet tak niewielkiej części ciała jak szyja językowa „somatyczna mapa człowieka” byłaby niepełna.

Literatura

- Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. I–II. Warszawa.
- Bochenek A., Reicher M. (1990): *Anatomia człowieka*. T. I. Warszawa.
- Boryś W. (2005): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- Brückner A. (1927): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- Doroszewski W. (red.) (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. I–XI. Warszawa.
- Dunaj B. (red.) (1996): *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Filar D. (2013): *Narracyjne aspekty językowego obrazu świata. Interpretacja marzenia we współczesnej polszczyźnie*. Lublin.
- Filar D., Głaz A. (1996): *Obraz „ręki” w języku polskim i angielskim*. [W:] *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. Grzegorzczakowa i A. Pajdzińska. Lublin, s. 199–220.
- Fillmore Ch. J. (1982): *Frame semantics*. [W:] *Linguistic in the Morning Calm. Selected Papers from SICOL 1981*. Red. Linguistic Society of Korea. Soeul, s. 11–137.
- Fillmore Ch. J. (1985): *Frames and the semantisc of understanding*. „Quaredni di semantica”. Vol. VI, nr 2, s. 222–254.
- Hłakowiczówna K. (1980): *Wiersze*. Warszawa.
- Jacko J. F. (2007): *Proksemiczne strategie autoprezentacji*. [W:] *Problemy współczesnej praktyki zarządzania*. T. I. Red. S. Lachniewicz i M. Matejun. Łódź, s. 446–460.
- Krawczyk A. (1982): *Części ciała jako tworzywo semantycznej struktury związków frazeologicznych (na materiale gwarowym)*. [W:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*. T. I. Red. M. Basaj i D. Rytel. Wrocław.
- Michow E. (2013): *Studia nad frazeologią somatyczną języka polskiego i bułgarskiego*. Kielce.
- Minsky M. (1980): *A Framework for Representing Knowledge*. [W:] *Frame Conceptions and Text Understanding*. Red. D. Metzging. Berlin–New York, s. 1–25.
- Pajdzińska A., Filar D. (1999): *Językowy obraz świata a teksty poetyckie*. [W:] *Język. Teoria – Dydaktyka*. Red. B. Greszczuk. Rzeszów, s. 187–196.
- Pajdzińska A., Tokarski R. (1996): *Językowy obraz świata – konwencja i kreacja*. „Pamiętnik Literacki” LXXXVII, z. 4, s. 143–158.
- Poświatowska H. (1997): *Poezja II*. Kraków.
- Szymczak M. (red.) (1978–1981): *Słownik języka polskiego*. T. I–III. Warszawa.
- Skorupka S. (1967): *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. I–II. Warszawa.
- Tokarski R. (2005): *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin.
- Wessinghage T. (2017): *Skuteczne ćwiczenia doktora Wessinghage do wykonywania w domu: 17 prostych 3-minutowych ćwiczeń dla każdego w natychmiastowym działaniu: bez potu, bez wysiłku, bez przesady*. Przeł. M. Kaczmarek. Warszawa.

Wierzbicka A. (1975): *Rozważania o częściach ciała*. [W:] *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*. Red. E. Janus. Wrocław, s. 91–103.

Wierzbicka A. (1999): *Język – umysł – kultura: wybór prac*. Red. J. Bartmiński. Warszawa.

Wojaczek R. (1973): *Nie skończona kruczata*. Kraków.

Strony internetowe

Abramow-Newerly J.: *Młyn w piekarni*, <<http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/179>>, dostęp: październik 2019.

Białołęcka E.: *Kamień na szczycie. Kroniki Drugiego Kręgu. Księga II*, <<http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/115>>, dostęp: październik 2019.

Dahl R.: *Charlie i fabryka czekolady*, <<https://books.google.pl>>, dostęp: październik 2019.

Dwa medale na szyi Polaka (2018), <<https://www.przegladsportowy.pl/podnoszenie-ciezarow/dwa-medale-na-szyi-polaka>>, dostęp: wrzesień 2019.

Kubryńska S. (2015): *Mężczyzna to głowa rodziny, a kobieta?*, <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,100865,17950978,Mezczyzna_to_glowa_rodziny__a_kobieta_.html>, dostęp: sierpień 2019.

Piesowicz M.: *Genialna przyjaciółka*, <<https://www.serialowa.pl/195965/najlepsze-nowe-seriale-2018/10/>>, dostęp: lipiec 2019.

TVN (2015): *Jeleń uwięziony w bagnie po samą szyję*, <<https://tnvmeteo.tvn24.pl>>, dostęp: wrzesień 2019.

Żukrowski W. (1994): *Kamienne tablice*, <https://sjp.pwn.pl/korpus>.

<<https://allegro.pl/kategoria/bizuteria-damska-naszyjniki>>, dostęp: październik 2019.

<<https://cytaty.info/mysli/szyja>>, dostęp: czerwiec–październik 2019.

<<https://meisinger-endo-access-burs>>, dostęp: sierpień 2019.

<<https://wkruk.pl>>, dostęp: sierpień 2019.

<<https://pozmet.pl/przewodowe>>, dostęp: wrzesień 2019.

<<https://www.wnetrzeiogrod.pl/wnetrza-2/lazienka-wnetrza-2/wanny-wolnostojace-czyli-nowoczesny-romantyzm.html>>, dostęp: wrzesień 2019.

<<https://yes.pl/bizuteria/naszyjniki>>, dostęp: wrzesień 2019.

Małgorzata Karwatowska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5582-3758>
e-mail: malgorzata.karwatowska@o2.pl

Iwona Morawska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7866-2272>
e-mail: iwomorawska@gmail.com

Ksiądz w opiniach studentów lubelskich

Priest in Lublin-based students' opinion

Abstrakt

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie dotyczące sposobu rozumienia rzeczownika *ksiądz* przez studentów. Badanie o charakterze diagnostycznym przeprowadzone zostało na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Respondenci mieli do wykonania dwie dyspozycje: w pierwszej poproszeni zostali o wymienienie wszystkich słów, zwrotów, powiedzeń, które przychodzą im na myśl, kiedy słyszą rzeczownik *ksiądz* (skojarzenia swobodne otrzymane w sposób ciągły); druga natomiast dotyczyła sformułowania własnej definicji tego słowa. Przeprowadzona ankieta i wynikający z niej opis dowodzą wyraźnej ambiwalencji w ocenie księdza. Dostarczają też wielu innych ciekawych obserwacji o sposobach rozumienia i wartościowania przedmiotu refleksji, którego dotyczyły sondaż. Wypowiedzi dotyczące księdza nie zawsze były formułowane wprost, niejednokrotnie zawierały sugestie, jaki powinien być, a – jak się można było domyślać – jakim nie jest. Zauważalny jest rozdźwięk między oczekiwaniami a rzeczywistością, a więc obrazem „prawdziwego” i „typowego” księdza.

Słowa kluczowe: ksiądz („prawdziwy” i „typowy”), definicja, skojarzenie, student, stereotyp językowy

Abstract

The question is raised of how students happen to understand the noun *ksiądz* ‘priest’. Diagnostic in its intention, the study was conducted among students of the Faculty of Humanities, of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. The subjects were given two tasks: the first one was to enumerate all the words and expressions that come to one’s mind when the word *ksiądz* is uttered/heard, which was meant to elicit free and continuous associations that the word may evoke. In the other task, the students were asked to formulate their own definition of the word *ksiądz*. A close analysis of the questionnaire results points to a clear ambivalence in how the priest may be judged or assessed. It also allows for many other intriguing observations about the students’ axiological and cognitive perspectives on the subject of the survey.

It was not that the priest-related judgements were unequivocally expressed explicitly. They quite often were more of a suggestion of what the priest should be like, which implies, as can be understood, what the priest is actually not. There is, then, a marked discrepancy between expectations and reality, or, between the image of a “true” priest and that of a “typical” one.

Key words: priest („true” and „typical”), definition, association, student, language stereotype

Jadwiga Puzynina i Dorota Zdunkiewicz (1992: 218–219), już w latach dziewięćdziesiątych XX w. na podstawie materiałów zaczerpniętych z prasy, radia i telewizji, a także codziennej komunikacji oraz badań ankietowych przeprowadzonych w dwóch warszawskich liceach ogólnokształcących i na Wydziale Polonistyki, wyciągnęły następujące wnioski:

[...] erozji ulegają słowa dotyczące sfery religijnej, sfery sacrum. [...] Wśród wielu jego źródeł [chodzi o kryzys, którego istotą jest osłabienie wielkich słów nazywających wartości pozytywne – uzupełnienie nasze M.K., I.M.] można wymienić „zdjęcie parasola ochronnego” utrzymywanego długo przez społeczeństwo nad Kościołem, który w okresie rządów komunistycznych odgrywał ważną rolę w życiu publicznym, oraz obawy społeczne przed jakąkolwiek dominacją ideologiczną. Nie bez znaczenia jest wprowadzanie obecnie do życia politycznego argumentacji i symboliki religijnej. Czasem przybiera ona niewłaściwą formę. Sposób, w jaki Kościół włącza się w życie społeczne [...] nie zawsze spełnia (często uzasadnione) oczekiwania ludzi. Z drugiej strony, nie brakuje w polemikach prasowych niechętniej, czasem krzywdzącej i nastawionej propagandy antykościelnej. Wszystko to wpływa, niestety, na narastanie negatywnego, a przy tym emocjonalnie intensywnego nacechowania takich słów, jak *chrześcijański, Kościół, kościelny*, a zwłaszcza *katolicki, ksiądz, zakon*.

Autorki podawały, że w ankietach wyraz *ksiądz* uzyskał tylko 25% ocen pozytywnych¹.

Inni badacze z kolei dostrzegali coraz niższe wskaźniki aprobaty religijnego sensu życia. Zdaniem Janusza Mariańskiego (1998: 287) religia traci znaczenie jako „instancja jedynie usensowniająca ludzkie życie”. Źródłem takiego postępowania dopatrywał się socjolog we współczesnych społeczeństwach pluralistycznych i wysoce zsekularyzowanych, w których ludzie dostrzegają sens życia w dobrym współżyciu interpersonalnym ograniczonym do małych grup (rodzina, przyjaciele), a „religijna oferta usensownienia życia – poprzez dostarczenie jednostce czy grupie społecznej ogólnych i swoistych wyjaśnień dotyczących osobowości, relacji z innymi i w ogóle świata – jest jedną z wielu propozycji i musi współzawodniczyć z niereligijnymi konkurentami w zakresie definiowania i interpretacji świata” (Mariański 1998: 63; zob. też

¹ Wypada nadmienić, że Walery Pisarek (2002) w zbiorze „słów sztandarowych”, tj. nazw wartości funkcjonujących jako „miranda” i „kondemnanda”, czyli hasel, które Polak gotów jest umieścić w kontekście „Niech żyje x!” albo „Precz z y!”, odnotował takie, jak: wiara, wartości chrześcijańskie, klerykalizm.

Skarga 2005). Zaskakująco niskie usytuowanie wiary religijnej w systemie wartości ludzi młodych potwierdziła swoimi badaniami również Małgorzata Karwatowska (2012), choć Bóg w deklaracjach młodzieży zajął już wysokie – szóste miejsce².

Jacek Sieradzan (2009: 54–55) natomiast, szukając przyczyn stale malejącego autorytetu Kościoła³ katolickiego, twierdził, że są one wielorakie. Jedną z nich, zdaniem autora, jest z całą pewnością uwikłanie kleru w politykę i związana z tym próba klerykalizacji życia społecznego, do innych zalicza m.in.: próbę pokazania przez media instytucji kościelnej jako monopliżującej autorytet moralny; współpracę księży z policją polityczną w czasach PRL i niechętny stosunek do rozliczania się z przeszłością; skandale seksualne; odchodzenie od Kościoła znanych autorów katolickich, np. Tomasza Węclawskiego, Stanisława Obirka, Tadeusza Bartosia; mediatyzację religii oraz zagorzałą katechizację prowadzącą do ateizacji młodego pokolenia. We wskazanych przez autora powodach szczególnego znaczenia nabiera w ostatnich latach kościelna pedofilia, na temat której rozpisuje się nie tylko prasa⁴. W 2019 r. mogliśmy bowiem obejrzeć polski film dokumentalny w reżyserii Tomasza Sekielskiego zatytułowany „Tylko nie mów nikomu”. Autor opowiedział w nim o wykorzystywaniu seksualnym małoletnich przez księży katolickich w Polsce i ukrywaniu tych praktyk przez kościelnych hierarchów. Rolę księdza w społeczeństwie polskim prezentują z kolei dwa głośne ostatnio filmy obyczajowe: „Kler” w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego i „Boże Ciało” w reżyserii Jana Komasy.

Biorąc pod uwagę wszystkie te konstatacje, chcieliśmy odpowiedzieć na pytanie dotyczące stabilności czy też zmiany w sposobie rozumienia rzeczownika *ksiądz* przez młodych Polaków na przestrzeni bez mała trzydziestu lat. Badanie o charakterze diagnostycznym przeprowadzone zostało na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a uczestniczyło w nim łącznie 130 studentek i studentów (z kierunków:

² Warto również przywołać ustalenia Ryszarda Jedlińskiego (2000), który przedstawił wyniki własnych badań przeprowadzonych na przełomie roku 1994/1995 wśród uczniów kończących szkołę podstawową. Okazało się, że wśród wartości najbardziej akceptowanych znajdują się: rodzina, miłość, Bóg, zdrowie, przyjaźń i życie. W wyborach młodzieży piętnastoletniej Bóg znalazł się na trzecim miejscu. Zob. też: J. Bartmiński (2011).

³ Na temat cech przypisywanych Kościołowi w oparciu o badania ankietowe przeprowadzone w roku 1990 i 2000 patrz: Bielińska-Gardziel (2006: 565–570).

⁴ Wystarczy wymienić tylko kilka artykułów zamieszczonych w „Polityce”, np.: Joanna Podgórska: *Wstyd i zgorzienie* („Polityka” 2018, nr 36); *Wspólnota milczenia*. Rozmowa z Pawłem Dobrowolskim („Polityka” 2018, nr 46); Ryszarda Socha: *Sąd nad pamięcią* („Polityka” 2019, nr 1); Joanna Podgórska: *Księża i książęta* („Polityka” 2019, nr 25); Adam Szostkiewicz: *Czyściciele czystości* („Polityka” 2019, nr 51/52).

filologia polska, historia, filologia angielska, kulturoznawstwo)⁵. Grupa taka kwalifikowana jest jako duża, o czym Tadeusz Pilch (1998: 117–118) pisał w sposób następujący:

„Wbrew dość rozpowszechnionym przekonaniom wielkość populacji nie wywiera zasadniczego wpływu na konieczną wielkość próby. Nie jest to prawdą, że jeśli populacja licząca 10 tysięcy jednostek reprezentowana jest przez próbę liczącą 100 jednostek, to populację złożoną z 20 tysięcy jednostek powinna reprezentować próba 200-elementowa” i dodaje: „[...] próba licząca poniżej 30 jednostek – to mała próba. Próba o liczbie jednostek nie mniejszej niż 100 – to duża próba. Próba, której liczba jednostek zawiera się w granicach 30 do 100, to próba »przejsiowa«”.

Respondenci mieli do wykonania dwie dyspozycje: w pierwszej poproszeni zostali o wymienienie wszystkich słów, zwrotów, powiedzeń, które przychodzą im na myśl, kiedy słyszą rzeczownik *ksiądz* (skojarzenia swobodne⁶ otrzymane w sposób ciągły); druga natomiast dotyczyła sformułowania własnej definicji tego słowa.

Podstawą analiz, interpretacji i wnioskowania stały się autentyczne werbalizacje tworzone przez studentów, a przeprowadzone badanie miało

⁵ Być może omawiane badania, które zostały przeprowadzone w lutym 2020 r., mogłyby przybrać inny kształt, gdyby odbyły się w czasie nastania pandemii koronawirusa. Lektura dostępnych w sieci opracowań (opinii, komentarzy, raportów i innych publikacji) wyraźnie bowiem pokazuje, iż sytuacja ta znacząco wpłynęła na ożywienie religijności w społeczeństwie, wyzwoliła w wielu ludziach potrzebę szukania ucieczki przed lękiem i niepewnością właśnie w sferę duchowości. Nie jest zatem wykluczone, że zagrożenie pandemiczne, z którym mamy obecnie do czynienia, mogło przelożyć się na odbudowę zaufania do Kościoła (i księży) jako instytucji dającej nadzieję na przetrwanie trudnych doświadczeń. Zob.: Raport z badań: Piotr Długosz: *Krakowscy studenci w sytuacji zagrożenia pandemią koronawirusa* (Kraków 2020): „Popularna też jest racjonalizacja, która polega na szukaniu pozytywów i koncentracji na dobrych rzeczach w swoim życiu. Mniej więcej podobny odsetek studentów zwraca się z modlitwą o pomoc do Boga oraz szuka rady i pomocy u innych osób. [...] Oddają się też w opiekę Opatrzności Bożej bądź też poszukują społecznego wsparcia” – s. 20, <<http://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/7036/Krakowscy%20studenci%20w%20sytuacji%20zagro%20enia%20pandemi%20%20koronawirusa-Piotr%20D%20ugosz.pdf?sequence=1>>, dostęp: 22.04.2020; Bożena Gulla: *Reakcje psychologiczne na sytuację epidemiologiczną COVID-19*, <<https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/153803>>, dostęp: 20.04.2020; Helena Anna Jędrzejczak: [*Koronawirus*] *Kościół, wiara, rozum*, <<https://kulturaliberalna.pl/2020/03/16/kosciol-katolicki-polska-msza-koronawirus-epidemia/>>, dostęp: 22.04.2020; *Koronawirus w Polsce: wiara w dobre zarazy*. [Opinia], <<https://wiadomosci.onet.pl/religia/opinie/koronawirus-w-polsce-wiara-w-dobrze-zarazy-opinia/g979bxbg>>, dostęp: 22.04.2020.

⁶ Skojarzenie to proces polegający na połączeniu ze sobą wrażeń i wyobrażeń lub innych zjawisk psychicznych w taki sposób, że pojawienie się w świadomości jednych powoduje uświadomienie sobie innych. Tak więc, skojarzone rzeczy, sprawy, zjawiska muszą wykazywać jakiś związek między sobą. Wśród testów skojarzeń Władysław Miodunka (1989) wyróżnia: ograniczone – jedno hasło wymaga jednej reakcji słownej i ciągle – do jednego hasła respondent dopisuje szereg skojarzeń w określonej jednostce czasu. W przypadku, gdy mamy na myśli pierwsze reakcje słowne, mówimy o skojarzeniach swobodnych, jeśli zaś od badanego oczekujemy reakcji określonego typu – mamy do czynienia ze skojarzeniami kierowanymi.

pokazać potoczne rozumienie tej nazwy. Anna Wierzbicka (1969: 83) dowodzi, że: „Naukowa uczciwość i lojalność wobec uprawianej dyscypliny wymaga, aby w wyborze rozwiązań kierować się nie tylko własnymi założeniami filozoficznymi, lecz sugestiami, które narzuca materiał językowy”. Godząc się z ustaleniami badaczki, dokonując analiz semantycznych, odwoływać się będziemy przede wszystkim do sposobów rozumienia słowa *ksiądz* przez respondentów. Tak pomyślane badania wpisują się w nurt refleksji kognitywnej, usiłującej rekonstruować procesy poznawcze⁷, a wyjaśnienie semantyki słowa obok wskazania cech istotnych, inwariantnych, będzie obejmować również nienależące do jądra znaczeniowego właściwości mniej wyraziste, w mniejszym stopniu skonwencjonalizowane: stereotypowe, konotacyjne⁸. Zdaniem Ryszarda Tokarskiego (1997/1998: 9), takie maksymalistyczne dążenie prowadzi do odtworzenia całego „mikrokosmosu semantycznego, jaki kryje się w znaczeniu każdej jednostki leksykalnej”.

Uprzedzając dalsze analizy, stwierdzić wypada, że dyspozycje te pozwoliły na zebranie bogatego i różnorodnego zarazem materiału. Zanim jednak przejdziemy do interpretacji wyekscerpowanych z kwestionariuszy danych, spróbujmy objaśnić interesujący nas rzeczownik w oparciu o materiał pozyskany z leksykonów.

Bogusław Migut, autor hasła zamieszczonego w *Encyklopedii katolickiej* (2004: 84), wyjaśnia, że rzeczownik *ksiądz* pochodzi ze staroniemieckiego *kuning* ‘możnowładca’ i prasłowiańskiego *kneng* ‘książe’, ‘wódz’. We współczesnej terminologii w większości Kościołów chrześcijańskich w Polsce to potoczne określenie prezbitera.

W słownikach⁹ interesująca nas nazwa objaśniana jest jako ‘duchowny chrześcijański’, w niektórych uściślana ‘zwłaszcza katolicki’ i dookreślana, doprecyzowywana następująco: ‘posiadający święcenia kapłańskie uprawniające go do odprawiania mszy i udzielania sakramentów’. Okazuje się, że nie tylko definicja rzeczownika *ksiądz* jest niezwykle krótka, ogranicza

⁷ Językoznawstwo kognitywne traktuje zjawiska językowe jako „automatycznie zakorzenione w całościowym aparacie percepcyjnym człowieka” (Kalisz 1993: 25), a zatem w analizach należy uwzględniać wiedzę potoczną jako ważny zbiór informacji. Odwoływanie się do wiedzy przeciętnego użytkownika języka oraz danych społeczno-kulturowych znacznie wzbogaca wyjaśnianie faktów językowych.

⁸ Takie szerokie ujęcie znaczenia słowa Renata Grzegorzyczkowa (2009: 19) określa jako kognitywistycznie rozszerzone (indywidualizujące), mające na celu całościowy opis obrazu mentalnego słowa, łącznie z wyobrażeniami nieskonwencjonalizowanymi.

⁹ Por.: Knapiusz 1643; Trotz 1764; Urbańczyk (red.) 1953–2002; Mayenowa i in. (red.) 1966–2014; Linde 1807–1814; Zdanowicz i in. (red.) 1861; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki 1900–1927; Doroszewski (red.) 1958–1969; Szymczak (red.); Dunaj (red.) 1996; Bańko (red.) 2000; Zgólkowa (red.) 1994–2005; Dubisz (red.) 2003; Żmigrodzki (red.).

się właściwie do *genus proximum*, ale także liczba synonimów i przysłów dotyczących tego słowa jest niewielka. I tak, słowniki frazeologiczne i słowniki języka polskiego notują zaledwie trzy synonimy: *duszpasterz*, *kapłan*, *pasterz* oraz dwa przysłowia: *Ksiądz i niewiasta z jednego ciasta* oraz *Kto ma księdza w rodzie, tego bieda nie ubodzie* (możliwe modyfikacje to: *Kto ma księdza w rodzie, temu bieda nie dobodzie*; *Kto ma księdza w rodzie, tego bida nie ubodzie*) (por. np. Skorupka 1967: 363 i Żmigrodzki).

Materiał pozyskany z ankiet okazał się zdecydowanie bogatszy niż ustalenia leksykograficzne. Wśród asocjacji wymienianych przez ankietowanych wydzielić można:

- określenia nazywające księdza:
 - nacechowane pozytywnie: *głosiciel Dobrej Nowiny*, *pasterz*, *poślaniec Boga*, *śługa Boży*, *uosobienie Jezusa / Boga* (można przypuszczać, że dla respondenta ksiądz jest nie tylko *alter Christus*, a wręcz *Ipse Christus*), *wysłannik Boga*;
 - nacechowane negatywnie: *czarny*, *klecha*, *pingwin*;
 - neutralne: *duchowny / osoba duchowna*, *duszpasterz*, *kapłan*, *kaznodzieja*, *nauczyciel*, *przedstawiciel kościoła*;
- miejsca jego przebywania: *cerkiew*, *kościół*, *kancelaria*, *kaplica*, *konfesjonał*, *plebania*, *szkoła*, *zakrystia*;
- przygotowanie zawodowe: *seminarium*;
- umiejętności posiadane przez księdza, biegłość w czymś: *człowiek znający realia XXI wieku*, *dar wymowy*, *dobra znajomość Ewangelii / Biblii*, *sprawność w głoszeniu słowa Bożego*, *umiejętność głoszenia słowa Bożego*, *umiejętność słuchania*;
- pełnione funkcje administracyjne: *proboszcz*, *pleban* (ksiądz zarządzający parafią), *biskup* (zwierzchnik diecezji / archidiecezji), *papież* (zwierzchnik Kościoła katolickiego);
- czynności wykonywane przez księdza w kościele i poza nim: *kazanie*, *kathecheza*, *lekcje religii/religia*, *modlitwa*, *nauczanie*, *postuga*, *rozgrzeszenie / dawanie rozgrzeszenia*, *śpiewanie pieśni*, *wizyty duszpasterskie*;
- aparycję: *duży brzuch*, *grubas*, *spoczone czoło*, *złożone ręce*;
- atrybuty księdza: *koloratka*¹⁰;
- wierzchni ubiór: *czarne szaty*, *kiecka*, *specyficzny ubiór*, *sutanna* (czarna);
- szaty liturgiczne: *ornat*, *stula*;

¹⁰ Nie wszystkie zaproponowane kategorie są rozdzielne, np. *koloratka* może być włączona także do ubioru księdza; podobnie *różaniec* to zarówno atrybut księdza, jak i modlitwa.

- stosunek księdza do drugiego człowieka:
 - wartościowany negatywnie: *gbur, gwałciciel, krętacz, małostkowy, nadęty, nietolerancyjny, obłudny, oszust, zadufany w sobie, złodziej*;
 - wartościowany pozytywnie: *opiekun, pomocnik, powiernik, przewodnik duchowy, przyjaciel, ten, który wskazuje drogę*;
- nazwy modlitw: *litania, różaniec*;
- księgi: *Biblia, Ewangelia, Nowy Testament, Stary Testament*;
- symbole religijne: *krzyż*;
- ofiarę mszalną: *taca*;
- sakramenty: *chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, kapłaństwo, małżeństwo, pokuta, spowiedź*;
- obrzędy / uroczystości katolickie: *komunia (święta), nabożeństwo, pogrzeb, ślub*;
- uczestników nabożeństw / uroczystości: *kościelny, ministrant / ministranci, ludzie, wierni*;
- siedzibę najwyższych władz Kościoła katolickiego: *Watykan, Stolica Apostolska*;
- nazwy podstawowych jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego: *parafia, probostwo*;
- nazwy rozgłośni radiowej i stacji telewizyjnej o charakterze społeczno-katolickim: *Radio Maryja, Telewizja Trwam*;
- nazwy wartości:
 - transcendentnych: *Bóg, Jezus, świętość, wiara, brak wiary*;
 - poznawczych: *mądrość, kłamstwo, prawda, wiedza, wykształcenie*;
 - moralnych: *dobro, pokora, wytrwałość, zaufanie, brak zaufania*;
 - prestiżowych: *władza*;
 - materialnych: *bogaństwo, limuzyna, pieniądź / pieniądze, przepych*;
- tytuły filmów: *Kler, Ojciec Mateusz, Tylko nie mów nikomu*;
- nazwy barw: *czarna, czerń*.

Wiele spośród wymienianych przez studentów asocjacji trudno włączyć do którejś z proponowanych wyżej grup. Niewątpliwie jednak wyraz *ksiądz* kojarzy się respondentom nie tylko z pewnymi sformalizowanymi działaniami, związanymi z wykonywaniem posługi kapłańskiej, np.: *obrzędowość* 'zbiór zwyczajów, symboli stanowiących część tradycji' czy *reguły*, ale również swoistymi nakazami dotyczącymi samych księży, stąd wypowiedzi typu: *nie ma żony, celibat*. Choć bezżenność jest obowiązkiem, zdaniem ankietowanych nie zawsze bywa przestrzegana, o czym świadczy wypowiedź wyekscerpowana z kwestionariusza: *ukrywa kobietę i ich wspólne dzieci*.

Silnie wartościujące *in minus* są następujące określenia: *gwałciciel, pedofil / pedofilia, alkoholik, pijak, złodziej, łasy na pieniądze, nastawiony na pieniądze / na zysk*. Dwa pierwsze prezentują księdza jako osobę o wyraźnie zaburzonych preferencjach seksualnych. Ten rodzaj dewiacji potwierdzają następujące odpowiedzi: *molestuje małe dzieci, wykorzystuje dzieci*.

Wśród asocjacji oceniających księdza negatywnie znalazły się również takie, w których obok braku szacunku dla drugiego człowieka zarzuca się mu niewiedzę, czerpanie korzyści z własnej przebiegłości, oszukiwanie innych: *brak szacunku dla innych poglądów; człowiek sprytny, wie, jak się ustawić w życiu; mówi o wszystkim, a nie zna się na niczym; szerzenie głupoty, zabobonu, potwierdzenie teorii głoszącej, iż większość ludzi (wszyscy) łatwo poddają się autorytetowi i chcą mieć nieistniejące oparcie w wyimaginowanej osobie; ktoś, kto lud tumani i z niego kpi*.

Dość często oceny ujemne sygnalizowane były nie wprost, np.: *mafia, polityka, dąży do władzy, powinien być elastyczny, powinien czuć powołanie, nie powinien gonić za pieniądzem*. Respondenci zarzucają w nich księżom przede wszystkim angażowanie się w politykę, dostrzegając niekiedy w ich działaniach znamiona organizacji przestępczej.

Studenci wskazywali również powinności księdza: *osoba, która ma nas kierować w kwestii wiary; człowiek, który ma pomagać ludziom w sposób duchowy, mentalny; powinien mieć Boga w sercu na pierwszym miejscu i powinien chcieć zmienić myślenie ludzi na temat wiary przez swoje czyny*. Dostrzegali także jego zapał w wykonywaniu obowiązków oraz postępowanie zgodne z zasadami uznanymi w społeczeństwie za dobre i właściwe, stąd epitety: *żarliwy katolik, osoba religijna, osoba poprawna moralnie*.

O ambiwalencji w ocenie księdza świadczy najlepiej jedna z wypowiedzi: *ksiądz kojarzy mi się równocześnie z dobrem i złem*.

Druga dyspozycja polegała na skonstruowaniu objaśnienia rzeczownika *ksiądz*. Pamiętając, że definicja nie jest nigdy dowolną i doraźną parafrazą, ale eksplikacją, pewnego rodzaju rozkładem znaczenia na czynniki pierwsze (por. Krzyżanowski 1993: 395), zadanie postawione przed respondentami miało większy stopień trudności. Nie zawsze bowiem wystarczy podanie warunków koniecznych i wystarczających, aby zdefiniować pojęcie, bardzo często trzeba odnieść je do prototypów i objaśniać poprzez relacje, w jakich się względem nich znajduje (por. Dymel 1993: 158). Definicja powinna być takim wyjaśnieniem wyrazu, wyrażenia lub pojęcia, które zmierza do jego jednoznacznej charakterystyki i umożliwia prawidłowe jego używanie¹¹.

¹¹ Według Jurija D. Apresjana (1980: 127–128): „Definicja powinna sprowadzać pojęcie nieznanne do już znanego. W wypadku leksykografii wystarcza najwidoczniej żądanie,

Okazuje się, co było do przewidzenia, że najwięcej konstruowanych przez młodych ludzi objaśnień wpisuje się w formułę opisu otwartego¹², np.: *mężczyzna po odpowiednim przygotowaniu i święceniach kapłańskich. Przygotowuje i prowadzi obrzędy religijne w chrześcijaństwie (sakramenty, pogrzeby, spowiedź itd.); osoba duchowna, pełniąca posługę w świątyni. To sługa Boży, który powinien charakteryzować się empatią, zrozumieniem, dawać wsparcie i nie oceniać nikogo pochopnie; osoba, która jakieś 30 lat temu była przewodnikiem dusz, stała na straży moralności, ale wraz z czasem zupełnie zapomniała do czego była powołana, nie potrafi dostosować się do potrzeb współczesnego człowieka; księży można podzielić na dwie grupy: 1) ksiądz z powołania, dbający o wiernych i Kościół; dobry człowiek, który pomaga innym; 2) ksiądz, który myśli wyłącznie o tym, aby zdobyć korzyści materialne; osoba, która wybiera życie w celibacie, prowadzi msze święte, udziela ślubów, bierze udział w pielgrzymkach, służy ludziom należącym do danej parafii; osoba duchowna, która zgodnie z religią została powołana przez Boga do Jego służby. Zadaniem księdza jest dawanie przykładu i trzymanie się zasad nadanych przez Boga.*

Definicje te, obok cech koniecznych i wystarczających, zawierają wiele informacji m.in. o stosunku młodych ludzi do księdza. Ujawnia się w nich nie tylko emocjonalność ankietowanych, ale również wartościowanie kapłana. Zdecydowanie przeważa ocenianie pozytywne, czego najlepszym potwierdzeniem są określenia: **przyjaciel** (*Boga, wyjaśnia słowo Boże ludziom, wyprowadza ludzi na odpowiednią drogę, głosi słowo Boże, szczególnie w kościele*); **pasterz, nauczyciel, przewodnik** (*prowadzący swoich duchowych podopiecznych / dla ludzi wierzących, który ma ich wspierać w razie wątpliwości i problemów*); **powiernik** (*człowieka*). Choć pojawiają się również definicje o wydźwięku silnie negatywnym, np.: *osoba, która powinna żyć dla innych i troszczyć się o ich dobro, a prawda jest taka, że większość księży jest zaślepiona pieniędzmi i życiem codziennym; człowiek zniewolony, który nie powinien spowiadać, ale to robi; wysłannik Boga, choć obecnie nie zajmuje się tym, co nakazuje mu wiara, ale wyłudza pieniądze od starszych ludzi i pije alkohol.*

Większość tworzonych przez studentów opisów słowa jest mało precyzyjna, nienaukowa, a przy tym niezwykle subiektywna i wartościująca. Respondenci wskazują w nich dodatkowe informacje, takie jak:

by znaczenie złożone było objaśniane poprzez znaczenia bardziej proste, które się nań składają, aż do elementarnych". Więcej na temat definicji i definiowania patrz m.in.: Doroszewski (1968), Kmita (1973), Bogusławski (1988), Bartmiński, Tokarski (1993).

¹² Definicje otwarte, bardzo rozbudowane, nazywane są definicjami kognitywnymi (Bartmiński 1990; Bartmiński, Tokarski 1993). Ze względu na strukturę wypada je zaliczyć do definicji cząstkowych, pamiętając jednak, że ich suma nie daje w rezultacie definicji pełnej (Pawlowski 1978: 192).

- przygotowanie zawodowe księdza: *absolwent seminarium duchownego; mężczyzna, który ukończył studia teologiczne zakończone uroczystym święceniem; posiada szeroką wiedzę z zakresu Biblii, teologii, etyki;*
- rodzaj wykonywanych przez niego czynności: *osoba, która sprawuje liturgię słowa, udziela sakramentów; przygotowuje i prowadzi obrzędy religijne w chrześcijaństwie (sakramenty, pogrzeby, spowiedź itd.); jego zadaniem jest szerzenie nauk chrześcijańskich, zbieranie datków i udzielanie sakramentów;*
- cel i wysoką rangę podejmowanych przez księdza działań: *osoba duchowna, której misją jest służyć Bogu i Kościołowi; osoba, która na wzór Jezusa powinna być pasterzem wiernych; sługa Boży, który głosi słowo Boga i pokazuje ludziom, jak żyć w zgodzie z Jego nakazami; ziemski łącznik pomiędzy nami (ludźmi) a Bogiem, zarządza w Jego imieniu Kościołem, duchowo prowadzi ludzi;*
- wstrzemięźliwość seksualną: *osoba sprawująca msze, wypełniająca swoje obowiązki wobec Kościoła, żyjąca w celibacie; wypełniający swoje powołanie względem Boga i żyjący w celibacie; uważam, że to biedny człowiek – żyje niezdrowo nie mając żony.*

Proponowane przez studentów objaśnienia rzeczownika *ksiądz* ujawniają przede wszystkim ich punkt widzenia, ich poglądy polityczne, a wreszcie ich światopogląd. Prezentują obiegowe rozumienie tej nazwy. I nie powinno to dziwić. Bardzo trudno jest bowiem skonstruować definicję wolną od elementów subiektywno-introspekcyjnych, na co zwracało już uwagę wielu badaczy (por. np. Doroszewski 1968; Mikołajczak-Matyja 1998).

Obok eksplikacji o otwartym zespole cech semantycznych odnotować wypada definicje klasyczne, w których znaczenie słowa wyjaśniane jest *per genus proximum et differentiam specificam*, np.: *kapłan w religii chrześcijańskiej; osoba duchowna w Kościele katolickim; osoba duchowna sprawująca różne funkcje w kościele; osoba duchowna, która prowadzi mszę i udziela Eucharystii; mężczyzna sprawujący funkcję kapłana wyznania rzymskokatolickiego.*

W wielu konstruowanych przez młodych ludzi objaśnieniach słowa odnaleźć można czasownik modalny *powinien*, np.: *człowiek, który powinien czuć powołanie, by służyć Bogu i innym ludziom; powinien posiadać wysoki poziom wrażliwości na otaczający go świat; powinien kochać ludzi, w pierwszej kolejności skupiać się na bliźnim; powinien być gotowy / zdolny do (całkowitego poświęcenia) poświęceń; powinien chcieć naprawdę głosić słowo Boże; powinien być pewny tej decyzji; powinien uczyć innych miłosierdzia, miłości dla drugiego człowieka, mądrości życiowej.* *Verbum* to bardziej ujawnia oczekiwania piszącego wobec księdza niż rzeczywiste postępowanie konkretnych osób w tej roli. Respondenci stosunkowo często wskazywali zatem na to, jaki ksiądz powinien być lub też czego nie powinien robić.

Niektóre definicje wskazują na gloryfikację, wręcz apoteozę postaci księdza. Jest on w nich określany jako: *przyjaciel Boga, ludzki przedstawiciel Boga, wzór współczesnego ascety*. Jego pasję, gorliwość w wykonywaniu obowiązków prezentują następujące objaśnienia: *osoba, która całą duszę, serce i ciało oddała Bogu i kieruje się Jego słowem; osoba duchowna, która w imieniu Boga udziela sakramentów, oddaje się Mu w pełni i przestrzega przykazań*.

W definicjach studenckich bardzo mocno uwidacznia się stereotypowe postrzeganie księdza. Wypada zgodzić się z Jerzym Bartmińskim (por.: 1998: 74–75 oraz 2006: 15), który twierdzi, że stereotypy językowe funkcjonują z ujawnionym bądź nieujawnionym modyfikatorem „prawdziwy”, którego sens modalny oscyluje w języku potocznym między ‘jest’ a ‘powinien być’. I tak w większości objaśnień tworzonych przez młodych ludzi „prawdziwy” ksiądz to taki, jaki powinien być, a zatem jego obraz podlega idealizacji, staje się wręcz wzorcowy. W innych z kolei otrzymujemy „typowy” obraz księdza, czyli opis obiektu, który nie jest pozbawiony wad, bliższy doświadczeniu przeciętnego obserwatora.

Skojarzenia i definicje konstruowane przez studentów, które poddałyśmy analizie, są – o czym już wspominałyśmy – świadectwem wielowymiarowości i zróżnicowania w postrzeganiu księdza. Zarówno pozytywne, jak też negatywne i ambiwalentne sposoby charakteryzowania księży można uznać za typowe dla aktualnych nastrojów społecznych, w kreowaniu których znaczącą rolę odgrywają oprócz współczesnych mediów i rozpowszechnianych w nich przekazów, inne czynniki, w tym zwłaszcza ciągle żywa tradycja postrzegania osoby duchownej jako kogoś wyjątkowego, od kogo oczekuje się więcej niż od innych, z kim wiąże się duże nadzieje, zwłaszcza w sferze urzeczywistnianych wartości, nienagannego postępowania, cech osobowości, rozumienia własnej roli itd. W tym miejscu trudno oprzeć się refleksji dotyczącej typowego dla wielu przekonania o księżach jako tych, którzy powinni – niczym aniołowie – być wolni od ludzkich przypadłości, wad, nałogów, pokus, słabości, nie mówiąc o ciężkich, a nawet najcięższych przewinieniach. Skutkuje to – niestety – nadmiernym niekiedy utożsamianiem wiary religijnej ze zjawiskami przynależącymi do sfery profanum, czy też utopijnym, wyidealizowanym wyobrażeniem o świecie, w którym ksiądz – każdy ksiądz – pozostaje nieskazitelny, potrafi poskromić zło i pozostawać nienagannym wzorcem postępowania dla innych. Trudno zaprzeczyć, że tego rodzaju przeświadczenia mogą rodzić, i zwykle rodzą, prawdopodobieństwo występowania postaw manifestujących wrogość, niechęć i inne negatywne reakcje wobec księży i religii, z którą są związani, której są częścią. W analizowanym materiale niejednokrotnie wypowiedzi respondentów wpisywały się właśnie w taki sposób myślenia. Sądzimy, że można je odczytywać również jako przejaw buntu, sprzeciwu

wobec zjawisk, postaw, zdarzeń szkodzących Kościołowi, religii, a wreszcie oddanym swojej posłudze księżom. Nie można wykluczyć, że operowanie takimi nazwami i określeniami księdza, jak: *sprytny, wie, jak się ustawić w życiu; mówi o wszystkim, a nie zna się na niczym; szerzenie głupoty, za-bobonu...*, może być: po pierwsze, efektem oddziaływania silnej obecnie tendencji negatywnego przedstawiania księży (w wielu współczesnych mediach, o czym pisaliśmy we wstępie); po drugie, co łączy się z punktem pierwszym, odzwierciedlać tak powszechny, zwłaszcza w komunikacji medialnej, hejt i agresję językową; po trzecie wreszcie, wynikać – co niewykluczone – z indywidualnych doświadczeń, z jakimi zetknęła się osoba udzielająca odpowiedzi. Nie wnikając zbyt głęboko w motywację analizowanych sformułowań, wyrażamy przekonanie, że – wszystkie zebrane przez nas opinie studentów o księdzu – stanowią źródło bardzo potrzebnych w debacie publicznej tematów, inspiracji, przewartościowań i konstruktywnych rekomendacji na temat miejsca i roli osób duchownych w świecie opisywanym za pomocą określeń eksponujących kryzys, a nawet zanikanie tradycyjnie rozumianej duchowości i zastępowanie jej „nowymi”, tj. alternatywnymi projektami, w tym np. „religią bez Boga” (i bez księży) bądź wizją świata „bez wielkich narracji”, „bez map i kompasów”. Nasze badania pokazują, jak ta problematyka wiele znaczy, zwłaszcza jeśli chodzi o wypowiedane (jawnie i niejawnie) przez zdecydowaną większość badanych potrzeby duchowe, oczekiwania i związane z nimi wartości. Osoba księdza pozostaje w tym kontekście kimś niezastąpionym, niezbędnym, kimś, kto może ciągle, dzięki swojej posłudze, odgrywać bardzo ważną rolę w różnych sferach ludzkiego życia (nie tylko religijnego). Tym bardziej że jak – słusznie – twierdzi wielu badaczy, współczesny człowiek jest

zanurzony przede wszystkim w metakulturze nowości, w coraz większym zakresie pozbawiony trwałych ram pojęciowych, jakie miał do dyspozycji (które zostały mu wyznaczone chociażby przez religie) w kulturach tradycyjnych, a zatem często zupełnie intuicyjnie staje się „poszukiwaczem sensu”. [...] zanik trwałych i niepowtarzalnych kontekstów kształtowania się indywidualnych biografii zmusza jednostki do budowania własnej tożsamości z materiałów najróżniejszej proveniencji, które wszakże nie składają się na jakąkolwiek spójną i skończoną całość narracyjną. Jednostka tedy „wyłuskuje” z tego, co ma do dyspozycji, elementy, które w jej mniemaniu pozwalają zachować pewność podmiotowej tożsamości (Burszta, Kuligowski 2005, s. 226; zob. też: Bielik-Robson 2000; Iwanicka 2012).

W podsumowaniu warto zwrócić uwagę na cztery zasadnicze kwestie: (1) okazuje się, że o ile konstruowane przez młodych Polaków definicje niosą ze sobą przede wszystkim wartościowanie pozytywne albo neutralne (wynotowałyśmy zaledwie pięć objaśnień nacechowanych *in minus*), o tyle skojarzenia zawierają zdecydowanie większy ładunek negatywny; (2) rodzaj nadrzędny (np.: *pasterz, przewodnik, powiernik, przyjaciel, wzór*), będący

odpowiednikiem *genus proximum* w definicji taksonomicznej, dowodzi, że ksiądz to ktoś, kogo się ceni, komu się ufa, kto staje się źródłem przykładów, postaw; (3) oceny księdza nie zawsze były wypowiedzane wprost, niejednokrotnie zawierały sugestie, jaki powinien być, a – jak się można było domyślać – jakim nie jest; (4) rozdźwięk między oczekiwaniami a rzeczywistością, a więc obrazem „prawdziwego” i „typowego” księdza najlepiej oddają następujące wypowiedzi: *osoba, która powinna żyć dla innych i troszczyć się o ich dobro, a prawda jest taka, że większość księży jest zaślepiona pieniędzmi i życiem codziennym; osoba duchowna; człowiek, który powinien czuć powołanie, by służyć Bogu i innym ludziom. Niestety w dzisiejszych czasach wielu księży odbiega od tego przykładowego modelu.*

Okazało się również, że stosunek do księdza na przestrzeni niemal trzydziestu lat (od lat dziewięćdziesiątych XX w.) pozostał właściwie taki sam. Obok negatywnych i jednocześnie niezwykle intensywnych nacechowań tego słowa, liczne są charakterystyki pozytywne i oceny dodatnie.

Reasumując, stwierdzić raz jeszcze wypada, że choć ksiądz postrzegany jest niejednoznacznie, to dla wielu respondentów wciąż pozostaje kimś wyjątkowym, kimś, kto przypomina o duchowym wymiarze ludzkiego życia, albowiem, o czym piszą studenci, jest: *powołany przez Boga, to narzędzie na ziemi do głoszenia prawdy, słowa Bożego, nawracania niewierzących; ale także ziemski łącznik pomiędzy nami (ludźmi) a Bogiem, zarządza w Jego imieniu Kościołem, duchowo prowadzi ludzi i pokazuje jak żyć zgodnie z nakazami Boga.*

Literatura

- Apresjan J. D. (1972): *Definiowanie znaczeń leksykalnych jako zagadnienie semantyki teoretycznej*. [W:] *Semantyka i słownik*. Red. A. Wierzbicka. Wrocław, s. 39–57.
- Bartmiński J. (1998): *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*. [W:] „Język a Kultura”. T. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński. Wrocław, s. 63–83.
- Bartmiński J. (Red.) (2006): *Język – Wartości – Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*. Lublin.
- Bartmiński J. (2011): *Czy istnieje europejski kanon wartości? „Etnolingwistyka”*. T. 23, s. 15–18.
- Bartmiński J., Tokarski R. (Red.) (1993): *O definicji i definiowaniu*. Lublin.
- Bielik-Robson A. (2000): *Inna nowoczesność. Pytania o współczesną formułę duchowości*. Kraków.
- Bielińska-Gardziel I. (2006): *Kościół*. [W:] *Język – Wartości – Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 565–570.
- Bogusławski A. (1988): *Język w słowniku. Desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*. Wrocław.
- Burszta W., Kuligowski W. (2005): *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*. Warszawa.
- Doroszewski W. (1968): *O definiowaniu znaczeń wyrazów. Semantyka nauką pragmatyczną*. „Poradnik Językowy” z. 5, s. 236–246.

- Dymel R. (1993): *Uwagi o mechanizmach modyfikujących pole znaczeniowe pojęć*. [W:] *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 153–159.
- Grzegorzczakowa R. (2009): *Punkty dyskusyjne w rozumieniu pojęcia językowego obrazu świata widziane z perspektywy badań porównawczych*. „Etnolingwistyka”. T. 21, s. 15–29.
- Iwanicka A. (2012): *Wartości sakralne a koncepcja homo religiosus*. Lublin, s. 151–159.
- Jedliński R. (2000): *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*. Kraków.
- Kalisz R. (1993): *Fakt językowy w świetle językoznawstwa kognitywnego*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. XLIX, s. 25–33.
- Karwatowska M. (2012): *Autorytety w opiniach młodzieży*. Lublin.
- Kmita J. (1973): *Wykłady z logiki i metodologii nauk*. Warszawa.
- Krzyżanowski P. (1993): *O rodzajach definicji i definiowaniu w lingwistyce*. [W:] *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 387–400.
- Mariański J. (1998): *Między nadzieją i zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*. Lublin.
- Mikołajczak-Matya N. (1998): *Definiowanie pojęć przez przeciętnych użytkowników języka i przez leksykografów*. Poznań.
- Miodunka W. (1989): *Podstawy leksykologii i leksykografii*. Warszawa.
- Pawłowski T. (1978): *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*. Warszawa.
- Pilch T. (1998): *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa.
- Pisarek W. (2002): *Polskie słowa sztanदारowe i ich publiczność*. Kraków.
- Puzynina J., Zdunkiewicz D. (1992): *Co język mówi o wartościach współczesnych Polaków?*. „Ethos” 5, nr 2/3, s. 215–227.
- Sieradzan J. (2009): *Mit i magia autorytetu*. [W:] *Mit autorytetu – autorytet mitu*. Red. J. Sieradzan. Białystok, s. 19–72.
- Skarga B. (2005): *Młodzi w nowym świecie*. Kraków.
- Tokarski R. (1997/1998): *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu*. „Etnolingwistyka”. T. 9/12, s. 7–24.
- Wierzbicka A. (1969): *Dociekania semantyczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków.

Słowniki

- Bańko M. (Red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- Doroszewski W. (Red.) (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- Dubisz S. (Red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–5. Warszawa.
- Dunaj B. (Red.) (1996): *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (1900–1927): *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- Knapiusz G. (1643): *Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*. Cz. 1. Kraków.
- Linde S. B. (1807–1814): *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa.
- Mayenowa M. R., Peplowski F., Mrowcewicz K. (Red.) (1966–2014): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–35. Wrocław–Warszawa.
- Skorupka S. (1967): *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- Szymczak M. (Red.) (1994): *Słownik języka polskiego*. T. 1–3. Warszawa.
- Trotz M. A. (1764): *Nowy dykjonarz to iest Mownik polsko-niemiecko-francuski*. Lipsk.
- Urbańczyk S. (Red.) (1953–2002): *Słownik staropolski*. T. 1–11. Warszawa–Kraków.
- Zdanowicz A. i in. (Red.) (1861): *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno.
- Zgółkowa H. (Red.) (1994–2005): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 1–50. Poznań.
- Zmigrodzki P. (Red.): *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <<https://www.wsjp.pl/>>, dostęp: 07.04.2020.

Iryna Betko
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8930-7476>
e-mail: iryna.betko@uwm.edu.pl

**Глубиннопсихологическое пространство
материнского комплекса в творческом сознании
Марины Цветаевой
(на материале автобиографической прозы)**

**Deep-psychological space of the mother complex
in Marina Tsvetaeva's creative consciousness
(based on the autobiographical prose)**

Abstrakt

W artykule na podstawie autobiograficznej prozy Mariny Cwietajewej (w tym esejów: *Matka i Muzyka*, *Historia jednej dedykacji*, *Mój Puszkין*, a także *Autobiografii* etc.) podjęto próbę wstępnej analizy archetypowych motywów, kreujących głębinowo-psychologiczną przestrzeń kompleksu matki w obszarze twórczej świadomości pisarki. Metodologiczno-badawczą bazę pracy stanowią wybrane zagadnienia analitycznej psychologii Carla Gustava Junga, zaś na jej treść merytoryczną składają się cztery zasadnicze fragmenty. W pierwszym zostały wyłonione przeciwieństwa natury psychiczno-egzystencjalnej, ściśle związane z postrzeganiem obrazu matki przez jej pierworodną córkę oraz obarczające ją odpowiednim kompleksem. W drugim rozpatrywane są ciemne strony matczynej pedagogiki, pogłębiające ów kompleks. W trzecim naświetla się te pozytywne cechy wewnętrzne, które powstały w trakcie konfrontacji z matką pianistką córki poetki, walczącej o własną tożsamość twórczą. W czwartym są omawiane sposoby kompensacji traumy kompleksu matki. Ambiwalentny obraz matki, urastający do rangi potężnego symbolu, zarówno afirmowany, jak też demonizowany, był obecny w duszy Cwietajewej nie tylko za życia rodzicielki, lecz także po jej śmierci. Olbrzymią wartością poznawczo-estetyczną stanowi sam proces zgłębiania przez pisarkę zróżnicowanych motywów archetypowych, ostatecznie przywidujący werbalizację doświadczeń dokonanej samoanalizy w artystycznie doskonałych utworach prozatorskich.

Słowa kluczowe: kompleks matki, motyw archetypowy, proza autobiograficzna, Marina Cwietajewa

Abstract

This article, based on the autobiographical prose of Marina Tsvetaeva (in this essays: *Mother and Music*, *The Story of One Dedication*, *My Pushkin*, and *Autobiography* etc.), attempts to analyze the archetypal motifs, that generate the deep-psychological space of the mother complex in the areas of the writer's creative consciousness. The methodological and research base of the article are selected issues of analytical psychology of Carl Gustav Jung, while its substantive content consists of four main fragments. In the first one, psychic-existential opposites were identified, closely related to the perception of the mother's image by her firstborn daughter and burdening her with an appropriate complex. The second deals with the dark sides of maternal pedagogy, which deepen this complex. The third highlights the positive internal features, that arose during the confrontation with the pianist mother of the poet's daughter, who fought for her own creative identity. The fourth discusses ways to compensate for the trauma of the mother complex. Ambivalent image of the mother, growing to the rank of a powerful symbol, both affirmed and demonized, was present in Tsvetaeva's soul not only during the lifetime of the mother, but also after her death. A great cognitive and aesthetic value is the process of writer exploring the different archetypal motifs, ultimately guiding the verbalization of the experience of self-analysis in artistically perfect prose work.

Key words: mother complex, archetypal motive, autobiographical prose, Marina Tsvetaeva

Мать – это первый мир ребёнка и последний мир взрослого.
Все мы – дети, завёрнутые в покров великой Изиды.
(Ûng 1997: 193)

В богатом и разнообразном мире персонифицированных *архетипических образов* (Sharp 1998: 40–41) родом из *коллективного бессознательного* (Sharp 1998: 112–113) „фигура с ярко выраженными материнскими качествами, великая Мать, Всемиловитая, всепонимающая и всепрощающая, всегда действующая во благо, живущая только для других и никогда не ищущая своей выгоды” (Ûng 1996: 301), наделена силой духовно-эмоциональной суггестии совершенно особого рода. Неподдельный *нуминозный* (Sharp 1998: 116) трепет, который она пробуждает в человеческой душе, во многом обусловлен глубиннопсихологическими представлениями о том, „что именно мать являет для нас тот врождённый образ матери Природы и матери Духа, полноты жизни, в которой мы всего лишь маленькая и беспомощная частица” (Ûng 1997: 191).

Каждая конкретная архетипическая ипостась Великой Матери, в свою очередь, формирует и удерживает в душе индивида пространство *материнского комплекса* (Sharp 1998: 88–91), генерируемое полярными чувствами одновременно восторга и ужаса, которые являются одним из ярких проявлений феномена *единства противо-*

rechii (лат. *coincidentia oppositorum*)¹. Опыт подобных переживаний, по причине своей высокой травматичности для неинтегрированной психики, как правило, *вытесняется* (Sharp 1998: 154–155) из сознания. На попытку же его сколько-нибудь адекватного осмысления может отважиться лишь духовно развивающаяся и / или творчески активная личность. В ходе такого осмысления, как подчёркивал Карл Густав Юнг (1875–1961), „поражает значимость личного образа матери”, причём „для женщины мать предопределяет её собственную сознательную жизнь в женском отношении”, становясь показательным „символом [...] в течение её психического развития” (Üng 1997: 182, 203).

Приведённые наблюдения швейцарского психоаналитика во многом подтверждаются, в частности, на материале автобиографической прозы Марины Цветаевой (1892–1941), где символично-архетипический образ матери предстаёт как один из тех краеугольных камней, на которых зиждется индивидуально-авторский художественный мир писательницы. Полномасштабная версия материнского образа, за которым стоит вполне реальная женщина, – „сгоревшая тридцати восьми лет от чахотки, Мария Александровна Цветаева” (урожд. Мейн, 1868–1906), „грустная и романтическая, с «измученной душой»” (Саакянц 1999: 3), „богато и разносторонне” одарённая „в музыке, живописи, языках”, имевшая блестящую „память, великолепный слог”, писавшая „стихи на русском и немецком языке”², – представлена в очерке *Мать и музыка* (1934). Целостный же контекст многогранной психо-экзистенциальной проблематики этого образа по-разному дополняют соответственные аспекты таких разножанровых и разноплановых произведений, как *История одного посвящения* (1931), *Дом у Старого Пимена* (1933), *Хлыстовки (Кирилловны)*, *Страховка жизни*, *Сказка матери* (все три 1934), *Чёрт* (1935), *Мой Пушкин* (1936), *Автобиография* (1940) и некоторых других.

В очерке *Мать и музыка* скрупулёзно прослеживается динамика сложного взаимодействия – притяжения и отталкивания одновременно – равновеликих миров матери и дочери³. Повествовательница преданно любит свою мать, искренне восхищается её неповторимой человеческой личностью и огромным музыкальным талантом,

¹ Глубиннопсихологическая природа этого феномена соотносится с понятием *coniunctio* (Sharp 1998: 46).

² Цит. по комментарию Анны Саакянц (1932–2002): (Cvetaeva 1988: 438).

³ Вопреки иному утверждению (а, точнее, обобщению) Юнга, в случае Марины, старшей дочери Марии Александровны, „комплекс матери” отнюдь не был „выражен ясно и просто” (ср.: Üng 1997: 185).

с готовностью оправдывает любые издержки её сложного характера, глубоко сострадает превратностям материнской судьбы. С чувством неизменной признательности пишет, что всем лучшим в себе обязана именно ей: „О, неистощимость материнского дна, непрестанность подачи! Мать [...] на вечную жизнь [...] поила [...] из вскрытой жилы Лирики [...] После такой матери мне оставалось только одно: стать поэтом” (Cvetaeva 1988: 84–85).

Глубокий экзистенциально-символический подтекст процитированного цветаевского откровения перекликается с двумя авторскими свидетельствами психобиографического плана. Одно из них: „Мать – сама лирическая стихия” (Cvetaeva 1940), – было сделано в январе 1940 г., за немногим более полутора лет до рокового ухода из жизни. Другое же, относящееся к 1931 г., когда Цветаева достигла возраста, в котором умерла её мать, имеет амбивалентный характер: „стихи от матери, как и все мои беды” (Cvetaeva 1979, т. 1: 349). Что касается бед, то к ним, безусловно, среди прочего, следует причислить все психотравматические аспекты, обусловившие специфику индивидуального формирования и протекания материнского комплекса, в том числе – смерть Марии Александровны, на момент которой Марине было неполных 14 лет. Эта рана „навсегда осталась болью” в её сердце, а „одинокство, в котором оказалась”, полуосиротев, „усугубило трагический склад её натуры” (Saakânc 1999: 3, 4).

Говоря же о стихах, необходимо вспомнить тот весьма существенный факт, на который в своё время указал Николай Гумилёв (1886–1921), обративший внимание, что в первой поэтической книге (*Вечерний альбом*, 1910) восемнадцатилетней Цветаевой „слово «мама» почти не сходит со страниц...” (цит. по: Saakânc 1999: 17)⁴. Так же и во второй книге (*Волишебный фонарь*, 1912) уже двадцатилетней поэтессы не утихает „грусть по ушедшей матери” (Saakânc 1999: 24).

Безвременная смерть, предшествовавшая ей тяжёлая болезнь горячо любимой матери и последовавшие за ней опустошающие чувства утраты и одиночества, – это, тем не менее, далеко не всё, чему должна была противостоять неокрепшая психика девочки-подростка. Проблемы, существенно осложнявшие личные взаимоотношения Марии Александровны и Марины, в сущности, начались с самых ранних лет жизни будущей писательницы и были связаны со страстным материнским желанием во что бы то ни стало воспитать из одарён-

⁴ Цитируемая мини-рецензия Гумилёва впоследствии вошла в его опубликованную посмертно книгу *Письма о русской поэзии* (1923).

ной дочери пианистку (полностью игнорируя её личные планы на своё будущее). Вот почему мотивы восторга и благодарности, которыми исполнены многие страницы эссе *Мать и музыка*, дополняют ноты какой-то неосознанно-вытесненной горечи, если не сказать – катастрофизма (в ряде случаев смягчаемые интонациями юмора и добродушной иронии). В определённом смысле проникновение материнской системы ценностей в душу Марины носило характер своеобразной психо-эмоциональной инвазии:

Мать не воспитывала – испытывала: силу сопротивления – поддается ли грудная клетка? [...] Виной, верней причиной, было излишнее усердие моей матери, требовавшей с меня не в меру моих сил и способностей, а всей сверхмерности и безвозрастности настоящего рождённого призвания. С меня требовавшей – себя! С меня, уже писателя – меня, никогда не музыканта. [...] Мать меня музыкой – замучила (Cvetaeva 1988: 84, 89).

Но и это ещё не всё. Не отдавая себе отчёта, мать фактически бессознательно обременяла свою первородную дочь чуть ли не экзистенциальной виной за то, что „вместо желанного, предрешённого, почти приказанного”, но так и „несбывшегося сына Александра, который не мог всего не мочь” (Cvetaeva 1988: 80, 85), „родилась только всего” (Cvetaeva 1988: 80) она, Марина. И хотя „мать радовалась” её блестящим музыкальным данным: „слух – от Бога [...] растяжимая рука [...] «полный сильный удар» и «[...] удивительно-одушевлённое туше»” (Cvetaeva 1988: 81, 82), – тем не менее, хвалила редко и как бы „неволью [...], тут же, после каждого сорвавшегося «молодец!»», холодно прибавляя” (Cvetaeva 1988: 81) то или иное критическое замечание.

По всей видимости, с подобной, явно чрезмерной строгостью мать воспитывала свою одарённую дочь, как ей должно было казаться, из лучших побуждений, стремясь уже на старте *охранить* её „и от самомнения, и [...] от всякого, в искусстве, самолюбия” (Cvetaeva 1988: 81). С той же целью, вероятно, „постоянно попрекала” Мусю: „и трёхлетним Моцартом, и четырёхлетней собой, [...] и кем ещё *не*, и кем только *не!*...” (Cvetaeva 1988: 91). Однако в данном случае уже следует говорить об утрате не только чувства меры, но и самоконтроля. Так, пределом фрустрации, – и по сути, и по силе суггестии, с какой это выражалось, – был следующий упрёк: „Нет, ты не любишь музыку! – сердилась мать (именно сердцем – сердилась!) [...] Нет, *ты* музыку – *не* любишь!” (Cvetaeva 1988: 90).

В одном из своих мистических откровений шведский учёный, мыслитель и визионер Эммануил Сведенборг (1688–1772) сообщает „в нескольких словах, каким образом воспитываются дети”, умершие во младенчестве, ангелами „на небесах”:

Сначала внушают чувствам их, которые все исходят от невинности, такие вещи, которые являются перед их глазами и приятны им; а так как эти вещи духовного происхождения, то вместе с ними влияют и предметы, относящиеся к небесам, чрез что внутренние начала в детях раскрываются, и они с каждым днём совершенствуются: по миновании этого первого возраста они переводятся в другие небеса, где обучаются учителями, и так далее (Svedenborg 1863–1993: 165, 166).

Итак, сущность *небесного воспитания* сводится к изначальному познанию детской души с *ангельским* терпением и вниманием, согласно чему впоследствии осуществляется дальнейшее обучение и развитие подопечных. Если же мистико-символическое откровение Сведенборга перевести на язык понятий и категорий современной психологии, окажется, что речь в нём идёт о сугубо индивидуальном подходе к личности ребёнка. Этого последнего мать повествовательницы решительно не принимала во внимание, пытаясь буквально с первых дней жизни своих детей диктовать им собственную волю.

Как только пришла на свет вместо сына, о котором мечтала, первая дочь, мать, „самолюбиво проглотив вздох, сказала: «По крайней мере, будет музыкантша»» (Cvetaeva 1988: 80). В духе своих амбициозных планов она произвольно интерпретировала и то, что её „первым, явно бессмысленным и вполне отчётливым догодовальным словом оказалась «гамма» [...] Когда, два года спустя [...] родилась заведомый Кирилл – Ася⁵, мать [...] сказала: «Ну, что ж, будет вторая музыкантша»» (Cvetaeva 1988: 80, 82).

Необходимо, однако, подчеркнуть, что эгоцентрически-теневые аспекты материнского воспитания генетически выказывают глубокую психотравматическую природу. Ставя на музыкальную карьеру старшей дочери (младшая необходимых данных не имела), мать тем самым пыталась свести счёты с собственной судьбой – настолько же отчаянно, насколько и бессознательно. Так, повинувшись „горячо любимому и деспотически любящему её отцу” (Saakânc 1999: 3–4), овдовевшему, когда ей, его единственной дочери, не было и трёх недель от роду, и самоотверженно её воспитывавшему (только со швейцаркой бонной), юная Мария отказалась от встреч с женатым человеком, которого в семнадцатилетнем возрасте страстно полюбила на всю

⁵ Младшая сестра Марины, Анастасия Ивановна Цветаева (1894–1993).

оставшуюся жизнь, и который был готов ради их взаимной любви развестись с женой, чтобы именно с ней создать новую семью. Эта жертва не была единственной: талантливой девушке пришлось отказаться также и от творческой самореализации в роли концертирующей пианистки, поскольку Александр Данилович Мейн (1836–1899) бескомпромиссно „стоял за домашнее воспитание и пребывание” (Cvetaeva 1988: 83) дочери, игнорируя тот факт, что она уже давно выросла.

Думается, что в данном случае можно говорить о той наиболее сложной форме некомпенсированного *отцовского комплекса* (Sharp 1998: 92), когда взрослая дочь, испытывая подлинные чувства любви и преданности, идёт на поводу у деспотического отца, который, в сущности, любит её как свою собственность, не признавая за ней фундаментального человеческого права на свободу выбора жизненного пути. Ещё одним символически ярким подтверждением тотального подчинения воле отца стало то, что именно в его честь Мария Александровна хотела назвать сына-первенца, которого так страстно желала, но который также не был ей суждён.

В дальнейшей жизни матери оба нереализованных потенциала самовыражения в любви и музыке слились настолько тесно, что из игры на рояле она „выходила потерянная, как пловец из слишком долгой и бурной воды, никого и ничего не узнавая”. Играя, нередко в течение „целого часа” не замечала, что её дочери весь этот „час сидели под роялем”, а заметив, очередной раз упрекала старшую Мусю в „немузыкальности!": „Музыкальное ухо не может вынести такого грома! [...] Ведь оглохнуть можно!” (Cvetaeva 1988: 99).

Подобно матери, также и отец семейства, погружённый в собственный мир профессорских трудов и непреходящей тоски по утрате первой жены, несомненно, любивший всех своих четырёх детей от обоих браков, тем не менее, в упор не замечал их внутреннего мира. Бытийственную отрешённость *внимательно-непонимающего* (ср.: Cvetaeva 1988: 94) Ивана Владимировича Цветаева (1847–1913) повествовательница метафорически обобщает следующим образом: „Бедный папа! [...] *не* слышал, ни нас, ни наших гамм, ганонов и галопов, [...] ни Валерииных⁶ (пела) рулад. До того не слышал, что даже дверь из кабинета не закрывал!” (Cvetaeva 1988: 89).

Как справедливо замечает Саакянц, „драматизмом [...] был пронизан воздух дома номер восемь по Трёхпрудному переулку,

⁶ Валерия Ивановна Цветаева (Лёра, 1883–1966) – старшая единокровная сестра Марины, дочь Ивана Владимировича от первого брака.

где жила семья Цветаевых...” (Saakânc 1999: 4). В такой неблагоприятно-напряжённой семейной атмосфере, где каждый, в сущности, был предоставлен сам себе со своим одиночеством, проблемами и комплексами, Мария Александровна „принялась учить [...] музыке” (Cvetaeva 1988: 80) свою ещё догодовалую дочь Мусю. Эта последняя в своё время, повествуя о трудностях собственного роста и творческого становления под крышей родительского дома, не упускает из виду и того психо-эмоционального дискомфорта, на который был обречён в семье её брат⁷, – „Бедный Андрюша”, – попавший в „некое между-музыкальное пространство” (Cvetaeva 1988: 97). На него, казалось бы, единственного сына своего отца и горячо любимого пасынка своей мачехи, парадоксальным образом „не хватило: – ушей? свободной клавиатуры? получаса времени? просто здравого смысла? чего? – всего и больше всего – слуха” (Cvetaeva 1988: 97). Мальчика постоянно *усаживали за книги*, „которые он ненавидел, потому что ему только их и дарили – именно потому, что ненавидел – для того чтобы любил. И ещё потому, что у него от чтения сразу шла кровь носом”⁸ (Cvetaeva 1988: 99). А ведь это именно он, как оказалось впоследствии, был наделён настоящим музыкальным талантом. Цветаева размышляет: „ни из Валерииных горловых полосканий, ни из моего душевного туше, ни из Асиных «тили-тили» – ничего не вышло, из всех наших дарований, мучений, учений – ничего. Вышло из Андрюши”: он, повзрослев и „став Андреем, сам, самоучкой, саморучно и самоушно, научился играть сначала на гармонике, потом на балалайке, потом на мандолине, потом на гитаре, подбирая по слуху – всё” (Cvetaeva 1988: 97).

⁷ Андрей Иванович Цветаев (1890–1933) – старший единокровный брат Марины, сын Ивана Владимировича от первого брака.

⁸ Данный фрагмент в контексте цветаевского очерка имеет своеобразный типологический отзвук: „одна полоумная поклонница (у нее пол-ума, и она все время кланяется!) ставит в двенадцать часов ночи своего трёхлетнего Сашу на стол и заставляет его петь, «как Шаляпин». И от этого у него круги под глазами и он совершенно не растёт” (Cvetaeva 1988: 88). Так в непосредственно-гиперболическом детском восприятии транслируется один из разговоров взрослых, прозвучавших в доме, где, в сущности, происходило почти то же самое. С позиций аналитической психологии этот феномен классифицируется как проекция теневого мотива, которая на уровне коллективных / межличностных отношений провоцирует бессознательные „поиски козла отпущения” (Sharp 1998: 135; перевод с польского мой – И.Б.). Ср.: „Не судите, да не судимы будете, ибо каким судом судите, *таким* будете судимы; и какою мерою мерите, *такую* и вам будут мерить. И что ты смотришь на сучок в глазе брата твоего, а бревна в твоём глазе не чувствуешь?” (Bibliâ 2011, фрагмент: Матф. 7: 1–3).

Сущность теневых аспектов материнской и – шире – домашней педагогики можно выразить одним из наиболее ярких и парадоксальных афоризмов Цветаевского очерка: „Или музыкальные уши другое, чем музыкальные души?” (Cvetaeva 1988: 91). Глубокая поэтико-философская мысль, заключённая в этом риторическом вопросе, в очередной раз ассоциируется со словами Иисуса Христа: „Кто имеет уши слышать, да слышит!” (*Bibliâ* 2011, фрагменты: Матф. 11: 15; 25: 30), – усиливая параболически-притчевую струю повествования. Отсюда следует, что, вслушиваясь душой / вдумываясь в сакральные тайны Божьего плана (т.е. следуя психологически адекватным / гуманистическим принципам *небесного / ангельского* воспитания), а также повинаясь интуиции материнского „умного, безумного сердца”, заглушённой профанной логикой предрассудков социальной среды и семьи, Мусю следовало *усадить* – „за письменный стол, [...] а Андрюшу – за рояль” (Cvetaeva 1988: 97), – кардинальным образом изменяя экзистенциально-творческую дислокацию талантливых детей в психо-эмоциональном пространстве родительского дома.

*

Из психоаналитических рефлексий Юнга, в основе которых лежат его многолетние наблюдения практикующего целителя душ, следует, что протекание материнского комплекса в ряде случаев может стимулировать те или иные позитивные аспекты индивидуального развития личности. Так, среди прочего,

сопротивление матери может приводить к спонтанному развитию интеллекта с целью создания сферы интересов, в которой нет места для матери. Это развитие осуществляется в силу собственных потребностей дочери [...]. Её реальная цель – избавиться от власти матери с помощью критического ума и интеллектуального превосходства (Üng 1997: 190).

В свою очередь, анализ автобиографической прозы Цветаевой наводит на мысль о том, что интеллектуально-критическая составляющая её мировидения в значительной степени сформировалась именно в процессе поначалу спонтанного, а потом всё более осмысленного саморазотождествления с высокосуггестивным миром материнских ценностей, не только дающим богатую духовную пищу уму и сердцу дочери, но и стремящимся установить над ней полный контроль. В частности, последовательно утверждая право на существование и независимость своего индивидуально-творческого поэтического мира (пока ещё только формирующегося), повествовательница задаёт себе вопрос: „Знала ли мать (обо мне – поэте)?”, – давая на него

отрицательный ответ: „Нет, она шла *va banque*, ставила на неизвестное, на себя – тайную, на себя – дальше” (Cvetaeva 1988: 85).

Отстаивать свой мир Марине приходилось в атмосфере нередко отчаянного сопротивления, рассчитывая только на собственные силы. Она вспоминает: „мать, музыкантша, хотела и меня такой же. Потому что считалось (шесть лет!), что пишу плохо – «и Пушкин писал вольными размерами, но у неё же никакого размера нет!»” (Cvetaeva 1979, т. 1: 342–343). Чтобы обуздать непокорную дочь, однажды Мария Александровна даже спровоцировала в семейном кругу во время воскресного чаепития не просто педагогически недопустимую, но и откровенно жестокую сцену осмеяния её детских стихов⁹. Тем не менее, в ходе этого мучительного испытания глубоко уязвлённая маленькая поэтесса сумела не только отстоять своё человеческое достоинство, но и доказать взрослым как интеллектуальное, так и моральное превосходство: „я – красная, как пион, оглушённая и ослеплённая ударившей и забившейся в висках кровью, сквозь закипающие, ещё не проливающиеся слёзы – (сначала молчу, потом) – ору: – [...] очень стыдно воровать мою тетрадку и потом смеяться!” (Cvetaeva 1979, т. 1: 343).

Годы спустя мотив этой трудной детской победы отзовется в том исчерпывающе-убедительном ответе (прежде всего самой себе), который даст взрослая дочь с позиций сложившегося поэта на несправедливые материнские упрёки в её якобы нелюбви к музыке и пресловутой *немузыкальности*:

Нет – любила. Музыку – любила. Я только не любила – свою. Для ребёнка будущего нет, есть только *сейчас* (которое для него – *всегда*). А сейчас были гаммы, и ганоны, и ничтожные, оскорблявшие меня своей малюточностью «пьески». [...] Бедная мать, как я её огорчала и как она никогда не узнала, что вся моя «немузыкальность» была – всего лишь *другая* музыка! [...] Есть силы, которых не может даже в таком ребенке осилить даже такая мать (Cvetaeva 1988: 90, 99, 103).

В своё же время для требовательной матери осталось незамеченным, что именно не по годам развитый интеллект и богатое поэтическое воображение помогли маленькой Мусе „в неполное пятилетие”, когда ещё „для нот было слишком рано [...] бесспорно и злотворно”, успешно освоить „*нотно-клавишный процесс*”¹⁰ (Cvetaeva 1988: 85).

⁹ См.: „Смеются: мать (горжествующе: не выйдет из меня поэт!), отец (добродушно), репетитор брата, [...] смеётся на два года старший брат (вслед за репетитором) и на два года младшая сестра (вслед за матерью)” (Cvetaeva 1979, т. 1: 343).

¹⁰ По мнению Саакянц, „не в пятилетии тут, конечно, было дело (музыканты по призванию начинают и раньше!), а именно в том, что у девочки было другое призвание: самой произносить буквы, слова, стихи – а не слепо подчиняться «приказам» нот и клавиш” (Saakânc 1999: 591).

Девочке „с нотами, сначала, совсем не пошло, [...] пока однажды, на заголовке поздравительного листа”, она „не увидела сидящих на нотной строке вместо нот – воробушков! Тогда [...] поняла, что ноты живут на ветках, каждая на своей, и оттуда на клавиши спрыгивают, каждая на свою. Тогда она – звучит” (Cvetaeva 1988: 83). Пребывая под очарованием иной развёрнутой метафоры, спонтанно возникшей в её сознании, повествовательница даже свой любимый „скрипичный ключ [...] воспроизводила на нотной бумаге, с чувством”, будто сажала „лебеда на телеграфные провода”, – осознав позднее, что „это было письменное, писёчковое, писательское рвение” (Cvetaeva 1988: 88).

Добросовестно *отсиживая* за роялем „свои два часа”, дочь, тем не менее, огорчала мать полным отсутствием у неё какого бы то ни было „музыкального рвения” (Cvetaeva 1988: 89, 88). Выражалось это, в частности, в её удивительно зрелой и самодостаточной экзистенциальной позиции. Так, она „не попросила – никогда” позволения поиграть дольше положенного времени: „Была честна, и никакая” материнская „заведомая радость и похвала не могли [...] заставить попросить того, что само не просилось с губ” (Cvetaeva 1988: 89). Вместе с тем, лишённая возможности быть с матерью искренней во всём и до конца, повествовательница „иногда [...] просто – врала”, особенно скрывая, что в настрою запрещённых „Лёриных нотах рылась!”, – откуда щедро „лились [...] потоки самой *бестактной* лирики” (Cvetaeva 1988: 94, 95).

Помимо вранья, чрезмерной строгостью Марии Александровны, не воспринимавшей всерьёз поэтических инспираций дочери, был спровоцирован ещё один её детский грех – воровство бумаги. Самоанализ писательницы проливает свет на ряд важных аспектов психо-эмоционального характера:

всё моё детство, до-школьное, до-семилетнее, всё моё младенчество – сплошной крик о белой бумаге. Утаённый крик. Больше взгляд, чем крик. Почему не давали? [...] Из-за [...] стихов (мать, кроме всего, ужасалась содержанию, почти неизменно любовному) и не давали (бумаги). Не будет бумаги – не будет писать. [...] бумажный голод младенчества! – [...] воцарилась – и воровала (Cvetaeva 1979, т. 1: 342, 343, 344, 345)¹¹.

¹¹ Ср. комментарий Саакянц: „изображая [...] свою мать, холодную к ней, старшей дочери, прячущей от неё бумагу, чтобы не писала стихов”, Цветаева „рисует образ большой художественной силы, но именно *художественный образ*, созданный не былью, а фантазией поэта. Ибо в действительности Марию Александровну Мейн вряд ли страшила перспектива видеть свою старшую дочь поэтом, – о чём говорит многое, и, в частности, её запись в дневнике [...] В реальной действительности от маленькой Марины, нужно думать, никто не прятал пишущую бумагу” (Saakânc 1999: 419).

В границах типологии мифо-архетипического контекста подобная высота патетического регистра повествования возводит *аффективный* поступок (Sharp 1998: 23) поэтически одарённого ребёнка чуть ли не в сакральный ранг стихийно-огненного Прометеева святокрадства. Помимо того, в процитированных фрагментах особого внимания, пожалуй, заслуживает спонтанно-бессознательное проговаривание кардинальных мотивов любви и голода (голода любви), взаимосвязанных и приобретающих здесь несомненный символический подтекст.

Осознать глубиннопсихологическую подоплёку мотива любви, которой так не хватало „нелюбимице” (Cvetaeva 1979, т. 1: 344) Марине, и которую Мария Александровна явно не умела делить поровну между всеми своими детьми (не только приёмными, но и родными), помогает выстраданное авторское признание последних лет жизни: „Я у своей матери старшая дочь, но любимая – не я. Мною она гордится, вторую – любит. Ранняя обида на недостаточность любви” (Cvetaeva 1940). Мотив „личной обиды детства” (Cvetaeva 1979, т. 1: 345) тем более важен, что, по глубокому убеждению Цветаевой, „детство сильней всего” (цит. по: Saakânc 1999: 576). Причину его исключительной значимости она мотивирует своим психо-эмоциональным опытом – ранним, богатым и сложным: „Страх и жалость (ещё гнев, ещё тоска, ещё защита) были главные страсти моего детства, и там, где им пищи не было – меня не было” (Cvetaeva 1988: 314). Изначальный же дефицит материнской любви, порождавший все эти „страсти”, Цветаева отчаянно стремилась восполнить на протяжении всей своей последующей жизни. Делая попытку понять, каким образом это повлияло на её писательскую и человеческую судьбу, она замечает: „ни одной своей вещи я [...] не писала, не влюбившись [...] В любовь. [...] страсть во мне несчастливой, невзаимной, невозможной любви. [...] Я [...] не захотела быть счастливой и этим себя на *нелюбовь* – обрекла” (Cvetaeva 1988: 305).

На возможность иного исхода указывает Юнг: „бессознательный Эрос всегда выражает себя как воля к власти (это утверждение основывается на повторяющихся наблюдениях, что, когда не хватает любви, образовавшуюся пустоту заполняет жажда власти)” (Üng 1997: 187). Именно эта вытесненная жажда власти, по всей видимости, и служила источником неуёмного стремления Марии Александровны держать под контролем практически всё, на что она имела хоть какое-то влияние. В результате „цветаевских детей ничто не удивляло”, – возможно, также и потому, что их „бессознательное матерью преследовалось больше всего!” (Cvetaeva 1979, т. 2: 147, 148). Марина

же, с которой мать была особенно строга – до суровости, символически интерпретировала исходящие от неё ограничения разного рода посредством вербальной поэтики широко понимаемого мотива голода, органически сочетая его чисто физиологические (пища) и психо-эмоциональные (желания и запреты) аспекты¹².

*

Постепенный психо-инициальный выход дочери, осознающей себя художником слова, из сферы влияния материнского музыкального пространства в определённый момент был связан с вмешательством самой судьбы. Два основных, диаметрально противоположных, но при этом эмоционально взаимодополняющих стимула, побуждавших повествовательницу заниматься музыкой: страх разгневать и желание порадовать мать, – сами собой исчезли после её безвременной кончины. Переживая эту тяжёлую травму, четырнадцатилетняя Марина „молчаливо и упорно сводила свою музыку на нет. Так море, уходя, оставляет ямы, сначала глубокие, потом мелющие, потом чуть влажные”. А поскольку упомянутые „музыкальные ямы – следы материнских морей” – в ней „навсегда остались”, в душе зародилась надежда на возможность разрешения тех внутренних противоречий, которые были связаны с её незабвенным образом: „от сознания”, что матери, пребывающей в мире ином, её „оттуда [...] всю [...] видней... что она” ей её – „такую, как [...] есть – простит” (Cvetaeva 1988: 103).

Эта последняя рефлексия убедительно свидетельствует, что многоаспектный „образ матери, романтический, драматичный, печальный и суровый”, *вырастая* „до символа” (Saakânc 1999: 591), как при жизни, так и после смерти Марии Александровны неизменно присутство-

¹² Вот несколько показательных примеров: „воскресные пирожки от Бартельса. По одному на каждого. – Дети! Берите же! – Хочу безе и беру эклер. Смущённая яснозрящим взглядом матери, опускаю глаза [...] не давали *потому, что очень хотелось*. Как колбасы, на которую стоило нам только взглянуть, чтобы заведомо не получить. Права на просьбу в нашем доме не было. Даже на просьбу глаз” (Cvetaeva 1979, т. 1: 343). Ср. эпизод с викторией (клубничкой), в котором дети, „по трусости”, стараются „не выказать внезапной на лице жадности”, потому что „мать не позволяет есть – так, до обеда, по многу сразу, вообще – жадничать” (Cvetaeva 1979, т. 2: 148). Особым образом Цветаева подчёркивает невербальный характер материнских запретов: „мать нам словами никогда ничего не запрещала. Глазами – всё” (Cvetaeva 1979, т. 2: 148). Этот мотив озвучивается с особой эмоциональной экспрессией, артистической находчивостью и художественной выразительностью, напр.: „Бемоль же, начертанный, мне всегда казался тайный знак: точно мать, при гостях, подымет бровь и тут же опустит, этим загоняя что-то моё в самую глубину” (Cvetaeva 1988: 87). Ср. также показательную авторскую характеристику родительского гнезда: „Это был дом молчаливых запретов и заветов” (Cvetaeva 1988: 33).

вал в *святая святых* Марининой души – на всех этапах её трудного земного пути вплоть до трагической гибели. Создание убедительной полномасштабной картины этого присутствия возможно будет осуществиться лишь в ходе дальнейшего комплексного изучения поставленной проблемы. Однако и актуально предпринятая нами попытка вступительного исследования ряда текстов и контекстов автобиографической прозы Цветаевой, в которых писательница осуществляет углублённый литературно-художественный самоанализ полярных мифо-архетипических мотивов (от апофеоза до демонизации), формирующих и удерживающих пространство индивидуальных проявлений её материнского комплекса, думается, позволила несколько глубже проникнуть в некоторые сокровенные тайны этой уникальной творческой личности. В частности, в случае Цветаевой огромный познавательно-эстетический интерес представляет сам процесс осознания тех или иных глубиннопсихологических мотивов, неизменно сопровождаемый художественно неповторимой вербализацией результатов этого осознания на страницах её литературных произведений.

Литература

- Bibliâ. Sovremennij russkij perevod. (Russkoe Biblejskoe Obščestvo).* (2011). Moskva, <<https://www.libfox.ru/451006-rbo-bibliya-sovremennyy-russkiy-perevod-rbo.html>>, dostup: 06.08.2019.
- Cvetaeva M. (1940): *Avtobiografiâ*, <<https://ruslit.traumlibrary.net/book/cvetaeva-ss07-051/cvetaeva-ss07-051.html#work002>>, dostup: 27.11.2019.
- Cvetaeva M. (1979): *Izbrannaâ proza v dvuh tomach 1917–1937. Sostavlenie i podgotovka teksta A. Sumerkina. Predislovie I. Brodskogo. T. 1: Predislovie. Iz dnevnikovyh zapisej 1917–1922 gg. Literaturnye èsse. Vospominaniâ. Iz rasskazov. Priloženie. T. 2: Literaturnye èsse. Vospominaniâ. Avtobiografičeskaâ proza. Moj Puškin. Recenzii i zametki. Priloženie.* New York.
- Cvetaeva M. (1988): *Sočineniâ v dvuh tomach. T. 2: Proza. Sostavlenie, podgotovka teksta i kommentarii A. Saakânc. Minsk.*
- Ûng K. G. (1996): *Sobranie sočinenij. Psihologiâ bessoznatelnogo.* Perevod V. M. Bakusev, A. V. Kričevskij. Naučnyj red. M.S. Kowalowa. Moskva.
- Ûng K. G. (1997): *Psihologičeskie aspekty arhetipa materi.* [B:] K. G. Ûng. *Alhimiâ snov.* Perevod, predislovie i posleslovie Semira. Sankt-Peterburg, s. 176–207.
- Saakânc A. A. (1999): *Marina Cvetaeva. Žizn' i tvorčestvo.* Moskva, <[334677-www.libfox.ru.pdf](https://www.libfox.ru/pdf/334677)>, dostup: 06.08.2019.
- Sharp D. (1998): *Leksykon pojęć i idei C. G. Junga.* Perevod J. Prokopiuk. Wrocław.
- Svedenborg È. (1863; 1993): *O nebesah, o mire duhov i ob ade.* Lejpcig–Kiïv.

Anna Wileczek

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9851-6114>
e-mail: anna.wileczek@ujk.edu.pl

Piotr Raczyński

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2473-2770>
e-mail: piotr.raczynsky@gmail.com

Madka i madkizm. O stereotypizacji w „antymadkowych” społecznościach internetowych

**‘Madka’ (welfare mother) and ‘madkizm’ (being a welfare mother).
On stereotyping within ‘antymadkowych’ (anti-welfare mother)
online communities**

Abstrakt

Niniejszy artykuł służy przybliżeniu mechanizmów procesu współczesnej stereotypizacji na przykładzie stereotypu *madki* i szerzej traktowanego – *madkizmu*, których geneza ma charakter internetowy. Ich źródłem są internetowe grupy/ społeczności określane jako „antymadkowe”, które reprodukują treści (komunikaty) nawiązujące do uproszczonych i jednostronnych umysłowych reprezentacji dotyczących tej kategorii społecznej. Materiał badawczy pochodzi z empirycznego rekonesansu przeprowadzonego wśród członków grup zamkniętych oraz na publicznych stronach facebookowych wskazanych zagadnień. W celach analitycznych złożono podkorpus z 500 *screenshotami*, wskazano kluczowe obszary leksykalno-semantyczne, stworzono w ich obrębie listy frekwencyjne oraz dokonano interpretacji znaczeń w ramach głównych profili (biologicznego, społecznego, psycho-emocjonalnego, bytowego, religijnego). Rekonesans badawczy ujawnił powtarzalność i schematyzację treści określanych jako *madkowe*, których upowszechnieniu przez społeczności *antymadkowe* towarzyszyły motywacje ludyczne. Niniejszy artykuł omawia wskazane zjawisko w aspekcie językowym i społeczno-kulturowym.

Słowa kluczowe: madka, stereotypizacja, antymadkowe społeczności internetowe, analiza frekwencyjno-semantyczna

Abstract

This article aims to introduce the mechanisms of a modern stereotyping process as illustrated by the case of the *madka* (welfare mother) stereotype and more broadly understood *madkizm* (being a welfare mother), the origins of which are internet-based. The source

of both relate to internet groups/communities referred to as ‘*anti-madka*’, which reproduce the content (messages) referring to simplified and one-sided mental representations of this social category. The research material comes from empirical reconnaissance conducted among members of closed groups and on public Facebook pages devoted to the issues in question. For analytical purposes, a sub-corpus including 500 screenshots was developed, key lexical and semantic areas were indicated, frequency lists were created within them and meanings were interpreted within main profiles (biological, social, psycho-emotional, living-related, religious). Research has revealed the repetition and schematisation of the content referred to as *madkowy* (*madka*-related), whose dissemination by *anti-madka* communities was accompanied by ludic motivations. The present article discusses the indicated phenomenon in linguistic and socio-cultural terms.

Keywords: welfare mother, stereotyping, anti-welfare mother online communities, frequency-semantic

1. Wprowadzenie

W galaktyce internetu „zawieszonych” jest wiele wirtualnych społeczności dyskursywnych, które korzystają z dobrodziejstw tej przestrzeni komunikacyjnej z różnych względów i w różnych celach (Bauer 2009: 19; Siuda 2006: 181). Zapewniają one potrzebę socjalizacji tzw. trzeciego rzędu (Senderska 2017: 11) realizowanej w postaci nieustrukturyzowanej sieci relacji z zachowaniem wolności wyboru interakcji, a nawet preferencji społecznych, kulturowych i komunikacyjnych. Jak słusznie zauważył Stanisław Gajda ich istotą:

[...] jest budowanie własnego świata społecznego, którego jądro stanowi wspólnota ideowo-kulturowa zbudowana na określonej wizji świata (Gajda 2001: 8).

Wspólnoty te łączą pewien sytuacyjny stereotyp, a także repertuar środków konieczny do reprodukcji opisujących go konstrukcji językowych. Ów stereotyp jest „znakiem rozpoznawalnym, sygnałem określonych społeczności i związanych z nim światów” (Gajda 2001: 8–9). Wspólnoty/grupy mogą być jednak ufundowane na wielu różnych podstawach, w tym na bazie specyficznie aranżowanej „walki symbolicznej” (Jemielenik 2019: 134), której wyrazem jest komizm jako stare narzędzie dekonstrukcji rzeczywistości. W ramach owej dekonstrukcji pewne podmioty, zdarzenia, idee, odmiany języka identyfikowane przez użytkowników jako inne, absurdalne, antyspołeczne itp. stają się wystarczającym pretekstem do zawiązywania zarówno wspólnot dyskursywnych o otwartej (luźnej i niezobowiązującej) fatyczności, jak i grup zamkniętych. Społeczność pierwszego typu zasiedla portale wykorzystujące tzw. *social news*, np. Wykop.pl, Besty.pl, Repostuj.pl, drugiego zaś – grupy o limitowanej przynależności. Niezależnie od stopnia hermetyczności tych wspólnot występuje fluktuacja treści, bowiem użytkownicy reprodukuja

je w formie wiralowej¹, przenosząc zwykle do przestrzeni publicznej. Ich powielanie (*sharing*) służy utrwalaniu określonych schematów poznawczych i afektatywnych, a tym samym – stereotypizacji.

Niniejszy artykuł służy przybliżeniu mechanizmów tego procesu na przykładzie stereotypu tzw. *madki* i szerzej traktowanego – *madkizmu*, których geneza ma charakter internetowy. Ich źródłem są wirtualne społeczności określane jako „antymadkowe”. Zamieszczają one komunikaty i reprodukcją treści będące uproszczonymi reprezentacjami tej kategorii społecznej.

2. Założenia metodologiczne

Materiał badawczy poddany oglądowi pod kątem znamion stereotypizacji pochodzi z empirycznego rekonesansu przeprowadzonego wśród członków grup zamkniętych oraz na publicznych stronach facebookowych poświęconych wyżej wskazanym zagadnieniom. Obejmował tysiąc komunikatów wyekscerpowanych w postaci tzw. *screenshotów* (zrzutów ekranu) podczas eksploracji treści (obserwacja uczestnicząca). Wyimki te złożyły się na korpus wypowiedzi zidentyfikowanych przez społeczność internetowe jako „madkowe”. Następnie w obrębie korpusu wyodrębniono podkorpus złożony z 500 komunikatów (16 966 słów), który poddano analizie. Kryterium doboru była powtarzalność schematu znaczeniowego, któremu towarzyszył sugerowany przez użytkowników aspekt ludyczny. Teksty te poddano następnie analizie frekwencyjno-semantycznej, co pozwoliło wyodrębnić ważne obszary znaczeniowe, otwierane przez słowa kluczowe, i stworzyć listy frekwencyjne w ich obrębie². Następnie metodą analizy jakościowej dokonano interpretacji

¹ Określenie pochodzi z j. ang. *viral* ‘wirusowy’ i oznacza treść (intrygującą, absurdalną lub humorystyczną), która szybko rozprzestrzenia się w internecie dzięki udostępnianiu przez użytkowników (Publik.pl).

² Ogląd badawczy miał na celu wskazanie cech, które strukturyzują stereotyp „madki” w sposobie komunikacji wybranych społeczności sieciowych na podstawie udostępnianych przez nie treści. Dlatego koncentrowano uwagę głównie na częstotliwości wyrazów, kolokacjach oraz otoczeniach słowa i kontekstach, do jakich się dane wyrazy odnosiły, co wiązało się z koniecznością utworzenia list frekwencyjnych. Do badań tego typu wykorzystano program *AntConc* (zob. <http://www.antlab.sci.waseda.ac.jp/software.html>). Konstrukcję list frekwencyjnych badanego korpusu oparto na tzw. słowach kluczowych, które „zbierały” kategorie najczęściej pozycjonowane w całym zbiorze. Wyznaczono w ten sposób 14 pól leksykalno-semantycznych, w ramach których zidentyfikowano 446 haseł powtarzających się w różnym ustrukturyzowaniu formalnym i kontekście wypowiedzi. Dla przykładu pole obejmujące *relację matki i dziecka* zawierało następujące jednostki: *bombelek, dziecko, synem, potomstwo, kryszynie, dzidzius* itp. oraz wyrażenia: *usmiejch dziecka, nasze malenstwo* i frazy: *9 miesięcy odliczanie czas zacząć; dziecku się nie odmawia, mam horom curke* (zapis oryginalny). Analiza semantyczna zawartości pól dała podstawy do wyróżnienia typowych cech, które można zgrupować w pięciu aspektach (fasetach): biologiczne, społeczne, psycho-emocjonalne, bytowe, religijne.

treści konotowanej przez jednostki leksykalne i tekstowe, a to otworzyło możliwości charakterystyki danego zjawiska społecznego.

Badania korpusowe odbyły się zgodnie z zasadami sformułowanymi przez Michaela Stubbsa³. Obejmowały powtarzające się treści bez ingerencji w obserwowaną materię (Stubbs 2004: 111), tym bardziej w formę ich zapisu⁴. Pozwoliło to na odkrycie sformułowań typowych i oczekiwanych w grupach „antymadkowych”. Materiał był ekscerpowany z dokumentów zamieszczanych w 2020 r. w następujących grupach: *Madka Polka fejsbukowa* (ok. 36 tys. członków), *Madka Polka Socjalna* (ok. 18 tys. członków), *Spotted: Dej* (ok. 14 tys. członków) oraz na stronach: *Dej, mam horom curke* (ok. 106 tys. obserwujących), *Spotted: owulacja na stojąco* (ponad 13 tys.)⁵. Zanim jednak przystąpimy do prezentacji wyników analizy materiału empirycznego, warto zarysować tło językowo-kulturowe analizowanych zjawisk.

3. Etykietyzacja – stereotyp – społeczności ludyczne

Innowacja *madka* i jej pochodna *madkizm* weszły do polszczyzny potocznej, głównie tej o proveniencji internetowej, ponad dwa lata temu. Dziś pierwsza z nominacji w wyszukiwarce Google generuje 929 tys. wyników,

³ Michael Stubbs sformułował dwie zasady badań korpusowych: 1. Obserwatorowi nie wolno ingerować w to, co obserwuje; 2. Powtarzające się zdarzenia są istotne. Pierwsza zasada oznacza konieczność pracy z autentycznymi danymi językowymi (tekstami), natomiast druga jest kluczowa przy analizie znaczeń. W związku z tym istotna jest częstość, powtarzalność i dystrybucja danych językowych. Stubbs podkreśla, że korpusy pokazują to, co jest oczekiwane w użyciu języka, ale dowodzą też, że język dostarcza licznych „prefabrykatów”. W centrum zainteresowania badacza znajdować się będą zatem nie tyle pojedyncze słowa, co powtarzające się struktury leksykalno-gramatyczne (Stubbs 2004).

⁴ Zasada autentyczności danych językowych wiązała się z koniecznością zachowania oryginalnej formy tekstów, utrwalanych w postaci zrzutów ekranu. Wszystkie cytaty z analizowanych źródeł zostały wprawdzie przetranskrybowane na tekst edytowalny, ale z restrykcyjnym zachowaniem oryginalnej pisowni i stylu wypowiedzi (oryginalne błędy ortograficzne, interpunkcyjne, składniowe itp.), np. *Proszę Panią Kasiu ma trudna stylcia że Siostra wy howuje moja curke*.

⁵ Grupy/ społeczności „antymadkowe” zawiązują się na portalach społecznościowych (głównie na Facebook.com), liczą od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy członków i obserwatorów. Grupy mają zwykle charakter zamknięty (konieczna jest weryfikacja zgłoszenia przez administratora), a ich działalność ogranicza się do udostępniania znalezionych w sieci treści, fragmentów lub opisu zaobserwowanych zdarzeń, które mogą uchodzić za absurdalne, niedorzeczne i humorystyczne. Zasadę działania tych wspólnot dobrze tłumaczy wypowiedź założycielki jednej z grup: „Śmiejemy się z głupoty, nie z macierzyństwa. Sama jestem matką, mam kilkoro dzieci. Nikt nie uważa tego za powód do wyśmiewania, bo nie jestem maDką. Prawie niepiśmienną, wierzącą w uroki rzucane złym okiem, szukającą w Internecie porad lekarskich [...]. Takie grupy jak moja wytykają głupotę i brak poszanowania dla intymności swojej, swojego dziecka, swojej rodziny” – <<https://mamy-mamom.pl/>>, dostęp: 20.08.2020.

druga zaś 435. Leksemy te, biorąc pod uwagę ich strukturę, są wynikiem kolejno derywacji alternacyjnej i sufiksальной, ale na ich semantykę wpływa głównie aspekt afektatywny (emotywno-ekspresywny). Ten zaś wpisany został w zabieg czytelnej antynormatywnej gry językowej. W jej ramach arbitralna i usankcjonowana normą ortoepiczną forma leksemu *matka*, z którym polski stereotyp językowo-kulturowy wiąże określone przekonania aksjologiczne (zob. Bartmiński 2008), została zniekształcona przy jednoczesnej pejoryzacji znaczenia. Tym samym z prototypu matki wyłączono pewne „egzemplarze”, które składają się na subkategorię i antyprototyp, zidentyfikowany nowym znakiem językowym. Wskazane nazwy można zaliczyć do pogardliwych etykiet językowych odnoszących się do zjawisk lub osób należących do określonych grup społecznych (Palmore 1962). Zapis *madka* i wymowa [madka] stanowi etykietę dla kategorii osób, waloryzowanych negatywnie ze względu na określone cechy biologiczne oraz dysfunkcje poznawcze i społeczno-kulturowe (np. aluzja do licznych błędów ortograficznych popełnianych przez te osoby). Sygnalizowane w etykietce znaczenie stereotypowe wynika więc – jak ujmowała Krystyna Pisarkowa z „nadwyżki wartości znaczeniowej nad znaczeniem prymarnym” (Pisarkowa 1976: 6).

W Obserwatorium Językowym Uniwersytetu Warszawskiego, które notuje nowe struktury semantyczne, słowo *madka* zostało opatrzone kwalifikatorem dezaprobaty i zdefiniowane następująco: „kobieta wykorzystująca fakt posiadania dzieci do roszczeń socjalnych i prób podniesienia statusu społecznego; często odznaczająca się prowincjonalnością, brakiem kultury osobistej i aktywnym uczestnictwem na forach internetowych” (<<http://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/madka.html>>, dostęp: 24.03.2020). Podobny rejestr cech znaczeniowych: (1) (młoda) kobieta, która ma dziecko, (2) (z tego powodu) jest przekonana o swojej wyjątkowości, (3) nadmiernie roszczeniowa, (4) nachalnie werbalizująca swoje potrzeby, (5) nieprzestrzegająca zasad grzeczności i współżycia społecznego, został uwzględniony w definicji zawartej w słowniku slangu i mowy potocznej *Miejski.pl* oraz *Vasidas.tk*. Biorąc jednak pod uwagę sposoby redagowania wspomnianych słowników (zgłoszenia i definicje pochodzą od naturalnych użytkowników), zauważamy, że w semantycznym obrazie analizowanego leksemu wyróżniają się typowe dla konceptualizacji potocznej nacechowania ekspresywne:

Młoda matka, która niedawno urodziła dziecko i zafiksowała się na jego punkcie w sposób niezwykle negatywny i uciążliwy do otoczenia. Osoba straszliwie chamska, pyskata i roszczeniowa, przekonana o swojej wyższości nad innymi, wynikającej z faktu posiadania dziecka (<<https://www.miejski.pl/slowo-Madka>>, dostęp: 24.03.2020).

Komponent opisowy (cechy biologiczne) łączy się tu wyraźnie z komponentem społecznym (zachowania społeczne), aspektem emotywnym (ekspresywna waloryzacja) oraz konkretem behawioralnym (doświadczenie wynikające z kontaktu z prototypowym egzemplarzem „madki”)⁶. Zawarte w źródłach przykłady użyc tekstowych, a także podobne do nich realizacje korpusowe wskazują na narodziny i stabilizację stereotypu. Niezależnie, czy jego podstawę określą wyobrażenia i przekonania nakierowane na społeczności (zob. Bartmiński 1998: 64), czy „konstrukty lingwomentalne” zakorzenione w świadomości przez znak (Chlebda 1998: 32), to istota stereotypizacji jest z natury społeczna. Przekazywane i przejmowane sądy tkwią na tyle silnie w świadomości społecznej, że nie muszą ujawniać się eksplicytnie w strukturze jednostek leksykalnych, ale dają się wyabstrahować z tekstów, w tym postów i komentarzy, których analiza pozwoli na wskazanie lub potwierdzenie cechy stereotypowej. Dobrze to obrazują poniższe wypowiedzi.

- (1) ...okazuje się, że takie idealne internetowe madki wcale nie są takie idealne i mają sporo za uszami (źródło: Obserwatorium Językowe);
- (2) „Dej, mam horom curke” - zobacz, jak bezczelne potrafią być niektóre „madki” w Internecie (źródło: <<https://witkowo.naszemiasto.pl/tag/madka-w-internecie>>, dostęp: 26.03.2020);
- (3) „Dziecko to najważniejsze, co ci się może w życiu przytrafić”. Motto każdej madki, wygłaszane przy każdej wizycie w MOPS-ie (<<https://nonsa.pl/wiki/Madka>>, dostęp: 26.03.2020);
- (4) Madka to stan umysłu. Lewą stroną chodnika pcha wózek [...]. Dziećmi nie jest zainteresowana bo pytluje z inną madką idącą za nią. Taranuje starszą panią [...] i pretensje: „trzeba było uważać” (<<https://warszawawpigulce.pl/mieszkan-ka-ursynowa-madka-to-stan-umyslu>>, dostęp: 36.03.2020);
- (5) Madkizm dzisiejszy mnie przeraża. Kuźwa nawet nad jeziorem nie można się zrelaksować bo madki typu dej!! (źródło: <<https://f.kafeteria.pl/temat-7584394-dzisiejszy-madkizm-mnie-przeraza/>>, dostęp: 26.03.2020)⁷;
- (6) Całość została utrzymana w tonie parodii zachowań przysłowiowych „Madek”, które „wiedzą lepiej” i nie zważają na zagrożenie (źródło: <<https://pomyslodawcy.pl/parodia-zachowan-madek-w-obliczu-epidemii-jako-cover-utworu-dody-dzaga/>>, dostęp: 26.03.2020);

⁶ O pojmowaniu prototypu jako najbardziej reprezentatywnego dla danej kategorii przykładu pisze Renata Grzegorzczkowska (1998: 113), a obrazu stereotypowego jako zespołu cech nakładanych na prototyp na skutek waloryzowania lub uogólniania pisze Jolanta Tambor (2008: 23–29).

⁷ Wszystkie przytoczenia z analizowanych komunikatów podawane są w zapisie oryginalnym.

(7)

Madkom się po prostu należy:

KARTA MADKI RZECZPOSPOLITEJ POLKI 



NAZWISKO

KOWALSKA

IMIĘ

KARYNA

IMIONA DZIECI

BRAJAN ANGELIKA

DATA URODZENIA

19.03.1997



PLATNOŚĆ ONLINE
I W TERMINALE PŁATNICZYM

KARTA UPOWAŻNIA DO:

- KUPOWANIA PRZEDMIOTÓW NA OLX I ALLEGRO ZA DARMO
- ZSUMOWANIU ZASIŁKÓW DO JEDNEJ WYPŁATY W POSTACI 3000ZŁ/MSC NA DZIECKO
- WSTĘPU NA GRUPĘ FACEBOOK 'MADKA RZECZPOSPOLITA POLKA' Z PORADAMI PRAWNYMI
- KUPOWANIA NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH ZE ZNIŻKĄ 50%
- PRZYZNANIA PRIORYTETU NA POLICJI W POSZUKIWANIU OJCA W CELU ŚCIĄGNIĘCIA ALIMENTÓW
- PIERWSZEŃSTWA W KOLEJCE DO LEKARZA, PRZEDSZKOLA I W KASACH SUPERMARKETÓW

(Źródło: <<https://repostuj.pl/tag/heheszki/post/karta-madki-polki-51025>>, dostęp: 26.03.2020).

Powyższe przykłady pochodzą z dyskursu internetowego, który stanowi oparcie dla analizowanego stereotypu. Pokazują jednocześnie, że organizacja i treść stereotypu podlega zarówno wpływom czynników poznawczych, jak i afektatywnych, uaktywnionych w określonych otoczeniach społecznych (Macrae, Stangor, Hewstone 1999: 40). Stereotypizacji – tworzeniu schematów podzielanych społecznie, które opierają się na określonych reakcjach emocjonalnych na kontakt z egzemplarzami stereotypowymi (4, 5), służą cechy identyfikujące (3, 4), modyfikujące (2, 6) oraz znamienne „nadgeneralizacje” (1, 2, 3, 7) (por. Macrae, Stangor, Hewstone 1999: 48). Tym samym „stereotyp neutralny” jako efekt werbalizacji określonego sposobu percepcji, opartego na oszczędności poznawczej⁸, ściśle wiąże się tu ze „stereotypem negatywnym”, opartym na waloryzowaniu emotywnym (por. Reszke 1993: 87). To z kolei możliwe jest dzięki wspólnej matrycy aksjologicznej, w ramach której realizują się określone preferencje społeczno-kulturowe jednostek. Powodem przynależności do wirtualnych, astrukturalnych i zanurzonych

⁸ Stereotypy wykorzystują tzw. *oszczędność poznawczą*, polegającą na przypisywaniu tych samych cech całej kategorii. Przekonania stereotypowe opierają się na założeniu homogeniczności stereotypizowanych grup i ignorowaniu cech odmiennych poszczególnych jednostek.

w terażniejszości grup (*communitas*) (por. Turner 1969) może być afiliacja ludyczna – podzielane wspólnotowo poczucie humoru. Internetowe społeczności ludyczne (np. grupa *Łączy nas beka*) traktują komizm jako „typ twórczości [...] polegającej na świadomym wytwarzaniu określonego układu zjawisk [...] w celu wywołania doznań pewnego typu” (Dziemidok 2011: 9). Publikowanie opisów i traktowanie językowych i niewerbalnych zachowań patologicznych, odnoszących się do określonej grupy (np. *Beka z klientów*, *beka z Podlasia*, *Beka z ćpunów*), jako elementów komicznych jest swoistym rytuałem konstytuującym i spajającym wspólnotę.

Nie inaczej dzieje się w wypadku wskazywanych wyżej tzw. grup antymadkowych. Mechanizm ten znany jest choćby z karnawałowych realizacji „świata na opak” (Bachtin 1970; Bełkot 2008), w których do głosu dochodzą wartości odwrócone. Członkowie takich wspólnot wykorzystują prawo do karnawałowej ekstrawagancji, czyli „specyficznego stylu zachowania, stojącego w opozycji do tego obowiązującego na co dzień i uważanego za stosowny” (Rumińska 2007: 186). To kryterium stosuje się także w samym akcie wyboru stygmatyzowanych osób. Zachowania klasyfikowane jako inne, odbiegające od normy, patologiczne, a jednocześnie na tyle częste, że powszechnie obserwowalne, mogą posłużyć do budowania schematu komicznej stereotypizacji (por. tagi: *Nędzna pincetplusowa patologia*; *Typical madka*; *Madka patologia*; *Madka Karyna*; *Szalone madki z internetu atakują*). Ekscytacja zachowaniami aspołecznymi i patologicznymi przejawia się w śledzeniu, udostępnianiu i komentowaniu na prawach cytacji wyimków tekstów zamieszczanych w komunikatorach, na stronach sprzedażowych, na portalach społecznościowych, oraz ich szerokiemu interpretowaniu. Forma publikacji w postaci tzw. *screen-shotów* służy podkreśleniu ich wiarygodności i autentyczności. Oto przykłady:

(1) Mam problem w domu z dziećmi jestem samotna z trójka dzieci i niedługo wylączy mi prąd bo nie zapłaciłam w tym miesiącu widzę że pan napisał książkę i wierzy w boga a bóg kazał się dzielić i pomagać czy mogę wysłać panu numer konta na który trzeba wysłać pieniądze na prąd????? bede za to bardzo panu wdzięczna i dziękuje za pomoc proszę o odp

To jakiś żart? Bo aż zabrakło mi słów...

Nie pomożesz?? to pocałuj mnie w dupę poczekam aż przyjdzie rodzinne 🙄🙄

- (2) **Pytanie o odpowiedź: kto w miejscach publicznych (np. przychodnia) ma pierwszeństwo: kobieta z małym dzieckiem czy ciężarna? Jest jakaś podstawa prawna?**

   734

246 komentarzy 8 udostępnień



Tomasz [redacted] Madka z bombelkiem ma zawsze pierwszeństwo. Lambadziara, co nie urodziła jeszcze nie ma pierwszeństwa, bo może się okazać, że rodzi przez cesarkę i wtedy to nie jest prawdziwa madka i się jej nie nalerzył

  163

- (3) Czy w najbliższym czasie któraś mama z okolic organizuje może ospa party? Sprawa jest pilna ponieważ moja cureczka ma już ponad 4 latka a dalej nie miała okazji się uodpornić.

Udostępniane kolekcje tekstów (1, 2) lub fragmenty wypowiedzi (3) stają się hipotekstami, które powodują „ukierunkowanie napięć znaczeniowych” (Balbus 1993: 430), wywołując kolejne, uchodzące za spontaniczne, reakcje tekstowe (hiperteksty), np. komentarze:

„Funks”: A może gruźlicy szukają lub trądu!?!?

„Jaro”: A może syfilis party albo od razu na ostro HIV party albo od razu hardcore na maxa i urządzić arszenik party albo cyjanek party a może jeszcze ostrzej od razu atom party urządzmy sobie z przysmażaniem dzieciaczek w strumieniu promieniowania gamma z bomby kobaltowej...

Wykorzystywane w nich kolokwializmy, charakterystyczne dla spontanicznej wypowiedzi, oddają „familiarność” wtajemniczonych, a więc jak pisał Bachtin „ludzi szczerych i swobodnych w kontaktach językowych” (Bachtin 1975: 283). Ponadto trzeba zwrócić uwagę na dużą ekspresywność analizowanych hipertekstów. Treści neutralne albo humorystycznie wyśrodkowane są mało atrakcyjne, ponieważ „w świecie karnawału istnieją jedynie formy ekstremalne, wynaturzone, skrajnie obrazoburcze” (Ranoszek 2017).

Warto zauważyć, że konwencja komunikacyjnej karnawalizacji („język na opak”) dopuszcza akty mowy takie jak: drwina, szyderstwo, napiętnowanie, obelga, które w ramach kultury głównego nurtu i społecznych strategii grzecznościowych są niedopuszczalne (Marcjanik 2002: 85; Ożóg 2002: 75; Wileczek 2020: 268) lub traktowane nawet jako forma utajonej agresji (Peisert 2004: 31)⁹.

⁹ Agresję należy tu rozumieć w ujęciu dość szerokim jako napastliwe zachowanie się wobec kogoś lub czegoś, jako negatywne emocje wywołujące takie zachowanie albo jako ewokację przemocy (zob. Peisert 2004: 24; Kamińska-Szmaj 2007: 52).

Ponadto stereotypizacji dokonywanej na użytek ludyczny towarzyszy cel psychologiczny w postaci podwyższania samooceny, gdyż „[...] umniejszając wartość innych grup [...] człowiek podwyższa względny status swojej grupy, co z kolei podwyższa jego opinię na temat samego siebie” (Macrae, Stangor, Hewstone 1999: 33). Można podać wiele realizacji takiej strategii. Adekwatnymi przykładami mogą być choćby komentarze pod hipoteckstem: *Dajecie dziecku bułkę w sklepie? Oskarżono mnie o kradzież, bo dałam dziecku bułkę?*, które jasno wskazują na ironiczne, deprecjonujące supozycje względem adresata: (1) *I bardzo dobrze!!! Dziecku bułkę powinno się dać po zapłaceniu [...] Mnie tak wychowano!!!*; (2) *Ha... Ha...[...] To nie jawna kradzież, tylko dziecku się nie odmawia!;* (3) *[...] A za parę lat, jak madka nie da „pieniąszkuf” na najnowszy srajfon, to dostanie od „gówniaża” w pysk. Bo przecież dziecku się nie odmawia!*

4. Madka – poznawcze, społeczne i afektatywne aspekty stereotypizacji

Analiza frekwencji i znaczeń danych językowych, zgromadzonych w rejestrze reprezentacji „madkowego” sposobu bycia i mówienia, pozwala określić kluczowe obszary stereotypizacji. Główne aspekty w uproszczeniu pokrywają się z profilami wskazanymi przez Jerzego Bartmińskiego badającego stereotyp *matki* (stereotyp neutralny) konceptualizowany w języku polskim (Bartmiński 2008), niemniej jednak w naszym wypadku dominują znaczenia nacechowane, przesadzające o negatywności. Wśród najczęstszych wykładników znajdują się cechy biologiczne wykraczające jednak poza neutralny rejestr prototypowy. *Madka* bowiem to osoba, która ma lub będzie miała dziecko/dzieci (304), jest/ była w ciąży, rozwiązanej przez poród naturalny; deprecjonuje więc wartość cesarskiego cięcia traktowanego jako *wydobyciny* (73), apoteozuje karmienie piersią (*cycusiowanie*) (85), zajmuje się wyłącznie opieką nad dzieckiem/ dziećmi/ (*w domu z dzieckiem/ bombelkiem*) (46). Z biologicznego faktu bycia matką i posiadania dziecka wynikają specyficzne cechy i jakości psychiczne, np. przypisywanie sobie z tego powodu autorytatywnej wiedzy (*ja wiem najlepiej/ ty nie masz dzieci*), postrzeganie dziecka jako najważniejszej jednostki w społeczeństwie (*wszystko dla dziecka/ to tylko dziecko; powinno się płacić za wychowanie/ bycie matką to praca*) (152), roszczeniowość (*potrzebuję do oddania/ za darmo/ (ona) powinna dać; kupię bezpłatnie*) (133), duża emocjonalność i impulsywności (stosowanie wykrzykników i wersalików) (244), w tym wulgarność i opryskliwość (używanie rażących wulgaryzmów) (74). W aspekcie poznawczym omawianego stereotypu zawarte są także ewokacje

cech bytowych szczególnie dotyczące trudnej sytuacji ekonomicznej (*nie mam, mam problem, ciężka sytuacja*) (133), pobierania zasiłków (*500plusy, pieniądze, alimenty*) (113) oraz cechy społeczne (167). W tym obszarze często pojawiają się posty piętnujące skłonność do nadmiaru interakcji o charakterze fatycznym i ekonomicznym (np. niemal stała dostępność na portalach społecznościowych i sprzedażowych oraz *overshering*¹⁰), dzielenie się absurdalnymi poglądami na zdrowie i wychowanie dziecka, poszukiwanie „nienaukowych” informacji u innych internautów, konstruowanie wiedzy na podstawie doświadczeń potocznych (np. niestandardowe metody terapii i profilaktyki, medycyna alternatywna, zabobony) (133); zasięganie u niespecjalistów informacji o charakterze prawnym (*prawo, alimenty, policja*).

Obraz ten jest dopełniany przez cechy natury religijnej. Świadczą o tym wskaźniki cech konotujących religijność (44), w tym częste posługiwanie się słowami: *Bóg, kościół, ksiądz, cud*, ale w kontekstach związanych raczej z rytualnymi obrzędami religijnymi (*chrzest, pierwsza komunia*) niż pobożnością.

Tak „urabiany” stereotyp przez „antymadkowych” obserwatorów wpisuje się w nurt walki społeczno-kulturowej między odmiennymi i zwalczającymi się „plemionami” dysponującymi innym obrazem świata, sposobem bycia i systemem wartości (Maffesoli 2000: 19). Zachowując tę perspektywę, spróbujemy zrekonstruować wybrane płaszczyzny w obszarach istotnych dla stereotypu „madki” oraz „madkizmu”.

Biorąc pod uwagę biologiczno-społeczne cechy matki (posiadanie i wychowanie dziecka), istotą „madkizmu” jest specyficzne pojmowanie tej roli społecznej. Według „madek” naturalne urodzenie, a potem samodzielne wychowanie dziecka to jedyna prawdziwa i ciężka praca zajmująca każdą chwilę życia i poświęcenie godne rezygnacji z pracy zawodowej (*Ty nic nie robisz. Ja mam małe dziecko pracuje 24 godziny na dobe 7 dni w tygodniu i bez chwili odpoczynku; [...] te pieniądze co dostaje poprostu mi sie należą*). Wiąże się to nie tylko z gloryfikowaniem macierzyństwa, ale także z wiarą w misję ocalenia społeczno-narodowego (*A na twoje emerytury kto będzie pracował; wychowujemy przyszłych Polaków*). Wywołuje falę szyderczych komentarzy naśladowujących nieudolny styl wpisu (*Kochana prentko złusz podanie o zasiłek; No i Żorż przeziębiony w aptece to na zeszyt powinni dawać i wogule to na dzieci za darmo lekarstwa powinny; te posty powinny ustawie wprowadzić no bo kto bendzie im na emeruturę pracować ja sie pytam; No tak płacmy usmiechami bombli to jest najważniejsze*).

¹⁰ Por. ang. *overshare* ‘dzielić się zbyt osobistymi szczegółami swojego życia’. W tym wypadku oznacza przesadne udostępnianie, głównie w formie zdjęć, szczegółów z życia własnego i dziecka.

Związany z takim przekonaniem *pajdocetryzm* prowadzi do zaspokajania wszelkich potrzeb dziecka ponad powszechnie przyjęte normy obyczaju w myśl słów: *I bez przesady, to tylko dziecko*. Wszelkie zachowania godzące w porządek społeczny lub nawet w poczucie dobrego smaku, np. nieobyczajne zachowanie dziecka – śmiecenie, kradzież, wymaganie darowizn, załatwianie potrzeb fizjologicznych w miejscu publicznym usprawiedliwane są jego dobrem (*To nie kradzież, tylko dziecku się nie odmawia; O matko !!!! [...] Mam troje dzieci i każde z nich mnie obsikalo zrobiło kupkę mi na rękę i wymiotowało na mnie i żyje. jestem w szoku że matki dziś są takie anty!!!!*). Niejednokrotnie wyrażane jest poczucie wyższości względem kobiet bezdzietnych, związane z ich deprecjacją i pouczeniem (*Jedynym twoim zadaniem w życiu jest rodzenie dzieci kobiety z wyższym wykształceniem i karierą są nic nie warte dla społeczeństwa. W drodze mam już 3 dziecko są różne dodatki, socjale, +500 za które da się utrzymać; Przystanie Pani z ta depresja dziś kobiety nie chcą dzieci i wychowywać*).

Do repertuaru *madkizmu* jako sposobu bycia należy nieustanne podkreślanie trudnej sytuacji społeczno-materialnej jako konsekwencji misji rodzicielstwa (*Wychowywanie dzieci samemu, bez pomocy to dopiero jest praca i nie ma chyba żadnego godnego wynagrodzenia za to; [...] czy odda pani za uśmiech bombelka naklejki?*). Ten czynnik utrudniający wychowanie jest zwykle przesadnie wykorzystywany do wzbudzenia litości i oczekiwania pomocy od innych osób (zob. teksty z grup sprzedażowych lub pomocowych: *telefon za tyle to ja sobie w sklepie mogę kupić, załujesz dziecku [...] wal sie ty k*rwo curka płacze przez ciebie*). Językowym wyrazem takiej postawy stał się niezwykle częsty przykład frazy: *dej, mam horom curke*, który wszedł do języka potocznego na określenie bezceremonialnych i niemających uzasadnienia próśb¹¹.

Płaszczyzną konfliktu jest także poczucie społecznej niesprawiedliwości, wynikające z nierównego dostępu do świadczeń socjalnych. Społeczność „niemadkowa” wskazuje na roszczeniowość jako zasadę „madkizmu” (*Co miesiąc na małego dostaje 1600 (zasilek wychowawczy 1000 zł 500+ i zasilek rodzinny 99 zł)*). Roszczeniowość ta wynika z poczucia misji reprodukcyjnej (*jeśli ktoś jest leniem i nie chce tworzyć Narodu [...] niech płaci na te dzieci, których rodzice mają trudności finansowe*). Społeczności „antymadkowe” są przekonane, że to prowadzi do skrajnej nieodpowiedzialności (*Mam alimenty do płacenia na córkę, teraz wychowuje z moim narzeczonym synka 1.5 rocznego, pobieram*

¹¹ Por. tytuł artykułu w czasopiśmie lokalnym: „*Dej, mam horom curke*”, czyli najgłupsze i najbardziej beczelne teksty „madek” z ogłoszeń i stron na Facebooku (<<https://gloswielkopolski.pl/dej-mam-horom-curke-czyli-najglupsze-i-najbardziej-bezczelne-teksty-madek-z-ogloszen-i-stron-na-facebooku/ar/c11-14456305>>, dostęp: 30.03.2020).

tylko 500 plus na syna, nie pracuje. Mam komornika, jeśli nie mam żadnych dochodów, nie mam nic to jak to będzie z tym komornikiem?). Tymczasem reprezentantki madkizmu ku zgorszeniu „antymadkowych” internautów stają w obronie swojego stylu życia i głośno wyrażają swoje prawa (Rząd mówi że dają nam 500zl a tak naprawdę daje już mniej. Proszę osoby chętne o kontakt. Zjednoczmy się i ostawmy rządowi warunki przed wyborami aby wywalczyć to co nam się należy).

Internetowe konflikty wywołuje także ten „wskaźnik” madkizmu, który wiąże się z przejawami ignorancji i pogardy dla wiedzy naukowej, przedkładania „mądrości ludowej” i zabobonu nad rzetelne ustalenie medyczne (*Dzieci widzą energię. Może to wcielony Anioł i wie, że szczepieniem obniżyliście jej IQ [...] teraz trzeba usunąć z jej organizmu metale ciężkie. Proponuję WĘGIEL DRZEWNY (w napojach), usuwać rękwią wodną lub udać się do radiestety na uzdrowienie wahadłem*). Postrzeganie koncernów farmaceutycznych, a wraz z nimi lekarzy jako biorących udział w globalnym spisku stało się znakiem rozpoznawczym „madek”, a zarazem pretekstem do licznych kłótni w mediach społecznościowych (*Macie wyprane mozgi, wy jesteście ciemnota, a innych tak nazywacie. Szczepionka przed niczym nie chroni, to bajka przemysłów farmaceutycznych [...]. Ja bym się bała zaszczepionych dzieci, bo one wirusa już mają i to one są zagrożeniem. prosty przykład jak komputer dostanie wirusa to lepiej chodzi?*). Szczepionki i powszechne szczepienia są źródłem wszelkiego zła, powodują liczne choroby (*Nie szczepić, nie fundować dziecku trucizn w postaci aluminium i rtęci. Nowotwory, adhd, padaczka, astmy, alergię, choroby autoimmunologiczne, śmierć lożczkowej, itd itp to następstwa szczepień [...]. Moje dziecko dostało udaru mózgu po szczepieniu*) i niszczą inteligencję (*Przed wszystkim dzieci NIE WOLNO SZCZEPIĆ! Bo zabija się w nich Finteligencję*).

Przy wykazywaniu absurdów „madkowych” poglądów na medycynę oraz niskiego poziomu wiedzy bardzo często cytowane są prośby o porady wzbogacane zdjęciami schorzenia, rany, a nawet wydzielin dziecka (*Dziewczyny, pomóżcie, bo już nie wiem, czym smarować małej kokosie*). Internauci wpisy tego typu traktują jako źródło komizmu i pretekst do szyderczych komentarzy, utrzymanych niekiedy w konwencji repliki dialogu i „madkowej” stylizacji, co zyskuje dodatkowy walor ekspresywny (*Polecam posmarować stopy dzieci ciepłym kalem konia i przetrzec ich oczy sianem namoczoną jego moczem*).

5. *Madkomowa* – językowy profil stereotypu

W wypadku stereotypizacji *madki* już zestaw słów i struktur semantycznych identyfikujących jej „typowy” zasób leksykalno-semantyczny (a za tym idzie określoną wizję świata) jest znamieny. Wpisy typu: *Słownik madki Polki* (<https://prostyzamiar.blogspot.com/2019/03/sownik-madki-polki.html>), *Madka POLka starter pack* (<https://repostuj.pl/tag/madki-facebooka/post/madka-p0lka>), *Słownik madkowo-polski* (<https://lekcjaliteratury.pl/sownik-madkowo-polski/>) pokazują, że uwagę internautów przyciągają nie tylko patologiczne odstępstwa od normy: poznawczej, społecznej i obyczajowej, a także rażące naruszenia norm językowych. Zarówno specyficzne (tematyczne) zgrupowanie neologizmów, jak i kompozycja, a także zapis wielu komunikatów są postrzegane jako charakterystyczny przejaw „madkizmu”, np.:

Język madki – unikatowy dla każdej jednostki, zaszyfrowany kod piśmienniczy opierający się podobno na języku polskim, jednak są to tylko spekulacje, ponieważ zarówno ortografia, jak i stylistyka [...] przeczą takiemu założeniu. Pozbawiony interpunkcji, chyba że wspomniana jednostka broni należnych jej 500plusów, lub swego potomstwa – wówczas na końcu wypowiedzi występują znaki: !!!!! (<<https://www.facebook.com/groups/madkapolkafejsbookowa/permalink/506995229933294/>>, dostęp: 10.01.2020).

Wśród wskazanych neologizmów znajdują się zarówno (1) nowe derywaty, nawiązujące do zestawu pojęć dominujących w „madkowym” obrazie świata, np.: *bombelek* ‘dziecko’, *brojler* ‘otyły mężczyzna’, *brzuchatka* ‘kobieta w ciąży’, *bezpłodnica* ‘kobieta bezpłodna’, *lambadziara* ‘kobieta niezamężna’, *małż* ‘mąż’, *purchlę* ‘dziecko’, *serduszkować* ‘uprawiać seks’, *tatę* ‘tata’, *tox* ‘były parter’, jak i (2) paraneologizmy (błędne formy wyrazów ogólnych), które przez plemiona „antymadkowe” zostały wyekscerpowane z tekstów i powielone wiralowo, np.: *fszczonsajonce* (*niusy*) ‘wstrząsające’, *japaki* ‘klapki’, *kontoj* ang. *cot toy* – ‘zabawka wisząca’, *oleksjuzmi* ‘ang. all inclusive’, *od biedrolta sie* ‘odczepcie się’, *spuczucie* ‘współczucie’. O ile pierwsze z przykładów orientują w zakresie potrzeb leksykalnych naturalnych nadawców, to drugie obnażają intencję pragmatyczną „antymadkowców” stosujących szyderstwo i kpinę jako element „walki na słowa”.

Użytkownicy portali gromadzących tego typu wypowiedzi nazywają *madkomową* – językiem ludzi pierwotnych i – parafrazując potoczne powiedzenie: „polski język trudna język” – *madkowy trudna język*. Oczywiście chodzi o posunięte do granic zrozumienia tekstu zniekształcenie jego formy składniowej, ortograficznej, interpunkcyjnej, estetycznej oraz adekwatności stylistycznej (*Może mi ktoś proszę przetłumaczyć, bo nie rozumiem za bardzo*). Wprawdzie komunikację internetową, w szczególności spontaniczną

konwersację elektroniczną jako substytucję rozmowy, realizuje się za pomocą „mowy zapisanej” (zob. Wileczek 2020: 63), niemniej jednak nonszalancja wobec podstawowych reguł językowo-komunikacyjnych jest tu tak wyrazista, że staje się kolejnym wyznacznikiem „madkizmu”.

Pisanie spontaniczne (bez jakiegokolwiek korekty) wyraża się m.in. przez:

- niestosowanie się do podstawowych zasad ortograficznych (*Z powodu stareego ty nie mogę pszczytać. a ty potrzebny bo dzieci bez psiego patrolu dostają szajby*);
- niepoprawną składnię (*Mam syna 16 lat lubi spodnie dzinsoweze scion-gaczem na gumce na gumce mąż też nosi*);
- rezygnację ze znaków interpunkcyjnych i edytorskich oraz brak spacji i dużych liter rozpoczynających zdanie (*Nie zgadzam sie kobieta szczęśliwa to tak która ma facetaktóry jak kocha i szanuje i dzieci wtedy ona jest spełniona i szczęśliwa*);
- hiperpoprawność interpunkcyjną – nadmierną liczbę znaków (*Zastanawiałam.sie Czy mam pisać ale doszłam do o.wniosku że tak*);
- dysonans stylistyczny, np. kolokwializmy obok terminów naukowych: ([...] *jest moda na oddawanie dziecka do żłobka by mama mogła się rozwijać, wtedy gdy rodzi się kod emocjonalny*) lub agresywne pouczanie (*Gówniario pierdolona odpisuje się prosze do starszej osoby a nie jakieś co*);
- wulgaryzację i nadmierną ekspresywność wypowiedzi (rażące wulgaryzmy, reduplikacja wykrzyknika lub pytajnika, wersaliki). Przyzwolenie na wulgarność jest skutkiem nieodczuwania tabu językowego lub jest traktowane jako swoisty „wentyl bezpieczeństwa” w kontaktach międzyludzkich (*Tak, pozwalam mu kłąć, jak jest zestresowany, zdenerwowany, może będzie mniej nerwowy niż ja*); *K*rwa to są normalnie jaja jakieś !!!!! MASAKRA GDZIE WASZA KULTURA !!!!!*).

6. Podsumowanie

Analizując treść względnie nowego stereotypu „madki”, zwracaliśmy uwagę także na mechanizmy powstawania tego systemu zbiorowych przekonań. Są one widoczne na płaszczyźnie poznawczej, afektatywnej, społecznej i językowo-kulturowej. Funkcją stereotypizacji (również w analizowanym przypadku) jest taka strukturyzacja „danych” docierających z otoczenia, która pozwala na zarysowanie wyrazistego „kontrastu” pomiędzy „my” i „wy” oraz uzasadnianie negatywnych postaw wobec innych (aktualizacja schematu „wroga”) (Nowak 2000: 26).

„Madki” to niejedyna kategoria społeczna podlegająca szyderczemu postronowaniu. Współczesna stereotypizacja w dobie powszechnych kontaktów sieciowych nie tylko nie słabnie, ale wręcz przybiera na sile. Aktorzy społeczni dysponują bowiem narzędziami do uczestnictwa w nieustannym karnawale, które w relacjach międzyludzkich pozwalają zrezygnować z etycznej odpowiedzialności i namysłu nad słowem na rzecz estetyki absurdu i groteski. Wspólnotom ludycznym przyświeca cel nieustannej eksploracji społecznego i kulturowego absurdu. Co ciekawe, hasło: „tak głupie, że aż śmieszne” jest wystarczającą motywacją do publikacji większości sieciowych i tradycyjnych „znalezisk” bez dbałości o ich weryfikację i szacunek do innych nadawców. Zachęca to do uczestnictwa w sarkastycznym dyskursie wykluczającym, pogłębia przepaść między walczącymi „plemionami”, a walkę czyni podstawą dyskursywnego współistnienia.

Literatura

- Bachtin M. (1970): *Problemy poetyki Dostojewskiego*. Przeł. N. Modzelewska. Warszawa.
- Bachtin M. (1975): *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa Średniowiecza i Renesansu*. Przeł. A. i A. Goreniowie. Kraków.
- Balbus S. (1993): *Między stylami*. Kraków.
- Bartmiński J. (1998): *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*. [W:] *Konotacja*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 169–183.
- Bartmiński J. (2008): *Polski stereotyp „matki”*, „Postscriptum Polonistyczne” 1(1), s. 33–53.
- Bauer Z. (2009): *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia. Teoria. Praktyka*. Kraków.
- Bełkot A. (2008): *Karnawalizacja jako pojęcie ludyczne*. „Homo communicativus” 2, s. 45–57.
- Chlebda W. (1998): *Stereotyp jako jedność języka, myślenia i działania*. [W:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Wrocław, s. 31–41.
- Dziemidok B. (2011): *O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj*. Gdańsk.
- Gajda S. (2001): *Współczesna polska sytuacja językowa*. Opole.
- Grzegorzczak R. (2012): *Świat widziany przez słowa. Szkice z semantyki leksykalnej*. Warszawa.
- Hewstone M., Macrae N., Stangor Ch. (1999): *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*. Przeł. M. Majchrzak i in. Gdańsk.
- Jemielnik D. (2019): *Socjologia internetu*. Warszawa.
- Kamińska-Szamaj I. (2007): *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–200*. Wrocław.
- Maffesoli M. (2000): *Le temps des tribus. Le déclin de l’individualisme dans les sociétés postmodernes*. Paris.
- Marcjanik M. (2001): *W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*. Kielce.
- Nowak W. (2000): *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań stereotypów*. Cz. II. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia z Nauk Społecznych” 15, s. 23–36.
- Ozóg K. (2001): *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- Palmore E. (1962): *Ethnophaulisms and ethnocentrism*. „American Journal of Sociology” 67, s. 442–445.
- Peisert M. (2004): *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*. Wrocław.

- Pisarkowa K. (1976): *Pragmatyczne spojrzenie na akt mowy*. „Polonica” 1, s. 265–275.
- Ranoszek M. (2017): *Współczesny Karnawał – o humorze „kraińców internetu”*. „Literatura Ludowa” 2, s. 25–37.
- Reszke I. (1995): *Niektóre kontrowersje wokół teorii stereotypów grup społecznych*. „Kultura i Społeczeństwo” 39 (3), s. 83–97.
- Rumińska M. (2007): *Michała Bachtina teoria karnawalizacji języka*. [W:] *Humor i karnawalizacja we współczesnej komunikacji językowej*. Red. J. Mazur, M. Rumińska. Lublin, s. 181–202.
- Senderska J. (2017): *„Maniaczki” w sieci. O języku i komunikacji wybranych kobiecych społeczności online*. Kielce.
- Siuda P. (2006): *Społeczności wirtualne. O wspólnotowości w społeczeństwie sieciowym*. [W:] *Oblicza Internetu. Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*. Red. M. Sokolowski. Elbląg, s. 179–186.
- Stubbs M. (2004): *Language Corpora*. [W:] *Handbook of Applied Linguistics*. Red. A. Davies, C. Elder. Oxford, s. 106–132.
- Tambor J. (2008): *Stereotyp i prototyp. Znaczenie terminów*. „Postscriptum Polonistyczne” 1 (1), s. 23–29.
- Wileczek A. (2020): *Język i komunikacja. Wprowadzenie dla pedagogów*. Warszawa.

Wykaz źródeł materiałowych

- Dej, mam horom curke*, <<https://www.facebook.com/dejmamhoromcurke/>>, dostęp: 31.03.2020.
- Madka Polka fejsbukowa*, <<https://www.facebook.com/groups/madkapolkafejsbookowa/>>, dostęp: 31.03.2020.
- Madka Polka Socjalna*, <<https://www.facebook.com/groups/477798929467795/>>, dostęp: 31.03.2020.
- Spotted: Dej*, <<https://www.facebook.com/groups/164710324062733/>>, dostęp: 31.03.2020.
- Spotted: owulacja na stojąco*, <<https://www.facebook.com/Spotted-owulacja-na-stoj%C4%85co-2487116394688615/>>, dostęp: 31.03.2020.

Piotr Zemszał
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0822-8937>
e-mail: pietruszka@wp.pl

Лексема «гей» как языковое обозначение чужеродности в дискурсе ультраконсервативных православных монархистов в России

Lexeme „gay” as a linguistic sign of strangeness in the discourse
of ultra-conservative orthodox monarchists in Russia

Abstrakt

Do istotnych tematów poruszanych w tekstach dyskursu rosyjskiego radykalnego ruchu prawosławno-monarchistycznego należy kwestia seksualnego i rodzinnego życia człowieka, w tym również zagadnienie homoseksualności. W badanych materiałach wykorzystywany jest stosunkowo niewielki zasób jednostek określających osoby homoseksualne. Regularnie wykorzystywane są cztery nominacje o różnym stopniu negatywnego nacechowania (*гомосексуалист, лесбиянка, содомит, педераст*). Pojawiająca się na ich tle zapożyczona nominacja *гей* funkcjonuje w dość szczególny sposób. Na 29 jej wystąpień zaledwie 11 razy pojawia się bez cudzysłowu lub nie w mowie zależnej. Jest to element uznawany za obcy, a nawet wrogi wobec badanego dyskursu, uważany za reprezentację ICH sposobu rozumienia problemu homoseksualności.

Słowa kluczowe: gej, dyskurs konserwatywno-prawosławny w Rosji, homoseksualność, homofobia

Abstract

One of the important subjects discussed in discourse texts of the Russian radical Orthodox Church and monarchist movement is the area of man's sexual and family life, including the issue of homosexuality. In the studied materials, resources describing homosexual people are relatively scarce. Four nominations having a negative meaning of different degree of intensity (*гомосексуалист, лесбиянка, содомит, педераст*) are used regularly. Against their background, the borrowed nomination *гей* functions in quite specific way. Out of 29 its uses, only in 11 cases it appears without quotation marks or not as a reported speech. It is a component considered foreign, or even hostile to the studied discourse, perceived as a representation of THEIR understanding of the issue of homosexuality.

Key words: gay, conservative and Orthodox Church discourse in Russia, homosexuality, homophobia

Темой настоящей статьи является функционирование заимствования *гей* в дискурсе ультраконсервативных православных монархистов¹ в России. Источником анализируемого материала стал интернет-сайт *Москва – Третий Рим* (<https://3rm.info/>), который является идеологически детерминированным новостным агрегатором, т. е. сайтом, который сосредотачивает всю доступную на данный момент информацию и фильтрует ее в соответствии с определенными идеологическими установками. Сайт был создан в 2009 году, его полное официальное название – *Православный Информационный Аналитический Портал (ПИАП) „Москва – Третий Рим”*, на сайте нет информации о том, какая организация является его учредителем, непонятно и то, на какие деньги он существует. Содержание текстов, которые публикуются на сайте, особенно прямая и косвенная критика в адрес патриарха Кирилла, позволяет считать, что сайт не связан с официальными структурами РПЦ. Тем не менее, в других интернет-источниках появляются ссылки на сайт *Москва – Третий Рим*, где публикуются материалы таких сетевых и бумажных публикаторов, как: «Семья и вера», «Оптина пустынь живая летопись», «Русь-Фронт», communitarian.ru, «Культуролог.Ru», «Газета Православный Крест», «Православный воин», «Православие.Ru». Некоторые из названных источников полуофициально распространяются по православным приходам.

Материал исследования составили 787 статей, которые были опубликованы на сайте с 2016 по 2018 год, причем ряд текстов – это републикации статей, которые впервые публиковались примерно с 2010 года. Собирая материалы, я не принимал во внимание тексты, в которых не затрагивались мировоззренческие вопросы (напр. тексты о том, как собирать и хранить грибы или травы, каково влияние меда на человеческий организм и т.д.), а также собственно религиозные тексты, такие как агиографические очерки, тексты молитв и т.д.).

К существенным тематическим полям исследуемого дискурса относится тема сексуальной и семейной жизни человека, в том числе тема гомосексуальности. Очевидно то, что с точки зрения православных консерваторов или даже просто лиц, которые считают себя православными, гомосексуальные практики относятся к категории тяжелых грехов и не могут в рамках православного дискурса

¹ Т. е. сторонников самых консервативных жизненных, политических и религиозных взглядов, которые относят себя к православному вероисповеданию и одновременно являются сторонниками возрождения монархического строя России.

оцениваться положительно или нейтрально². Казалось бы, что данный тип дискурса следует определить не только как дискурс, просто осуждающий гомосексуализм, а как дискурс гомофобический. Однако эта квалификация является неоднозначной, тем более, если принять во внимание утверждение о том, что гомофобия, как и другие фобии, – это иррациональное явление, а ее основой является страх (см. напр. резолюция Европарламента от 24 мая 2012 г., <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2012-0222+0+DOC+XML+V0//PL>). Американский исследователь Грегори Херек считает, что христианские активисты, которые подчеркивают, что термин *гомoфoбия* не должен употребляться по отношению к их восприятию гомосексуализма, могут быть в определенной степени правы, так как их восприятие гомосексуальности обусловлено не страхом, а религиозными убеждениями (Herek 2004: 13). Термин *гомoфoбия* кажется, кстати, мало пригодным для научного использования, так как, во-первых, не существует его однозначное определение, а во-вторых, он сильно идеологизирован. Тем не менее, в рамках исследуемого дискурса, несмотря на гомофобскую или доктринальную мотивированность, наблюдается сильнейшая стигматизация представителей сексуальных меньшинств, в том числе гомосексуального меньшинства. Эта «черта вражды» очень четка. Как замечает Алексей Зыгмонт, лица с гомосексуальной ориентацией являются, наряду с так называемыми сектантами, одним из самых популярных объектов агрессии верующих россиян, причем именно эта категория лиц подвергается самой сильной дегуманизации (Zygmont 2014: 136–137). Лица, которые не соответствуют традиционным представлениям о человеческой сексуальности, все чаще становятся жертвами физического насилия, причем целых 77% из них составляют гомосексуальные мужчины (ЛИС 19).

В исследуемых мной текстах используется относительно узкий запас определений лиц с гомосексуальной ориентацией. Как правило, не употребляется, или употребляется очень редко, бранная лексика, так как верующие сквернословие считают грехом. Запас номинаций сводится к нескольким единицам, которые используются регулярно и нескольким, которые употребляются довольно редко и даже, как кажется, случайно. К первой категории относятся слова: *гомoсексуалист*

² Об официальном отношении Русской Православной Церкви к явлению гомосексуальности как об одном из факторов, формирующих православное сознание смотри в (Журавлев 2017: 88–92).

(38 употреблений в формах единственного и множественного числа, преимущественно по отношению к лицам мужского пола); *лесбиянка* (47 употреблений в формах единственного и множественного числа); *содомит* (самая распространенная номинация – 68 употреблений в формах единственного и множественного числа) и *педераст* (34 употребления в формах единственного и множественного числа). Ко второй категории следует отнести номинацию *мужеложник*, которая появляется 8 раз, в том числе 5 раз в рамках библейских цитат или исторических нарративов, а также пренебрежительно маркированные номинации *гомосек* (4 раза), *гомик* (4 раза) и *голубой* (3 раза).

Понятие гомосексуальности регулярно сочетается в исследуемых текстах с категорией чуждости. 225 из 316 проявлений лексем с корнем *гомосексуал-* в проанализированных текстах – это употребления в рамках нарративов, относящихся к западному миру, который иногда определяется также с помощью таких номинаций, как *Евро-содом*, *Содомские Штаты Америки*, или к Украине после 2014 года. Это подтверждает наблюдение Маши Гессен, которая утверждает, что сексуальные меньшинства были признаны «консервативными патриотами» воплощением западного влияния (цит. по Ęssig 2014: 22).

Номинацией, которая служит средством выражения категории чуждости по отношению к гомосексуалистам в исследуемых текстах является номинация *гей*. Слово *гей* является довольно новым интернационализмом, которого определения даются не во всех словарях русского языка (его нет, напр. в словаре Скляревской 1998 г). Большинство источников дает информацию, что лексема *гей* происходит от английского определения *gay* (*‘веселый’, ‘беспутный’, ‘яркий’ и ‘нестрый*, Клейн 2000: 2003), но существует и мнение, что от провансальского слова *gai*, обозначающего «куртуазную рыцарскую любовь, которая нередко была однополый, а также искусство поэзии и любви» (Кон 2003: 13, ср. Rodzoch-Małek 2012: 96).

Определения лексемы *гей*, которые даются в толковых словарях русского языка, довольно узки. Они ограничиваются синонимным определением *гомосексуалист* (Kuznesov 2000: 197; Švedova 2011: 146; Skvorcov 2009: 136) или *представитель сексменьшинств* (Skvorcov 2000: 136). Последняя формулировка наводит на коннотативное значение, связанное с понятием о *геях* как некоей субкультуре. Лексема *гей* стала употребляться именно в среде гомосексуальных лиц, которые стали бороться против стигматизации и дискриминации. Игорь Кон замечает, что „В начале XX в. слово «гей» стало кодовым словом английской гомосексуальной субкультуры, а затем перекочевало

в США, где из жаргонного обозначения мужской гомосексуальности превратилось в ее политический и идеологический символ. «Гей» (это прилагательное употребляется и как существительное) – не просто мужчина, которого сексуально влечет к мужчинам, но носитель особого самосознания, член соответствующей субкультуры, общины или организации, борец за свои гражданские права и тд.» (Кон 2003: 13).

Номинация *гей* в русском языке является заимствованным самоопределением представителей среды ЛГБТ и в связи с этим должна, по идее, быть лишена всяких отрицательных коннотаций, которые иногда появляются в случае номинации *гомосексуалист* и характерны для номинации *содомит*. Многое указывает на то, что такое предположение иногда является ошибочным, так как использование ее представителями враждебных по отношению к ЛГБТ идейных направлений ведет к ее переходу, в рамках определенного дискурса, в разряд отрицательно маркированных номинаций. Эта тенденция усиливается в связи с общим отрицательным отношением к явлению гомосексуальности на территории России. Примером такого использования номинации *гей* является однозначно отрицательно маркированный экзоним *Гейрона*³ (Petkova-Kaleva 2018: 238), который заодно иллюстрирует семантическое сплетение категорий гомосексуальности и чужеродности. Мы находим эту единицу и в исследуемом материале, правда, в другом варианте написания:

- (1) Такими темпами «**гейевропе**» придется убрать растлевающую образовательную программу в школах, т.к. оказывается, детская психика просто не в состоянии выдержать наглядное изучение всех сторон половой жизни человека [I].

В исследуемом материале номинация *гей* функционирует довольно специфическим образом. На 47 употреблений лишь 11 – это употребления без кавычек или не в рамках косвенной речи, что свидетельствует о том, что она считается чужеродным или даже враждебным по отношению к исследуемому дискурсу элементом, проявлением ИХ понимания вопроса гомосексуальности, напр.:

- (2) Слово «**гей**» уже употребляет вся страна, часто не подозревая, что это – аббревиатура «GAY» (good as you), означающая «такой же хороший, как ты» [II].

³ Как замечает Ежи Бартмински, названная лексема стала использоваться в дискурсе рунета после победы на фестивале «Евровидение» в 2014 г. Томаса Нойвирта, выступавшего в образе бородатой женщины Кончиты Вурст (Bartmiński 2018: 31).

- (3) «Православие, – заявил Бильдт, – опаснее исламского фундаментализма, представляя главную угрозу западной цивилизации еще и потому, что пытается регламентировать семейные отношения и враждебно **геям** и трансгендерам» [III].
- (4) В СМИ то и дело вбрасываются инфоповоды типа «в России расписали двух невест» или «первые два гея зарегистрировали свой брак», которые взрывают общественное сознание, вводят население в состояние жёсткого шока, но чем сильнее выражена изначально подогретая интернетом реакция, тем спокойнее затем восприятие индивидом новых известий на эту тему [II].

Такое восприятие иногда выражается в рамках исследуемого дискурса с помощью метатекстовых комментариев, напр.

- (5) В этой связи мне очень хотелось бы задать несколько вопросов понтифику-иезуиту: Может ли **гей, по-нашему педераст**, иметь добрую волю и искать Господа? [IV].
- (6) Были и такие дети, которые пожелали стать геями (**нет, это не сокращение слова героями**) [V].
- (7) Так было с легализацией педерастии (теперь они требуют называть себя **геями**) [VI].

Номинация *гей* – не только часть чужого, враждебного дискурса, она и часть чужой картины мира, никак не вписывающаяся в образ «русского мира». Подтверждением этому является способ дистрибуции номинации *гей* в исследуемом материале. На 47 употреблений в текстах аж 37 приходится на нарративы о западном мире, напр.

- (8) Уже подсчитано: в армии Бундесвера около 17 тысяч транссексуалов, геев и лесбиянок, а благодаря новым кумирам, в этом войске ждут пополнение [VII].
- (9) Поскольку общая религиозность на Западе постоянно снижается и приближается к нулю, то либерализацией они пытаются как-то привлечь к себе западное общество, не гнушаясь меньшинств, будь то феминистки, **геи**, лесбиянки и проч [VIII].
- (10) Ранее каминг-аут совершил другой американец Гас Кенуорти. Таким образом, оба стали первыми в 20-м и 21-м веке олимпийцами, которые отличились не какими-то достижениями в спорте, а тем, что они – геи [IX].

Номинация *гей* употребляется и в текстах о России, но это делается другим образом. Если в нарративах о Западе гомосексуальность представляется некой «их» нормой и номинация *гей*, соответственно, относится к распространенному явлению, которое в восприятии авторов является признаком морального падения, то в нарративах о России явление гомосексуальности позиционируется или как некая угроза извне, как какая-то странность или высмеивается, причем сама номинация чаще всего употребляется в кавычках, чаще всего в рамках цитат, напр.:

- (11) В СМИ то и дело вбрасываются инфоповоды типа «в России расписали двух невест» или «впервые два **гея** зарегистрировали свой брак», которые взрывают общественное сознание, вводят население в состояние жёсткого шока, но чем сильнее выражена изначально подогретая интернетом реакция, тем спокойнее затем восприятие индивидом новых известий на эту тему [II].
- (12) Впрочем, отклонение заявок властями еще не гарантирует горожан от провокаций. Так, петербуржцы помнят некоего «**гея-камикадзе**», который года три назад вышел с одиночным пикетом на Дворцовую площадь в День десантника 2 августа, рассчитывая получить по фейсу⁴ и стать героем СМИ. Десантники пропагандиста не тронули, а западные хозяйка, по слухам, наградили «смелого мальчика» квартирой и видом на жительство в Германии [X].
- (13) Пусть это любовь между лесбиянкой и другой лесбиянкой, которая в прошлом была мужчиной который сменил пол потому что был **гей** [XI].

Как уже отмечалось, Алексей Зыгмонт выделяет две категории лиц, которые подвергаются дегуманизации в исследуемом дискурсе – это сектанты и лица с гомосексуальной ориентацией (Zygmunt 2014: 136–137). Если учесть, что к сектантам, с точки зрения авторов исследуемых текстов, относятся католики и представители других западных церквей, то в исследуемом материале наблюдается довольно тесное сплетение этих категорий. Номинация *гей* довольно часто используется и в текстах о папе Франциске и его относительно либеральном подходе к проблеме гомосексуальности. 13 из 37 употреблений лексемы *гей* в исследуемом материале – это употребления именно в нарративах, касающихся папы Франциска, папы Иоанна XXIII и Ватикана, напр.:

- (14) Известный американский **гей**, комик и репортер новостного канала «CBS News» Мо Рокка прочитал первое чтение на мессе, отслуженной папой римским Франциском I в концертно-спортивном комплексе «Мэдисон-Сквер-Гарден» [XII].
- (15) В июле того же года папа заявил, что гомосексуальная ориентация не является греховной и выступил против осуждения и дискриминации **геев**, подчеркнув, что им нужно помочь интегрироваться в общество [XIII].
- (16) Нынешний папа Франциск говорит: «Кто я такой, чтобы осуждать **геев**?» А ведь в католицизме слово папы римского — закон, оно главнее даже евангельских заповедей [XIV].
- (17) Он покровительствовал созданному в Бруклинском диоцезе «Сообществу св. Матфея» — Римско-католическому религиозному обществу гомосексуалистов, входившему в свою очередь в «Католическую коалицию за гражданские права **геев**» [XV].
- (18) Но папа достигает своей «миссионерской» цели: и **геи** его поддержат, и сторонники женского священства [IV].

⁴ Употребление этого англицизма еще сильнее подчеркивает отчуждение.

Такое сплетение католицизма и толерантности по отношению к гомосексуалистам в исследуемом материале кажется неслучайным. Понятие о католицизме, в свою очередь, тесно связано с архетипом чужого в русском православном менталитете.

Таким образом категория чуждости проявляется в исследуемом дискурсе как на уровне содержания – авторы исследуемых текстов пытаются внушить читателю, что само явление гомосексуализма чуждо русской цивилизации, так и на формальном уровне – лучшим способом символически выразить чуждость является употребление относительно нового, еще не совсем освоенного в данной коммуникативной среде заимствования – номинации *geij*.

Источники цитированного материала

- Anonimnyj tekst, data publikacii otsutstvuet: *Sodom v predvkušeniei pobedy nad Rossiej. Smotri, č'imi rukami kuetsâ èta pobeda*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Anonimnyj tekst, data publikacii otsutstvuet: *S urokov seksprosveta. V Evrope detej uvožât na «skoroj»*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Anonimnyj tekst, data publikacii otsutstvuet: *Komu nužny naši deti. «Kogo lûblû, togo i nakazyvaû»: O laskah i rozgah v vospitanii*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Anonimnyj tekst (2018): *Tehnologiâ duhovnogo uničtoženiâ čelovečestva*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Anonimnyj tekst (2018): *SODOMSKAÂ OLIMPIADA... Učastvovat' v nej greh i bezumie. MOK piarit sodomiû. Na olimpiade v Pčenčhane čestvuût atletov – geev*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Anonimnyj tekst (2018): *PLANETA SODOM... Sodomity gotovât massirovannoe napadenie na Rossiû*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Anonimnyj tekst (2018): *OSATANENIE MIRA... Transgendernaâ maniâ zahvatila mir*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Anonimnyj tekst (2017): *Ègoizm i nizkaâ roždaemost'*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Anonimnyj tekst (2016): *Sodomiâ i ženskoe svâšenstvo – otličitel'nye priznaki anglikanskoj eresi*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Anonimnyj tekst (2016): *KAKIE DEREV'Á – TAKIE I PLODY! Vopreki sotnâm tysâč nedovol'nyh: V Italii odobren zakon o sodomskih «brakah»*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Šumskij A., data publikacii otsutstvuet: *Papa boitsâ Dostoevskogo!*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Mel'nikov D. (2018): *ZAPAD V VOJNE PROTIV HRISTA... Nasil'stvennaâ antikanoničeskaâ avtokefalizaciâ kak oružie vragov Pravoslaviâ i slavânstva*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Četverikova O. N. (2017): *VAS OBÂZATEL'NO OBMANUT. Ne vedites' na mežcerkovnyj dialog s katolikami*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Četverikova O. N. (2016): *Reformaciâ RPS čerez administraciû*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.
- Četverikova O. N. (2016): *Postsobornaâ cerkov'*, <„Moskva – III Rim”>, dostup: 18.08.2019.

Литература

- Bartmiński J. (2018): *Language in the Context of Culture. The Metaphor of "Europe as Home" in This Day and Age*. Transl. Adam Głaz. Katowice.
- Èssig L. (2014): «*Serdsa geev nado zaryvat' v zemlû: razmyšleniâ ob ohote na gomoseksualov v Roscii*. [V:] *Na pereput'e: metodologiâ, teoriâ i praktika LGBT i kvir-issledovaniij*. Red. A. A. Kondakov. Sankt-Peterburg, ss. s. 3–23.
- Herek G. M. (2004): *Beyond «homophobia»: Thinking about sexual prejudice and stigma in the twenty-first century*. „Sexuality Research and Social Policy” № 1 (2), pp. 6–24.
- Klejn L. S. (2000): *Drugââ lûbov' – priroda čeloveka i gomoseksual'nost'*. Sankt-Peterburg.
- Kon I. S. (2003): *Liki i maski odnopoloj lûbvi. Lunnyj svet na zare*. Moskva.
- Kuznesov S. A. (2000): *Bol'šoj tolkovyj slovar' russkogo âzyka*. Sankt-Peterburg.
- LIS (2017): *Nasilie protiv LGBT v Roscii po dannym mediâ*, <„Laboratoriâ issledovaniâ seksual'nosti”>, dostup: 14.03.2019.
- Petkova-Kaleva S. (2018): *Âzykovaâ agressiâ êkzonimov v forumnyh kommentariâh v kontekste êkologii âzyka*. [V:] *Rusistika 2018: materialy meždunarodnogo naučnogo simpoziuma «Êkologiâ âzyka i sovremennaâ kommunikaciâ»*. Red. E. Stoânova. Šumen, ss. 237–240.
- Rodzoch-Malek J. (2012): *W jaki sposób mówi się w polszczyźnie o homoseksualizmie i osobach homoseksualnych? Analiza leksyki na podstawie danych leksykograficznych i tekstowych*, <„Repozytorium Uniwersytetu Warszawskiego”>, dostup: 18.08.2019.
- Sklârevskaâ G. N. (1998): *Tolkovyj slovar' russkogo âzyka konca XX veka. Âzykovye izmene-niâ*. Sankt-Peterburg.
- Skvorcov L. I. (2009): *Bol'šoj tolkovyj slovar' pravil'noj russkoj reči: 8000 slov i vyraženiij*. Moskva.
- Švedova N. Ū. (red.) (2011): *Tolkovyj slovar' russkogo âzyka s vklüčeniem svedenij o pro-ishoždenii slov*. Moskva.
- Zygmont A. I. (2014): *Problematika nasiliâ v Russkoj pravoslavnoj cerkvi v postsovetskij period*. „Gosudarstvo, religiâ, cerkov' v Roscii i za rubežom” № 3, ss. 117–145.
- Žuravlev D. V. (2017): *Pravoslavnââ identičnost' kak tradisionalizm: konstruirovanie političeskih smyslov v aktual'nom publičnom diskurse RPS*. „Politiâ” № 4, ss. 82–100.

Anna Dargiewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8258-6540>
e-mail: anna.dargiewicz@uwm.edu.pl

Ist das Polnische eine geschlechtergerechte Sprache? Zur Movierung im Polnischen

Is Polish sensitive to gender issues? Motion in the Polish language

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest omówienie specyfiki procesu słowotwórczego ‘mocja’ w języku polskim, przedstawienie uwag wynikających z analizy przytoczonych przykładów zaczerpniętych z literatury przedmiotu oraz ze źródeł prasowych i internetowych, a także zwrócenie uwagi na złożoność i ważność problemu, jakim jest formułowanie określeń zawodów, funkcji, stanowisk i stopni naukowych w sposób uwzględniający płeć w obliczu współczesnych przemian społeczno-gospodarczych. Szczególna uwaga poświęcona zostaje najpopularniejszemu formantowi słowotwórczemu *-ka* służącemu tworzeniu żeńskich odpowiedników nazw męskich, przy czym poruszony zostaje problem jego multifunkcjonalności, co najczęściej negatywnie wpływa na jego funkcję tworzenia feminywów. Ważnym punktem jest także wskazanie na charakterystyczne, obecnie jeszcze wydaje się nieakceptowalne, żeńskie formy w języku polskim typu *filologini*, *ministra*, które funkcjonują już w niektórych kręgach i prawdopodobnie w miarę wpływu czasu zakorzenia się w języku oficjalnym.

Słowa kluczowe: mocja, żeńskie formanty, sufiks mocji, feminizacja języka, maskulinizacja, uwzględniający problematykę płci

Abstract

The aim of the present article is to examine the specificity of “motion” word-forming process in the Polish language, particularly as regards the feminine noun names, which are, essentially, derived from masculine names; to comment on the analysis of several examples drawn from the literature on the subject, press and Internet sources; and to draw attention to the complexity and importance of the problem of coining terms for occupations, functions, positions and degrees in a gender-sensitive manner, taking into account contemporary socio-economic changes. Of crucial importance will be most popular word-forming formant *-ka*, whose purpose is to derive feminine equivalents of masculine names; its multifunctional nature will be discussed insofar as it, most often, has a negative impact on the creation of feminine forms. Attention will also be given to the peculiar, and not yet officially recognized, feminine forms in the Polish language, such as *filologini*,

ministra, which already function in selected language user groups and which, in the course of time, will probably become acceptable in the official language.

Key words: motion, feminine formants, motion suffix, the feminization of language, masculinization, gender-specific

1. Einleitendes

Die Diskussionen über die weiblichen Bezeichnungen der wissenschaftlichen Grade, Berufe, Stellen und Nachnamen¹ im Polnischen nehmen kein Ende und werden angesichts der Tendenz zu möglichst geschlechtergerechten Formulierungen sowohl von Sprachwissenschaftlern als auch von Journalisten, Politikern und einfachen Sprachbenutzern immer wieder aufs Neue begonnen. Ist das Polnische eine geschlechtergerechte Sprache? Sind die Polinnen daran interessiert, die für sie ungünstige Asymmetrie im polnischen Sprachsystem zu beseitigen und sich dadurch sichtbar in der Sprache zu machen?

Der vorliegende Beitrag soll eine Übersicht über die Entwicklungsgeschichte der weiblichen Formen zur Bezeichnung der von Frauen ausgeübten Berufe, bekleideten Funktionen, Ämter, gewonnenen wissenschaftlichen Grade sowie über die zur Bildung der modifizierten Formen zur Verfügung stehenden sprachlichen Mittel im Polnischen geben. Dabei wird – gestützt auf die aus der Fachliteratur sowie aus der Internet- und Presserecherche gewonnenen Beispiele – auf den aktuellen Stand der der Wiederherstellung von sprachlicher Symmetrie in der polnischen Sprache dienenden sprachlichen Handlungen sowie auf die damit zusammenhängenden Einschränkungen hingewiesen, die auf die Spezifik der der polnischen Sprache eigenen Regeln zurückzuführen sind.

Bis zum Ersten Weltkrieg gehörte im Polnischen die Bildung der weiblichen Berufsbezeichnungen sowie der Nachnamen in weiblicher Form zur allgemein geltenden Norm. Hołojda, Krysiak, Małocha-Krupa, Śleziak (2015) erinnern in ihrem Wörterbuch daran, wie man im Jahre 1901 mit Empörung

¹ Im Polnischen haben viele Nachnamen auch eine weibliche Form, wobei beide Formen dekliniert werden. Dies ist ebenfalls Gegenstand vieler Diskussionen. Auf dieses Problem wird in dem vorliegenden Beitrag allerdings nicht eingegangen, da dies das Material für eine separate Analyse ist. Die Ursachen für die Bildung und Benutzung der Nachnamen in der Grundform, d. h. in der männlichen Form, sind andere, als die für die Bildung und Benutzung der männlichen bzw. weiblichen Form für die Bezeichnung der wissenschaftlichen Grade, Berufe und Stellen. Sie haben lediglich außersprachlichen Charakter, da das polnische Wortbildungssystem über ausreichende Mittel verfügt, die die Bildung der weiblichen Formen von jedem polnischen Nachnamen ermöglichen (vgl. Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1986: 112).

die Benutzung der männlichen Formen zur Bezeichnung der weiblichen wissenschaftlichen Grade, wie z. B. *doktor* kommentierte (vgl. dazu auch Belczyk-Kohl 2013: 23).

In „verschiedenen Kommunikationsbereichen und -situationen [wird] Geschlecht unterschiedlich performiert [...]: Den Geschlechtern werden in der alltäglichen sozialen Interaktion unterschiedliche Merkmale und Eigenschaften zugeschrieben, sie werden unterschiedlich behandelt und/oder sie folgen häufig stereotypen Verhaltens- und Handlungsmustern“ (Kotthoff/Nübling 2018: 4). Trotz der ursprünglichen Tendenz zur Verwendung der femininen Formen für Bezeichnungen der durch Frauen ausgeübten Berufe, trotz der Erfüllung von neuen Rollen und Tätigkeiten durch die Frauen in der Nachkriegszeit (*traktorzystka* – Traktoristin, *agronomka* – Agronomin, *murarka* – Maurerin) hat man sich in der Verwendung der Feminina im Polnischen um über ein Jahrhundert zurückentwickelt. Maskuline Substantivformen wurden zum beruflichen Statussymbol der Frauen. Viele Frauen wählen bis heute die männliche Form ihrer Berufsbezeichnung, weil diese ihnen prestigevoller erscheint. Es wurde allmählich auf die Benutzung der weiblichen Bezeichnungen verzichtet, was dazu führte, dass Mitte des 20. Jahrhunderts erneut eine heftige Diskussion darüber entbrannte, ob die Frauen durch die Benutzung der männlichen Bezeichnungen vernachlässigt und unsichtbar werden. Zur Zeit hat man es in Polen mit der Auseinandersetzung zwischen den Anhängerinnen und Anhängern der Verwendung der männlichen als auch der weiblichen Formen zu tun, wofür z. B. in Bezug auf die Parlamentarierinnen die Beispiele *poseł* oder *minister* bzw. *posłanka* oder *ministra* genannt werden können. Es gibt darüber hinaus außer der älteren (u. a. Handke 1986, 1989, 1990, 1992, 1994; Buttler, Kurkowska, Statkiewicz 1986) relativ viele neuere wissenschaftliche Arbeiten sowohl der polnischen als auch der ausländischen Sprachwissenschaftler (u. a. Bąk 2010, Błaszczowska 2016; Cieszkowski 2015; Karwatowska, Szypra-Kozłowska 2005; Kłosińska 2009a, 2009b; Kubaszczyk 2006; Łaziński 2006; Reiter 2011, 2013; Belczyk-Kohl 2013; Miemietz 1993), die sich des Problems der sprachlichen Referenz auf Frauen im Polnischen annehmen. Allerdings wird das Problem immer noch nicht genug ernst und ausführlich betrachtet (vgl. dazu auch Belczyk-Kohl 2013: 17²; Cieszkowski 2015: 28ff.). Aus diesem Grund sind weiterhin auch die Worte von Wieniewski höchstaktuell, der im Jahre 1931 schrieb:

² „Ähnlich stiefmütterlich wird der Themenbereich in der polonistischen Sprachwissenschaft behandelt“ (Belczyk-Kohl 2013: 17).

Mała rewolucja społeczna, jaka się dokonała w związku ze zdobyciem przez kobiety stanowisk, dotychczas zajmowanych tylko przez mężczyzn, zastała polski język zupełnie nieprzygotowany i wytworzyła zamęt lingwistyczny, z któregośmy dotychczas nie wybrnęli³ (Wieniewski 1931: 156).

Diese Feststellung ist nach fast neunzig Jahren immer noch gültig und es kann weiterhin nicht behauptet werden, dass das Problem der weiblichen Personen- und Berufsbezeichnungen im Polnischen gelöst wurde (vgl. dazu auch Belczyk-Kohl 2013: 23). „Dieser Weg muss in Polen noch gegangen werden“ (Cieszkowski 2015: 40).

Frauen haben im Laufe der Zeit immer neue Funktionen oder Stellen übernommen und wissenschaftliche Grade erlangt. Daher erlangen sie auch einen immer höheren sozialen Status. Die Berufsterminologie aber war – oder ist immer noch – in den meisten Fällen an das Geschlecht der Personen gebunden, die traditionell bestimmte Tätigkeiten, bestimmte Berufe ausübten (vgl. u. a. Wieniewski 1931: 156f.). Es handelt sich hier nicht nur um die Berufe, die traditionell zur Männerdomäne gezählt werden, sondern auch um solche, die als typisch weiblich gelten, wie beispielsweise *przedszkolanka* (Kindergärtnerin) oder *kosmetyczka* (Kosmetikerin). Man erkannte allerdings, dass es in der neuen sozialen Wirklichkeit an weiblichen Entsprechungen männlicher Substantive fehlte (vgl. dazu auch Belczyk-Kohl 2013: 15f.). Der Prozess, der sich auf der sozialen Ebene abgespielt hat, hat also sprachliche Konsequenzen nach sich gezogen. Die im Sprachsystem entstandenen Lücken mussten kompensiert und es mussten neue lexikalische Einheiten gebildet werden, was mit bestimmten restriktiv wirkenden sprachsystemspezifischen Regeln verbunden war (vgl. Buttler, Kurkowska, Satkiewicz⁴ 1986: 108ff.). Davon zeugt, dass selbst viele Frauen darauf bestanden, mit männlichen Bezeichnungen benannt zu werden, die würdevoller als ihre weiblichen Äquivalente klingen (vgl. dazu Belczyk-Kohl 2013: 23ff.). Sie behaupteten, dass die weibliche Form des Berufs, Grades oder der Stelle das damit verbundene Prestige senke (vgl. dazu auch Cieszkowski 2015: 29). Diese Meinung herrscht in einigen Kreisen bis heute. Die Analyse der Entwicklung der weiblichen Berufs-, Grad- und Stellenbezeichnungen im Polnischen lässt zu der Schlussfolgerung kommen, dass sich die wirkliche Emanzipation der Frauen in der allmählichen Maskulinisie-

³ Eine kleine Sozialrevolution, die im Zusammenhang damit stattgefunden hat, dass Frauen Posten bekleideten, die bis jetzt von Männern bekleidet wurden, hat die polnische Sprache total unvorbereitet angetroffen und das linguistische Chaos verursacht, aus dem wir immer noch nicht herausgekommen sind (Übersetzung A.D.).

⁴ Im Weiteren wird die Publikation Buttler, Kurkowska, Satkiewicz (1986) in den Anmerkungen als Buttler et. al. (1986) angegeben.

rung der sie betreffenden Sprache manifestiert (vgl. Warchol-Schlottmann 2006: 43). Buttler et. al. (1986: 108) weisen darauf hin, dass wichtiger als die Erörterung psychologischer Ursachen für die Tendenz zur Benutzung männlicher Bezeichnungen in Bezug auf Frauen die Faktoren im Sprachsystem sind, die der freien Bildung bestimmter weiblicher Entsprechungen entgegenwirken. Das polnische Sprachsystem ist nicht so anpassungsfähig wie beispielsweise das deutsche, wodurch keine entsprechenden Derivate gebildet werden können, die die lexikalischen Lücken schließen würden. Und obwohl es im Polnischen relativ viele feminine Suffixe gibt (vgl. u. a. Engel 2000: 731–733), „[spielt] keines von ihnen [...] auch nur annähernd eine so dominierende Rolle wie das deutsche Suffix -in“ (Engel 2000: 734). Eine wirkliche Barriere für die Bildung weiblicher Formen scheint die Notwendigkeit zu sein, die unerwünschte Polysemie und Mehrdeutigkeit zu vermeiden. Einige weibliche Derivate von maskulinen substantivischen Basen funktionieren nämlich seit Langem im Polnischen, allerdings in anderen semantischen Bedeutungen. So wäre die weibliche Entsprechung für den männlichen *inżynier* (Ingenieur) *inżynierka* (Ingenieurin). Problematisch dabei ist, dass die weibliche Form bereits semantisch besetzt ist und in der Umgangssprache als Synonym für das Wort *inżynieria* (Ingenieurwesen: On studiuje *inżynierię* (*inżynierkę*) – Er studiert Ingenieurwesen) funktioniert. Ähnlich ist es mit den Substantiven *monter* (Monteur) – *monterka* (Monteurin). Das Wort *monterka* bezieht sich in der Umgangssprache auf die von dem Monteur ausgeübte Tätigkeit/den ausgeübten Beruf und nicht auf die weibliche Entsprechung der Berufsbezeichnung. Ähnlich verhält es sich bei Wörtern wie: *kolejarz* (Eisenbahner) – *kolejarka* (Eisenbahnerin) – das Wort *kolejarka* ist semantisch bereits besetzt und bedeutet Mütze des Eisenbahners; *szofer* (Fahrer) – *szoferka* (Fahrerin) – das Wort *szoferka* ist ebenfalls polysem und bedeutet die Kabine des Fahrers, erst dann wird es mit der weiblichen Berufsbezeichnung assoziiert (vgl. Buttler et. al. 1986: 109). Es können noch viel mehr analoge Beispiele in der polnischen Sprache angeführt werden. Diese Lexeme sind früher entstanden. Erst dann kam das Bedürfnis, weibliche Bezeichnungen für die bis zu einem gewissen Zeitpunkt nur von Männern ausgeübten Berufe zu bilden. Darüber hinaus gehören diese Lexeme zu dem umgangssprachlichen Wortschatzbestand und sind deshalb stilistisch nicht ganz neutral, was sich störend darauf auswirkt, dass diese Derivate die Funktion von offiziellen Bezeichnungen erfüllen. Auf der anderen Seite ist das Phänomen der Homonymie nichts Ungewöhnliches in der polnischen Sprache. Die Polysemie vieler Begriffe ist nichts Neues und die Sprachbenutzer kommen damit sehr gut zurecht, was daher rührt, dass der Kontext (vgl. Belczyk-Kohl 2013: 30f.) eine Schlüsselrolle

beim Verstehen sprachlicher Äußerungen spielt. Angesichts dessen muss die Mehrdeutigkeit der zur Bezeichnung der weiblichen Formen verwendeten Begriffe tatsächlich nicht als eine Barriere bei der Zuweisung der entsprechenden Bedeutung in dem jeweiligen Kontext betrachtet werden, wie z. B. im Falle von *konduktorka* (weibliche Form von *Schaffner* und eine Art Damentasche⁵): *Tam idzie konduktorka* (*Dort kommt eine Schaffnerin*) – hier ist die kommunikative Absicht des Sprechers/Schreibers aus dem situativen Kontext klar ersichtlich: es kommt eine Frau und nicht eine Tasche.

2. Movierungssuffixe im Polnischen

Die polnische Sprache verfügt über einen relativ ausgebauten Bestand an Suffixen, die zur Bildung der weiblichen Personenbezeichnungen dienen. Nach Łaziński (2006: 254) gehören zu den weiblichen Formanzen im Polnischen: *-ka*, *-i(y)ni*, *-i(y)ca*, *-owa*, *-a*, *-i(y)na*, *-isa*, *-essa/-esa*, *-arka*, *-anka*, *-ówka* sowie die umgangssprachlichen gebundenen (oft pejorativ geladenen) Morpheme *-icha*, *-ówa* (vgl. Kubaszczyk 2006: 224). Grzegorzczkowska, Laskowski, Wróbel⁶ (1999: 423) weisen auf die drei heimischen Suffixe *-ka*, *-i(y)ni*, *-ica* hin, mit denen regelmäßig moviert wird. Die weiteren vier indigenen Movierungssuffixe *-owa*, *-ina*, *-anka*, *-ówka* klassifizieren sie als seltenere Typen. Das populärste und produktivste Formans ist zweifelsohne *-ka*, mit Hilfe dessen von fast jeder maskulinen Personenbezeichnung und auch von einigen Tierbezeichnungen – unabhängig von der Art der Wortbildungsbasis: indigen bzw. fremd – feminine Motiva deriviert werden können: *nauczyciel* (Lehrer) – *nauczycielka* (Lehrerin), *kelner* (Kellner) – *kelnerka* (Kellnerin), *aktor* (Schauspieler) – *aktorka* (Schauspielerin), *lider* (Spitzenreiter) – *liderka* (Spitzenreiterin), *sportsmen* (Sportler) – *sportsmenka* (Sportlerin), *socjolog* (Soziologe) – *socjolożka* (Soziologin).

Mit dem Suffix *-ini/-yni*, dessen Anwendungsbereich streng begrenzt ist, werden Feminina von den männlichen Substantiven mit der Endung *-ca* gebildet: *władca* (Machthaber) – *władczyni* (Machthaberin), *doradca* (Berater) – *doradczyni* (Beraterin), *wychowawca* (Erzieher) – *wychowawczyni* (Erzieherin), *sprzedawca* (Verkäufer) – *sprzedawczyni* (Verkäuferin). Bildungen von diesem Typ sind nicht häufig (vgl. Jadacka 2005: 126ff.). Ähnlich verhält es sich mit den femininen Formen, die von den Substantiven auf *-ec* gebildet werden: *jeździec* (Reiter) – *jeźdźczyni* (Reiterin), *mędrzec*

⁵ Vgl. <<https://sjp.pwn.pl/slowniki/konduktorka.html>>, Zugriff am 25.04.2020.

⁶ Im Weiteren wird die Publikation Grzegorzczkowska, Laskowski, Wróbel (1999) in den Anmerkungen als Grzegorzczkowska et. al. (1999) angegeben.

(Weiser) – *mędrzczyńi* (Weise). Andere Basen können mit Hilfe des Formans *-ini/-yni* nicht deriviert werden, weil sich eine solche Tradition im Polnischen nicht verbreitet hat. Innovationen vom Typ *filologini* (Philologin) oder *psychologini* (Psychologin), *biologini* (Biologin) wurden von den Sprachbenutzern bislang nicht akzeptiert (vgl. Buttler et. al. 1986: 110), obwohl sie von den feministischen Kreisen⁷ postuliert werden⁸. Das Formans *-ini/-yni* wird gegenwärtig von den feministischen Kreisen zur Bildung der bisher fehlenden weiblichen Formen für männliche Berufe bzw. Funktionen auf politischem Feld vorgeschlagen, z. B. *marszałek* (Sejmmarschall, Parlamentspräsident) – *marszałkini* (Parlamentspräsidentin).

Bei den nächsten Beispielen ist das polnische Movierungssuffix *-i(y)ca* zu beachten, das zur Ableitung der weiblichen Bezeichnungen von Tiernamen dient: *lew* (Löwe) – *lwica* (Löwin), *wilk* (Wolf) – *wilczyca* (Wölfin), *komar* (Mücke) – *komarzyca* (Mückenweibchen) sowie der Formen mit expressivem Charakter (vgl. Buttler et. al. 1986: 110): *diabeł* (Teufel) – *diablica* (Teufelin), *łotr* (Schuft) – *łotrzyca* (Schuftin), *mecenas* (Rechtsanwalt) – *mecenasica* (Rechtsanwältin – polnische Bezeichnung ist unkonventionell; die Bedeutung ist hier pejorativ gefärbt), *premier* (Premierminister) – *premierzyca* (Premierministerin – polnische Bezeichnung ist unkonventionell; pejorative Färbung; augmentativer Charakter). Mit solchen Bezeichnungen wird darauf hingewiesen, dass die so benannte Frau in dem jeweiligen Beruf/ in der jeweiligen Funktion entweder männlich wirkt oder ihre eigene Weiblichkeit aufgibt, um in eine Männerrolle zu schlüpfen. In dieser Bedeutung wird das Suffix *-i(y)ca* im gegenwärtigen politischen, polemischen Diskurs eingesetzt (vgl. Kubaszczyk 2006: 229).

Zur Bildung der Derivate mit spezieller Funktion dient das Suffix *-owa*. Es diente ursprünglich der Markierung von possessiven Verhältnissen, d. h. es kennzeichnete die Zugehörigkeit einer Frau zu ihrem Ehemann: *inżynier* (Ingenieur) – *inżynierowa* (Ehefrau des Ingenieurs), *profesor* (Professor) – *profesorowa* (Ehefrau des Professors) (vgl. Buttler et. al. 1986: 111). Das Formans entwickelte sich später zum Movierungssuffix, allerdings ist es in dieser Funktion nicht allzu produktiv: *krawiec* (Schneider) – *krawcowa* (Schneiderin), *szef* (Chef) – *szefowa* (Chefin) (vgl. Kubaszczyk 2006: 223). Der Grund für die geringe Produktivität ist die Tatsache, dass die possessive Bedeutung der Ableitungen mit dem Suffix *-owa* zu stark im Bewusstsein

⁷ Darunter werden hier Sprachwissenschaftler und Sprachwissenschaftlerinnen, Journalisten und Journalistinnen, Menschen verstanden, für die – laut eigener Aussage – die Sichtweise der Frauen im Mittelpunkt steht.

⁸ Vgl. bspw. www.pinezka.pl, <<https://www.pinezka.pl/pryzmat/redaktora-czyli-miniwyklad-o-formantach-feminy-wnych-i-deminutywnych/>>, Zugriff am 06.08.2019.

der Polnischsprechenden verankert ist, als dass sie zur Bezeichnung der weiblichen Berufs-, Grad- und Stellenbezeichnungen verwendet werden könnten.

Durch die Substantivierung der Adjektive und Partizipien werden im Polnischen Bezeichnungen gewonnen, die ihren adjektivischen Charakter beibehalten. Mit Hilfe der Endung *-a* (die gegen die männliche Endung *-y* ausgetauscht wird) werden von den männlichen weibliche Formen abgeleitet: *szużący* (Diener) – *szużąca* (Dienerin), *habilitowany* (Habilitierter) – *habilitowana* (Habilitierte), *stary* (Alter) – *stara* (Alte). Mit dem Formans *-a* werden auch Motiva von substantivischen Basen gebildet, wie etwa *markiz* (Marquis) – *markiza* (Marquise), *blondyn* (der Blonde) – *blondyna* (die Blondine) (vgl. Grzegorzycowa et. al. 1999: 424; Kubaszczyk 2006: 226). Es gibt hier auch neue nach diesem Muster produzierte (noch) nicht etablierte Vorschläge der feministischen Kreise: *koordynator* (Koordinator) – *koordynatora* (Koordinatorin), *minister* (Minister) – *ministra* (Ministerin), *doktor* (Doktor) – *doktora* (Doktorin), *premier* (Premierminister) – *premiera* (Premierministerin). Das Wort *premiera* (in der Bedeutung Premierministerin) löst Kontroversen aus, weil es im Polnischen semantisch bereits anders besetzt ist – *premiera filmu* – Erstaufführung des Films. Die Phrasen mit den *a*-Derivaten, wie etwa *pani ministra*, *pani koordynatora* etc., können den Zuhörer irreführen, weil sie im Polnischen eine Doppelbedeutung haben: die Phrase *pani ministra* bedeutet entweder ‚Frau Minister‘ oder impliziert die Antwort auf die Frage: *Czyja pani?* (Wessen Frau?) – (*pani*) *ministra*. Das Wort ‚*pani*‘ wird hier als Begleitperson des Ministers verstanden, weil *ministra* ohne entsprechende Kontextpräzisierung als Genitivform betrachtet werden kann (hier deckt sich die Nominativform der movierten Bezeichnung *ministra* mit der Genitivform des männlichen Basiswortes *minister*). Im Falle der nach dem gleichen Muster derivierten Bezeichnung *profesora* (Professorin) beeinträchtigt zudem noch die augmentative Färbung des Derivats die neutrale Rezeption.

Deutlich weniger produktive Suffixe, mit denen im Polnischen moviert wird, sind: *-i(y)na*, *-arka*, *-anka*, *-ówka*, die umgangssprachlich verwendeten (meist pejorativ geladenen) Endungen *-ówa*, *-icha* sowie die Fremdsuffixe *-isa*, *-essa/-esa*: *sędzia* (Richter) – *sędzina*⁹ (Richterin), *starosta* (Landrat)

⁹ Laut der Stellungnahme des Polnischen Sprachrates bedeutet im gepflegten Polnisch *sędzina* die Ehefrau von *sędzia* (Richter), die Frau, die den Beruf des Richters ausführt, ist dagegen (*pani*) *sędzia* (Frau Richter). Die Emanzipation der Frauen hinterließ aber ihre Spuren in der Sprache. Man begann mit dem Wort *sędzina* nicht die Ehefrau von *sędzia* (Richter) zu benennen, sondern die Frau, die als Richter arbeitet. Dies widerspricht der in der polnischen Sprache geltenden Regeln (die Funktion des Suffixes *-ina/-yna* ist, auf die

– *starościna* (Landrätin), *sekretarz* (Sekretär) – *sekretarka* (Sekretärin), *kolega* (Kollege) – *koleżanka* (Kollegin), *punkowiec* (Punker) – *punkówka* (Punkerin), *gość* (Kerl) – *gościowa* („Kerlin“), *enerdowiec* („DDR-ler“) – *enerdówka* („DDR-lerin“) (vgl. Kubaszczyk 2006: 224), *Cygan* (Zigeuner) – *Cyganicha* (Zigeunerin, aber pejorativ geladen gegenüber der neutralen Bezeichnung *Cyganka*), *diakon* (Diakon) – *diakonisa* (Diakonin, Diakonisse), *steward* (Steward) – *stewardesa* (Stewardess), *doktor* (Doktor) – *doktores(s)a*¹⁰ (Doktorin).

3. Multifunktionalität des Suffixes *-ka*

Das produktivste zur Bildung der Feminina dienende Wortbildungselement ist im Polnischen das Suffix *-ka*. Von großer Relevanz ist aber, dass *-ka* ein multifunktionales Suffix ist. Eine seiner Funktionen ist es, Diminutiva zu bilden. In dieser Funktion ist das Morphem *-ka* sehr produktiv: *cytrynka* (Zitrönchen), *godzinka* (Stündchen), *Karolinka* (Karolinchen). In der Fachliteratur herrscht die Meinung, dass diese dominierende diminutive Funktion des Suffixes *-ka* sich negativ auf seine Funktion auswirkt, Feminina zu bilden. Dies spiegelt sich vor allem dort wider, wo mithilfe des Formans *-ka* weibliche Bezeichnungen von höherem Autoritätsgrad deriviert werden sollen, wie etwa *profesorka* (Professorin), *filozofka* (Philosophin), *mecenaska* (Rechtsanwältin). Belczyk-Kohl (2013: 30f.) widerspricht der Argumentation, die auch der Polnische Sprachrat vertritt, dass sich die diminutive Funktion der Suffixe *-ka*, *-k-* negativ auf ihre Funktion auswirkt, Feminina zu bilden, womit die Autorin des vorliegenden Beitrags übereinstimmt. Bei der Bildung des Femininums aus dem Maskulinum entsteht tatsächlich ein neues Lexem – *dyrektor* vs. *dyrektorka*, bei der Bildung des

Ehefrau von jemanden zu verweisen, und nicht auf die Frau, die einen bestimmten Beruf ausübt), aber kommt dem Bedürfnis entgegen, neue Elemente der Wirklichkeit mit neuen Worten zu benennen. Umgangssprachlich wird somit mit *sędzina* die Frau bezeichnet, die als *sędzia* (Richter) tätig ist. Allerdings sollte diese Bezeichnung in der Hochsprache nicht verwendet werden. Zwar existiert in der polnischen Sprache die feminine Bezeichnung *ta sędzia* (‘die Richter’), aber sie wurde von den Sprachbenutzern als weniger passend anerkannt, weil sie graphisch mit dem männlichen Substantiv identisch ist – *ten sędzia* (der Richter), <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1010:sdzia-sdzina&catid=44&Itemid=145> und <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=327:sdzina&catid=44&Itemid=145>, Zugriff am 05.08.2019.

¹⁰ Das Suffix *-es(s)a* ist nicht produktiv. Es wird jedoch in letzter Zeit mit der Bildung der femininen Entsprechungen der männlichen Bezeichnungen viel experimentiert und das Suffix kann vielleicht doch häufiger zur Bildung der weiblichen Bezeichnungen eingesetzt werden, je nachdem wie sich die mit Hilfe dieses Suffixes gebildeten Formen unter den Sprachbenutzern etablieren, vgl. <<https://www.pinezka.pl/pryzmat/redaktora-czyli-miniwyklad-o-formantach-feminatywnych-i-deminutywnych/>>, Zugriff am 05.08.2019.

Diminutiv ist das aber auch der Fall – *minuta* vs. *minutka*. Dabei muss man allerdings nach Belczyk-Kohl auf die Genusänderung im Falle der Bildung der von dem Maskulinum abstammenden weiblichen Personenbezeichnung hinweisen. Infolge der Diminutivbildung kommt im Polnischen keine Genusänderung vor. Mit Recht deutet Belczyk-Kohl auch darauf hin, dass die Suffixe *-ka*, *-k-* nicht immer die Anzeige einer Verkleinerung sein müssen. Der sprachliche Kontext, die Situation, in der die nach den geltenden Wortbildungsregeln produzierten Lexeme verwendet werden, entscheiden darüber, „denn Berufs- und Personenbezeichnungen kommen in der Regel nicht isoliert, sondern in Kontexten vor, die bei einer Bedeutungsanalyse miteinbezogen werden müssen“ (ebenda: 31). Somit kommt man zu der Schlussfolgerung, dass nicht die Grammatik (die Wortbildung), sondern eher die außersprachlichen Assoziationen und Faktoren, wie beispielweise Kontext, Stereotype, klischeehafte Rollenzuteilungen (vgl. ebenda 31f.) bei der Wahrnehmung der Personen- oder Diminutivreferenz maßgebend sind.

Weitere Einschränkungen, die mit der Ableitung der femininen Formen mithilfe des Suffixes *-ka* verbunden sind, sind phonetischer Art. Ausspracheprobleme tauchen auf, wenn das Suffix an die Basis angehängt wird, die mit der Konsonantengruppe *-kt* endet, was zur unüblichen Anhäufung der Konsonanten *-ktk-* und *-nktk-* führt. So entstehen schwer aussprechbare Wörter wie *architektka* (Architektin), *adiunktka* (wissenschaftliche Mitarbeiterin), *pediatrka* (Kinderärztin). Sie haben sich aus dem oben genannten Grund in der Allgemeinsprache nicht durchgesetzt. Jadacka (2005) gibt auch phonologische Ursachen für die Ablehnung der Formen vom Typ *filolożka* (Philologin), *psycholożka* (Psychologin) an. Gemäß den polnischen Wortbildungsregeln sind es allerdings korrekt derivierte Formen. Mit der Alternanz der Konsonanten *g* : *ż* hat man es in der polnischen Sprache vor allem im Falle der Bildung von Verkleinerungsformen zu tun: *noga* (Bein) – *nózka* (Beinchen). Wahrscheinlich deswegen werden die auf diese Art und Weise gebildeten Formen der weiblichen Berufsbezeichnungen als Diminutiva assoziiert, was dazu führt, dass sie von den Sprachnutzern nicht ernst genommen werden. Die Sprachwissenschaftler raten von dem Gebrauch dieser Formen wegen ihrer Unvollkommenheit ab¹¹. Der Polnische Sprachrat bezieht sich bei seiner Stellungnahme auf die aus dem Jahre 1957 stammende Ansicht von Klemensiewicz. Heute treten im wissenschaftlichen Diskurs auch entgegengesetzte Meinungen auf (vgl. bspw. Łaziński

¹¹ Vgl. Stellungnahme des Polnischen Sprachrates, <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1359:stanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow>, Zugriff am 06.08.2019.

2006; Kaproń-Charzyńska 2006). Auf die semantischen Hürden, die bei der Ableitung der femininen Entsprechungen männlicher Berufsbezeichnungen mithilfe des Suffixes *-ka* auftreten, wurde bereits zum Teil eingegangen (vgl. dazu auch Belczyk-Kohl 2013: 32ff.). Oft werden die *-ka*-Formen wie *kibicka*, *powstanka* von den Sprachbenutzern negativ bewertet, was zum großen Teil damit verbunden ist, dass sie neu klingen und man an diese einfach nicht gewöhnt ist. Die Soldatin wird beispielsweise mit dem Wort *żołnierka* bezeichnet, und obwohl dieses Wort bereits semantisch besetzt ist und in der Umgangssprache den Militärdienst, das Soldatentum bedeutet, wird es in den neuesten Wörterbüchern der polnischen Sprache in beiden Bedeutungen ohne irgendwelche Qualifikatoren (Zusätze) angegeben (vgl. Uniwersalny słownik języka polskiego 2003).

Im Gegenwartspolnischen entstehen Bezeichnungen solcher Art häufig und sind ein treffendes Beispiel dafür, dass nach der Präzision der Äußerung gestrebt wird. Begriffe wie *stolarka* (Tischlerhandwerk, Tischlerei, Schreinerei) oder *ślusarka* (Schlossereiwesen, Schlosserei) haben sich allerdings in der Umgangssprache fest etabliert, werden benutzt und entsprechend assoziiert, was eine Gefahr darstellt, da die so bezeichneten weiblichen Berufe eben als umgangssprachliche Formen bzw. ungewöhnlich oder sogar negativ konnotierte Bildungen wahrgenommen werden (vgl. Cieszkowski 2015: 27). Bislang findet man in den Wörterbüchern unter diesen zwei Stichwörtern keine Verweise darauf, dass sie auch für weibliche Berufsbezeichnungen gelten. Ähnlich ist es mit dem laut geltenden Regeln gebildeten berufsbezeichnenden Derivat *kominiarka*, das in semantischer Konkurrenz zu dem bereits bestehenden Derivat *kominiarka* steht, was laut *Słownik języka polskiego PWN*¹² „czapka z dzianiny, okrywająca głowę i szyję, mająca niewielkie wycięcie na twarz“, d. h. Kapuzenmütze bedeutet. Es gibt im Wörterbuch keinen zweiten Qualifikator, der auf die weibliche Berufsbezeichnung referieren würde.

Die aufgezeigten Beispiele sind ein weiterer Beleg dafür, dass zwar die Möglichkeit, movierte Feminina im Polnischen zu bilden, gegeben ist, die Formenkonkurrenz allerdings zu semantischen Missverständnissen führen kann (vgl. dazu auch Belczyk-Kohl 2013: 32f.; Cieszkowski 2015: 27), weswegen sich viele Begriffe nur in der Umgangssprache etablieren und keinen Eingang in die Hochsprache finden.

Das Problem der Unmöglichkeit der Bildung bzw. Verwendung weiblicher Berufs-, Grad- oder Stellenbezeichnungen ist nicht nur auf die sprachsystematischen Einschränkungen zurückzuführen. Für die wichtigste – eine m. E.

¹² <<https://sjp.pwn.pl/sjp/kominiarka;2472623>>, Zugriff am 15.03.2020.

plausible und nachvollziehbare – Ursache der mit der Verwendung der strukturellen Mittel der Weiblichkeitsmarkierung zusammenhängenden Einschränkungen sieht Miodek (2002: 86f.) vor allem das vereinheitlichende männerzentrische Amts-Kanzlei-System, in dem die Bezeichnungen der Stellen und Funktionen hauptsächlich in den primären maskulinen Formen auftreten. Als das allgemein geltende administrative Muster gilt beispielsweise, dass in dem Verzeichnis der Universitätsposten lediglich maskuline Formen berücksichtigt werden: *asystent* (Assistent), *adiunkt* (wissenschaftlicher Mitarbeiter), *docent* (Dozent), *profesor* (Professor). Die Beispiele, die von Miodek angeführt werden, sind direkt mit der Tendenz zu Einschränkungen bei der Verwendung feminisierter Formen hinsichtlich Bedeutung und Prestige verbunden, was als Maskulinisierung der Sprache bezeichnet wird.

Vor allem das Bewusstsein der Sprachgemeinschaft spielt eine wichtige Rolle dabei, ob bestimmte Formen als unpassend, lustig, auffällig empfunden werden, oder ob sie doch Akzeptanz und demzufolge Verbreitung finden. Von den polnischen Sprachbenutzern werden die auftretenden Dilemmata geschickt gelöst. Im offiziellen Sprachgebrauch wird nämlich in Bezug auf Frauen vor die männliche Bezeichnung die Höflichkeitsform *pani* (Frau) gestellt, was würdevoll und höflich klingt: *pani doktor* (Frau Doktor), *pani dyrektor* (Frau Direktor), *pani profesor* (Frau Professor), *pani poseł* (Frau Abgeordnete). Bei dieser Art Fällen bleibt das funktionsbezeichnende Substantiv undekliniert, aber das ihm vorangestellte Höflichkeitssubstantiv wird gebeugt: *Proszę panią dyrektor o chwilę rozmowy. – Ich bitte Sie, Frau Direktor, um ein kurzes Gespräch.* Eine andere Lösung ist der Gebrauch der männlichen Form ohne die Voranstellung von *pani*: **Znana** profesor **odwiedziła** nasz uniwersytet. – Eine **bekannte** Professor(in) **besuchte** unsere Universität. Hier wird die Bezeichnung *profesor* im Polnischen nicht dekliniert, aber das sie begleitende Attribut und das Prädikat werden als Feminina gebeugt.

In Streitfällen sind Demonstrativpronomina, je nachdem ob sie auf eine Frau oder auf einen Mann referieren (**ta** chemik – **diese** Chemiker(in), **ten** chemik – **dieser** Chemiker, **ta** minister – **diese** Minister(in), **ten** minister – **dieser** Minister), und eine andere Flexion der männlichen Substantive behilflich. Wenn die Polen zu einer Laryngologin gehen, dann sagt man: *Idę do laryngolog* (maskulines Substantiv in Bezug auf eine Frau; nicht flektiert), wenn es ein Mann ist: *Idę do laryngologa* (dasselbe maskuline Substantiv in Bezug auf einen Mann gebraucht; flektiert). Ähnlich verhält es sich mit den Formulierungen: *Jadę z dyrektor* (unflektiert) – Ich fahre mit der Direktorin, aber *Jadę z dyrektorem* (flektiert) – Ich fahre mit dem

Direktor. Nicht alle stellen sich jedoch mit solchartigen Lösungsvorschlägen, d. h. mit der Verwendung der suffixlosen Formen, zufrieden.

Die polnische Sprache unterliegt nur sehr langsam der Feminisierung (vgl. Cieszkowski 2015: 29, 39f.). Am schnellsten ließen sich Bezeichnungen weiblicher Berufe bilden, die einen nicht so hohen sozialen Status genießen – *fryzjerka* (Friseurin), *sprzątaczką* (Putzfrau), oder solche, die nach traditionellen Vorstellungen von Frauen ausgeübt werden – *przedszkolanka* (Kindergärtnerin), *nauczycielka* (Lehrerin). Diese Bezeichnungen sind kein Gegenstand der Kritik, obwohl hier auch ‚fantasiert‘ wird, was Ausdruck sowohl sprachlicher Kreativität als auch des Bedürfnisses der Sprachbenutzer ist, feminine Formen im Bereich der Personen- und Berufsbezeichnungen zu bilden und zu verwenden, z. B. *cukiernik* – *cukierniczka*, *blacharz* – *blacharka*, *mechanik* – *mechaniczka*, *grabarz* – *grabarka*, *grabarczyńni*, *budowlaniec* – *budowlanka*, *budownica*¹³. Problematisch werden Berufsbezeichnungen der Frauen, die höhere Posten bekleiden. Offiziell werden sie nicht mit den Derivaten *dyrektorka* (Direktorin), *kierowniczka* (Leiterin), *profesorka* (Professorin), *weterynarka* (Tierärztin) bezeichnet, sondern es werden meistens die männlichen Grundformen gebraucht. Die Verwendung der weiblichen Varianten beschränkt sich hauptsächlich auf Situationen, in denen die Vertreterinnen feministischer Kreise oder die Frauen, die deren Ansichten teilen, kommunizieren. Zusammenfassen kann man dies nach Jan Miodek (2010/2012) folgendermaßen: Je stärker das Gefühl der Wichtigkeit der jeweiligen durch die Frauen bekleideten Funktion ist, desto stärker ist die Neigung dazu, die maskuline Bezeichnung dafür zu benutzen.

4. Ausblick

Wahrscheinlich werden sich die heute auffälligen, scheinbar inakzeptablen weiblichen Formen mit der Zeit im Polnischen etablieren, was dem politisch-kulturell begründeten Bedürfnis entspricht, feminine Formen zu bilden und somit eine Asymmetrie zwischen männlichen und weiblichen Berufsbezeichnungen zu beseitigen. In bestimmten Kreisen – vor allem in der ‚beruflichen Umgangssprache‘ – funktionieren sie schon, in der offiziellen Sprache erscheinen sie ebenfalls: in der Presse, der Literatur, aber vor allem in den feministischen Zeitschriften und Veröffentlichungen, worüber die angeführten, aus der zu Zwecken des folgenden Beitrags durchgeführten Internet- und Presserecherche gewonnenen Beispiele zeugen (siehe

¹³ <<https://facetpo40.pl/wolne-mysli/psycholożka-lekarka-profesorka-nasi-czytelnicy-zabieraja-glos-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow/>>, Zugriff am 15.03.2020.

nachfolgende Tabelle). Was noch zu tun ist, ist die Sprachbenutzer von der Plausibilität dieser Formen zu überzeugen, sie zu popularisieren, konsequent anzuwenden und in die Wörterbücher einzutragen, was in manchen Fällen bereits verwirklicht wurde (vgl. *murarka*¹⁴ – Maurerin, *konduktorka*¹⁵ – Schaffnerin). Im Falle der Bezeichnung *profesorka*¹⁶ steht schon der Qualifikator: ‚selten‘ für Frau, die als selbständige wissenschaftliche Mitarbeiterin an der Hochschule/ Universität/ dem wissenschaftlichen Institut tätig ist. Angesichts der sich entwickelnden Gesellschaft und damit auch des Kommunikationsmittels deren Mitglieder ist die Feststellung von Buttler et al. (1986: 111) zu verifizieren:

używanie form męskich w odniesieniu do kobiet jest dopuszczalne i poprawne w tych wszystkich wypadkach, kiedy formacje żeńskie nie mają tradycji i kiedy ich utworzenie albo nie jest możliwe, albo prowadzi do konfliktu z czynnikami stylistycznymi lub zwyczajowymi; niesłuszne natomiast i nie zasługujące na akceptację normatywną jest postępowanie w taki sam sposób z jednostkami leksykalnymi od dawna funkcjonującymi w języku w formach żeńskich i zastępowanie ich męskimi (por. np. pani kierownik, zamiast kierownicza).

Die Sprachwissenschaftler sind sich dessen bewusst, dass die Wende zuungunsten der femininen Berufsbezeichnungen und wissenschaftlichen Titel erst gegen das Jahr 1945 stattgefunden hat und sprechen sich gegen diesen Zustand aus (vgl. ebenda). Die Verwendung der Maskulina in Bezug auf Frauen ist in all den Fällen zulässig und korrekt, wenn die weiblichen Bildungen keine Tradition haben und wenn ihre Bildung entweder unmöglich ist oder nicht mit stilistischen bzw. konventionellen Faktoren übereinstimmt; es ist aber nicht zulässig und normativ inakzeptabel, auf solch eine Art und Weise mit den lexikalischen Einheiten vorzugehen, die seit langem in der Sprache in femininer Form funktionieren; diese durch maskuline Bezeichnungen zu ersetzen ist normwidrig (z. B. *pani kierownik* (Frau Leiter) statt *kierownicza* (Leiterin). Hier muss ergänzend noch strikt auf die Rolle des Kontextes verwiesen werden, da Lexeme niemals isoliert, d. h. ohne Kontext betrachtet werden sollten. Würde man diese Begriffe jedoch ohne Kontext betrachten, dann wären die stilistischen bzw. konventionellen Faktoren, die auf die Einschränkung der Verwendung weiblicher Personenbezeichnungen Einfluss nehmen, wirklich plausibel. Unsere Kommunikation ist immer in einen bestimmten Kontext eingebettet, deswegen ist es bei der semantischen Analyse des jeweiligen Lexems notwendig, dem inhaltlichen Rahmen der sprachlichen Handlung Aufmerksamkeit

¹⁴ <<https://sjp.pl/murarka>>, Zugriff am 06.03.2020.

¹⁵ <<https://sjp.pl/konduktorka>>, Zugriff am 06.03.2020.

¹⁶ <<https://sjp.pl/profesorka>>, Zugriff am 06.03.2020.

zu schenken. Wir kommunizieren nicht in einem Vakuum, deswegen können wir dank dem Kontext die Leistung des diminutiven Suffixes *-ka* von der des Movierungssuffixes *-ka* unterscheiden. Grammatik und grammatisches Wissen sind nicht die einzigen Mittel zum Zweck, d. h. zum Verstehen der in unterschiedlichen situativen Kontexten auftretenden Lexeme (vgl. dazu auch Belczyk-Kohl 2013: 36f.). Die Vorstellungen der Sprecher sind ebenfalls ein wichtiger Faktor in diesem Prozess (vgl. ebenda: 37).

Die zur Zeit im Polnischen verwendeten Wortbildungsmodelle und Möglichkeiten der Bildung von femininen Berufsbezeichnungen und wissenschaftlichen Titeln im Rahmen der Movierung werden in der nachfolgenden Tabelle präsentiert. Sie wurden anhand der aus der durchgeführten Presse- und Internetrecherche sowie der Fachliteratur ausgewählten Belege gearbeitet. Der Zusammenstellung kann entnommen werden, dass in diesem Bereich in der polnischen Sprache auf der normativen Ebene ein gewisses Chaos herrscht, da zu viele Möglichkeiten zur Wahl stehen. Dabei muss ausdrücklich betont werden, dass alle von ihnen gemäß der grammatischen Regeln deriviert wurden. Dem durchschnittlichen Sprachbenutzer fällt es schwer, sich für irgendeine von ihnen zu entscheiden, was zumeist dazu führt, dass man bei der traditionellen Form – dem Maskulinum – bleibt (Tab. 1).

Tabelle 1. Wortbildungsmodelle und Möglichkeiten der Bildung von femininen Berufsbezeichnungen und wissenschaftlichen Titeln im Rahmen der Movierung im Polnischen (vgl. dazu auch Warchoń-Schlottmann 2006: 43)

Norm: <i>pani</i> (Frau) + männliche Bezeichnung	Formen, die in der Umgangssprache sowie in einigen feministischen Kreisen benutzt werden	Neue Vorschläge der feministischen Kreise		Okkasiona- lismen ^a
1	2	3		4
marszałek	–	marszałka	marszałkini	marszałcyca ^b
minister	ministerka	–	ministra	ministrzyca ^c ministrzyni ^d
premier	premierka	–	premiera	premierzyca ^e
redaktor	redaktorka	–	redaktora	redaktorzyca ^f
koordynator	koordynatorka	–	koordynatora	–
psycholog	psycholożka	psychologistka	psychologini	psycholożcyca ^g
biolog	biolożka	biologistka	biologini	biolożcyca ^h
filolog	filolożka	filologistka	filologini	–
profesor	profesorka	profesora	profesores(s)a	profesorzyca ⁱ
doktor	doktorka	doktora	doktores(s)a	doktorzyca ^j
prezes	prezeska	–	prezes(s)a	prezesica ^k
dyrektor	dyrektorka	dyrektora	dyrektores(s)a	dyrektorzyca ^l

Fortsetzung Tabelle 1.

1	2	3		4
sekretarz (stanu)	–	–	sekretarza stanu ^m	sekretarzycza ⁿ
docent	docentka	docenta ^o	–	–
kanclerz	kanclerka	(–)	(–)	kanclerzycza ^p
inżynier	inżynielozka	–	inżyniera	inżynierzycza ^q
chirurg	chirurgzka	chirurga	chirurgini ^r	–
kierowca	–	kierownica	kierowczyni	kierowniczkza ^s

^a Diese Spalte der Tabelle ist das Ergebnis der durch die Autorin des vorliegenden Beitrags durchgeführten Internetrecherche. Allerdings werden hier nicht alle in diesem Bereich auftretenden Gelegenheitsbildungen berücksichtigt. Die hier aufgeführten Belege sollen nur als Beispiel dienen und veranschaulichen, dass die Sprachbenutzer im Rahmen des polnischen Wortbildungssystems große Kreativität aufweisen.

^b <<https://www.tygodnikprzeklad.pl/alicia-platkach-roz/>>, Zugriff am 07.08.2019.

^c <<https://wpolityce.pl/polityka/190877-ministryca-edukacji-przyznaje-ze-jej-dzieci-chodza-do-szkol-niepublicznych-a-podobno-szewc-w-dziurawych-butach-chodzi-najwyrazniej-nie-kazdy>>, Zugriff am 07.08.2019.

^d Belczyk-Kohl 2013: 34.

^e <<https://www.wprost.pl/tylko-u-nas/487412/teksty-roku-premierzyca.html>>, Zugriff am 07.08.2019.

^f <<http://korpomowa.blogspot.com/2015/12/meskie-i-zenskie-nazwy-zawodow.html>>, Zugriff am 07.08.2019.

^g <<http://korpomowa.blogspot.com/2015/12/meskie-i-zenskie-nazwy-zawodow.html>>, Zugriff am 07.08.2019.

^h <<http://www.paulinakwiatkowska.pl/2017/12/zwoki-powinny-byc-martwe-agnieszka.html>>, Zugriff am 07.08.2019.

ⁱ <<https://www.wprost.pl/tygodnik/78503/Zalatwione-odmownie-Profesorzyce-matysiakuja.html>>, Zugriff am 07.08.2019.

^j <https://pl.wiktionary.org/wiki/Indeks:Polski_-_Gwara_studencka>, Zugriff am 07.08.2019.

^k <<http://joanna.fandom.art.pl/kluby/skf.htm>>, Zugriff am 07.08.2019.

^l <<http://korpomowa.blogspot.com/2015/12/meskie-i-zenskie-nazwy-zawodow.html>>, Zugriff am 07.08.2019.

^m <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1359:stanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow>, Zugriff am 15.03.2020.

ⁿ <<https://magazynpismo.pl/o-pismie/#>>, Zugriff am 15.03.2020.

^o <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1359:stanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow>, Zugriff am 15.03.2020.

^p <<https://wroclaw.naszemiasto.pl/kanclerz-czy-kanclerzycza/ar/c1-62333333>>, Zugriff am 07.08.2019.

^q <<https://facetpo40.pl/wolne-mysli/psycholozka-lekarka-profesorka-nasi-czytelnicy-zabieraja-glos-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow/>>, Zugriff am 15.03.2020.

^r <<https://facetpo40.pl/wolne-mysli/psycholozka-lekarka-profesorka-nasi-czytelnicy-zabieraja-glos-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow/>>, Zugriff am 15.03.2020.

^s <<https://facetpo40.pl/wolne-mysli/psycholozka-lekarka-profesorka-nasi-czytelnicy-zabieraja-glos-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow/>>, Zugriff am 15.03.2020.

Der Polnische Sprachrat hat nach der Plenarsitzung am 19. März 2012 zum Thema der weiblichen Formen von Berufen und Graden das Problem folgendermaßen resümiert:

Językowi nie da się jednak niczego narzucić, przyjęcie żadnej regulacji prawnej w tym zakresie nie spowoduje, że Polki i Polacy zaczną masowo używać form *inżyniera* bądź *inżynierka*, *docentka* bądź *docenta*, *ministra* bądź *ministerka*, *maszynistka pociągu*, *sekretarza stanu* czy jakichkolwiek innych tego rodzaju¹⁷.

Der Sprache kann nichts aufgezwungen werden. Keine rechtliche Regulierung in diesem Bereich verursacht, dass die Polinnen und Polen massenweise die Formen wie *inżyniera* oder *inżynierka* (Ingenieurin), *docentka* oder *docenta* (Dozentin), *ministra* oder *ministerka* (Ministerin), *maszynistka pociągu* (Lokführerin), *sekretarza stanu* (Staatssekretärin) oder andere derartige Bezeichnungen verwenden werden.

Trotzdem muss das Fazit gezogen werden, dass im Polnischen immer häufiger moviert wird. Sogar die Bezeichnungen, die lange Zeit nicht mehr im Gebrauch waren, werden immer mutiger verwendet. Einen Meilenstein für die Wiederherstellung der sprachlichen Symmetrie haben die Breslauer Sprachwissenschaftlerinnen gesetzt, indem sie das in der polnischen Lexikographie erste Wörterbuch der weiblichen Bezeichnungen, das Wörterbuch *Słownik nazw żeńskich polszczyzny* (Hołojda, Krysiak, Małocha-Krupa, Śleziak 2015) herausgegeben haben. In dem Werk wurden sowohl vergessene, als auch allgemein verwendete und noch nicht registrierte aber populäre Feminina verzeichnet, wie beispielsweise: *menedżerka* und *house menedżerka* (eine Frau, die sich um den Haushalt kümmert), *slamerka* (Slammerin), *freelancerka* (Freelancerin), *ghostwriterka* (Ghostwriterin), *filantropka* (Philanthropin), *gastrołożka* (Gastrologin), *monarchini* (Monarchin) und *bogini* (Göttin). Es ist eine Mischung von Tradition und Modernität, die belegt, dass der gesellschaftlich-kulturelle Wandel auf keinen Fall der Aufmerksamkeit der Sprachbenutzer entgeht. Aus diesem Grund wurde im 21. Jh. das Interesse an dem Problem der femininen Personenbezeichnungen – vor allem der Berufsbezeichnungen – größer. Hier muss man mit der Festlegung von Cieszkowski (2015: 23) korrespondieren, dass die femininen Formen im Polnischen immer häufiger zur Diskussion gestellt werden – dieses sowohl von den Linguisten als auch von den einfachen Sprachbenutzern. Sie werden auch immer häufiger und zielbewusster im öffentlichen Diskurs gebraucht. „Die polonistische Linguistik hat sich diesem Phänomen

¹⁷ <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1359:stan-owisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow>, Zugriff am 06.08.2019.

mit großem Interesse zugewandt, auch wenn sie an diesen Fragenkomplex immer noch mit gewissen Bedenken herangeht“ (ebenda). Ein relevanter Hinweis für die weitere Unterstützung des Gebrauchs weiblicher Formen bilden die Worte des Polnischen Sprachrates:

formy żeńskie nazw zawodów i tytułów są systemowo dopuszczalne. Jeżeli przy większości nazw zawodów i tytułów nie są one dotąd powszechnie używane, to dlatego, że budzą negatywne reakcje większości osób mówiących po polsku. To, oczywiście, można zmienić, jeśli przekona się społeczeństwo, że formy żeńskie wspomnianych nazw są potrzebne, a ich używanie będzie świadczyć o równouprawnieniu kobiet w zakresie wykonywania zawodów i piastowania funkcji¹⁸.

Dabei spielen natürlich der Kontext und seine bedeutungsdeterminierende Funktion eine Schlüsselrolle.

Literatur

- Bąk P. (2010): *Berufliche Frauenbezeichnungen oder weibliche Berufsbezeichnungen? Möglichkeiten und Grenzen der Erfassung von Äquivalenzen im Bereich der Politischen Korrektheit am Beispiel des Polnischen und Deutschen*. [In:] *Text und Stil*. Hrsg. Z. Bilut-Homplewicz/ A. Mac/ M. Smykała I. Szwed. Frankfurt/M., S. 355–369.
- Belczyk-Kohl Y. (2013): *Sprache und Geschlecht als Thema in der polnischen Sprachwissenschaft*. [In:] *Miscellanea Slavica Monasteriensia. Gedenkschrift für Gerhard Birkfellner, gewidmet von Freunden, Kollegen und Schülern*. Hrsg. B. Symanzik. Berlin, S. 15–48.
- Błaszowska H. (2016): *Weibliche Personenbezeichnungen im Deutschen und Polnischen aus der Sicht der feministischen Sprachkritik*. Poznań.
- Buttler D., Kurkowska, H., Statkiewicz, H. (Hrsg.) (1986): *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*. Warszawa.
- Cieszkowski M. (2015): *Zum geschlechtergerechten Sprachgebrauch am Beispiel deutscher und polnischer Stellenausschreibungen*. „Linguistik online“ 70, 1/15, S. 23–42.
- Engel U. (Hrsg.) (2000): *Deutsch-polnische kontrastive Grammatik*. Bd. 1–2. Warszawa.
- Grzegorzewska R., Laskowski R., Wróbel H. (Hrsg.) (1999): *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. 3., aktualisierte Auflage. Warszawa.
- Günthner S., Hüpper D., Spieß C. (Hrsg.) (2012): *Genderlinguistik. Sprachliche Konstruktionen von Geschlechtsidentität*. Berlin.
- Handke K. (1986): *Rola kobiet w przekształcaniu współczesnej polszczyzny kolokwialnej*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XXXII, S. 101–107.
- Handke K. (1989): *Styl kobiecy we współczesnej polszczyźnie kolokwialnej*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XXVI, S. 5–24.

¹⁸ <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1359:stan-owisko-rady-zyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow>, Zugriff am 15.03.2020. – Feminine Formen der Berufs- und Titelbezeichnungen sind systemgemäß zulässig. Wenn sie im Falle der Mehrheit von Berufs- und Titelbezeichnungen nicht allgemein verwendet werden, dann aus dem Grunde, dass sie negative Reaktionen der Mehrheit der Polnisch sprechenden Menschen hervorrufen. Das kann man natürlich ändern, wenn man die Gesellschaft davon überzeugt, dass weibliche Formen der erwähnten Bezeichnungen erforderlich sind, und deren Verwendung von der Gleichberechtigung der Frauen im Bereich der Berufsausübung und Funktionsbekleidung zeugen wird. (Übersetzung A.D.)

- Handke K. (1990): *Wpływ emancypacji na język kobiet*. [In:] *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*. Bd. 1. Hrsg. B. Jedynek. Lublin, S. 156–170.
- Handke K. (1992): *Status rodzinny a zachowanie językowe kobiet i mężczyzn*. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace językoznawcze” 7, S. 151–160.
- Handke K. (1994a): *Przedmowa*. [In:] *Płeć w języku i kulturze*. Hrsg. J. Anusiewicz/K. Handke. Wrocław, S. 9–13.
- Handke K. (1994b): *Język a determinanty płci*. [In:] *Płeć w języku i kulturze*. Hrsg. J. Anusiewicz, K. Handke. Wrocław, S. 15–29.
- Holojda K., Krysiak P., Małocha-Krupa A., Śleziak M. (Hrsg.) (2015): *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*. Wrocław.
- Jadacka H. (2001): *System słotwórczy polszczyzny*. Warszawa.
- Jadacka H. (2005): *Kultura języka polskiego. Fleksja, słotwórstwo, składnia*. Warszawa.
- Kaproni-Charzyńska I. (2006): *Żeńskie neologizmy osobowe z formantem -ka we współczesnej polszczyźnie*. „Język Polski” LXXXVI, S. 260–270.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska, J. (2005): *Lingwistyka płci. on i ona w języku polskim*. Lublin.
- Kłosińska K. (2009a): *Feminizm w języku polskim*. „Polityka“, <<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/299523,1,feminizm-w-jezyku-polskim.read>>, Zugriff: 14.08.2019.
- Kłosińska K. (2009b): *Przechodzieńka nie przejdzie*. „Polityka“ 34, S. 28.
- Kotthoff H., Nübling, D. (2018): *Genderlinguistik. Eine Einführung in Sprache, Gespräch und Geschlecht*. Tübingen.
- Kubaszczyk J. (2006): *Movierung und andere Wortbildungsmöglichkeiten sexusmarkierter Personenbezeichnungen im Polnischen und im Deutschen*. „Deutsche Sprache“ 3, S. 221–232.
- Łaziński M. (2006): *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa.
- Markowski A. (Hrsg.) (2002): *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa.
- Miemięt B. (1993): *Motivation zur Motion. Zur Bezeichnung von Frauen durch Feminina und Maskulina im Polnischen*. Frankfurt a. Main.
- Miodek J. (1997): *Żeńskie przyrostki w odwołaniu*. „Wiedza i Życie“, <<http://archiwum.wiz.pl/1997/97124300.asp>>, Zugriff: 18.08.2019.
- Miodek J. (2002): *Rozmyślajcie nad mową!* Warszawa.
- Miodek J. (2010, aktualisiert 2012): *Socjolożka czy (pani) socjolog?* „Gazeta Wrocławska“, <<http://www.gazetawroclawska.pl/artikel/311691,jan-miodek-socjolozka-czy-pani-socjolog.id.t.html>>, Zugriff: 15.08.2019.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*. Hrsg. S. Dubisz (2003). Warszawa.
- Warchoń-Schlottmann M (2006): *Dlaczego pani psycholog Nowak nie chce być psycholożką Nowak*. „Alma Mater” 82, S. 42–45.
- Wieniewski I. (1931): *W sprawie określeń zawodów w odniesieniu do kobiet*. „Język Polski” 16 (5), S. 156–157, <<http://mbc.malopolska.pl/dlibra/aresults?action=SearchAction&QI=81BF06BF1DA3CA5240404325DC3B80A0-8>>, Zugriff: 14.03.2020.

Internetquellen

- www.pinezka.pl, <<https://www.pinezka.pl/pryzmat/redaktora-czyli-miniwyklad-o-formantach-feminytywnych-i-deminutywnych/>>, Zugriff am 06.08.2019.
- <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1010:sdzia-sdzina&catid=44&Itemid=145>, Zugriff am 05.08.2019.
- <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=327:sdzia&catid=44&Itemid=145>, Zugriff am 05.08.2019.
- <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1359:stanowisko-rady-zyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow>, Zugriff am 06.08.2019.
- <<https://www.tygodnikprzeglad.pl/alicja-platkach-roz/>>, Zugriff am 07.08.2019.

- <<https://wpolityce.pl/polityka/190877-ministrzyca-edukacji-przyznaje-ze-jej-dzieci-chodza-doszkol-niepublicznych-a-podobno-szewc-w-dziurawych-butach-chodzi-najwyrazniej-niekazdy>>, Zugriff am 07.08.2019.
- <<https://www.wprost.pl/tylko-u-nas/487412/teksty-roku-premierzyca.html>>, Zugriff am 07.08.2019.
- <<http://korpomowa.blogspot.com/2015/12/meskie-i-zenskie-nazwy-zawodow.html>>, Zugriff am 07.08.2019.
- <<http://korpomowa.blogspot.com/2015/12/meskie-i-zenskie-nazwy-zawodow.html>>, Zugriff am 07.08.2019.
- <<http://www.paulinakwiatkowska.pl/2017/12/zwoki-powinny-byc-martwe-agnieszka.html>>, Zugriff am 07.08.2019.
- <<https://www.wprost.pl/tygodnik/78503/Zalatwione-odmownie-Profesorzyce-matysiakuja.html>>, Zugriff am 07.08.2019.
- <https://pl.wiktionary.org/wiki/Indeks:Polski_-_Gwara_studencka>, Zugriff am 07.08.2019.
- <<http://joanna.fandom.art.pl/kluby/skf.htm>>, Zugriff am 07.08.2019.
- <<http://korpomowa.blogspot.com/2015/12/meskie-i-zenskie-nazwy-zawodow.html>>, Zugriff am 07.08.2019.
- <<https://wroclaw.naszemiasto.pl/kanclerz-czy-kanclerzyca/ar/c1-6233333>>, Zugriff am 07.08.2019.
- <<https://magazynpismo.pl/o-pismie/#>>, Zugriff am 15.03.2020.
- <<https://facetpo40.pl/wolne-mysli/psycholozka-lekarka-profesorka-nasi-czytelnicy-zabieraja-glos-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow/>>, Zugriff am 15.03.2020.

Marcelina Kałasznik
Uniwersytet Wrocławski
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2713-5880>
e-mail: marcelina.kalasznik@uwr.edu.pl

Obraz lekarza w języku polskim (na podstawie danych leksykograficznych)

Linguistic picture of a doctor in Polish (based on lexicographic data)

Abstrakt

W artykule została podjęta próba przedstawienia obrazu lekarza na podstawie danych językowych zaczerpniętych ze źródeł leksykograficznych języka polskiego. Punkt wyjścia do analizy stanowią teoretyczne założenia koncepcji językowego obrazu świata (JOS) reprezentowanej przez przedstawicieli polskiej etnolingwistyki. Analiza uwzględniła dwa słowa: *lekarz* i *doktor*, które używane są jako nazwy tego zawodu lub tytuły osób wykonujących tę pracę. W celu rekonstrukcji obrazu lekarza w polszczyźnie omówione zostały następujące dane językowe: etymologia, znaczenie, relacje syntagmatyczne i paradygmatyczne tych wyrazów oraz przysłowia, w których występują. Analiza faktów językowych prowadzi do poszerzenia katalogu cech, za pomocą których charakteryzowani są lekarze. Interpretacja wartościujących środków językowych stosowanych w odniesieniu do lekarzy uwidacznia ambiwalentny stosunek do przedstawicieli tego zawodu zakorzeniony w języku polskim.

Słowa kluczowe: językowy obraz świata, językowy obraz lekarza, słowniki języka polskiego

Abstract

The article attempts to present a picture of a doctor based on linguistic data taken from lexicographic sources of the Polish language. The theoretical assumptions of the concept of the linguistic picture of the world (JOS) represented by Polish ethnolinguists are the starting point for the analysis. The analysis includes two words *lekarz* and *doktor*, which are used as the names of the profession or titles of persons performing the work of a physician. In order to reconstruct the picture of a doctor in Polish, the following language data were discussed: etymology, meaning, syntagmatic and paradigmatic relations of these words and proverbs in which they appear. The analysis of language facts leads to the expansion of the catalogue of features by which doctors are characterised. The interpretation of the value-based language measures used in relation to physicians reveals an ambivalent attitude towards representatives of this profession rooted in Polish.

Key words: linguistic picture of the world, linguistic picture of a doctor, Polish language dictionaries

Wprowadzenie

Przekonanie o wpływie języka na sposób postrzegania świata jest obecne w rozważaniach naukowych od wieków. Podstawy tego poglądu można odnaleźć już u Arystotelesa (por. Żuk 2010: 239), jednak podwaliny współczesnej teorii Językowego Obrazu Świata (w dalszej części: JOS) związane są z założeniami niemieckich filozofów, takich jak Johann Gottfried Herder, Wilhelm von Humboldt i Leo Weisgerber¹. Kolejnym istotnym źródłem JOS są także poglądy amerykańskich etnolingwistów – Edwarda Sapira i Benjamin Lee Whorfa oraz postulowany przez nich relatywizm językowy. Historia teorii JOS w językoznawstwie polonistycznym sięga lat osiemdziesiątych XX w. i związana jest z przedstawicielami polskiej etnolingwistyki. W niniejszych rozważaniach przyjmuje się sformułowaną przez Jerzego Bartmińskiego (2009: 14) definicję JOS, zgodnie z którą

JOS jest potoczną interpretacją rzeczywistości z punktu widzenia przeciętnego użytkownika języka, oddaje jego mentalność, odpowiada jego punktowi widzenia i jego potrzebom. Jest „naiwny” w sensie upowszechnionym przez Apresjana, to znaczy równocześnie antropocentryczny i etnocentryczny, tworzony wyraźnie z punktu widzenia człowieka, mierzony ludzkimi miarami.

Sposoby postrzegania świata przez człowieka można rekonstruować na podstawie różnych faktów językowych, do których należą (por. Tokarski 2013: 315–318): 1) kategorie gramatyczne²; 2) słownictwo i kategorie leksykalne (w tym frazeologia); 3) teksty (w tym miniteksty, takie jak paremie i aforyzmy, oraz teksty kreatywne). Uwzględnione przez Ryszarda Tokarskiego (2013) językowe przesłanki nie powinny być traktowane rozłącznie, a powinny się dopełniać. Wszystkie typy danych językowych przyczyniają się bowiem do uchwycenia utrwalonej w języku interpretacji rzeczywistości, przy czym prymat należy przyznać warstwie leksykalnej jako najbardziej ewidentnemu świadectwu obrazowania świata.

Celem niniejszych rozważań jest ukazanie obrazu lekarza w języku polskim. Temat wydaje się istotny, biorąc pod uwagę fakt, że lekarz jest zawodem zaufania publicznego. Jak pisze Jerzy Bralczyk (2017: 20): „Lekarz – to nie tylko zawód, to powołanie, to jedna z najważniejszych społecznych funkcji”.

¹ Ze względu na ograniczenia nie może zostać przedstawiona pełna historia koncepcji JOS, por. np. Bartmiński (2009), Tokarski (2013), Grzegorzczkova (2010), Żuk (2010). O rozwoju tezy o językowym obrazie świata na gruncie badań niemieckich por. Neumann (1987).

² Por. rozważania Grzegorzczkovej (2010: 189) na temat kategorii męskoosobowości w języku polskim. Zob. także Tokarski (2013: 315).

Mimo pewnej degradacji statusu lekarza w oczach opinii publicznej³, związanej m.in. z ogólnym niezadowoleniem z działania służby zdrowia, zawód lekarza w badaniu ankietowym CBOS z 2019 r.⁴ po raz kolejny pojawia się w pierwszej dziesiątce zawodów cieszących się w Polsce poważaniem społecznym. W kontekście tych stwierdzeń w artykule podjęta zostanie próba uchwycenia prawidłowości dotyczących nazywania, określania i opisywania lekarzy, które zawarte są w słownictwie i paremiologii języka polskiego (por. Bartmiński 1993: 12). Uwzględniono dwa wyrazy – *lekarz* i *doktor*, które używane są do określania lekarzy lub pełnią funkcję tytułów. W celu rekonstrukcji obrazu lekarza przeanalizowane zostaną etymologia, znaczenie, relacje syntagmatyczne i paradygmatyczne słów *doktor* i *lekarz* oraz przysłowia, w których te wyrazy występują. Podstawę do analizy stanowi materiał uzyskany ze słowników języka polskiego⁵. Zgodnie z obserwacją Walerego Pisarka (1967: 512) analiza faktów językowych może następować na dwa sposoby: „[...] można opisywać to, co użytkownik języka ma do wyboru, oraz to, co w konkretnym wypadku wybrał“. Niniejsza analiza reprezentuje pierwsze podejście.

Obraz lekarza w języku polskim – analiza faktów językowych wyekscerpowanych ze źródeł leksykograficznych

Punkt wyjścia do analizy obrazu lekarza w języku polskim stanowią definicje leksykograficzne wyrazów *lekarz* i *doktor*, które ujmowane są w słownikach jako jednostki synonimiczne (SSW⁶, SSB, SSDGT, WSJP). Biorąc pod uwagę sposób opisywania znaczenia słowa *lekarz*, objaśnienia zaczerpnięte ze słowników języka polskiego można podzielić na następujące grupy: 1) ‘osoba, która leczy ludzi’ (SOP); 2) ‘mężczyzna zajmujący się zawodowo leczeniem ludzi’ oraz ‘kobieta zajmująca się zawodowo leczeniem ludzi’ (NSPP, SPPDS); 3) ‘ten, kto się zajmuje zawodowo leczeniem, doktor’ (ISJP),

³ W sytuacjach kryzysowych, jak np. w trakcie światowej pandemii koronawirusa, można zaobserwować zmianę społecznego nastawienia do zawodu lekarza. Zaangażowanie lekarzy i całego personelu medycznego w leczenie pacjentów z COVID-19 budzi ogólny szacunek społeczny. Świadczą o tym m.in. liczne inicjatywy wspierające lekarzy i personel medyczny.

⁴ Por. <<https://www.cbos.pl/PL/szukaj/szukaj.php>>, dostęp: 27.12.2019.

⁵ Por. spis źródeł. Uwzględnione zostały współczesne słowniki ogólne, słowniki synonimów / wyrazów bliskoznacznych, słowniki wyrazów obcych, słowniki frazeologiczne i etymologiczne oraz słowniki rejestrujące przysłowia.

⁶ W artykule posługuję się skrótami tytułów słowników. Skróty znajdują się w spisie źródeł na końcu artykułu.

‘osoba zajmująca się zawodowo leczeniem chorych osób lub zwierząt’ (SJP), ‘osoba, która zawodowo zajmuje się leczeniem ludzi lub zwierząt’ (WSJP), ‘osoba zajmująca się leczeniem ludzi lub zwierząt’ (SJPDS), ‘lekarz to ktoś, kto ukończył studia medyczne i zajmuje się leczeniem ludzi lub zwierząt’ (ISJPB). Pierwsza grupa przytoczonych definicji jest ogólna w tym sensie, że nie precyzuje (w przeciwieństwie do kolejnych) płci lekarza. Zawiera natomiast informacje, że lekarze leczą ludzi. Kolejna grupa, reprezentowana przez dwie eksplikacje, zawiera rozróżnienie opierające się na płci osoby leczącej. W świetle tych objaśnień można mówić o lekarzu mężczyźnie i lekarzu kobiecie. W tych definicjach zostało także podkreślone, że lekarze zajmują się leczeniem ludzi. Kolejna grupa wyjaśnień nie precyzuje płci osoby leczącej (w objaśnieniach pojawiają się sformułowania *ten, kto...*; *osoba; ktoś, kto...*). Charakterystyczny dla tych definicji jest także fakt, że albo nie nazywają one obiektu leczenia (por. ISJP), albo jako możliwy obiekt leczenia wymieniają ludzi i zwierzęta.

Wyraz *doktor* we wszystkich analizowanych słownikach jest jednostką polisemiczną. Jednym ze znaczeń rejestrowanych w zależności od słownika jako pierwsze (por. SJP, SJPDS, SWOW, ISJP) lub kolejne (por. SWO, NSPP, SPPDS) jest doktor w sensie ‘lekarz, doktor medycyny’ (por. SWO, SJP, SJPDS, SWOW, ISJP, ISJPB). Niektóre słowniki (por. SPPDS, NSPP) – podobnie jak w przypadku słowa *lekarz* – wyróżniają dwa interesujące nas w kontekście tej analizy znaczenia, mianowicie ‘mężczyzna lekarz’ i ‘kobieta lekarz’. W analizowanych źródłach leksykograficznych zaznaczone jest, że wyraz *doktor* w znaczeniu ‘lekarz’ jest jednostką potoczną (por. SWO, NSPP, ISJPB). Ponadto w jednym ze słowników (por. ISJPB) znajdziemy uwagę, że słowo *doktor* może być także używane w sposób oficjalny jako tytuł, np. *Pan doktor przyjmuje we wtorki od rana* lub *Panie doktorze, ile razy dziennie mam brać lekarstwo?*. Niektóre słowniki (por. NSPP, SPPDS) wyjaśniają także skrót *dr med.* jako tytuł naukowy: doktor medycyny.

Analiza definicji słownikowych leksemu *lekarz* pozwala na wyróżnienie cech kategoryalnych (esencjalnych), które według przytoczonych eksplikacji słownikowych właściwe są wszystkim desygnatom klasy lekarzy (por. Bartmiński 2009: 153): (1) bycie człowiekiem (mężczyzną lub kobietą), (2) zajmowanie się leczeniem, (3) leczenie ludzi lub zwierząt, (4) posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych do leczenia. Przyjmuje się jednak, że ograniczenie do wyżej wymienionych cech lekarzy, które choć są wymagane i wystarczające do wyodrębnienia tej klasy, zawęzałoby znaczenie pojęcia *lekarz* oraz jego funkcjonowanie w języku polskim. Z tego powodu w dalszej części artykułu podjęta zostanie próba rozwinięcia tych czterech podstawowych cech oraz poszerzenia katalogu cech przypisywanych lekarzom,

bazująca na analizie zgromadzonego materiału leksykograficznego. Analiza dopełniona jest przez przedstawienie wartościowania lekarzy na podstawie zebranych faktów językowych.

Rozpoczynając od pierwszej nadrzędnej cechy – bycia człowiekiem (mężczyzną lub kobietą) – należy wskazać, że w objaśnieniach leksykograficznych definicja *lekarza* jako mężczyzny pojawia się jako pierwsza. Z jednej strony jest to związane z istnieniem oddzielnej jednostki językowej *lekarka*, która odnotowana jest w większości analizowanych słowników (SOP, NSPP, SJPDS ISJPB, SJP) i definiowana jest jako ‘kobieta lekarz’ (NSPP, SJPDS) lub ‘forma żeńska] od lekarz’ (SJP). W niektórych źródłach można odnaleźć informację, że słowo *lekarka* jest słabo rozpowszechnione (SOP). Z drugiej strony fakt podawania w eksplicacjach hiperonimu *mężczyzna przed kobietą* oraz stosowania formy męskiej *lekarz* w odniesieniu do kobiet należy łączyć z długoletnim wykonywaniem zawodu lekarza tylko przez mężczyzn. Mimo oczekiwań i przewidywań leksykografów ubiegłego wieku związanych z coraz częstszym wykonywaniem przez kobiety zawodów i zajmowaniem przez nie stanowisk zarezerwowanych do tej pory wyłącznie dla mężczyzn, formy żeńskie takie jak *lekarka*, *ministerka*, *prezeska*, *dyrektorka* itp. w sytuacjach oficjalnych są raczej nadal unikane (na rzecz sformułowań *pani doktor*, *pani minister*, *pani prezes* itp.) (por. SOP). Formy żeńskie, choć powstałe zgodnie z zasadami polskiego słowotwórstwa, budzą często wątpliwości dotyczące poprawności oraz mogą w niektórych sytuacjach prowadzić do nieporozumień⁷ (por. SOP). Istotne w tym kontekście wydaje się zasygnalizowanie, że także w przysłowiach, „które kodyfikują społeczną wiedzę w jej wariancie popularnym i modelują zbiorowe zachowania” (Bartmiński 2009: 160), jako komponent występuje tylko wyraz *lekarz*. Forma żeńska nie pojawia się w paremiach.

Przechodząc do drugiej cechy definicyjnej – leczenia – należy podkreślić, że manifestuje się ona nie tylko w definicjach leksykograficznych, ale także w etymologii rzeczownika *lekarz*, który poświadczony jest w polszczyźnie od XIV w. (por. WSEH, ESJP). O ile źródła leksykograficzne zgodne są co do czasu pojawienia się wyrazu *lekarz* w języku polskim, o tyle istnieje kilka możliwych interpretacji pochodzenia słowa *lekarz*. Jak pisze Bralczyk (SŁ 2017: 19, wyróżnienia w oryginale):

Nie do końca wiadomo, czy wyraz *lekarz* został wzięty z języków germańskich (w Szwecji na przykład nazywa się lekarza bardzo podobnie jak po polsku), czy rozwinął się na gruncie słowiańskim, z prasłowiańskiego słowa *lekar*, które z kolei wzięło się od niezmiennego od tamtych czasów słowa *lek*, podobnie zresztą jak słowo *leczyć* (*leciti*).

⁷ Por. <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1359:stanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow>, dostęp: 09.01.2020.

Niektóre słowniki etymologiczne przychylają się do pochodzenia prasłowiańskiego słowa *lekarz*, wywodząc je od prasłowiańskiego *lĕkarjъ* i opisując je jako derywat od *lĕkь* powstały za pomocą przyrostka *-arjъ*, pełniącego „[...] tu funkcję tworzenia nazwy wykonawcy zawodu” (WSEH 2008: 340). W innych źródłach słowo *lekarz* traktowane jest jako zapożyczenie z germańskiego *lĕk-ari(z)* w znaczeniu ‘znachor, guślarz, szaman’, które wtórnie nawiązuje do rodzimych słowiańskich słów *lĕkь* czy *lĕčiti* (por. ESJP). Niezależnie od przyjętej interpretacji etymologicznej, źródłosłów słowa *lekarz* związany jest z przypisywaną lekarzom właściwością leczenia.

Z cechą esencjalną leczenia oraz z cechą obiektu leczenia, wymienioną powyżej jako trzecią, związane są liczne odnotowane leksykograficznie połączenia z wyrazem *lekarz*. Nawiązując do cechy numer (3), lekarze leczą ludzi lub zwierzęta. Biorąc pod uwagę to rozróżnienie, należy wspomnieć o funkcjonujących w języku polskim częstych połączeniach wyrazowych: *lekarz medycyny* (SOP), *lekarz stomatologii* (SOP), *lekarz weterynarii* (SOP, NSPP, SPPDS, ISJPB). Tego typu konstrukcje mogą z jednej strony budzić sprzeciw (SOP)⁸, co jest związane z tym, że ukończenie studiów medycznych skutkuje uzyskaniem tytułu zawodowego lekarza (nie lekarza medycyny) (SOP), a studiów stomatologicznych lekarza dentysty. Przyczynę błędnego używania tytułu *lekarz medycyny* oraz jego skrótu *lek. med.*, który powszechnie stosowany jest na pieczętkach, w sytuacjach urzędowych i oficjalnych, można upatrywać we wpływie języka oficjalnego na jego wariant codzienny (por. SOP) oraz być może w chęci podkreślenia obiektu leczenia (*lekarz medycyny* w odróżnieniu od *weterynarza* lub *dentysty*). Z drugiej strony określenia *lekarz medycyny*, *lekarz weterynarii* i *lekarz stomatologii* wpisują się w tendencję języka polskiego, widoczną również w takich sformułowaniach, jak np. *inżynier budownictwa* czy *magister prawa*. Określenia te są skrótami, które można rozwinać w następujący sposób: ‘lekarz, który ukończył medycynę’, ‘lekarz, który ukończył weterynarię’, ‘lekarz, który ukończył stomatologię’. Warto wspomnieć, że obok połączeń *lekarz weterynarii*, *lekarz stomatologii* rejestrowane są w słownikach także wyrażenia *lekarz weterynarz* (NSPP, SPPDS), *lekarz dentysta* (SOP) oraz po prostu *weterynarz* i *dentysta*, jednak zdają się one wykazywać mniejszą częstotliwość użycia w porównaniu z wcześniej wspomnianymi. W zestawieniach człon *lekarz* pełni funkcję dowartościowującą zawód weterynarza i dentysty (SOP).

⁸ Por także <<http://lpj.pl/index.php?op=31&id=21>, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Lekarz-medycyny;19666.html>, <http://prawalekarzy.pl/artykuly/czy-mozna-uzywac-tytulu-lekarz-medycyny-60>>, dostęp: 29.12.2019.

Jeśli wziąć pod uwagę cechę obiektu leczenia i analizować tylko te jednostki języka, które odnoszą się do leczenia ludzi, można wskazać m.in. następujące potoczne połączenie: *lekarz dziecięcy* (NSPP, SPPDS, WSJP). Wedle danych leksykograficznych takie przykłady, w których przydawkę stanowi derywat przymiotnikowy od określenia osobowego (tu *dziecko*), występują rzadko. Częściej pojawiają się połączenia, odwołujące się do wiedzy potocznej, na gruncie której lekarze nie leczą człowieka w sposób holistyczny, ale specjalizują się w leczeniu konkretnych chorób. W tym miejscu można mówić o pierwszym wymiarze relacyjnym właściwości leczenia, przypisywanej lekarzom. Relacyjność ta manifestuje się na przykładzie połączeń wyrazowych *lekarz pierwszego kontaktu* (SJP, WSJP) i *lekarz specjalista* (WSJP). Zgodnie z tym podziałem osoby chore mogą kierować się do lekarza pierwszego kontaktu z bardzo różnymi dolegliwościami i kłopotami zdrowotnymi. Lekarz pierwszego kontaktu może po zdiagnozowaniu dolegliwości u pacjenta skierować go do lekarza specjalisty zajmującego się leczeniem konkretnej grupy chorób. Na tej podstawie można wskazać na ogólne połączenie wyrazowe *lekarz chorób «jakichś»* (WSF), które może przybrać następujące formy, np. *lekarz chorób wewnętrznych* (NSPP, SPPDS, SFJP, SJP, WSJP), *lekarz chorób dziecięcych* (SJP, SFJP, WSJP), *lekarz chorób kobiecych* (SJP, WSJP), *lekarz chorób płucnych* (SFJP). Alternatywą dla tych sformułowań są nazwy specjalizacji lekarzy: odpowiednio *lekarz internista* (NSPP, SPPDS, SFJP, SJP, WSJP), *lekarz pediatra* (SJP, SFJP, WSJP), *lekarz ginekolog* (SFJP), *lekarz pulmonolog* i inne ujęte w analizowanych źródłach, np. *lekarz anestezjolog* (SJP), *lekarz alergolog* (WSJP), *lekarz psychiatra* (WSJP). Przykłady pokazują, że w przypadku niektórych specjalizacji istnieją obok siebie różne określenia, np. *lekarz pediatra / lekarz chorób dziecięcych / lekarz dziecięcy*, przy czym różnią się one ze względu na rejestr użycia. *Lekarz chorób dziecięcych / lekarz pediatra* uznawane jest bowiem za określenie oficjalne, podczas gdy *lekarz dziecięcy* za potoczne.

Czynność leczenia przypisywana lekarzom, ale bliżej niedoprecyzowana w definicjach słownikowych, znajduje swoje uściślenie w przykładowych połączeniach wyrazowych nie tylko ze względu na leczenie pewnego typu chorób, ale także ze względu na miejsce i sposób pracy lekarza. Można wskazać na następujące połączenia: *lekarz pogotowia* (NSPP, SPPDS, SFJP, WSJP), *lekarz dyżurny* (NSPP, SPPDS, SJP, WSJP), *lekarz wojewódzki* (NSPP, WSJP), *lekarz rejonowy* (SJP, ISJPB, SFJP, WSJP), *lekarz zakładowy* (SJP, SFJP, WSJP), *lekarz domowy* (SJP, SFJP, WSJP), *lekarz rodzinny* (SJP), *lekarz więzienny* (SJP), *lekarz kopalniany* (SFJP), *lekarz okrętowy* (SFJP, WSJP), *lekarz powiatowy* (SFJP), *lekarz urzędowy* (SFJP), *lekarz wojskowy* (SFJP, WSJP), *prywatnie praktykujący lekarz* (SFJP), *lekarz ubezpieczalni*

(SFJP), *lekarz prywatny* (WSJP). W przypadku wykonywania pracy w danym miejscu (np. w szpitalu, uzdrowisku itp.) można wskazać także na inny typ relacyjności tej cechy definicyjnej lekarza, mianowicie relacje między lekarzami w ich miejscu pracy. Wskazują na to takie połączenia jak *lekarz naczelny* (SFJP, WSJP), *lekarz ordynator* (SFJP), które ukazują ustaloną przez człowieka strukturę hierarchiczną, w ramach której pracują lekarze. Cecha definicyjna leczenia, przypisywana lekarzom, może być dodatkowo charakteryzowana ze względu na funkcję lekarza w procesie leczenia. Jest to widoczne w połączeniach *lekarz prowadzący* (WSJP) lub *lekarz prowadzący ciężę* (WSJP), które wyrażają prymat jednego z lekarzy, uczestniczącego w opiece zdrowotnej nad pacjentem.

Kolejny ważny aspekt opisu obrazu lekarza związany jest z leczeniem, które może być językowo ujmowane w dwu różnych perspektywach – z punktu widzenia:⁹ pacjenta lub lekarza. Ten aspekt opisu dotyczy działania pacjenta względem lekarza lub działania lekarza względem pacjenta. Ze względu na swoją powtarzalność może być on traktowany jako skrypt (por. Schank, Ableson 1977), tzn. poddany generalizacji schemat pewnych działań. Przytoczone poniżej przykłady zakładają pewną sekwencję czynności, które podejmowane są przez pacjenta w przypadku dolegliwości lub stwierdzenia objawów chorobowych: *pójść* (SJP, WSJP) / *iść* (WSF, WSJP) / *chodzić* (WSF) *zgłosić / zgłaszać się* (SJP, SFJP, WSJP), *zapisać się do lekarza w celu zasięgnięcia porady* (SJP, WSF, WSJP), *opinii* (SJP, WSJP) / *żeby się poradzić* (WSJP). Lekarza można także *weszać / wzywać* (SJP, ISJPB, WSJP) lub *sprowadzić* (SFJP), można do niego *dzwonić / zadzwonić* (WSJP) oraz się z nim *konsultować / skonsultować* (WSJP).

Przyglądając się przywołanym połączeniom wyrazowym, warto nadmienić, iż pozwalają one na wyciągnięcie pewnych wniosków o rodzajach dolegliwości, z którymi pacjent zgłasza się do lekarza. *Iść do lekarza* implikuje bowiem jednorazową, bliżej nieokreśloną wizytę, podczas gdy *chodzić do lekarza* oznacza raczej bycie pod stałą opieką lekarską i tym samym może być związane z chorobami przewlekłymi. *Zapisać się do lekarza* przywołuje raczej myśli o tzw. wizycie planowej, konsultacji, natomiast *weszać, sprowadzić* lekarza kojarzy się z nagłą potrzebą zasięgnięcia opinii lekarskiej. Przykłady słownikowe ilustrują także ciąg zdarzeń postrzegany z drugiej perspektywy: lekarza i jego relacji z pacjentem: *lekarz przyjmuje, bada / zbadał, stawia / postawił diagnozę, przepisuje / przepisał leki / antybiotyk / lek*

⁹ Punkt widzenia definiowany jest przez Bartmińskiego (2009: 78) jako „czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m.in. o kategoryzacji przedmiotu, o wyborze podstawy onomazjologicznej przy tworzeniu jego nazwy, o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach i utrwalone w znaczeniu”.

homeopatyczny / tabletki uspokajające (SJP, WSJP). Inny słownik uwzględnia także jako przykład frazę *skierowanie do lekarza specjalisty* (ISJPB), związaną ze schematem postępowania w przypadku niektórych kategorii chorób. Ten uogólniony scenariusz działania odbywa się w określonym kontekście, jak podaje WSJP np. w gabinecie, dyżurce, zakłada występowanie określonych aktorów, tzn. lekarza i pacjenta, pewnych atrybutów jak np. leki, skierowanie oraz realizowany jest z określonym celem. Celem nadrzędnym będzie tu przywrócenie stanu zdrowia pacjenta do stanu sprzed choroby, przy czym zamierzenie to może być osiągnięte przez konsultację z lekarzem oraz postawienie odpowiedniej diagnozy.

Powyższe uwagi na temat cechy definicyjnej *leczenia* należy uzupełnić o wnioski, płynące z analizy przysłów. Część przysłów z komponentem *lekarz / doktor* wyraża pogląd o ograniczonych możliwościach leczenia, np. *Lekarz leczy, Bóg uzdrawia* (PP, NKPWP), *Nie ja lekarz, Pan Bóg lekarz* (NKPWP), *Pan Bóg najlepszy lekarz (doktor)* (NKPWP), *Doktor przewlec może choroby, śmierci nie odwróci* (NKPWP), *I doktor umrzeć musi* (NKPWP), *Nim doktor jednego chorego uleczy, dziesięciu ich umorzy*. Podobny ton widoczny jest w przysłowiuach *Nie potrzeba doktora, tylko księdza przeora* (NKPWP), *Suchoty i puchlina język na doktorów wypina* (NKPWP), które znajdują zastosowanie w przypadku ciężkich, trudnych do wyleczenia chorób lub chorób o znacznym stadium zaawansowania. W przysłowiu *Byłaby to dla doctora wygoda, gdyby miał oko na palcu* (NKPWP) wyraża się opinia, że leczenie i stawianie diagnozy jest procesem trudnym oraz związane jest z pewnymi ograniczeniami.

Przysłowie *Nic zdrowym po doktorze i doktorom po zdrowych* (NKPWP) nawiązuje do ogólnej wiedzy człowieka o świecie, zgodnie z którą w procesie leczenia biorą udział dwie strony: lekarz i pacjent. Poza tym przysłowie daje do zrozumienia, że choroba (mimo iż jest krzywdą dla człowieka) lekarzowi jest potrzebna, aby mógł wykonywać swoją pracę.

Inne przysłowia wyrażają przestrozę, że korzystanie z usług wielu lekarzy na raz może prowadzić do odwrotnych niż zamierzone efektów: *Lekarzów wiele umorzą chorego śmieie* (NKPWP), *Gdzie wielu doktorów, mała nadzieja zdrowia* (NKPWP). Za pomocą dość licznej grupy przysłów proces leczenia metaforycznie przeniesiony jest na inne obiekty lub osoby. Widać to na przykładzie przysłowia *Czas najlepszy lekarz* (SJP, SFJP), które można powiązać z powiedzeniem *Czas leczy rany* (SJP), albo *Dobry kucharz, dobry lekarz* (SFJP), które wyraża przekonanie, że zdrowy sposób odżywiania może uchronić przed chorobami i ma tym samym działanie lecznicze. W przysłowiuach *Co człowiek, to lekarz* (MKPP, SFJP, NKPWP), *Lekarzów najwięcej na świecie* (NKPWP) manifestuje się natomiast potoczna opinia, że na leczeniu zna się każdy.

Do czwartej cechy definicyjnej słowa *lekarz*, czyli do kwalifikacji uprawniających do wykonywania tego zawodu, nawiązuje etymologia wyrazu *doktor*, mającego swoje poświadczenie w polszczyźnie od ok. 1420 r. (por. ESJP). Wyraz ten wywodzi się od łacińskiego *doctor* w znaczeniu ‘nauczyciel, mistrz’ (por. SJP, ESJP). Źródłostłów łacińskiego *doctor* stanowi czasownik *docēre* ‘uczyć’ (por. SJP, ESJP). Początkowo określenie to było używane jako „tytuł adepta najwyższego uniwersyteckiego stopnia naukowego” (ESJP 2000: 282), w staropolskich tekstach biblijnych natomiast w sensie „uczony w Piśmie” (ESJP 2000: 282). Używanie określenia *doktor* w znaczeniu *lekarz* notowane jest sporadycznie od XVI w. (ESJP). Przeniesienie wyrazu *doktor* na lekarzy Bralczyk (SŁ 2017: 20, wyróżnienia w oryginale) komentuje w następujący sposób: „Lekarze, medycy uchodzili od dawna za tak uczonych, że samo określenie kogoś uczonego, czyli słowo *doktor*, [...] odnosi się u nas od kilkuset lat przede wszystkim do lekarzy [...]”¹⁰.

Kolejnym ważnym aspektem, determinującym obraz lekarza w języku polskim, jest wartościowanie. Bartmiński (2009: 134) pisze, że

[w]artości są czynnikiem sterującym konstruowaniem wizji rzeczywistości przez subiekt doświadczający (*eksperiencera*) i konceptualizujący, tj. przez wspólnotę nosicieli języka lub twórczą jednostkę, a w kolejności stanowią czynnik integrujący elementy obrazu świata utrwalonego w tradycji i mającego obieg społeczny.

Na wstępie rozważań o wartościowaniu warto podkreślić, że zgodnie z ogólną definicją lekarz to ‘ten, który leczy’, a *leczyć* znaczy ‘przywracać komuś zdrowie za pomocą leków lub zabiegów, usuwać lub łagodzić dolegliwości; uzdrawiać’ (SJP). Poprzez dychotomię pomiędzy pozytywnie wartościowanym zdrowiem oraz negatywnie wartościowaną chorobą słowo *lekarz* jako określenie osoby zajmującej się przywracaniem chorych do zdrowia łączy się definicyjnie z wartościowaniem zdecydowanie pozytywnym. Taki typ wartościowania wyrażany jest także przy pomocy innych jednostek języka. Kryteria, na których opiera się pozytywne wartościowanie, zostały przedstawione poniżej:

- a) **szacunek**: przysłowia: *Lekarza trzeba szanować, boć się też trafi chorować* (NKPWP), *Doktor, grosz, przyjaciel – potrzebie gwoli ma być szanowany* (NKPWP), *Lekarza czyni srogiego nieposłuszeństwo chorego* (NKPWP), *Wiara w lekarza częstokroć skuteczniej pomaga aniżeli zapisane przezeń lekarstwo* (NKPWP);
- b) **wiedza**: przysłowie: *Nie uczyni głupiego doktorem długa suknia ani czerwony bieryt* (NKPWP); określenie lekarza: *Papierowy doktor* (NKPWP);
- c) **niesienie pomocy chorym**: *Rzeźnik, a nie doktor* (NKPWP);

¹⁰ O innych znaczeniach słowa *doktor*, por. poniżej.

d) **opinie pacjentów**: połączenia syntagmatyczne: *wzięty lekarz* (NSPP, SJP, SFJP, WSF), *znany lekarz* (NSPP, SJP, WSJP), *sławny lekarz* (SJP), *lekarz z powołania* (WSJP).

Pozytywne wartościowanie opiera się przede wszystkim na postulowanym w przysłowiach szacunku, który powinien być oddawany lekarzom. Z przysłów wynika jednak, że poważanie lekarzy niekoniecznie związane jest z ich pracą, lecz z przekonaniem, iż każdy może znaleźć się w potrzebie skorzystania z usług lekarza. Z autorytetem lekarza związana jest opinia, że należy wierzyć w jego zalecenia i za nimi podążać. Zarówno przysłowia, jak i określenia lekarzy wyrażają pogląd o tym, że wiedza jest cechą kluczową, decydującą o tym, czy ktoś może zostać nazwany mianem lekarza. Podstawę do pozytywnego wartościowania stanowi także fakt, że celem pracy lekarza jest pomoc choremu. Swoimi działaniami lekarz dąży do poprawy stanu zdrowia pacjenta, a nie do wyrządzania mu krzywdy. Pozytywną waloryzację wyraża się także przy pomocy przymiotników, takich jak *wzięty*, *znany* lub frazy, np. *lekarz z powołania*.

Mimo definicyjnego pozytywnego wartościowania pojęcia *lekarz* w polszczyźnie stosunkowo duża liczba jednostek języka wyraża krytyczne nastawienie wobec lekarzy. O negatywnym postrzeganiu lekarzy decydują następujące kryteria oceniania:

- a) **niewiedza**: synonimiczne określenia lekarzy: *doktorek* (por. SJP, ISJPB, SSW, SSB potocznie, żartobliwie, lekceważąco), *konował* (SSW, SSB, PSWB, SSDGT), *lapiduch* (SSW, SSB, SSDGT), *znachor* (SSB, SSDGT), *uzdrowiacz* (SSB); przysłowia: *Niedoskonały lekarz pewnym bywa zabójcą* (NKPWP), *Czego nie wie lekarz, tego nie leczy* (NKPWP), *Lekarza o zabój nie pozywają* (NKPWP), *Błędy lekarza pokrywa ziemia* (MKPP, NKPWP), *Niepewny doktor, pewny zabójca* (NKPWP), *Nieuk ksiądz, doktor, kucharz siebie i ludzi w zdrowiu zawodzą* (NKPWP), *Lekarz choremu dogodzi, gdy w chorobie nie zaszkodzi* (NKPWP), *Lekarz nie zawsze ratuje* (NKPWP), *Leczą czasem i błaznowie, a nie tylko doktorowie* (NKPWP), *Doktor byleby* (NKPWP), *Doktor od bolenia zębów* (NKPWP), *Taki to doktor jak z kłaków batog* (NKPWP), *Doktor od Złotej Bani, Doktor pończoszka* (NKPWP);
- b) **brak doświadczenia**: przysłowia: *Nowy lekarz, nowy cmentarz* (NKPWP), *Młody doktor kładzie w wór* (NKPWP);
- c) **stosunek do wartości materialnych**: przysłowia: *Lekarz żąda witynego: czy ubił chorobę, czy chorego*, *Doktor kuruje, gdy pieniądze czuje* (NKPWP), *Nie trzeba, mówi doktor, a nadstawia rączki* (NKPWP), *Nie idź po doktora z gołymi rękami* (NKPWP), *Nie odprawisz doktora, tedyć ubędzie pół wora* (NKPWP), *Każdy doktor ma trzy postawy: kiedy przyjdzie,*

miły jak anioł; kiedy uleczy, dobry jak Bóg; kiedy się nagrody upomina, zły jak diabeł (NKPWP);

- d) **moralność**: przysłowia: *Kopa zegarków, kopa kalendarzy, kopa lekarzy – to trzy kopy łgarzy* (PE), *Doktorowie czasem łzowie* (NKPWP);
- e) **status społeczny**: synonimiczne określenia lekarzy: *eskulap* (SSW, SSB, SSDGT, PSWB, WSJP, SSB);
- f) **relacje między lekarzami**: przysłowia: *Żebrak żebraka nigdy tak nienawidzi, jak lekarz lekarza* (NKPWP), *Gdy lekarze radzą, chorego umorzą, kolegi nie zdradzą* (NKPWP).

Odwołując się do typologii wartości według Jadwigi Puzyniny (1992: 40–43), można zauważyć, że podstawę do negatywnego wartościowania stanowią wartości poznawcze, tzn. niewiedza i brak doświadczenia oraz wynikające z nich błędy lekarskie. Związane jest to przede wszystkim z faktem, że lekarz zajmuje się leczeniem ludzi i od powodzenia poszczególnych etapów leczenia oraz skuteczności terapii zależy często ludzkie życie. Przekonanie o tym, że lekarze często nie mają odpowiedniej wiedzy medycznej oraz popełniają błędy, wyrażane jest w języku polskim zarówno za pomocą określeń osobowych, np. *konował*, jak i licznych przysłów, np. *Niedoskonały lekarz pewnym bywa zabójcą*. Negatywna ocena lekarzy opiera się także na ich stosunku do wartości materialnych. W przyporządkowanych do tego kryterium oceny przysłowia manifestuje się opinia o dążeniu lekarzy przede wszystkim do pomnażania dóbr materialnych. Paremie wyrażają bezpośrednio lub implikują, że zdrowie pacjentów znajduje się na drugim planie. Tym samym u podstaw negatywnej oceny lekarzy leżą z jednej strony wartości witalne (dbałość o swoje zdrowie i życie), a z drugiej strony wartości obyczajowe (opinia o braku szczerzej chęci lekarzy do niesienia ludziom pomocy, a dążenie do bogacenia się) (por. tamże). Innymi cechami, na podstawie których lekarze są negatywnie oceniani, jest moralność (szczególnie skłonność do kłamstwa), status społeczny (przypisywanie lekarzom przesadnie wysokiego statusu społecznego), relacje między lekarzami (nadmierna rywalizacja w środowisku lekarzy, stawianie solidarności wśród lekarzy nad dobrem pacjentów).

Podsumowanie

Analizując obraz lekarza w języku polskim, można stwierdzić, że cztery wyróżnione na podstawie definicji leksykograficznych cechy, choć wystarczające do wyróżnienia klasy lekarzy, nie oddają w pełni interpretacji i funkcjonowania pojęcia *lekarz* w polszczyźnie. Po pierwsze, analiza danych pokazuje, że lekarz w języku polskim konceptualizowany jest w pierwszej

kolejności jako męzczyzna. Potwierdzają to nie tylko definicje słownikowe słowa *lekarz* i *lekarka* oraz *doktor*, ale także przysłowia, które nie zawierają formy żeńskiej. Po drugie, pojęcie *lekarz* odsyła do wykonywanej przez lekarza pracy, czyli leczenia. Początkowy i najważniejszy element leczenia, tzn. wizyta u lekarza, może być postrzegany jako scenariusz, odzwierciedlający wiedzę człowieka o poszczególnych czynnościach przed wizytą lekarską i w trakcie niej. Jak pokazują przykłady, lekarz w procesie leczenia i w ramach swojej codziennej zawodowej aktywności wchodzi w różnorodne relacje, np. relacja lekarz – pacjent, lekarz – lekarz (np. lekarz pierwszego kontaktu – lekarz specjalista, lekarz – lekarz ordynator). Zgromadzone fakty językowe wskazują na to, że lekarze są kategoryzowani także ze względu na miejsce pracy.

Dane językowe uwidaczniają poza tym fakt, że proces leczenia człowieka nie spoczywa na barkach jednego lekarza. Zależnie od dolegliwości, człowiek kieruje się lub jest kierowany do lekarza, zajmującego się daną grupą chorób. Stąd w słownikach znajduje się duża grupa hiponimów, określających specjalizacje lekarzy. Mnogość specjalizacji medycznych świadczy ponadto o tym, jak niezwykle wielowymiarowe i skomplikowane jest pole działania lekarza, czyli współczesna medycyna. Sama czynność leczenia jest także tematem przysłów, które wyrażają ograniczenia lekarzy w ich działaniach oraz obserwację, że ludzie chętnie zabierają głos w sprawach zdrowotnych. Inne przysłowia przypisują metaforycznie rzeczom lub osobom właściwość leczenia. W przypadku procesu leczenia, istotne jest, że zgodnie z objaśnieniami słownikowymi może on dotyczyć ludzi bądź zwierząt. Zgromadzony materiał językowy pokazuje jednak, że słowem *lekarz* w języku polskim określa się przede wszystkim osobę, która leczy ludzi. Po trzecie, istotne jest, że lekarze, jak podają definicje słownikowe, muszą dysponować odpowiednimi kwalifikacjami do wykonywania swojego zawodu. Z tym aspektem wiąże się użycie słowa *doktor* w odniesieniu do lekarzy, które dowodzi postrzegania lekarzy od dawna jako uczonych, posiadających szczególną wiedzę i wykształcenie.

Analiza wartościowania lekarzy w języku polskim pozwala stwierdzić, że obraz lekarza w polszczyźnie cechuje się ambiwalencją (por. też SŁ 2017: 20). Z jednej strony lekarzom na podstawie ich pracy, czyli przywracania pacjentów do zdrowia, przypisywane są zdecydowanie cechy pozytywne. Przysłowia podkreślają wiedzę i pracę lekarzy na rzecz pacjentów oraz postulują szacunek wobec lekarzy. Inne środki językowe, np. przymiotniki lub frazy z wyrazem *lekarz*, zawierają pozytywne wartościowanie tego zawodu, bazujące na przychylnych opiniach pacjentów. Z drugiej strony w języku utrwalona jest także nieufność wobec pracy lekarza, wobec stawianych przez niego diagnoz i stosowanych metod. Negatywnie wartościowani w polszczyźnie są zatem ci przedstawiciele środowiska lekarskiego, o których można powiedzieć,

że nie odpowiadają kryteriom definicyjnym pojęcia *lekarz*. Na negatywne wartościowanie lekarzy wpływa opinia, że dążą do bogactwa, zamiast nieść pomoc ludziom. Przysłowia werbalizują także inne, np. moralne, zastrzeżenia związane z pracą i postępowaniem lekarzy.

Wykaz skrótów

- ESJP – A. Bańkowski: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. Warszawa 2000.
 ISJP – E. Sobol: *Ilustrowany słownik języka polskiego*. Warszawa 1999.
 ISJPB – M. Bańko: *Inny słownik języka polskiego*. Warszawa 2000.
 MKPP – S. Nyczaj: *Mała księga przysłów polskich*. Radom 1994.
 NKPWP – J. Krzyżanowski (red.): *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. T. 1–2. Warszawa 1970.
 NSPP – A. Markowski: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa 1999.
 PE – *Przysłowia Europy*. Wrocław 2004.
 PP – J. Kopacz: *Przysłowia polskie*. Warszawa 2005.
 PSF – S. Bąba, G. Dziamska, J. Liberek: *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa 1999.
 PSWB – W. Cienkowski: *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*. Warszawa 1993.
 SFJP – S. Skorupka: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1. Warszawa 1967.
 SJP – S. Dubisz: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa 2008.
 SJPDS – L. Drabik, E. Sobol: *Słownik języka polskiego*. Warszawa 2007.
 SŁ – J. Bralczyk: *1000 słów*. Warszawa 2017.
 SMTK – W. Kopaliński: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa 2007.
 SOP – J. Miodek: *Słownik ojczysty polszczyzny*. Wrocław 2002.
 SP – A. Wójcik, H. Ziebart: *Słownik przysłów. Niemiecko-polski, polsko-niemiecki*. Warszawa 1997.
 SPPDS – L. Drabik, E. Sobol: *Słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa 2007.
 SSB – W. Broniarek: *Gdy Ci słowa zabraknie. Słownik synonimów*. Warszawa 2005.
 SSDGT – A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn: *Słownik synonimów*. Warszawa 1993.
 SSW – L. Wiśniakowska: *Słownik synonimów*. Warszawa 2007.
 SWO – *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa 1980.
 SWOW – L. Wiśniakowska: *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa 2007.
 WSEH – K. Długosz-Kurczabowa: *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*. Warszawa 2008.
 WSF – P. Müldner-Nieckowski: *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa 2003.
 WSJP – P. Żmigrodzki (red.): *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Kraków 2007–2018. <http://www.wsjp.pl>.

Literatura

- Bartmiński J. (1993): *O profilowaniu i profilach raz jeszcze*. [W:] *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 296–275.
 Bartmiński J. (2009): *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin.
 Borejszo M. (1985): *O archaizmach leksykalnych i semantycznych w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny (na materiale Słownika języka polskiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka)*. „Poradnik Językowy” 6, s. 341–349.
 Grzegorzczkova R. (2010): *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa.

- Jakubowicz M. (1999): *Badania etymologiczne w rekonstrukcji językowego obrazu świata*. [W:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski. Lublin, s. 118–127.
- Neumann W. (1987): *Sprachliche Weltansicht – theoria linguae cum praei historica*. [W:] *Bedeutungen und Ideen in Sprachen und Texten*. Red. W. Neumann, B. Techtmeier. Berlin, s. 151–173.
- Pisarek W. (1967): *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*. „Pamiętnik Literacki” LVIII, z. 2, s. 494–516.
- Puzynina J. (1992): *Język wartości*. Warszawa.
- Reczek S. (1968): *Deminutywa polskie. Charakterystyka, rozwój funkcji stylistycznej*. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie” z. 3–5, s. 373–386.
- Sarnowski M. (1991): *Deminutivum jako znak ironii*. [W:] „Języka a Kultura”. T. 3: *Wartości w języku i tekście*. Red. J. Puzynina, J. Anusiewicz. Wrocław, s. 41–50.
- Schank R. C., Abelson R. P. (1977): *Scripts, plans, goals and understanding: An inquiry into human knowledge structures*. Hillsdale–NJ.
- Siudzińska N. (2013): *Formy ekspresywne a deminutywne. Na materiale derywatów utworzonych od pospolitych nazw osobowych*. [W:] *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (Polyslav)* 16. Red. S. Ulrich et al. München–Berlin–Washington, s. 192–198.
- Tokarski R. (2013): *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin.
- Żuk G. (2010): *Językowy obraz świata w polskiej lingwistyce przelomu wieków*. [W:] *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. Karwatowska, A. Siwiec. Chełm, s. 239–257.

Katarzyna Burska
Uniwersytet Łódzki
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7693-1472>
e-mail: katarzyna.burska@uni.lodz.pl

Nazwy autorskich wypieków w polskich show kulinarnych

Names of authorial bakings in Polish culinary shows

Abstrakt

Nazwy potraw odgrywają istotną rolę, gdyż nierzadko wpływają na wybór konsumenta w restauracji lub sklepie albo też zachęcają do samodzielnego ich przyrządzenia. Celem artykułu jest semantyczno-pragmatyczna analiza nazw autorskich wypieków w polskim show kulinarnym „Bake off – Ale ciacho!” emitowanym w TVP2 w latach 2016–2019. Materiał badawczy składa się z 300 przykładów. Niemalże obligatoryjnym elementem każdej analizowanej nazwy jest imię uczestnika, które pełni funkcję informacyjną. W wielu nazwach na pierwszy plan wysuwa się funkcja marketingowa. Onimy te nie tylko przekazują informacje o składnikach, pochodzeniu produktów, właściwościach wypieku, jego przeznaczeniu bądź sposobie wykonania, lecz także mają za zadanie pobudzić zmysły, narzucają pozytywne wartościowanie, nierzadko wykorzystując bogatą metaforykę.

Słowa kluczowe: wypiek, show kulinarne, onomastyka, chrematonimy, nazwy ciast

Abstract

The names of the dishes play an important role, because they often determine the choice of the consumer in a restaurant or shop or encourage them to cook them themselves. The aim of the article is a semantic and pragmatic analysis of the names of bakings in the Polish cooking show „Bake off – Ale ciacho!” broadcast on TVP2 in the years 2016–2019. The research material consists of 300 examples. Almost an obligatory element of each analyzed name is the name of the participant, which has an informative function. In many names, the marketing function is emphasized. They not only provide information about ingredients, origin of products, baking properties, its purpose or method of baking, but also are designed to stimulate the senses, impose positive valuation, often using rich metaphors.

Key words: baking, culinary show, onomastics, chrematonyms, names of cakes

„Bake off – Ale ciacho!” to przykład kulinarnego show opartego na zasadzie rywalizacji. Premierowy odcinek polskiej wersji widzowie TVP2 mogli obejrzeć we wrześniu 2016 r. Do 2019 r. zostało wyemitowanych pięć edycji programu. W każdym odcinku jurorzy¹ oceniają potrawy przygotowane przez dwanaścioro uczestników, którzy na co dzień nie zajmują się profesjonalnie gotowaniem i pieczeniem. Co tydzień z programu odchodzi jedna osoba, a w finale biorą udział trzy najlepsze, które walczą o nagrodę pieniężną i tytuł polskiego mistrza wypieków. Rywalizujący za każdym razem mają do wykonania dwa zadania: pierwsza konkurencja, zwana techniczną, polega na odtworzeniu przepisu opracowanego przez jurora, druga zaś, określana mianem popisowej, na przygotowaniu słodkiego bądź słonego wypieku według autorskiego pomysłu, który będzie się jednak wpisywał w motyw przewodni zaproponowany przez oceniających. Uczestnicy w konkurencjach autorskich mierzyli się m.in. z następującymi wyzwaniami kulinarnymi: napowietrzone desery, tort bezowy, paszteciki z wytrawnym farszem, spektakularne budowle z herbatników, ciasto z miodem.

Takie autorskie potrawy nierzadko odznaczają się interesującymi nazwami. W dalszej części artykułu przyjrzymy się, z jakich komponentów są one zbudowane, jakie wartości konotują, jakie skojarzenia wywołują u odbiorcy. Celem artykułu jest analiza semantyczno-pragmatyczna nazw autorskich wypieków w polskich show kulinarnych na przykładzie programu „Bake off – Ale ciacho!”. Materiał składający się z 300 egzemplifikacji został zgromadzony na podstawie informacji udostępnionych na oficjalnej stronie internetowej programu (zachowano oryginalną pisownię badanych jednostek leksykalnych).

Nazwy potraw i napojów już niejednokrotnie znajdowały się w polu zainteresowania onomastów. Materiał językowy pochodzący z programów telewizyjnych nie doczekał się jednak wyczerpującego opisu, dlatego uzasadnione wydaje się przedstawienie zgromadzonych przykładów na tle ustaleń poczynionych przez lingwistów zajmujących się nazwami z kręgu kulinarnego.

Najpełniejszy opis leksyki z tego zakresu tematycznego przynosi monografia Małgorzaty Witaszek-Samborskiej (2005) *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*. Autorka przywołała kategorie semantyczne nazw produktów spożywczych, omówiła ich strukturę, szczegółowo przedstawiła mechanizmy nominacji wielowyrzowych nazw potraw, a także wskazała rejestr najczęściej wykorzystywanych w kulinarnym nazewnictwie cech onomazjologicznych oraz zestaw modeli formalno-gramatycznych, za pomocą których są one wyrażane.

¹ W dwóch pierwszych edycjach jurorami byli cukiernik Krzysztof Ilnicki i dziennikarka kulinarna Gosia Molska, w kolejnych zastąpił ją kucharz Michał Bryś.

Monika Kowalonek-Janczarek (2018) przyjrzała się nazwom potraw, napojów i tradycyjnych dla danego kraju produktów spożywczych, za podstawę przyjmując wybrane reportaże kulinarne. Zwróciła uwagę na stosowane w tekstach określenia wartościujące: „[...] których zadaniem jest pobudzenie wyobraźni kulinarnej potencjalnych turystów, stwarzanie poczucia wyjątkowości przedstawianych potraw, a także niezwykłości odwiedzanych miejsc i lokali gastronomicznych” (Kowalonek-Janczarek 2018: 75).

Celem artykułu Małgorzaty Dawidziak-Kładocznnej (2013: 86) było „opisanie mechanizmów wykorzystywanych do tworzenia onimów gastronomicznych, traktowanych jako element działalności marketingowej”. Agnieszka Wojcieszek (2016) zbadała onimy funkcjonujące w tzw. kuchni erotycznej, a więc nazwy potraw zawierających afrodyzjaki.

Analizę nazw potraw w telewizyjnych programach kulinarnych polskich i niemieckich przeprowadziły Joanna Szczęk i Marcelina Kałasznik (2014). Jako podstawę badawczą wybrały jednostki nazewnicze występujące w programach „Das perfekte Dinner” / „Das perfecte Promi-Dinner” i „Ugotowani”. Nazwy przystawki, dania głównego i deseru odgrywają w tym programie istotną rolę, ponieważ to na ich podstawie uczestnicy zgadują, co zostanie zaserwowane podczas kolacji. Jak piszą autorki: „nazwy potraw w tym programie cechuje szczególna wieloznaczność, tajemniczość, a przede wszystkim kreatywność i fantazja, które dopuszczają wiele możliwości interpretacji” (Szczęk, Kałasznik 2014: 115).

Przedmiotem zainteresowań badawczych były nie tylko ogólne nazwy potraw, lecz także konkretnych dań, wyrobów lub napojów. Analizą nazw drinków zajęły się Danuta Lech-Kirstein (2011) i Katarzyna Sujkowska-Sobisz (2012), nazewnictwu wyrobów piekarniczych i cukierniczych poświęciła swoje artykuły Violetta Jaros (2011, 2012), Krystyna Wojtczuk (2008) przyjrzała się zaś nazwom wędlin.

Badanie nazewnictwa kulinarnego nierzadko łączy się z pytaniami o jego status – często funkcjonuje ono na pograniczu onimów i apelatywów, a granice między obiema kategoriami nie zawsze są wyraźne. Podkreśla się to w opracowaniach dotyczących tej tematyki. V. Jaros (2011: 217) pisze: „W interesującym nas nazewnictwie można mówić o ciągle żywym procesie przechodzenia nazw gatunkowych do nazw jednostkowych i odwrotnie”. Problemy może sprawiać także jednoznaczne ustalenie, które komponenty nazwy wchodzi w skład onimu, a które są tylko określeniem gatunkowym. Na temat trudności z ustaleniem postaci chrematonimu na przykładzie nazw wyrobów cukierniczych pisała Ewa Badyda (2011), podkreślając ich przejściowy charakter.

Nazwa potrawy – niezależnie od tego, czy ma charakter jednostkowy czy gatunkowy – odgrywa ważną rolę, nierzadko determinuje wybór konsumenta w restauracji lub sklepie albo też zachęca do samodzielnego jej przyrządzenia. Anna Dąbrowska (1998: 249) podkreśla, że „nie ma ścisłych reguł odnoszących się do tworzenia nazw nowo wymyślonych dań, można więc popuścić wodze fantazji”. Wśród funkcji nazw potraw wymienia: jednoznaczne oznaczenie danej potrawy, wskazanie sposobu jej przyrządzania, wskazanie, z czego została przyrządzona, podniesienie walorów poprzez odwołanie się do uznanego autorytetu albo jakości i pyszności wyrobów domowych, dowartościowanie potrawy poprzez nadanie jej nazwy niemającej związku z tą potrawą albo poprzez nadanie nazwy w języku obcym (zwłaszcza francuskim). M. Witaszek-Samborska (2005: 123) twierdzi wręcz, że nazwa jest równie ważna co samo danie, powinny być one ze sobą komplementarne: „Przyjemność mówienia o jedzeniu także należy do kulturowych uniwersaliów i stawia przed kulinarną nominacją duże wyzwania. Z oryginalnością dania powinna bowiem współgrać niepowtarzalność jego językowego określenia”. J. Szczęk i M. Kałasznik (2014: 115) proces nazywania potraw zestawiają ze sztuką, por.:

[...] nazwa anonsuje produkt, który jest dopiero przygotowywany. Nadawanie potrawom nazw jest zatem sztuką, ponieważ nazwa powinna oddawać walory smakowe dania oraz wywoływać pozytywne konotacje, a w konsekwencji powodować chęć jej zamówienia / kupna.

Wyznaczniki atrakcyjnej nominacji w świecie kulinarnym wymienia wprost A. Dąbrowska (1998: 249):

Nazwa powinna być smaczna, pobudzać apetyt i wyobraźnię kulinarną, wzbudzać tęsknotę za dobrym jadem. Bardzo istotna jest więc warstwa skojarzeniowa łączona z daną nazwą.

Jak radzą sobie z tymi wytycznymi uczestnicy i producenci emitowanego w TVP2 programu kulinarnego?

Nazwa autorskiego wypieku pojawia się podczas każdej emisji analizowanego show dwukrotnie: jako pierwszy przytacza ją lektor, gdy omawia, z czego się składa i jak będzie wyglądała potrawa przygotowywana przez biorącego udział w rywalizacji, a po raz drugi widnieje na ekranie, gdy uczestnik prezentuje jurorom danie, które podlega ich ocenie. Przy pierwszym przytoczeniu wypiek zostaje zwizualizowany w formie grafiki mającej imitować fragment książki kucharskiej. W obiegu wtórnym nazwa funkcjonuje na oficjalnej stronie internetowej „Bake off – Ale ciacho!”, na której znajdują się przepisy zarówno na wypieki uczestników z konkurencji autorskich, jak i jurorów z zadań technicznych. Towarzyszy im zdjęcie wykonane podczas nagrywania programu.

Niemalże obligatoryjnym elementem każdej nazwy wypieku prezentowanego w show jest **imię autora przepisu**. Może ono funkcjonować w wersji oficjalnej, np. *Leśne orzeźwienie Olgi*, *Gruziński placek Anny*, *Ciasteczkowy potwór Pawła*, *Królewska uczta Haliny*, *Czekoladowy odlot Małgorzaty*, nie rzadko jednak przywoływane jest w formie zdrobniałej: *Czekoladowy miks Eli*, *Fitnesski*, *amerykany i pieguski Olka*, *Muśnięty owocami czekoladowy tort Antka*, *Dwuwarstwowy tort czekoladowy Danusi*, *Domowy jabłecznik Kasi*. Zdarza się, że postać imienia w różnych przepisach jednej osoby funkcjonuje w obu tych wariantach, np. *Czekoladowy odlot Małgorzaty* i *Klasyczna słodycz Małgosi*, *Czekoladowe marzenie babci Halci* i *Karmelowa fantazja Haliny*, *Eleganckie party Tomasza* i *Śniadanie na trawie Tomka*, *Bajeczne podarunki Eli* i *Wiosenne inspiracje Elżbiety*, *Lodowa wariacja Grzesia* i *Rozgrzewający sernik Grzegorza*. Czasem – dla rozróżnienia uczestników o tych samych imionach – podawany jest dodatkowo inicjał nazwiska: *Pampuszki z barszczem Urszuli R.*, *Cynamonowa wieżyczka Uli P.*, raz odnotowano pełne imię i nazwisko: *Malinowe puchary Oli Serwy*. Umieszczenie w nazwie imienia pełni przede wszystkim funkcję identyfikacyjną, pozwala bowiem jednoznacznie wskazać, kto jest autorem przepisu.

Najprostsze i najbardziej czytelne nazwy składają się z będącego w powszechnym użyciu **określenia wypieku** oraz zaznaczenia, kto jest wykonawcą prezentowanej w programie wersji przepisu: *Miodownik Ani*, *Churros Marcina*, *Jagodzianki Małgosi*, *Pampuszki z barszczem Urszuli R.*, *Strudel Hansa Agaty*. Z rzadka pojawia się tu leksyka o ograniczonym zasięgu terytorialnym: *Kreple² Łukasza*. Tak skonstruowana nazwa może być uzupełniona wyrazami wskazującymi na ważny składnik: *Babka ziemniaczana Kasi*, *Sernik kokosowy*, *Tarta dyniowa Sylwii*; dodatek alkoholu – wyrażony wprost: *Szarlotka z żubrówką Daniela*, lub w sposób obrazowy: *Pijana szarlotka*; kolor potrawy: *Białe churros Rafała*; jej wygląd: *Pokrecona strucla Szymona*, *Lazurowy sernik Małgosi*, *Szarlotka z chmurką*. Obecne w onimie przydawki mogą wskazywać na elementy wykorzystane do prezentacji wypieku (*Wiosenne ptysie Antka*) czy też okoliczności, w jakich warto spożywać ciasto (*Rodzinna szarlotka*). W przykładach *Śląskie koloczki³ Doroty* i *Podlaski marcinek Oli* zaakcentowano inspiracje potrawami regionalnymi. Z kolei nazwa *Hiszpańska szarlotka Basi* informuje o obcym składniku w tradycyjnym cieście. Umieszczony w nazwie *Voila jabłecznik Ilony i Tomka* francuski zwrot *voilà*, który można przetłumaczyć jako *oto*, ma być elementem

² Krepel – przestarz. ‘rodzaj ciastek smażonych’ (Doroszewski); daw., dziś gw. śl. ‘słodkie lub słone ciastka (pączek) smażone w tłuszczu’ (Witaszek-Samborska 2005: 277).

³ Kołoczek – śl. ‘drożdżówka’.

zapowiadającym danie. Zaskakujące w odniesieniu do wypieków mogą wydawać się nazwy *Piña colada Tomasza* i *Biszkoptowe mojito Sylwii*, zawierają one co prawda określenia z kręgu kulinarnego, są to jednak nazwy koktajli alkoholowych. Jak się okazuje, uczestnicy wykorzystali do ich wykonania produkty tradycyjnie wchodzące w skład przywołanych drinków.

Czasem przepis na tradycyjne danie jest tylko przyczynkiem do dalszych jego modyfikacji przez twórcę autorskiego wypieku. Na **przekształcenia receptur** na ptysie i szarlotkę wskazują następujące przykłady: *Ptysiowa wariacja Uli* i *Letnia wariacja na temat szarlotki*, świadczy o tym umieszczony w chrematonimach leksem *wariacja*, sugerujący twórcze zmodyfikowanie oryginalnego przepisu. Zestawienie dwóch różnych wypieków zapowiada nazwa *Torcik à la szarlotka Małgosi*.

W nazwach wypieków prezentowanych w „Bake off – Ale ciacho!” ukryte są też **informacje na temat regionu**, którym inspirował się uczestnik, tworząc popisowe danie. Nierzadko cukiernicy amatorzy nawiązują do polskich obszarów geograficznych: *Kurpiowski przysmak Marcina*, *Krakowskie ciasteczka Staszka*, *Warszawskie ciastko Uli*, *Warmińska łajba Magdaleny*, wykorzystują też odwołania do słynących z dobrej kuchni państw europejskich: *Gruziński placek Anny*, *Tęsknoty za Batumi Jagody*, *Francuska cukiernia Małgosi*, *Francuskie słodkości Sylwii*, a nawet z Ameryki Północnej: *Meksykańskie wakacje Moniki*. Jednostkowo odnotowano przymiotnik wskazujący na krainę niebędącą częścią Polski: *Normandzka przygoda Sylwii*. Tak skonstruowane nazwy – poza sugestią o regionie, z jakim mają się kojarzyć – nie precyzują jednak, z jakim wypiekiem mamy do czynienia. Jeszcze bardziej enigmatyczne są onimy: *Światowe inspiracje Daniela*, *Leśna Azja Sylwii* oraz *Polskie smaki Elżbiety*. Ich ogólnikowość sprawia, że odbiorca tak naprawdę może spodziewać się wszystkiego, co związane jest kulinarnie z jakimś wycinkiem świata lub Polski. Zaskakujące są również połączenia *Warszawskie Rodos Moniki* i *Gruzin w Hiszpanii*, kumulujące aż dwie oddalone od siebie lokalizacje.

Wyodrębnić można też grupę *nomina propria*, których elementy składowe (najczęściej wyrażenie przyimkowe lub rzadziej rzeczownik) wskazują na **pochođenje produktów** wykorzystanych w procesie pieczenia. Użycie takich leksemów, jak: *pasieka*, *ogród*, *puszcza* czy *warzywniak*, nie tylko pośrednio sygnalizuje, co będzie głównym składnikiem serwowanych potraw, lecz także podkreśla, że sięgnięto po produkty naturalne, nieprzetworzone, ekologiczne, nieskażone chemicznie, a tym samym zapewniające zdrowie i witalność. Taką technikę nominacyjną obrazują przykłady: *Trio z zaczarowanego ogrodu Oli*, *Kwiaty z ogrodu Tomasza*, *Prezent z warzywniaka Tomka* czy *Pasieka miodem płynąca Marcina*. W tym ostatnim, będącym przekształceniem

frazeologizmu *kraina mlekiem i miodem płynąca*, zintensyfikowano obecność w daniu wytwarzanej przez pszczoły substancji. Zaskakująco prezentują się nazwy: *Serniczki prosto z pasieki Barbary*, *Sernik prosto z ogródka Daniela*, *Pascha prosto z puszczy Urszuli*, zestawiono w nich bowiem tradycyjne nazwy ciast, których podstawowym składnikiem jest biały ser, z miejscami niemającymi nic wspólnego z wytwarzaniem tego produktu. Mają one wskazywać na dodatki użyte podczas pieczenia.

O **prozdrowotnych właściwościach** wypieków mogą informować też przydawki przymiotnikowe, jak *witaminowa*, raz będąca komponentem s frazeologizowanego połączenia *bomba witaminowa*: *Bomba witaminowa Justyny*, innym razem określająca rzeczownik wskazujący na kształt ciasta: *Witaminowa wieża Sylwii*. Fakt, że ciasto zostało upieczone z naturalnych składników, podkreśla przedrostek *eko-* w nazwie *Ekosernik „Bocianie gniazdo”*.

Składowymi onimu mogą być też miesłowcy i rzeczowniki nazywające **inne** niż wpływające na dobre zdrowie **właściwości** prezentowanego w kulinarnym show dania. Dowiadujemy się, że wypieki przynoszą ochłodę w gorące dni: *Leśne orzeźwienie Olgi* i *Owocowe orzeźwienie Olgi*, lub – wręcz przeciwnie – podwyższają temperaturę, gdy jest chłodno: *Rozgrzewający sernik Grzegorza*. Dodatkowo dwie pierwsze nazwy zostały wzbogacone o komponenty zapowiadające w sposób ogólny, co wchodzi w skład serwowanych deserów.

W analizowanym materiale obecne są także **nazwy zagadkowe**, niewiele mówiące o wypieku, wręcz wprost sugerujące, że danie będzie dla odbiorcy zaskoczeniem: *Naleśnikowa niespodzianka Oli*, *Niespodzianki od Haliny*, bądź w sposób ogólnikowy informujące o typie wypieku: *Łakocie od babci Halinki*, *Zwariowane smaki Justyny*. Wydaje się, że w tej grupie onimów na plan pierwszy wysuwa się ten, kto przygotował potrawę. Bywa, że wyeksponowany zostaje tylko jego twórca: *Od nauczyciela Wojtka*, dodatkowo w nazwie umieszczono jego zawód.

I przeciwnie – najważniejszym komponentem może być nie wykonawca, lecz ten, dla kogo przeznaczone są desery. Uczestnicy przygotowują słodkie wypieki z myślą o członkach swoich rodzin, zwłaszcza dzieciach, wyrażają to za pomocą przyimka *dla*: *Ciasteczka urodzinowe dla dzieci Oli*, *Klasyczne słodkości dla dzieci Grzegorza*, *Słodkości dla najmłodszych gości Jacka*, *Uczta dla dzieci Olgi*. Młodego odbiorcę pośrednio zakomunikowano też w nazwie: *Przyjęcie dla księżniczki Julii*. Adresatami tortów są również inne spokrewnione z cukiernikami amatorami osoby, o czym świadczą przykłady: *Tort dla męża Oli*, *Tort dla siostry Grzegorza*, *Tort dla najbliższych Danusi*.

Zdarza się, że nazwa eksponuje **specjalną okazję**, na jaką wypiek został przygotowany. Upieczone przez uczestników show ciasta są przeznaczone przede wszystkim na wesela (*Weselne przeboje Danusi*, *Kołacz weselny*

Justyny) i święta – czasem wymienione konkretnie (*Wielkanocny sernik Oli*), innym razem zaś z wykorzystaniem przymiotnika *święteczny* wskazuje się tylko na opozycję z codziennymi, zwykłymi wypiekami: *Świąteczna słodycz Małgosi*, *Świąteczna chatka Jacka*, *Świąteczne różnaitości Kasi*. Raz w nazwie pojawiły się *święta* z przydawką wskazującą, jaki składnik odgrywa nadrzędną rolę w wypieku: *Kokosowe święta Olgi*. Okresem, który wymaga szczególnej kulinarnej oprawy, jest także karnawał: *Tort karnawałowy Agaty i Andrzeja*.

Komponenty onimu mogą określać **sposób przyrządzania potrawy**, tj. wskazują na rodzaj obróbki termicznej: *Pieczone jajo Oli*, czasem jednocześnie podkreślając ich podanie bezpośrednio po przygotowaniu: *Prosto z patelni Joanny*.

M. Witaszek-Samborska (2005: 150), omawiając kategorię nazw odwołujących się do cech organoleptycznych potraw, podkreśla:

[...] nie tylko smak potrawy odgrywa przy konsumpcji istotną rolę – o efektywności sztuki kulinarnej decydują doznania estetyczne związane z wszystkimi zmysłami człowieka.

O tym, że istotny w programie kulinarnym jest **zmysł wzroku**, świadczy fakt, iż jurorzy podczas oceny zwracają uwagę m.in. na sposób prezentacji potrawy. Nierzadko jednak już w samej nazwie pojawiają się komponenty, które mają pobudzić doznania wzrokowe. Najprostszym sposobem jest werbalne wskazanie barw, jakimi odznacza się danie. Wielobarwność eksponowana jest za pomocą przymiotników *kolorowy* i *tęczowy*: *Kolorowe owoce Danusi*, *Kolorowy piknik Anastazji*, *Tęczowe słodkości Kasi*. Chętnie wykorzystywanym kolorem jest biały, pojawia się zarówno po polsku (*Biała róża Julii*, *Brownie z białą chmurką Piotra*), jak i po angielsku (*Black & White Marcina* – ang. ‘czarny i biały’), tu z kontrastującym kolorem czarnym. Na użyte do dekoracji barwniki wskazują nazwy *Ozłocona dama Oli* i *Czarne złoto Agaty*. Z podwójnym oddziaływaniem na wzrok mamy do czynienia w przypadku nazw wskazujących jednocześnie i na kolor, i na kształt, np. *Purpurowa wieża Agaty*, *Pastelowy zamek Olgi*. Wizualne podobieństwo przygotowanych słodkości do powszechnie znanych przedmiotów wyeksponowano z kolei w przykładach: *Owocowe wieże Oli*, *Owocowy kufel Małgosi*, *Cynamonowa wieżyczka Uli P.*, *Chlebowe chatki Staszka*, *Owocowy żabot Grzegorza*. W badanym materiale znalazły się również wypieki, które kształtem przypominały zwierzęta: *Cynamonowe ślimaczki Szymona*, *Baranek rudobrodego Marcina*, a także przygotowane z herbatników polskie i zagraniczne odpowiedniki znanych zabytków: *Kościół Mariacki Grzegorza*, *Herbatnikowy Tower Bridge Jacka*, *Herbatnikowy Londyn Oli*, *Pentagon Oli*, oraz mniej rozpoznawalnych konstrukcji: *Krzywa wieża w Ząbkowicach Małgosi*, *Kościół z Hex Olgi*.

Spora grupa nazw, co nie dziwi, oddziałuje na podstawowy zmysł, za pomocą którego oceniamy potrawy i napoje, a więc **smak**. Składniki nazwy podpowiadają, jakich doznań powinien spodziewać się konsument. Ponieważ najczęściej uczestnicy „Bake off – Ale ciacho!” przygotowują desery, dominującym smakiem akcentowanym w chrematonimach jest *słodki*: *Słodkie trio Barbary*, *Słodki Freud Jagody*, *Słodkie róże Oli*, *Słodki motyl Agaty*, *Słodkie dzieciństwo Marty*. Właściwość ta może być wyrażona też za pomocą rzeczowników *słodycz* czy *słodkość*: *Leśna słodycz Anny*, *Eksplodzja słodkości Ołgi*. W drugim przykładzie dodatkowo zaakcentowano duże natężenie doznawanego odczucia smakowego. By zaskoczyć jurorów i widzów, biorący udział w show nie boją się eksperymentować, stąd popularne staje się łączenie kilku smaków, nierzadko przeciwstawnych: *Słodko-słony Kasi*, *Ostro-lagodne chaczapuri Marcina*, *Sweet and Fresh Jacka* (ang. ‘słodki i świeży’). W zdziwienie może wprowadzać zestawianie słonego ze składnikami kojarzonymi się ze słodkim: *Słona porzeczka Moniki*, *Słony jak miód Tomasza*, *Miód z solą Rafała*, *Sernik z wielicką nutą Sylwii*⁴.

Sporadycznie pojawiają się nazwy eksponujące wpływ wypieków na **inne zmysły** człowieka. Wrażenia dźwiękowe towarzyszące konsumpcji uwydatnia połączenie *Na chrupko Justyny*. Delikatność, którą można poczuć dotykiem, uwypuklona została w nazwie *Kruchy młyn Danusi*, jednocześnie otrzymujemy wskazówkę co do kształtu wypieku, a więc przymiotu percypowanego za pomocą wzroku. Gładkość, miękkość zaakcentowano z kolei w nazwie: *Pomarańczowy aksamit Izy*. O tym, że deser jest serwowany na zimno, informuje przymiotnik *lodowy*: *Lodowy deser Danusi*, *Lodowa wariacja Grzesia*, *Egzotyczny deser lodowy Jacka*.

Dominującą grupę stanowią przykłady, których częścią składową są **określenia produktów wykorzystanych podczas pieczenia**. Pośrednio takie onimy mogą oddziaływać na zmysły, gdyż nierzadko główny składnik wpływa na smak całej potrawy. Dużą frekwencją odznaczają się nazwy **owoców**. Najbardziej ogólnikowy charakter ma przymiotnik *owocowy*, nie precyzuje bowiem, jakie produkty zostały użyte, można domyślać się, że był to więcej niż jeden rodzaj owoców: *Owocowy pałac Bogny*, *Owocowa eksplozja Agaty*, *Owocowa herbata Kasi*⁵. Analiza komponentów prowadzi do wniosku, że cukiernicy amatorzy chętnie sięgają po: gruszki (*Gruszka i spółka Marcina*, *Gruszkowy duet Anastazji*, *Gruszkowa fantazja w szkle Jacka*, *Gruszkowa wariacja Danusi*), maliny (*Malinowa dama Jacka*, *Malinowe puchary Oli*

⁴ Zadanie w konkurencji popisowej polegało na przygotowaniu sernika łączącego smaki słodki i słony, co może tłumaczyć taki sposób nazywania ciast.

⁵ Wbrew temu, co sugerują składniki nazwy, przygotowane danie nie było napojem.

Serwy, Malinka Uli, Malinowa wariacja Justyny), cytryny (*Cytrynowy deser Wiktorii, Cytrynowy puszek Agaty, Cytrynowa chmurka Sylwii, Cytrynowa lezka Aleksandra*) i orzechy (*Orzechowy raj Justyny, Lekki orzech Urszuli, Orzech do zgryzienia Oli*). Rzadziej wykorzystywane są jagody: *Jagodowe szaleństwo Oli, Jagodowa bomba Natalii*, truskawki: *Truskawkowe wspomnienie lata Sylwii, Truskawkowy kinderbal pod chmurką Sylwii*, wiśnie: „*Wisienka na torcie*” Izy⁶, *Wiśniowa chmurka Szymona*, jabłka: *Deser jabłkowy Moniki*, „*Jabłuszka, co cię ubodą*” Tomasza czy róże: *Różane ombre Marcina, Różany ogród Olgi*. Zawodnicy używają także mniej popularnych w Polsce owoców, o czym świadczą przykłady: *Marakuja ombre Oli, Karambola Jagody, Figowa wariacja Marty*. Rzadko jako główny składnik deseru pojawiają się ananasy, brzoskwinie i poziomki: *Panna cotta z ananasem Oli, Bezglutenowa brzoskwinia, Poziomkowy gaj Uli*.

Zastosowane w nazwach z komponentem owocowym zabiegi językowe zmuszają czasem odbiorcę do interpretacyjnego wysiłku. Zmodyfikowany związek frazeologiczny *ktoś, coś przyprawia kogoś o zawrót głowy* wykorzystano dwukrotnie do podkreślenia dużej ilości owoców: *Marakujowy zawrót głowy Uli, Ananasowy zawrót głowy Ani*. Z innowacją skracającą i zarazem defrazeologizacją mamy do czynienia w egzemplifikacjach *Jak w korcu maku Danusi* i *Orzech do zgryzienia Oli*. Intertekstualnej gry z piosenką zespołu Vox należy doszukiwać się w przykładzie *Bananowy song Krystyny*. Ciekawie prezentuje się też onim *Zmusić papaję Małgosi*, czasownik zyskuje tu nowe znaczenie, należy go zdeszyfrować jako ‘sprawić, by coś stało się musem’, przekazuje zatem informację o konsystencji, w jakiej występuje w cieście papaja.

Zdecydowanie rzadziej jako dominujący produkt uwzględniony w nazwie występują **warzywa**, wynika to z faktu, że znacznie częściej niż słone wypieki w programie prezentowane są słodkości. Odnotowano kilka onimów z warzywami w roli głównej, np. *Dyniowa piramidka Małgosi, Tarta dyniowa Tomasza, Szpinakowa uczta Haliny, Okruchowe trójmarchewkowe Kasi, Babka ziemniaczana Kasi*.

Produktem, po który chętnie sięgają uczestnicy, jest **czekolada**. Wykorzystują ją do wielu zróżnicowanych przepisów, np.: *Czekoladowe marzenie babci Halci, Czekoladowy miks Eli, Czekoladowy duet Daniela, Jej wysokość czekolada Justyny, Dwuwarstwowy tort czekoladowy Danusi, Awangardowy tort czekoladowy Bogny, Czekoladowy zawrót głowy Szymona, Czekoladowa układanka Urszuli, Czekoladowy odlot Małgorzaty*.

⁶ W przykładzie tym wykorzystano stałe połączenie wyrazowe *wisienka na torcie*, które jednak należy potraktować dosłownie.

Popularne stało się także **łączenie czekolady i owoców**: *Duet czekolada-orzech Wiktorii*, *Czekoladowo-malinowa eksplozja Anastazji*, *Czekoladowo-malinowa ambrozja Małgosi*, *Gruszki pod czekoladową chmurką Krystyny*, *Owocowa przygoda z czekoladą Tomasz*, *Czekoladowy tort z bitą śmietaną i malinami Tomasz*, *Muśnięty owocami czekoladowy tort Antka*, *Porzeczkowa czekolada Wojtk*, *Musowy taniec cytryny z czekoladą Bogny*, *Sernik „czekoladowa śliwka”*, *Czekoladowy mak Kasi*.

Nie brakuje zestawień **kilku rodzajów owoców**, np.: *Orzechowa pomarańcza Doroty*, *Cytrynowo-porzeczkowy tort glow Oli*, *Pistacjowo-malinowe eklery*, *Różano-morelowy kleks Marcina*, *Malina w migdałach Oli*, *Marcepanowe jabłko Haliny*, czy **mieszania owoców z kawą** (*Owoce w kawie Doroty*, *Kawowe eklery z orzechowym krokantem*⁷) **albo herbatą** (*Matcha i pomarańcza Marcina*). Raz do przygotowania potrawy użyto trzech warzyw: *Marchew*, *gruszka* i *pietruska Daniela*.

W nazwie eksponowany bywa **ser**: *Serowa chmurka Tomasz*, *Serowa elipsa Barbary*, *Mięsno-serowa wariacja Barbary* (tu w połączeniu z mięsem). Produkt ten uwidacznia się także po rozszyfrowaniu dekompozycji: *Nowoczesna ser-enada Antka*.

Czasem wyróżniony zostaje składnik, z którego wykonana jest dekoracja/wierzchnia warstwa: *Karmelowa zabawa Piotrk*, *Karmelowa fantazja Haliny*, albo który stanowi podstawę wypieku: *Naleśnikowy zawrót głowy Karola*.

Liczenie reprezentowane są przykłady, w których obecne są **sformułowania o charakterze wartościującym**. Co oczywiste, użyte przymiotniki, rzeczowniki czy połączenia wyrazowe są nacechowane *in plus*, w pozytywnym świetle mają ukazać zarówno sam wypiek, jak i jego wykonawcę. Aksjologizacji dodatkowo służy powoływanie się na tradycyjny, klasyczny przepis, podkreślające zgodność z wielowiekowymi recepturami, poszanowanie dla tego, co dawne. Przymiotnik *klasyczny* nierzadko budzi też skojarzenia z doskonałością. Cechy te wysuwają się na plan pierwszy w egzemplifikacjach: *Buleczki z tradycją Agaty*, *Ptyśkowa klasyka Małgosi*, *Gruzińska klasyka Rafała*, *Klasyczna słodycz Małgosi*, *Tradycyjne trio Daniela*.

Nierzadko komponenty wartościujące podkreślają oddziaływanie konkursowych wypieków na zmysły człowieka. Kompleksową wybitnie melioratywną ocenę wprowadza posługiwanie się rzeczownikiem *rozkosz*, który definiowany jest jako ‘to, co sprawia najwyższą przyjemność, zwłaszcza zmysłową’ (SJP

⁷ Powinno być: *krokantem*. Por. krokant ‘okruszone prażone orzechy lub migdały albo drobny preparowany ryż lub kukurydza, używane do wyrobu i dekoracji ciast i deserów’ (SJP PWN).

PWN). Pojawił się on w dwóch nazwach wypieków: *Limonkowo-kokosowa rozkosz Doroty* oraz *Lawendowa rozkosz programisty Kamila*.

Elegancki, zwykle kojarzony ze stosownym ubraniem czy wytwornym sposobem bycia, w nazwach potraw podlega przesunięciu znaczeniowemu, ma bowiem wskazywać na walory wizualne przygotowanych przez uczestników dań, a więc podkreślać bodźce odbierane oczami: *Elegancka chmurka Szymona*, *Elegancka przekąska Daniela*, *Eleganckie party Tomasza*, *Elegancki minimalizm Agaty*.

Coś wyjątkowo smacznego uwypuklają leksemy: *przysmak* ‘coś bardzo smacznego’, *specjał* ‘bardzo dobra lub wyszukana potrawa’ i *smakołyk* ‘coś bardzo smacznego do jedzenia lub picia’. Jako elementy kompozycyjne nazwy wprost nazywają dobre strony wypieku, jakich powinien oczekiwać ten, kto będzie ich próbował, np. *Leśne przysmaki Moniki*, *Domowe specjały Danusi*, *Smakołyki ze spiżarni Karola*, *Bajkowe smakołyki Oli*. Nagromadzenie elementów wartościujących obecne jest w przykładzie *Pyszności, że aż palce lizać Małgosi* – nie dość, że posłużono się wyrazem *pyszności* oznaczającym ‘doskonale jedzenie lub picie’, to jeszcze wykorzystano związek frazeologiczny o pozytywnym wydźwięku – *palce lizać*. Nieprzeciętny smak podkreśla też frazeologizm *niebo, miód w gębie*, wykorzystany w przykładzie „*Niebo w gębie*” *Anny*⁸.

Dodatnie nacechowanie ma również przymiotnik *królewski*, wskazujący na obfitość i bogactwo posiłku: *Królewskie śniadanie Sylwii*, *Królewski podwieczorek Anastazji*. W połączeniu z uczcią zapowiada niepowtarzalne przyjęcie, na którym serwowane będą wystawne potrawy: *Królewska uczta Haliny*. Może także określać wersję ciasta będącą przeciwieństwem tradycyjnej: *Miodownik królewski Jagody*.

„Nie od dziś ceni się w polskiej kuchni potrawy przygotowywane w domu, kojarzone z niepowtarzalnym, wyśmienitym smakiem i atmosferą szczęśliwego dzieciństwa” – zauważa M. Witaszek-Samborska (2005: 146). Wplatając do nazw przymiotnik *domowy*, uczestnicy show liczą na wywołanie pozytywnych konotacji, np. *Domowy jablecznik Kasi*.

Odnaleziono pojedyncze przykłady z prymarnie wartościującymi przymiotnikami: *idealny* – tu odnoszącym się do wykonawcy ciasta: *Tarta idealnej pani domu*, a także *bajeczny* oraz *wyjątkowy*, które mają za zadanie podkreślać nieprzeciętność wypieku: *Bajeczne podarunki Eli*, *Wyjątkowa szarlotka Krysi i Leszka*. Fakt, że deser jest tak dobry, iż już nic nie można by zrobić

⁸ Niebo w gębie to także nazwa popularnego ciasta z jabłkami i kremem orzechowym. Wykorzystany przez uczestniczkę przepis w żaden sposób jednak nie nawiązywał do tej receptury, stąd zasadne wydaje się umieszczenie tego przykładu w grupie nazw z komponentem wartościującym.

lepiej, przekazuje nacechowany dodatnio rzeczownik *perfekcja*: *Kremowa perfekcja Bogny*. Dodatkowo uwypuklono tu konsystencję potrawy, a więc wrażenia dotykowe. Niezwykły kształt podkreślono za pomocą przymiotnika *fantazyjny*: *Fantazyjne batoniki Staszka*.

Niektóre metaforyczne nazwy, odwołując się do pozytywnych odczuć, akcentują dodatnie wartościowanie. Wykorzystane w nich leksemy budzą skojarzenia z radością, zabawą, beztroską, przywołują miłe wspomnienia, eksponują sposoby spędzania wolnego czasu, a zatem powołują się na szeroko rozumianą przyjemność, np. *Klucz do marzeń Barbary*, *Studenckie czasy Tomasa*, *Wielka podróż Wojtka*, *Szampańska noc Małgosi*, *Bezglutenowy rock and roll Wojtka*, *Ciasteczkowe party Wiktorii*, *Piracka zabawa Daniela*, *Wakacje w tropikach Justyny*, *Tropikalna przygoda Antka*.

Analizując *nomina propria* w świecie kuchni erotycznej A. Wojcieszek dostrzegła liczną grupę nazw związanych **ze sferą uczuć**. Okazuje się, że nie tylko potrawy, które mają na celu – jak pisze autorka – „wzbudzenie lub utrzymanie zainteresowania płci przeciwnej oraz osiągnięcie rozkoszy cielesnej dzięki spożyciu określonych wiktuałów” (Wojcieszek 2016: 210), nazywane są z odwołaniem się do tego obszaru. Wśród zgromadzonych przykładów również pojawiły się takie, które realizują popularne powiedzenie *przez żołądek do serca*. W składzie onimów znalazły się leksemy nazywające różne etapy fascynacji, np. *Czekoladowe zauroczenie Olgi*, *Górskie love Oli*, *Rajskie jabłuszko miłości*, czy podkreślające erotyczny charakter relacji: *Miłosny afrodyzjak Jacka*, *Romans maliny z czekoladą Moniki*, *Pod kocykiem Barbary*.

Wybór nazwy wypieku nie jest zadaniem łatwym. M. Dawidziak-Kładocznica (2013: 85) pisze: „Zdania są podzielone również wśród konsumentów: jedni preferują nazwy krótkie, jasne i czytelne, innych przekonują określenia metaforyczne, zagadkowe. Niestereotypowa nazwa konotuje bowiem w ich świadomości wyobrażenie o niezwykłych walorach potrawy, takich jak m.in.: smak, wygląd, właściwości zdrowotne”. W analizowanym materiale niemal obligatoryjnym elementem (pominiętym zaledwie w 13 nazwach) jest imię uczestnika, które ma informować, kto przygotował wypiek. Funkcja informacyjna jest jednak tylko dodatkiem, na plan pierwszy wysuwa się funkcja marketingowa (por. Gałkowski 2014), wszak mamy do czynienia z telewizyjnym show, a chwytliwa nazwa to jeden z elementów przykuwających uwagę widza.

Onimy podpowiadają, jakie składniki wykorzystano podczas procesu pieczenia, informują o właściwościach wypieku, pochodzeniu wykorzystanych produktów, przeznaczeniu ciasta czy sposobie jego wykonania. Pojawiają się nazwy temporalne i lokatywne. Niektóre uwypuklają twórcę wypieku, inne

– odwrotnie – eksponują, do kogo jest adresowany. Nierzadko zdarza się, że nazwy wypieków autorskich w „Bake off – Ale ciacho!” mają za zadanie pobudzić zmysły. Nie brakuje chrematonimów narzucających pozytywne wartościowanie. Cukiernicy amatorzy wykorzystują też bogatą metaforę, sięgając po skojarzenia ze sfery uczuć, nazwy geograficzne bądź związane z czasem i przestrzenią. Niejednokrotnie w jednym onimie skumulowanych jest kilka sposobów oddziaływania na odbiorcę. M. Dawidziak-Kładoczna (2013: 86) podkreśla, że dobra nazwa ma „kształtować postawy i przekonania adresata, przyciągnąć jego uwagę, zaintrygować oraz angażować wyobraźnię i zmysły, zwłaszcza zmysł smaku, węchu i wzroku”. Wydaje się, że wiele przytoczonych egzemplifikacji spełnia te kryteria.

Literatura

- Badyda E. (2011): *O problemach z ustaleniem postaci chrematonimu – na przykładzie nazw polskich wyrobów cukierniczych*. [W:] *Chrematonimia jako fenomen współczesności*. Red. M. Biolik, J. Duma. Olsztyn, s. 31–41.
- Dawidziak-Kładoczna M. (2013): *Nazwy potraw a marketing. Perswazyjne środki językowe we współczesnym nazewnictwie gastronomicznym*. „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Językoznawstwo” IX, s. 85–108.
- Dąbrowska A. (1998): *O językowym zachowaniu się przy stole. Dlaczego upiększamy nazwy potraw*. [W:] *Oczywisty urok biesiadowania*. Red. P. Kowalski. Wrocław, s. 248–253.
- Doroszewski W. (red.): *Słownik języka polskiego*, <<http://doroszewski.pwn.pl>>, dostęp: 21.04.2020.
- Galkowski A. (2014): *Motywacja w procesie tworzenia chrematonimii marketingowej*. „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” XXVII, s. 63–72.
- Jaros V. (2011): *Techniki nominacyjne w zakresie współczesnego nazewnictwa wyrobów piekarniczych i cukierniczych*. [W:] *Chrematonimia jako fenomen współczesności*. Red. M. Biolik, J. Duma. Olsztyn, s. 215–233.
- Jaros V. (2012): *Techniki nominacyjne w zakresie współczesnej leksyki specjalistycznej odnoszącej się do wyrobów piekarniczych i cukierniczych*. „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Językoznawstwo” VIII, s. 103–120.
- Kowalonek-Janczarek M. (2018): „Świat na talerzu”, czyli o nazwach potraw i napojów w reportażach kulinarnych. „Prace Językoznawcze” XX/3, s. 61–77.
- Lech-Kirstein D. (2011): *Kreacje nazewnictwa w nazwach drinków*. [W:] *Chrematonimia jako fenomen współczesności*. Red. M. Biolik, J. Duma. Olsztyn, s. 283–292.
- Słownik języka polskiego PWN*, <<https://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 21.04.2020.
- Sujkowska-Sobisz K. (2012): *Kulturowe uwarunkowania nazw alkoholowych napojów mieszanych sprzed roku 1989 i po nim w perspektywie kognitywno-stylistycznej*. „Postscriptum Polonistyczne” (1)9, s. 253–264.
- Szczęk J., Kałasznik M. (2014): *Czy nomen to zawsze jest omen? – rzeczywistość i fikcja w kręgu nazw kulinarnych w języku niemieckim i polskim*. „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Germanica” 10, s. 113–126.
- Witaszek-Samborska M. (2005): *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*. Poznań.
- Wojcieszek A. (2016): *Od „Grzesznego kęsa” po „Gejzer namiętności”. Onimy w świecie kuchni erotycznej*. „Prace Językoznawcze” XVIII/3, s. 207–218.
- Wojtczuk K. (2008): *Chrematonimy jako nazwy handlowe (na przykładzie współczesnych polskich nazw wędlin)*. [W:] *Język w marketingu*. Red. K. Michalewski. Łódź, s. 401–409.

Małgorzata Karczevska
Uniwersytet Zielonogórski
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3265-6042>
e-mail: m.karczevska@in.uz.zgora.pl

Językowe wykładniki humoru w tekstach utworów zespołu Nocny Kochanek

Linguistic mechanisms of humour in the lyrics of Nocny Kochanek

Abstrakt

Rozważania dotyczące humoru towarzyszą człowiekowi od starożytności. Również obecnie pojawiają się publikacje poświęcone tej tematyce. Humor badany jest przez filozofów, kulturoznawców i socjologów, w artykule istotna jest jednak perspektywa językoznawcza. Jedną z klasyfikacji zjawiska dowcipu językowego jest podział zaproponowany przez Danutę Buttler (1968/2001), która wyróżniła kilka podstawowych mechanizmów, na których opiera się dowcip językowy. Są to rozmaite zniekształcenia formy wyrazów, określone zestawienia słów, w tym powiązanie słów z różnych rejestrów języka, rymy i neologizmy. Zabiegi te mają na celu zaskoczyć odbiorcę, czasem wykreować nierzeczywisty świat, co może mieć efekt komiczny. W artykule przeanalizowano przykłady dowcipów językowych poszczególnych kategorii, jakie pojawiły się w tekstach utworów polskiej grupy heavy-metalowej Nocny Kochanek. Analiza wykazała, że w tekstach zespołu można odnaleźć przykłady wszystkich typów dowcipu językowego wyróżnionych w teorii Buttler, choć wydają się przeważać mechanizmy ogólnokomiczne, związane z użyciem słów potocznych lub wulgarnych, co jest związane z tematyką badanych utworów.

Słowa kluczowe: humor językowy, heavy metal, zart, popkultura, teksty utworów

Abstract

Humour has been an object of human reflection since ancient times. Even today, publications related to this topic are published. Humour is studied by philosophers, researchers of cultural studies and sociologists, but in the paper the linguistic approach is predominant. One of several classifications of linguistic humour is the typology by Danuta Buttler (1968/2001) who identified several basic mechanisms of linguistic humour. These are various word deformations, specific juxtapositions of words belonging to different registers, rhymes and neologisms. All of these mechanisms aim to surprise the recipient and create an unreal world, which may have a comic effect. In the paper, examples of linguistic humour were identified and analysed in the lyrics of Nocny Kochanek, a Polish heavy metal band. The research shows that all the categories of linguistic humour described by Buttler can be found in the lyrics of the band, general comic mechanisms

related to the use of colloquial and vulgar words being the most popular ones, which is related to the subject of the lyrics studied.

Key words: linguistic humour, heavy metal, joke, pop culture, lyrics

Wprowadzenie

Zespół Nocny Kochanek stał się jednym z popularniejszych polskich zespołów ostatnich lat¹. Znakiem rozpoznawczym grupy jest prześmiewczy stosunek do rzeczywistości. Warto zauważyć, że Nocny Kochanek to alter ego zespołu Night Mistress, stworzonego przez tych samych muzyków. Nocny Kochanek proponuje jednak teksty pisane po polsku (Night Mistress nagrywa przede wszystkim utwory anglojęzyczne), o lekkiej tematyce, bawiąc się konwencją heavy metalu, muzyki ciężkiej, o głośnym brzmieniu, którą zazwyczaj ilustrują poważne teksty o śmierci. Sami muzycy określają swoją twórczość mianem komediowego metalu (por. utwór *Wewiór*, 2019), co jednoznacznie wskazuje na przyjętą przez zespół konwencję stylistyczną².

Celem pracy jest analiza środków językowych, które w tekstach piosenek Nocnego Kochanka są używane w celu wywołania efektu humorystycznego. Zaproponowana w dalszej części analiza materiału językowego podporządkowana jest rozważaniom o istocie humoru jako zjawiska kulturowego, jak również refleksji językoznawczej dotyczącej analizy środków komizmu słownego. Twórczość zespołu wpisuje się w szerszą perspektywę badań nad zjawiskiem humoru we współczesnej popkulturze.

1. Humor w kulturze – zarys problematyki

Rozważania o humorze towarzyszą człowiekowi w różnych sytuacjach życiowych od starożytności, ale to obecne czasy nazywane są „epoką zabawy i śmiechu” (Chłopicki 1995: 3). Przedmiotem lub też niejako ofiarami dowcipów są przede wszystkim inni ludzie, ich wady i ułomności, co już starożytni

¹ Zob. np. <<https://www.antyradio.pl/Muzyka/Koncerty/Pol-and-Rock-2018-Nocny-Kochanek-pobil-rekord-frekwencji-24684>>, dostęp: 22.08.2019. Do tej pory zespół wydał trzy płyty; wszystkie uzyskały status złotej płyty, a drugi album, *Zdrajcy Metalu*, zyskał miano płyty platynowej; <<http://bestsellery.zpav.pl/wyroznienia/platynoweplyty/cd.php>>; <<http://bestsellery.zpav.pl/wyroznienia/zloteplyty/cd/archiwum.php?year=2018#title>>; <<http://bestsellery.zpav.pl/wyroznienia/zloteplyty/cd/archiwum.php?year=2019#title>>, dostęp: 22.08.2019.

² Humor towarzyszy twórczości grupy także w warstwie wizualnej, chociażby w teledyskach, czemu jednak w niniejszych rozważaniach nie poświęcimy uwagi.

filozofowie wiązali z poczuciem dominacji osób wyśmiewających nad osobami wyśmiewanymi (tamże: 6–7). Podobnego zdania był Jan Bystron, o którym Władysław Chłopicki pisze w następujący sposób:

„[u]ważał, że komiczność ma swój cel i żeby go osiągnąć, należy znaleźć słaby punkt, pewne odchylenie od normy, które umożliwi wyśmianie go”, a „komizm ma przede wszystkim charakter intelektualny” (Chłopicki 2014: 630).

Humor jest zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym, dlatego stanowi przedmiotem badań filozofów, psychologów, językoznawców, kulturoznawców i socjologów, którzy analizują rodzaje komizmu oraz cechy zjawisk uważanych za komiczne. Co istotne, humor funkcjonuje na tle zjawisk kulturowych i musi być postrzegany przez pryzmat „każdej kolejnej epoki literackiej i kulturowej”, choć „zawsze jest on jednak zanurzony w żywiole życia” (Lemann 2014a: 16).

Odejście od normy i zniekształcenie wydają się podstawowymi warunkami wystąpienia zjawiska komizmu przywoływanego w teorii niespójności (Carroll 2018: 28). Istotne jest jednak to, że owa niespójność nie może wywoływać niepokoju. Aby mogła wystąpić radość, musi być zaspokojone poczucie bezpieczeństwa (tamże: 46), stąd w obliczu wypadku lub innych nieprzewidzianych zdarzeń ludzie reagują lękiem, a nie śmiechem. Dopiero gdy uczestnik zdarzenia poczuje się bezpiecznie, może zareagować śmiechem, co jest reakcją dość często spotykaną. Zniekształcenie może dotyczyć formy słowa, niespodziewanego zestawienia dwóch elementów, ale też naruszenia społecznych granic. Z tego powodu właściwym tematem dla humoru są zagadnienia obarczone tabu kulturowym, np. kwestie związane z seksualnością bądź religią (Carroll 2018: 37). Warto wyjaśnić, że słowo *tabu*, pochodzące z jednego z języków polinezyjskich, ma dwojakie znaczenie (Freud 1993). Tabu może odnosić się zarówno do sfery *sacrum*, która wymaga szacunku, uwielbienia, jak też do tego, co jest zakazane, nieczyste lub po prostu niezrozumiałe. Obecnie tabu, jak ujmuje to Zenon Leszczyński (1998: 10), to „zdecydowane omijanie albo kategoriyczny zakaz pewnych zachowań, w tym również zachowań językowych”.

Funkcjonowanie w określonej grupie społecznej związane jest z przestrzeganiem przyjętych norm, także na płaszczyźnie zachowań językowych. Normy te zakazują poruszania tematów uznawanych za wstydlive lub intymne, a także użycia wyrazów uważanych za obraźliwe bądź wulgarne. „Tabu językowe może [więc] dotyczyć planu treści albo planu wyrażania” (Leszczyński 1998: 28). Zasady związane z tabu mogą być naruszane celowo lub nieświadomie. Jednocześnie ze złamaniem zasad pojawia się zdemaskowanie jakiejś istotnej prawdy (Ziomek 2000: 64). Stąd popularnością cieszą się dowcipy dotyczące życia rodzinnego, małżeńskiego, pozwalają bowiem otwarcie mówić o problemach, które większość osób utrzymuje na co dzień w tajemnicy.

Celem żartów jest też wszystko to, co narzuca określone normy zachowania: szkoła, instytucje, politycy, żona bądź teściowa (por. Karwatowska 2013).

Jak zauważają Matthew M. Hurley, Daniel C. Dennett i Reginald B. Adams (2017: 24), „[h]umor bardzo zależy od wspólnego kontekstu, nastroju i nastawienia”. Cytat ten wskazuje, po pierwsze, że muszą istnieć okoliczności sprzyjające powstaniu humoru, a po drugie, że konieczne jest wspólne tło kulturowe i społeczne. Z powodu innego bagażu doświadczeń polski humor nawiązujący do przeszłej bądź obecnej sytuacji politycznej albo do życia rodzinnego nie zawsze jest zrozumiały dla obywateli innych państw. Dlatego humor należy badać w szerszym kontekście, uwzględniając uwarunkowania społeczne, kulturowe oraz polityczne. Jak zauważają amerykańscy badacze: „żaden żart nie jest śmieszny sam w sobie” (tamże: 39), jest raczej zagadką, intelektualnym rebusem i nie każdy jest w stanie rozwiązać go, czyli zrozumieć i uznać za śmieszny. Zresztą zrozumienie intencji twórcy żartu nie jest równoznaczne z uznaniem żartu za śmieszny. Podobnie jak w przypadku rozróżniania kolorów, ludzie mogą różnić się w postrzeganiu elementów humorystycznych. Warto zwrócić uwagę, że w czasie występów kabaretowych część osób na widowni się śmieje, a część – nie. Zjawisko to wynika z innych systemów wartości poszczególnych widzów, ale też może świadczyć o indywidualnych wymaganiach stawianych dobremu dowcipowi. Jak zauważa Małgorzata Karwatowska (2013: 70), między nadawcą a odbiorcą musi istnieć wspólnota śmiechu, a „komizm jest rodzajem więzi społecznej, która rodzi wspólnotę” (Żygulski 1985: 11). Wspólny śmiech spaja określoną grupę odbiorców, wykluczając jednocześnie „obcych”. Co więcej, słuchając występów mających na celu rozbawienie publiczności, odbiorcy są świadomi trybu komunikacji *non-bona-fide*, wiedzą, że przedstawione informacje nie są prawdziwe, ale godzą się na uczestnictwo w spektaklu, „wchodzą do gry”.

Humor można analizować na podstawie wielu teorii. Hurley, Dennett i Adams (2017) wspominają o teorii biologicznej, zabawy, wyższości, uwalniania napięcia, rozwiązania niespójności i zaskoczenia. Również Bohdan Dziemidok (2011: 9) zauważa, że „[k]omizm jest jednym z najbardziej złożonych i wielopłaszczyznowych zjawisk estetycznych”. Na jego temat istnieje wiele teorii, a samo zjawisko doczekało się rozmaitych typologii. Jedną z nich jest zaproponowany przez Henriego Bergsona (tamże: 65) podział na komizm słowny, sytuacyjny i komizm charakterów. Z drugiej strony, Dziemidok (tamże: 15) przywołuje kilka teorii powstawania komizmu, w tym teorię cechy ujemnej, teorię degradacji, teorię kontrastu, teorię sprzeczności oraz teorię odbiegania od normy.

W analizie twórczości zespołu Nocny Kochanek, w której głównym elementem jest komizm słowny, najbardziej przydatne wydają się teorie

rozwiązywania niespójności i zaskoczenia, gdyż teksty zespołu obfitują w treści absurdalne, zaskakujące, o czym będzie mowa w dalszych częściach artykułu. Należy pamiętać, że „cechą konstytutywną komizmu jest przełamywanie konwencji w sposobie przekazu treści” (Wieczorek 2000: 24). Z kolei krótka forma, jaką jest piosenka, może być idealnym nośnikiem humoru w myśl zasady, że komizm „najpełniej objawia się w lapidarnych formach” (Kamocki 2014: 55).

2. Humor językowy

Przed przystąpieniem do właściwej analizy konieczna jest refleksja nad istotą humoru językowego, ponieważ ten właśnie rodzaj humoru będzie przedmiotem rozważań. Warto podkreślić, że „dowcipy językowe to takie, w których wykonano operację na powierzchni tekstu” (Brzozowska 2000: 55), jednak pojawiają się także przypadki dyskusyjne, które mogą nastroczać problemów z klasyfikacją, mogą być mniej lub bardziej językowe (tamże: 56). Dorota Brzozowska pisze wręcz, że „wszystkie dowcipy są – w odpowiedniej proporcji – zarówno referencyjne, jak i językowe” (tamże: 70). Dowcip ma też swoje ugruntowanie w danej kulturze miejsce, stąd np. popularność czarnego humoru w języku angielskim (łącznie z dowcipami o śmierci księżnej Diany), przy jednoczesnej niechęci Anglików do żartowania z życia rodzinnego, które ma pozostać w sferze prywatnej. Z kolei w Polsce żarty o śmierci wydają się w złym guście, istnieje natomiast wiele dowcipów o teściowej i niewiernych małżonkach (tamże: 89, 98). Wskazane preferencje odzwierciedlają kulturowe różnice w postrzeganiu tego, co jest dobrym tematem żartów, a co pozostaje w sferze tabu. Z drugiej strony, w żartach można posunąć się dalej niż w rozmowie poważnej, są więc one pewnego rodzaju katalizatorem wewnętrznej cenzury, pozwalają łamać społeczne zasady.

Jak zauważył Zygmunt Freud, istnieje pewne podobieństwo elementów technicznych dowcipu i marzenia sennego (Grabowski 2019: 23). Oba te zjawiska umożliwiają „przedostanie się do świadomości nieświadomej pobudki” (tamże: 36), choć „żart jest zazwyczaj formą słowną, podczas gdy sen realizuje się głównie za pomocą obrazów” (tamże: 73). Co więcej, o ile marzenia senne często pozostają tajemnicą osoby śniącej, o tyle sensem dowcipu jest jego funkcjonowanie społeczne. Jak stwierdza Freud, to od reakcji odbiorcy zależy, czy dana wypowiedź w ogóle będzie mogła być nazwana dowcipem (tamże: 34). Dlatego komiczność jest elementem sytuacji społecznej (Buttler 2001: 8)³.

³ W pracy korzystam w III wydania *Polskiego dowcipu językowego* (2001); pierwsze wydanie ukazało się w 1968 r.

Niewątpliwie żart funkcjonuje w relacji między nadawcą a odbiorcą, których łączy kontekst sytuacyjny. Jest to zatem rodzaj komunikacji, dlatego podczas analizy należy brać pod uwagę elementy znane z modelu komunikacji językowej Jakobsona. Komunikacja następuje między nadawcą i odbiorcą pozostającymi ze sobą w kontakcie; nadawca nadaje komunikat w określonym kontekście komunikacyjnym za pośrednictwem kodu wspólnemu jemu i odbiorcy. Trzeba zauważyć, że reakcja na komizm wypowiedzi następuje niemal natychmiast, co świadczy o szybkości analizy myślowej i odpowiedniej reakcji odbiorcy komunikatu.

Wracając do rozważań o dowcipie językowym, warto podkreślić, że dopiero „nowsze teorie dowcipu podkreślają ogromną wagę jego formy językowej” (tamże: 37), choć nie sposób jednoznacznie i rygorystycznie oddzielić treści i formy. Co więcej, dowcip jest intencjonalny, fakt ten pozwala odróżnić żartobliwe naruszenie normy językowej od błędu językowego. Sam dowcip językowy może przybierać różne formy, o czym szczegółowo traktuje Danuta Buttler (tamże: 53). Autorka przywołuje typologię Elise Riesel, w której żart słowny może opierać się na wieloznaczności i homonimii, podobieństwie formalnym wyrazów, zniekształceniu stałych związków wyrazowych oraz zjawiskach stylistycznych, jak np. mieszanie stylów wypowiedzi⁴. Należy jednak pamiętać, że każdy dowcip jest niepowtarzalny i czasami trudno jest jednoznacznie zaklasyfikować konkretny przypadek do danej kategorii. Z uwagi na mechanizmy ich funkcjonowania Buttler wyodrębnia pięć głównych rodzajów dowcipów językowych:

- a) dowcipy słowne o mechanizmie ogólnokomicznym;
- b) modyfikacje postaci wyrazów i związków frazeologicznych, takie jak modyfikacje formy fleksyjnej, graficznej i słowotwórczej;
- c) neologizmy słowotwórcze, semantyczne i frazeologiczne;
- d) dowcipy bazujące na zestawieniu elementów słownictwa;
- e) komizm rymu (tamże).

W swojej pracy Buttler przedstawia kompleksową typologię dowcipu językowego opatrzoną licznymi przykładami zaczerpniętymi z dzieł kultury popularnej, z tego powodu metodologia ta wraz z przedstawioną klasyfikacją dowcipu językowego jest odpowiednim narzędziem analizy twórczości zespołu Nocny Kochanek.

⁴ O wadze badań D. Buttler dla polskiej humorologii, o ich fundamentalnym znaczeniu pisze m.in. Chłopicki (2014: 633), nazywając rozprawę „najbardziej precyzyjnym metodologicznie z dotychczasowych opracowań”. W kolejnej części pracy podane zostaną przykłady dowcipów sklasyfikowanych do poszczególnych kategorii wymienionych powyżej.

3. Humor językowy w twórczości zespołu Nocny Kochanek

Jak zostało zasygnalizowane powyżej, utwory zespołu Nocny Kochanek⁵ zawierają liczne elementy humorystyczne, wywołujące rozbawienie odbiorców. W tekstach przeważa humor związany z życiem towarzyskim w postaci barwnych opisów spotkań oraz z życiem prywatnym, w szczególności ze sferą seksualną. Wybór tematów, które nadal należą w pewnym stopniu do sfery tabu, a na pewno nie pojawiają się w poważnych dyskusjach w bezpośredniej formie, sam w sobie generuje efekt komiczny. Jest on jednak zależny od danego odbiorcy, od hierarchii jego wartości, od typu poczucia humoru. W rozkodowaniu przekazywanych informacji niezbędna okazuje się także znajomość języka młodzieżowego oraz kultury popularnej, w tekstach piosenek pojawiają się bowiem liczne elementy intertekstualne, takie jak odwołania do twórców popkultury.

Poniższa analiza, oparta na typologii dowcipów językowych zaproponowanej przez Buttler (2001), ma na celu ustalenie, jakie mechanizmy wykorzystują wybrane żarty o charakterze językowym pojawiające się w tekstach grupy.

3.1. Dowcip o mechanizmie ogólnokomicznym

Wśród dowcipów o mechanizmie ogólnokomicznym Buttler wymienia wyliczenia, natłok wyrazów i struktur, ale też np. zestawienie słów z różnych rejestrów stylistycznych. Dlatego ten rodzaj dowcipu można określić mianem stylistycznego. W tekstach Nocnego Kochanka wyliczenie dominuje w utworze *Czarna czerń*. Zarówno w tytule, jak w refrenie, w którym tytuł jest powtarzany, pojawia się tautologia. Trudno oczekiwać, żeby czerń ('czarny kolor') była innego koloru niż właśnie czarny. W piosence czerń ma konotować zamiłowanie do muzyki heavymetalowej („Słucham namiętnie czarnego metalu”), której przedstawicielem jest Nergal, wokalista heavymetalowej grupy Behemoth, będący idolem i obiektem kultu („Nie jestem gejem, a śnię o Nergalu”). Efekt komiczny wywołuje także skala uwielbienia dla Nergala, który staje się obiektem marzeń sennych. Wierność stylistyce heavymetalowej odzwierciedla porównanie „Serce mam czarne bardziej niż smoła / czarniejsze jest od Michaela Jacksona”, co sugeruje wręcz fanatyczną wierność temu rodzajowi muzyki, jej szczególne umiłowanie. Efekt humorystyczny powstaje również w wyniku porównania „poziomu czerni” z Michaelem Jacksonem, który urodził się jako osoba czarnoskóra i poddał zabiegom wybielania.

⁵ Wszystkie teksty pochodzą z okładek płyt zespołu oraz ze strony tekstowo.pl

Mechanizmem ogólnokomicznym jest też wykorzystanie słownictwa nacechowanego stylistycznie. W twórczości zespołu pojawia się słownictwo potoczne, czasami wulgarne, przypisywane młodzieży. Za Buttler (2001: 87) można w tym wypadku mówić o dowcipie kontrastowym, tzn. opartym na dysonansie pomiędzy wyrazami wulgarnymi a ogólnym stylem wypowiedzi, gdyż w komunikacji publicznej użycie wulgaryzmów nadal łamie konwencje poprawnej polszczyzny. Śmiech w reakcji na potoczny w rodzaju *browar*, *browarek* 'piwo', *stara* 'żona, partnerka', *chłop* 'mężczyzna', *baba* 'kobieta' czy *bania* 'głowa' może także świadczyć o próbie rozładowania napięcia, które pojawia się wraz z użyciem tego typu słownictwa. W tekstach pojawiają się też inne słowa pochodzące z języka potocznego, np. *dziabnięty* 'pijany'. Prawdziwość opisu relacji rodzinnych i koleżeńskich zaskakuje szczerością, ale też trafnością obserwacji, co może wywołać efekt komiczny, znany chociażby z występów kabaretowych i niezliczonych skeczy dotyczących życia małżeńskiego i towarzyskiego⁶. Nie można wykluczyć, że przedstawione sytuacje mogą wydać się odbiorcy znajome i tym samym wzbudzić jego rozbawienie.

Bawić może zbyt podniosły ton zestawiony z trywialną treścią. Przykład komizmu tego typu pojawia się w piosence *Zaplątany*, w której podniosły nastrój wyraża się liryczną muzyką oraz słowami „Było nam jak we śnie / miało być na zawsze / [...], / może z jeden raz na trzy / zakochuje się ktoś tak jak my” oraz „Tyle wspomnień, tyle chwil / gardło w sercu staje mi”, które są skontrastowane z prześmiewczymi słowami „Stuknęłyby nam dzisiaj cztery dni”. W wyznaniu pojawiają się słowa potoczne, wręcz wulgarne, niemieszczące się w regułach poetyki wyznania miłosnego: „Cały świat złożyłem Ci u stóp / i nie miałem w głowie innych dup / odstawiłem wóde na jeden dzień / bo tak pragnąłem Cię”. Dodatkowo elementem humorystycznym jest ukazane „poświęcenie” podmiotu, który zrezygnował z nałogu na cały jeden dzień, żeby pielęgnować związek. W przedstawianym utworze efekt polega właśnie na kontraście formy i treści oraz zaskakującym zakończeniu miłosnej historii z powodu odkrycia nieogolonego ciała partnerki.

Podobnie zaskakującym zestawieniem jest użycie określenia *zdrajca*, które ma silnie negatywną konotację, kojarzącą się m.in. ze zdradą kraju, złamaniem przysięgi. W tym wypadku słowo *zdrajca* odnosi się do osoby, która zmieniła swój gust muzyczny (utwór *Zdrajca metalu*). W piosence budowany jest stereotypowy wizerunek heavymetalowca, oparty na wyglądzie, ale też określonym zachowaniu, następnie jest on zestawiony z wyglądem miłośnika

⁶ Wśród wielu przykładów można przytoczyć chociażby skecz pt. *Góral na zakupach* w wykonaniu Roberta Korólczyka z Kabaretu Młodych Panów oraz skecze pt. *Chrzcziny* i *Komunia* Kabaretu Skeczów Męczyących.

muzyki pop. Zmiana gustu muzycznego jest piętnowana właśnie za pomocą etykiety „zdrajca”. Siłę kontrastu między znaczeniem określenia *zdrajca* a błahym kontekstem potęguje wykorzystanie budzącego emocje kontekstu politycznego, a mianowicie zacytowanie w tekście utworu sformułowania użytego w wystąpieniu Jarosława Kaczyńskiego w pierwszą rocznicę katastrofy smoleńskiej. W wystąpieniu tym padają słowa, że ofiary katastrofy zostały „zdradzone o świecie”⁷. Zestawienie realiów katastrofy, jej ofiar i cierpienia bliskich z odczuciami fana muzyki metalowej czującego się zdradzonym przez kolegę, który wybrał inny gatunek muzyki, wydaje się zabiegiem szokującym, który można określić mianem czarnego humoru. Przymiotnik *czarny* ma tu dwojakie konotacje: odnosi się do tematyki (śmierć, tragedia, rozpacz), ale też do muzyki heavymetalowej.

Przykładem dowcipu opartego na paralelności struktur jest tekst utworu *Pijany mistrz*, w którym kilka wersów zaczyna się od przydomka tytułowego bohatera. Lekssem *mistrz*, mający według *Słownika języka polskiego PWN* znaczenie m.in.: ‘człowiek zdecydowanie lepszy od innych w jakiejś dziedzinie’, ‘osoba godna naśladowania, uznana przez innych za wzór’ oraz ‘wykwalifikowany pracownik nadzorujący pracę podległych sobie robotników’, w tym utworze jest wykorzystany w sposób ironiczny i w nowym kontekście. Kolejnym elementem komicznym jest porównanie zbierania pieniędzy przez pijaka na alkohol do codziennych ludzkich aktywności. Efektem takiego zabiegu jest ukazanie zebrania i nałogowego picia alkoholu jako swoistego treningu: „Ciężko trenuje – taką ma pracę / każdego ranka wygrywa z kacem / A po południu dalej trenuje / pod sklepem, nowe smaki testuje”. Wykorzystanie czasownika *testować*, odnoszącego się do sprawdzania jakości produktu, w kontekście picia taniego wina lub nalewki pod sklepem monopolowym jest kolejnym zabiegiem wykorzystującym kontrast sytuacji i użytego środka językowego. W innym ujęciu aktywność pijaka zestawiona jest z pracą: „Pijany mistrz – całkiem kumaty / robi co najmniej na cztery etaty”. Mistrz jest porównany także do króla: „Pijany mistrz – władca butelek” czy wręcz do wybawcy: „Gdy tylko robi się pusto w butelce / wybawia ludzi od zbędnych monet”. Efekt komiczny wzmocniony jest oryginalnym spojrzeniem na sposób funkcjonowania człowieka z marginesu społecznego, który stara się przeżyć każdy dzień, borykając się ze swoim nałogiem. Można się zastanawiać, na ile autor docenia spryt i pomysłowość tytułowego bohatera.

⁷ Jarosław Kaczyński nawiązywał oczywiście do wiersza Zbigniewa Herberta *Przesłanie Pana Cogito* z 1974 r. – red.

3.2. Modyfikacje postaci wyrazów i związków frazeologicznych

W tekstach zespołu pojawia się też inny rodzaj mechanizmu, na którym opiera się dowcip językowy, tj. modyfikacje postaci wyrazów bądź związków frazeologicznych. Przykładem jest stylizacja na język osób niewykształconych, przejawiająca się w użyciu błędnych form czasu przeszłego *przysześ*, *wesześ* (np. utwór *Zdrajca metalu*). Według klasyfikacji Buttler jest to komizm drugiego typu – modyfikacja formy fleksyjnej, która dodatkowo jest stylizacją na język określonych grup społecznych. Do tej samej strategii zalicza się modyfikacje graficzne. W tekstach Nocnego Kochanka można znaleźć kilka przykładów takich zniekształceń. Pojawiają się błędnie zapisane imiona własne: *Andżej* i *Andrzela*. Błędną formę zapisu można odczytywać jako oznakę krytyki dotyczącej nadawania polskim dzieciom obcojęzycznych imion. Jednocześnie osobom takim przypisywane jest pewne tło środowiskowe – pochodzenie z rodzin aspirujących do wyższych sfer. Do innych tego typu przykładów należą także: zapisy angielskich słów, np. *tribjut* (*tribute*) czy *hewi metal* (*heavy metal*) oraz *bejbe* (*babe*), a także tytuł *De pajrat bej* (przybliżony zapis wymowy nazwy strony internetowej *The Pirate Bay*). Z kolei w utworze *Piątunio* pojawia się forma *oł je*, będąca fonetycznym zapisem angielskiego wykrzyknienia *oh yeah*. Należy przyjąć, że zniekształcenie formy angielskiej może być uznane za element humorystyczny, nadający obcym słowom bardziej swojski charakter. W *Wielkim wojowniku* pojawia się natomiast forma *tru* (od angielskiego przymiotnika *true* ‘prawdziwy’), odnosząca się do czegoś wyjątkowego, jedyne w swoim rodzaju⁸.

Jak wspomniano, w tekstach zespołu Nocny Kochanek występują przykłady zniekształceń związków frazeologicznych. Są to zwykle zmiany oparte na przestawieniu elementów związku frazeologicznego. Przykładem jest wyrażenie „gardło w sercu staje mi” (*Zaplątany*) będące zniekształconą formą wyrażenia „serce staje komuś w gardle” (‘ktoś się bardzo boi’). Wyrażenie *mieć fach w ręce* zostaje uzupełnione dodatkowym elementem *i w nodze* (*Karate*). W piosence *Koń na białym rycerzu* efekt humorystyczny wynika z modyfikacji wyrażenia *rycerz na białym koniu*. Tytuł piosenki odnotowuje absurdalne odwrócenie ról. Można powiedzieć, że w tym wypadku mamy do czynienia „ze świadomym igraniem konwencjami literackimi i roszadaniem schematów narracyjnych baśni i bajek” (Lemann 2014c: 150), znanym chociażby z literatury fantazy. Jak wyjaśnił mi w prywatnej rozmowie wokalista zespołu i autor tekstów Krzysztof Sokołowski, utwór miał nawiązywać do tekstów

⁸ <<https://www.miejski.pl/slowo-Tru>>, dostęp: 05.09.2019.

zespołów powermetalowych, które często w swych utworach odwołują się do motywów baśniowych (rycerze, księżniczki, smoki). Podobny zabieg pojawia się w tytule *Mistrz przerósł ucznia*, który jest zniekształconą formą powiedzenia „uczeń przerósł mistrza”. Z kolei w znanym przysłowiu „gdy człowiek się spieszy, to diabeł się cieszy” zmieniony został szyk wyrazów na: *gdy diabeł się spieszy, to człowiek się cieszy*. W ujęciu badacza komizmu Jana Bystronia (1939) są to *impossibilia* wchodzące w skład kategorii komizmu zmiany, są to „konceptualizacje bezsensowne, trudne do wyobrażenia” (Chudzik 2018: 41–42). Jednocześnie, aby mógł zaistnieć komizm, odbiorcy muszą wyrazić zgodę na taką zmianę rzeczywistości. Marek Tokarz (2000: 68–69) określa to zjawisko mianem „zniekształconych procedur komunikacyjnych”. Innymi słowy, należy niejako uwierzyć w proponowany opis rzeczywistości, tak jak czytelnik literatury pięknej akceptuje fikcyjny świat narracji. W przeciwnym wypadku taki zabieg może zostać oceniony jako głupi i irytujący, a w konsekwencji – nieśmieszny.

3.3. Neologizmy

Według Buttler trzecia kategoria dowcipu językowego opiera się na tworzeniu neologizmów. W tekstach Nocnego Kochanka wykorzystano wiele zaskakujących słów, jednak trudno je jednoznacznie określić mianem neologizmów, czyli słów stworzonych na potrzeby danej piosenki. W wielu przypadkach są to słowa należące do języka potocznego, wykorzystane w przestrzeni komunikacji publicznej, np. *dziabnięty* ‘pijany’⁹. *Słownik języka polskiego PWN* odnotowuje tylko znaczenie czasownika *dziabnąć* ‘wypić trochę alkoholu’¹⁰ i oznacza go kwalifikatorem potoczności, od którego powstał cytowany imiesłów. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na pewne przesunięcie: imiesłów przymiotnikowy bierny odnosi się nie do spożytego napoju, lecz do wykonawcy czynności, którego konsumpcja alkoholu doprowadziła do określonego stanu. Jest to sytuacja analogiczna do przypadku imiesłowu *wypity*, który może odnosić się do napoju („wypity alkohol”), ale też mieć znaczenie ‘pijany’¹¹. Do tego samego pola semantycznego należy *wódzitsu*, słowo slangowe oznaczające albo ‘wódkę, albo swoiste zawody w picciu mocnego alkoholu’¹². Słowo *wódzitsu* jest modyfikacją nazwy sztuki walki ju-jitsu.

⁹ <<https://www.miejski.pl/slowo-Dziabni%C4%99ty>>, dostęp: 05.09.2019.

¹⁰ <<https://sjp.pwn.pl/szukaj/dziabni%C4%99ty.html>> dostęp: 05.09.2019.

¹¹ <<https://sjp.pwn.pl/szukaj/wypity.html>>, dostęp: 05.09.2019.

¹² <<https://www.miejski.pl/slowo-w%C3%B3d%C5%BCitsu>>, dostęp: 05.09.2019.

Innymi słowami potocznymi pojawiającymi się w utworach grupy są *browar* w znaczeniu ‘piwo’, ale też *wyhaftować* ‘zwymiotować’, notowane przez *Słownik języka polskiego PWN* i opatrzone kwalifikatorem *potoczny*. Z kolei rzeczownik *kopara* w znaczeniu ‘szczeka’, pojawiający się w wyrażeniu *patrzeć na coś z opadłą koparą* ‘być pod wielkim wrażeniem czegoś’, jest rejestrowany w *Miejskim słowniku slangu i mowy potocznej*, nie notuje go jednak *Słownik języka polskiego PWN*. W tekstach utworów pojawia się też wyraz *hajsowo*, derywat od *hajs* ‘pieniądze’. Pierwsza forma pojawia się w *Miejskim słowniku*, druga zaś jest notowana w *Słowniku języka polskiego PWN*. Podobnie rzecz się ma z rzeczownikiem *chata*, mającym w języku potocznym znaczenie ‘mieszkanie’. Z kolei *bufet* w slangu oznacza ‘duży biust’ i w tym znaczeniu pojawia się w utworze *Pijany mistrz*. W piosence *Karate* zostało użyte młodzieżowe słowo *lejba* ‘lekcja’. Słownictwo związane z realiami szkolnymi pojawia się w tej piosence pod postacią nazw przedmiotów: *biola*, *matma*, *rela*, *polak* (‘biologia’, ‘matematyka’, ‘religia’, ‘język polski’). Ich wykorzystanie w piosence o szkole życia wiąże się z tematem utworu i jest stylizacją na język młodzieży szkolnej.

W tekstach nie brakuje aluzji do sfery seksualnej, co ma podwójnie humorystyczny charakter: po pierwsze, nawiązanie do tematyki objętej tabu może powodować rozładowanie napięcia poprzez śmiech. Pojawia się tu znana także z literatury współczesnej „świadoma prowokacja obyczajowa” oraz zamilowanie do „epatowania estetyką brzydoty i fizjologia” (Lemann 2014b: 134–135). Dodatkowo efekt humorystyczny może warunkować satysfakcja z rozszyfrowania pewnej zagadki intelektualnej. Zapowiedzią kontaktów intymnych są bowiem takie stwierdzenia, jak: *będzie dęte od nocy do rana; daj mi choć ten jeden raz czy na deser będzie rurka w kakale*, których zrozumienie niejednokrotnie wymaga pewnej wyobraźni i znajomości języka młodzieży. Są to przykłady młodzieżowych neologizmów semantycznych, w których słowa powszechnie znane, jak *dąć*, *dawać* czy *kakao* nabierają nowego znaczenia. Jedynie czasownik *dawać* pojawia się w *Słowniku języka polskiego PWN* także w potocznym znaczeniu ‘o kobiecie: odbyć stosunek płciowy’ opatrzonym kwalifikatorem *wulgarny*¹³. Z drugiej strony, w piosence *Zaplątany* zamiar odbycia stosunku seksualnego wyrażony jest słowami *chciałem z bliska poznać cię*, co można zakwalifikować jako eufemizm.

Na miano neologizmu zasługuje niewątpliwie przymiotnik *kebabowy*: *kebabowa dziewczyna* ‘dziewczyna jedząca kebab, lubiąca to danie’, pojawiający się w utworze *Dziewczyna z kebabem*. Jest to forma o tyle zaskakująca, że sufix *-owy* odnosi się zazwyczaj do produktu, surowca, z którego powstał

¹³ <<https://sjp.pwn.pl/szukaj/da%C4%87.html>>, dostęp: 05.09.2019.

produkt żywnościowy, np. kotlet schabowy – ze schabu, dżem jagodowy – z jagód, miód lipowy – z pyłku lipy.

Można dyskutować, czy neologizmem są polskie tłumaczenia angielskich nazw zespołów muzycznych: *Czarny Sabat* (Black Sabbath) albo *Ksiądz Judasz* (Judas Priest). Na pewno są to elementy intertekstualne, których zrozumienie wymaga pewnej wiedzy z zakresu kultury popularnej i do tego znajomości języka angielskiego, są to więc pewnego rodzaju zagadki intelektualne.

3.4. Dowcip oparty na zestawieniu określonych elementów

Inną strategią budowania efektu humorystycznego jest nagromadzenie słów i wyrażeń należących do określonego pola semantycznego. Dobrym przykładem tego rodzaju dowcipu jest piosenka *Czarna czerń*, w której pojawia się wiele frazeologizmów¹⁴ z przymiotnikiem *czarny*, takich jak: *mieć czarne myśli* ‘pesymistyczne’, *czarny humor* ‘przedstawienie rzeczy tragicznych w humorystyczny sposób’, *czarna magia* ‘rzecz niezrozumiała’, *czarna owca* ‘zakala’. Pojawia się też *czarny rynek* ‘system nielegalnej sprzedaży jakichś towarów’ i *pracować na czarno* ‘pracować nielegalnie, niezgodnie z prawem’, a także *odkładać (pieniądze) na czarną godzinę* ‘dla zabezpieczenia się na wypadek kłopotów materialnych, trudności, nieszczęść’ oraz *widzieć coś czarno* ‘myśleć z pesymizmem o przyszłości, przewidywać nieszczęścia, niefortunny rozwój wypadków’. Wszystkie te wyrażenia łączy obecność tytułowego koloru czarnego. Ponadto wyrażenia te służą do oddania rzeczywistości, w której funkcjonuje podmiot mówiący, *nota bene* identyfikujący się zestawieniem antroponimicznym Czarek Czarnecki. Piosenka zawiera jeszcze jeden element humorystyczny, puentę tekstu, otóż bohater piosenki zostaje pozbawiony złudzeń przez swojego ojca, który informuje go: „na świat przyszełeś biały”. Zaskoczenie, które potęguje efekt humorystyczny utworu wynika z wprowadzenia do piosenki leksemu *biały* oraz z użycia niepoprawnej, potocznej formy *przyszełeś*.

3.5. Komizm rymu

Ostatnia kategoria będąca nośnikiem dowcipu wyróżniana przez Buttler to komizm rymu. Badaczka koncentruje się na rymach łamano-składanych, w których wyrazy są dzielone na części i przenoszone do kolejnego wersu.

¹⁴ Znaczenia wyrażeń frazeologicznych podane za SJP PWN online, *Słownikiem frazeologicznym współczesnej polszczyzny* oraz *Nowym słownikiem frazeologicznym*.

W przypadku twórczości zespołu Nocny Kochanek rymy pojawiają się w każdej prawie piosence. Są to często rymy niedokładne, a także rymy oparte na zmianie akcentu w danym słowie, np. „było nam jak we śnie / miało być na zawsze”, w którym w słowie *zawsze* akcentowana jest ostatnia sylaba zamiast przedostatniej. Zmiana ta podyktowana jest koniecznością utrzymania rytmu oraz rymu ze słowem *śnie*. W wielu tekstach wyraźna jest chęć użycia rymu, przez co pojawiają się nonsensowne stwierdzenia, np. „pijany mistrz – on nie zna strachu / raz nawet wypił odświeżacz w zapachu”, choć bardziej logiczne byłoby sformułowanie „odświeżacz powietrza”. W tej samej piosence *Pijany mistrz* pojawia się porównanie „mocną ma głowę, twardą jak z gipsu”, co jest porównaniem bezsensownym o tyle, że gips jest jednym z bardziej miękkich materiałów, z kolei tytułowy mistrz „ma twardą głowę”, czyli jest w stanie wypić dużą ilość alkoholu. Użycie słowa *gips* wynika więc z chęci znalezienia rymu do *wódzitsu*, które pojawia się w kolejnym wersie. W tym wypadku chęć zachowania rymu i rytmu przeważa nad logiką wypowiedzi.

Podsumowanie

Powyższe rozważania były próbą omówienia typów mechanizmów językowych, na których opiera się komizm utworów grupy Nocny Kochanek. Analiza pozwoliła odnaleźć w tekstach utworów przykłady wszystkich pięciu głównych kategorii dowcipu językowego wyróżnionych przez Danutę Buttler. Analiza wykazała, że w twórczości zespołu szczególną wartość mają elementy oparte na mechanizmie ogólnokomicznym, manifestującym się w doborze tematyki utworów. Poruszanie tematów tabu, zwłaszcza tych związanych z seksualnością, życiem rodzinnym i towarzyskim przekłada się na wybór słownictwa potocznego, wulgarnego, które kontrastuje z publicznym charakterem wypowiedzi. Jest to element zaskakujący dla odbiorcy, może powodować zakłopotanie, które następnie rozładowuje się śmiechem. Na poziomie *stricte* językowym pojawiają się zniekształcone formy fleksyjne, graficzne i frazeologiczne będące stylizacją albo mające na celu ukazanie surrealistycznej rzeczywistości. Pojawia się także komizm rymu związany z faktem, że teksty są śpiewane, co narzuca wymóg zachowania rytmu. Na podstawie analizy tekstów utworów grupy Nocny Kochanek można stwierdzić, że komizm językowy, pełniący funkcję ludyczną, jest jednym z najistotniejszych elementów twórczości zespołu.

Literatura

- Bąba S., Liberek J. (2001): *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*. Warszawa.
- Brzozowska D. (2000): *O dowcipach polskich i angielskich. Aspekty językowo-kulturowe*. Opole.
- Buttler D. (1968/2001): *Polski dowcip językowy*. Warszawa.
- Bystron J. (1939): *Komizm*. Lwów–Warszawa.
- Carroll N. (2018): *Humor*. Przeł. J. Halbersztat. Łódź.
- Chłopicki W. (1995): *O humorze poważnie*. Kraków.
- Chłopicki W. (2014): *Przegląd polskich badań nad humorem w filozofii, literaturze i językoznawstwie*. [W:] *Humor polski*. Red. D. Brzozowska i W. Chłopicki. Kraków, s. 629–646.
- Chudzik A. (2018): *Komizm Jana Stanisława Bystronia w świetle współczesnych teorii humoru*. [W:] *Komizm historyczny II*. Red. T. Korpysz i A. Krasowska. Warszawa, s. 33–45.
- Dziemidok B. (2011): *O komizmie – od Arystotelesa do dzisiaj*. Gdańsk.
- Freud S. (1993): *Totem i tabu*. Przeł. J. Prokopiuk i M. Poręba. Warszawa.
- Grabowski D. (2019): *Sigmunda Freuda teoria dowcipu, humoru i komiki*. Kraków.
- Hurley M. M., Dennett D. C., Adams Jr. R. B. (2017): *Filozofia dowcipu. Humor jako siła napędowa umysłu*. Przekład R. Śmietana. Kraków.
- Kamocki P. (2014): *Komizm w literaturze staropolskiej*. [W:] *Humor polski*. Red. D. Brzozowska i W. Chłopicki. Kraków, s. 39–57.
- Karwatowska M. (2013): *Stereotyp studenta w dowcipach internetowych*. [W:] *Humor w perspektywie kulturowo-językowej*. Red. M. Karwatowska i L. Tymiakin. Lublin, s. 67–79.
- Lebda R. (2005): *Nowy słownik frazeologiczny*. Kraków.
- Lemann N. (2014a): *Humor w polskiej prozie do 1918 roku*. [W:] *Humor polski*. Red. D. Brzozowska i W. Chłopicki. Kraków, s. 15–38.
- Lemann N. (2014b): *Humor w polskiej prozie współczesnej*. [W:] *Humor polski*. Red. D. Brzozowska i W. Chłopicki. Kraków, s. 123–142.
- Lemann N. (2014c): *Humor w polskiej literaturze fantasty*. [W:] *Humor polski*. Red. D. Brzozowska i W. Chłopicki. Kraków, s. 143–170.
- Leszczyński Z. (1998): *Szkice o tabu językowym*. Lublin.
- Tokarz M. (2000): *Komizm strukturalny w komunikacji językowej*. [W:] *Świat humoru*. Red. S. Gajda i D. Brzozowska. Opole, s. 63–70.
- Wewiór Ł. (2019): *Czujemy się buntownikami. Wywiad z Krzysztofem Sokołowskim*. „Teraz Rock” 2(192), s. 14–16.
- Wieczorek K. (2000): *Poczucie humoru a filozofia*. [W:] *Świat humoru*. Red. S. Gajda i D. Brzozowska. Opole, s. 13–25.
- Ziomek J. (2000): *Rzeczy komiczne*. Poznań.
- Żygulski K. (1985): *Wspólnota śmiechu. Studium socjologiczne komizmu*. Warszawa.
- Źródła internetowe**
- <<https://www.antyradio.pl/Muzyka/Koncerty/Pol-and-Rock-2018-Nocny-Kochanek-pobil-rekord-frekwencji-24684>>, dostęp: 22.08.2019.
- <<http://bestsellery.zpav.pl/wyroznienia/platynoweplaty/cd.php>>, dostęp: 22.08.2019.
- <<http://bestsellery.zpav.pl/wyroznienia/zloteplaty/cd/archiwum.php?year=2018#title>>, dostęp: 22.08.2019.
- <<http://bestsellery.zpav.pl/wyroznienia/zloteplaty/cd/archiwum.php?year=2019#title>>, dostęp: 22.08.2019.
- <<https://www.miejski.pl>>, dostęp: 05.09.2019.
- <<https://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 05.09.2019, 24.02.2020.
- <www.tekstowo.pl>, dostęp: 08–09.2019.

RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY

Maciej Choromański
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2437-2146>
e-mail: maciej.choromanski@uwm.edu.pl

Christoph Weilbach:
***Wie Laien und Fachleute über Medizinisches sprechen:
Ein Vergleich medizinischer Äußerungen in Briefen
und Fachtexten aus der Zeit der späten römischen
Republik bis in die frühe Kaiserzeit.
Propylaeum. Heidelberg 2020, ss. 488***

In der der folgenden Rezension zugrunde liegenden Monografie philologischer, und vielmehr – sprachwissenschaftlicher Natur von Christoph Weilbach wurde der Frage nachgegangen, wie sich Laien auf dem medizinischen Gebiete in Anlehnung an die aus der Zeitspanne von ca. 70 v. Chr. bis ca. 115 n. Chr. stammenden Korrespondenzen von Cicero (*ad Atticum, ad familiares, ad Quintum fratrem, ad Brutum*), dem jüngeren Seneca (*epistulae morales ad Lucilium*) und von Plinius dem Jüngeren (*epistulae*), sowie Fachleute über Gesundheit und Krankheit anhand der sich vom 1. Jh. n. Chr. herleitenden Texte von Celsus (*de medicina*), Scribonius Largus (*compositiones*) und Plinius dem Älteren (die „medizinischen“ Bücher 20–32 der *naturalis historia*) äußerten. Briefe und Fachliteratur aus der Zeit der späten römischen Republik bis in die frühe Kaiserzeit werden gegenübergestellt. Es soll dabei eruiert werden, welche sprachlichen Parallelen und Differenzen zwischen beiden hinsichtlich der Lexik, Semantik, Syntax und Pragmatik existierten.

Das im Jahre 2020 veröffentlichte Buch Weilbachs besteht aus 4 Kapiteln, wobei es vorab mit einem Vorwort und Lesehinweisen sowie abschließend mit Verzeichnissen (Literaturverzeichnis), auch von behandelten medizinischen Ausdrücken und Formulierungen, einem Sachverzeichnis und ausgewählten Stellen versehen wurde. Solch eine transparent aufgezeigte Inhaltsreihenfolge – obgleich man diese auch als unkonventionell dargestellt empfinden

könnte, da die Hauptkapitel mit römischen Zahlen, die Unterkapitel mit Großbuchstaben, sowie die Unterunterkapitel mit Kleinbuchstaben und die Unterunterunterkapitel mit Buchstaben griechischer Herkunft gekennzeichnet werden – führt die Leser Schritt für Schritt in die Problematik ein. Ein solcherart präsentierte Inhaltsverzeichnis korrespondiert auf eine bestimmte Weise zeitbezogen mit dem hier angeschnittenen Sujet und ist ein Indiz für die Kreativität und Originalität des Autors.

In der *Einführung* werden zunächst der Reihe nach die Thematik der Forschung und ihr Stand mit Rücksicht auf moderne und antike Fachsprachen sowie römische medizinische Fachsprache dargeboten. Darauf folgend werden u.a. historische und literarische Ausgangspunkte der Studie mitsamt der Illustrierung der Medizin im antiken Rom und der herausrecherchierten Corpora dargelegt. Auch methodische Vorüberlegungen des Autors kommen in diesem Kapitel zur Sprache.

Im nächsten Teil der Monografie konzentriert sich Weilbach auf die von den genannten Brief- und Fachautoren verwendeten Sprachmittel, d.h. die Frage, mithilfe welcher Ausdrücke und Formulierungen der Gesundheitszustand – gesund sein, eine stabile Gesundheit haben, gesundheitliche Stabilität, krank sein, Schmerz empfinden u.v.a.m. –, Krankheiten und Symptome – Augenkrankheiten, Blässe, Schüttelfrost, Harnbeschwerden, Krampf, Gicht u.a. –, Therapie und Pharmazie – Behandlung, Stärken, heilsam, Diätetik, Verdauung, Chirurgie, Medikamente, nicht-substantielle Behandlungsmittel und Einrichtungen etc. – bezeichnet wurden.

Kapitel III ist den sprachlichen Eigenschaften fachlicher Kommunikation in den Briefen gewidmet. Es werden sowohl ihre lexikalisch-semantischen als auch morphologischen und syntaktischen Merkmale beschrieben.

Zum Abschluss der zu rezensierenden Monografie wird letztendlich geschlussfolgert, wie sich Cicero, Seneca d. J. und Plinius d. J. in ihren Korrespondenzen, sowie Celsus, Scribonius Largus und Plinius d. Ä. in der Fachliteratur über die bereits eingangs erwähnten Themen äußerten.

Das von Christoph Weilbach verfasste, 488 Seiten umfassende Buch unter dem Titel *Wie Laien und Fachleute über Medizinisches sprechen: Ein Vergleich medizinischer Äußerungen in Briefen und Fachtexten aus der Zeit der späten römischen Republik bis in die frühe Kaiserzeit* leistet einen enormen Beitrag zur Anreicherung des Wissensstandes über die Medizinsprache in fachlicher und nicht-fachlicher Dimension. Wiewohl der Autor mit linguistischer Problemstellung vorgeht – wohingegen auch akzentuiert werden soll, dass die Untersuchungsziele definitiv erreicht werden –, könnte festgestellt werden, dass sich das Buch in einen interdisziplinären Rahmen einfügt,

denn die berührten Inhalte erweitern den wissenschaftlichen Horizont der Geschichte und der Medizin. Die tiefgründige theoretische Untermauerung und das reiche Analysematerial liefern einen plausiblen Bezugspunkt für weitere Forschungen im Bereich der medizinischen Äußerungen der genannten Arten und werfen ein neues Licht auf das Ermittelte. Weilbachs Monografie kann ohne Zweifel als bemerkenswerte Informationsquelle nicht nur unter germanistischen Sprachwissenschaftlern, sondern auch unter Historikern und Medizinerinnen dienen.

Irena Jaros
Uniwersytet Łódzki
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6397-5890>
e-mail: irena.jaros@uni.lodz.pl

Słownik stereotypów i symboli ludowych.
T. 2: *Rośliny*. Cz. 3: *Kwiaty* (ss. 295). Cz. 4: *Zioła* (ss. 494).
Koncepcja całości i redakcja J. Bartmiński.
Zastępca redaktora S. Niebrzegowska-Bartmińska.
Wydawnictwo UMCS. Lublin 2019

Wydawany w Lublinie od roku 1996 *Słownik stereotypów i symboli ludowych* (SSSL) doczekał się w roku 2019 publikacji kolejnych dwóch zeszytów, pt. *Kwiaty* (cz. 3) i pt. *Zioła* (cz. 4), będących częściami drugiego tomu *Słownika...*, pt. *Rośliny*. Są one elementami monumentalnego dzieła, ukazującego polską kulturę ludową w jej głównych dziedzinach, autorstwa etnolingwistów skupionych wokół jego pomysłodawcy i głównego redaktora, prof. Jerzego Bartmińskiego. Wcześniej wydane (oprócz zeszytu próbnego w 1980 r.), cztery części tomu 1. słownika, pt. *Kosmos* (SSSL 1996–2012) oraz dwie części drugiego tomu, pt. *Rośliny* (SSSL 2017–2018) doczekały się wysokich ocen polskich językoznawców, etnologów oraz slawistów¹ (zob. np. Robotycki 2007, Tolstaja 2018, Tyrpa 2018, Sobolewska 2019, Wełpa-Siudek 2019).

Słownik mający objąć siedem tomów, zaprojektowany jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w., którego założenia metodologiczne były wielokrotnie dyskutowane, jest realizowany etapami przez zespół pracowników UMCS. Celem tego oryginalnego opracowania, unikatowego w skali Słowiańszczyzny, „jest rekonstrukcja tradycyjnego obrazu świata utrwalonego w polskiej kulturze ludowej, tj. w języku, folklorze, wierzeniach i obrzędach oraz próba odtworzenia systemu wartości, który stanowi klucz do poznania kultury, a więc pewnej postawy wobec świata, swoistej mentalności i zachowań” (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2016: 356). Przedmiotem opisu

¹ Więcej szczegółów nt. recepcji SSSL można znaleźć w: Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2016.

są tradycyjne, zakorzenione w polskiej kulturze ludowej stereotypy i symbole, na które składają się pewne wyobrażenia o świecie zakłute w języku. Nie jest to słownik rozumiany tradycyjnie jako zbiór leksemów. Ma on układ tematyczny, obejmujący ludowy obraz świata w całości, przedstawiony w ustalonym porządku od kosmosu, poprzez świat roślin i zwierząt po człowieka, jego otoczenie, wierzenia i kategorie ustalające porządek rzeczy. Opracowanie ma etnolingwistyczny i kognitywny charakter, nakierowane jest na ukazanie nie naukowego, ale potocznego, „naiwnego” obrazu świata przepełnionego wiedzą wyrosłą z ludowej mądrości i życia w symbiozie z otoczeniem. Podstawą materiałową tego wyjątkowego i bardzo ważnego dla polskiej kultury słownika są zgromadzone w terenie oraz wyeksцерpowane ze źródeł językoznawczych, etnograficznych, historycznych oraz literackich dane dotyczące kultury materialnej i duchowej ludu polskiego, pochodzące z dość szerokiego zakresu chronologicznego obejmującego drugą połowę XIX w. i wiek XX. Ze względu na rozległość czasową wykorzystywanych źródeł, opis stereotypowych wyobrażeń ma charakter ahistoryczny, a więc w pewnym stopniu uogólniony, niezważający na zmiany o charakterze diachronicznym.

Budowa haseł w całym słowniku ma ustalony porządek obejmujący wiele elementów. Po wstępie, zawierającym spis treści, następuje krótkie streszczenie całości oraz nakreślenie ogólnokulturowego i wielokulturowego tła danego przedmiotu, prezentowana jest jego rozbudowana definicja kognitywna oraz dokumentacja w postaci cytatów źródłowych pochodzących z różnych gatunków folkloru, materiałów zgromadzonych w terenie oraz tekstów etnograficznych. Całość zamyka bibliografia oraz odsyłacze do innych haseł, pojawiających się w artykule hasłowym. Dla przedstawienia różnych aspektów znaczeń poszczególnych haseł w części eksplikacyjnej stosowany jest układ fasetowy, gdzie każdej wyodrębnionej ze zgromadzonego materiału podkategorii semantycznej odpowiada ustalony dla całego słownika symbol, co ułatwia w zdecydowany sposób poszukiwania interesujących nas zagadnień.

Recenzowane dwie części słownika wchodzące w skład jego 2. tomu obejmują wycinek świata roślinnego – kwiaty i zioła, które w ludowym świecie stereotypów i symboli odgrywają wyjątkową rolę. Ze wstępu do części trzeciej dowiadujemy się, że początkowo zamierzano je zaprezentować w jednym woluminie, ale ze względów praktycznych (powstanie dwu mniejszych, wygodniejszych w użyciu zeszytów, zamiast jednego dużego tomu) zdecydowano się te dwa rodzaje roślin rozdzielić. Była to słuszna decyzja, ponieważ przedmiotem opisu stał się bogaty zbiór kwiatów (34 rośliny) przedstawiony w części trzeciej, obejmującej wraz z ilustracjami 295 stron, oraz zioła (72 rośliny) w liczącej 494 strony części czwartej. To rozgraniczenie jest jednak w pewnym sensie umowne, bowiem niektóre z kwiatów (zob. np. *chaber*,

goździk, lawenda, nagietek) opisane w części 3. drugiego tomu *Słownika...* są niekiedy kwalifikowane przez nosicieli kultury ludowej jako zioła. Z jednej strony ich uroda i zapach pozwala zaliczyć je do kwiatów, z drugiej zaś praktyczne wykorzystanie w lecznictwie umożliwia umieścić je wśród ziół. Poza tym niektóre z prezentowanych roślin są również traktowane jako chwasty (zob. *chaber* w cz. 3. i *skrzyp* w cz. 4), którym poświęcony będzie jeden z kolejnych zeszytów drugiego tomu. Tego typu rośliny, dla których nie jest łatwo jednoznacznie wskazać miejsce w słowniku, należą do strefy przejściowej pomiędzy dwiema i więcej (por. *chaber*) kategoriami przedmiotów o rozmytych granicach, a ich kwalifikacja – do ziół, kwiatów bądź bezużytecznych chwastów – uzależniona jest od punktu widzenia i perspektywy uczestnika kultury ludowej. Jest to bardzo cenne i słuszne założenie opisu prezentowanego wycinka rzeczywistości pozajęzykowej, ponieważ tylko w taki sposób, uwzględniający subiektywne sądy człowieka na temat wyglądu kwiatów i ziół, ich symboliki, przeznaczenia, zastosowania leczniczego i magicznego, możemy odkryć i zrozumieć sposób widzenia przedstawianych roślin przez człowieka, członka polskiej wspólnoty kulturowej.

Struktura recenzowanych tomów jest podobna: każdy z nich rozpoczyna się od omówienia hiperonimów – *kwiat* i *zioło*, zaś w dalszej części hasła ułożone są alfabetycznie, co w dużym stopniu ułatwia czytelnikowi odnalezienie interesującego go desygnatu i jego opisu. Znalazły się w nich nazwy roślin, których występowanie i rola w kulturze ludowej zostały już częściowo opracowane przez językoznawców, np. *róża, lilia, fiołek, wrzos* (zob. np. Pelcowa 2002, Kurek 2004, Nowakowska 2001, 2005, Piekarczyk 2004). W *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* informacje na temat ich nazewnictwa, symboliki, praktycznego wykorzystania zostały uporządkowane i uzupełnione o nowe dane. Należy podkreślić, że większość z opracowanych desygnatów, znajdujących się w omawianych częściach SSSL, zwłaszcza ziół (wśród kwiatów np. *asparagus, chryzantema, georginia, hortensja, lawenda, maciejka*) zyskało po raz pierwszy tak systematyczny, dokładny opis o charakterze antropologiczno-kulturowym.

Niektóre z głównych haseł zostały uzupełnione o podhasła, uznane przez autorów za ważne dla ludowej wizji świata. Odnoszą się one do różnych gatunków prezentowanych roślin, np. *lilia* – *lilia wodna* (cz. 3.); *babka* – *babka lancetowata, babka wodna*; *mak* – *mak polny*; *pokrzywa* – *głucha pokrzywa* (cz. 4.), ich owoców, np. *łopian* – *rzep* (cz. 4.) i innych nazw powstałych ze względu na jakieś charakterystyczne cechy opisywanych desygnatów lub ich przeznaczenie, np. *róża* – *wianek różany* (cz. 3.); *mak* – *makówka, potrawy i napoje z maku*; *mlecz* – *dmuchawiec* (cz. 4.) itp. Uwagę zwraca różna objętość opracowanych haseł, są bowiem wśród nich nazwy kwiatów i ziół,

których znaczenie stereotypowe, symbolika posiadają różną pod względem rozmiarów dokumentację. Stąd w recenzowanych tomach możemy spotkać obok haseł bardzo rozbudowanych, obejmujących od kilku do kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu stron (zob. np. w cz. 3. hasła: *kwiat, fiołek, lilia, róża, wrzos*; w cz. 4. hasła: *zioło, mak, pokrzywa, rozmaryn, rumianek, ruta*) rośliny posiadające bardzo krótkie opisy, niekiedy jedno-, dwustronicowe (np. w cz. 3. hasła: *aksamitka, asparagus, przyłaszczka, sasanka*; w cz. 4. hasła: *arnika, bukwica, świetlik*). Przytaczana z dużą starannością dokumentacja powoduje, że czytelnik ma możliwość konfrontacji interpretacji symboliki, metaforycznego i praktycznego znaczenia prezentowanych roślin z danymi zamieszczonymi w publikacjach etnograficznych i dialektologicznych, w różnych tekstach folkloru. Całości dopełniają zamieszczone na końcu każdego tomu bardzo dobrej jakości kolorowe zdjęcia omawianych gatunków polskiej flory.

Kwiaty i zioła, mimo że prezentowane w dwóch tomach, łączą pewne semantyczne cechy – polisemia poszczególnych nazw, np. połączonych wspólnym okresem kwitnienia: *marcinki* (nz. astrów i chryzantem), *majówki* (nz. kaczeńców, konwalii i mleczy), oraz wielość nazw odnoszących się do jednej rośliny, np. nazwy niezapominajek: *niezabudki, żabie oczka, żabie kwiatki, żabi skrzek, żabki, ptasie oczko, modre oczko, Matki Boskiej oczka, niebioska, modrzyki* itp. czy łopianu, np. *łopuch, łopień, kapelusznik, kobylak, babcok, babok* itd. Budowa nazw – zarówno kwiatów, jak i ziół przynosi zaś wiele informacji na temat ludowej interpretacji świata roślin. Pokazują one ważną rolę człowieka – konceptualizatora – w procesie porządkowania otaczających go elementów świata przyrody i nazywania ich ze względu na ważną dla niego w danym momencie cechę, związaną z ich wyglądem, miejscem występowania, czasem kwitnienia, zastosowaniem, działaniem leczniczym i/lub szkodliwym, zob. np. nazwy kaczeńców: *wołowe oczy, błotuch, majówka, tuczek, liszaje* (cz. 3: 111); nazwy jaskółczego ziela, np. *glistnik, glistownik, brodawnik, żółtnik, żółcień, żółtak, złotnik, złotokwiat, złotowłos, gorzekwiat* (cz. 4: 147–148), wreszcie mające oparcie w legendach i wierzeniach, np. nazwy bratków (*brat i siostra, siostrzyczki, sierotki, macoszki*, cz. 3: 63–65). Równie ciekawe są wydobyte z analizowanych tekstów kulturowych symboliczne znaczenia poszczególnych roślin (zob. np. *fiołek, goździk, paproć*), ich zastosowanie obrzędowe i magiczne (zob. np. *chaber, lawenda, mak, pokrzywa, ruta*). Na szczególną uwagę zasługuje przedstawiony obok *stricte* kulturowych, symbolicznych sensów poszczególnych kwiatów i ziół ich aspekt praktyczny, związany z ich użytecznością w życiu człowieka, np. jako pokarm dla ludzi i zwierząt (zob. np. *mlecz* cz. 4: 243), środek konserwujący żywność (np. *pokrzywa*, cz. 4: 294), środek leczniczy na różne dolegliwości (zob. np. *tatarak*,

cz. 4: 410–411). Świadczy to o bardzo szerokim ujmowaniu przez autorów antropologiczno-kulturowych znaczeń opisywanych roślin, co skutkuje kompletnością ich opisu. Jest to niewątpliwym atut recenzowanych tomów.

Recenzowane publikacje stanowią pełne kompendium wiedzy na temat językowego obrazu kwiatów i ziół, ich symboliki i stereotypowych wyobrażeń w polskiej kulturze ludowej osadzonych w materiale językowym, które zostało opracowane na podstawie różnorodnych źródeł obejmujących dzieła leksykograficzne (słowniki języka polskiego, frazeologizmów, gwarowe, etymologiczne), atlasy językowe, różne gatunki tekstów folkloru (od najmniejszych, takich jak przysłowia, zagadki, po pieśni, baśnie, legendy, wspomnienia, poezję chłopską) oraz dane etnograficzne – zapisy dotyczące wierzeń, obyczajów, praktyk magicznych. Jest to dzieło niezmiernie ważne dla polskiej kultury, które w uporządkowany, syntetyczny sposób przedstawia odchodzące w niebyt ludowe spojrzenie na świat roślin, opis ich właściwości, zastosowania praktycznego i magicznego. Przejrzysty układ treści w obrębie artykułów hasłowych, bogata eksplikacja o charakterze etnolingwistycznym i dokumentacja powodują, że publikacje te mogą stać się przedmiotem zainteresowania nie tylko specjalistów – językoznawców, etnologów, etnobotaników, sławistów prowadzących badania kontrastywne, ale także – choćby ze względu na tematykę bliską każdemu człowiekowi – wszystkich miłośników flory i języka polskiego, polskiego folkloru, szerzej – polskiej kultury ludowej. Sądzę, że każdy, kto zajrzy do przedstawianych tomów, znajdzie w nich interesujące go informacje na temat stereotypowych wyobrażeń kwiatów i ziół polskiego ludu. Opisy te są jednym z kluczy do poznania i zrozumienia chłopskiej, prymitywnej – ale jakże ciekawej i bogatej – wizji świata.

Literatura

- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. (2016): *O lubelskim „Słowniku stereotypów i symboli ludowych”*. [W:] *Leksikologija i leksykografija u svetlu savremenih pristupa. Zbornik naučnih radova*. Red. S. Ristić, I. L. Konjik, N. Ivanović. Beograd, s. 355–376.
- Kurek H. (2004): *Językowo-kulturowy obraz wsi podkarpackiej wpisany w nazwy roślin*. [W:] *Studia linguistica Danutae Wesolowska oblata*. Red. H. Kurek, J. Labocha. Kraków, s. 129–156.
- Nowakowska A. (2001): *Róża w języku i kulturze*. [W:] „Język a Kultura”. T. 16: *Świat roślin w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj. Wrocław, s. 17–25.
- Nowakowska A. (2005): *Świat roślin w polskiej frazeologii*. Wrocław
- Pelcowa H. (2002): *Językowy obraz roślin w gwarach Lubelszczyzny*. [W:] *Język polski: współczesność, historia: Trzecie Spotkania Lubelskich Językoznawców KUL–UMCS*. Red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda. Lublin, s. 127–144.
- Piekarczyk D. (2004): *Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata*. Lublin.
- Sobolewska K. (2019): *Rec.: Słownik stereotypów i symboli ludowych, koncepcja całości i redakcja Jerzy Bartmiński, t. 2: Rośliny, cz. 1. Zboża*, Lublin: Wyd. Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, 2017. – 404 s. „Język Polski” R. 99, z. 3, s. 129–132.

- SSSL (1996–2018). J. Bartmiński (red. i koncepcja całości). Od 3. cz. S. Niebrzegowska-Bartmińska (z-ca red.). *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. T. 1. Cz. 1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*. Lublin 1996. Cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie*. Lublin 1999. Cz. 3: *Meteorologia*. Lublin 2012. Cz. 4: *Świat, światło, metale*. Lublin 2012. T. 2. Cz. 1: *Zboża*. Lublin 2017. Cz. 2: *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*. Lublin 2018.
- Robotycki C. (2007): *Przeciw Kopalińskiemu w stronę Bartmińskiego. O polskim słowniku stereotypów i symboli ludowych*. „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty. Antropologia kultury, etnografia, sztuka” LXI, nr 1 (276), s. 129–134.
- Tołstaja S. (2018): *Symbolika rastienij w pol'skoj narodnoj tradicii. Złaki. Rec.: Słownik stereotypów i symboli ludowych, koncepcja całości i redakcja Jerzy Bartmiński, t. 2: Rośliny, cz. 1. Zboża, Lublin: Wyd. Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, 2017. – 404 s. „Rocznik Sławistyczny” LXVII, s. 189–197.*
- Tyrpa A. (2018): *Zboża w życiu Polaków [„Słownik stereotypów i symboli ludowych”. Pod red. J. Bartmińskiego i S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej. T. II: „Rośliny”. Z. 1: „Zboża”]. „Akcent” nr 2, s. 128–130.*
- Wępa-Siudek A. (2019): *Rec.: Słownik stereotypów i symboli ludowych, koncepcja całości i redakcja Jerzy Bartmiński, t. 2: Rośliny, cz. 2. Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe, Lublin 2018, s. 531. „Język Polski” R. 99, z. 3. s. 133–135.*

Joanna Szerszunowicz
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6197-5643>
e-mail: j.szerszunowicz@uwb.edu.pl

Cognition and Language Learning.
Edited by Sadia Belkhir.
Newcastle upon Tyne 2020, pp. 157

From a language learning and teaching perspective, studies on the relation between cognition and language are of great importance (Skehan 1998; Robinson, Ellis 2008; Littlemore 2009), since they contribute to a better understanding of the role of cognition in a language classroom environment (Achard, Niemeier 2004; Holme 2009, 2012; Kövecses 2001). Therefore, the collected monograph *Cognition and Language Learning* edited by Sadia Belkhir is a most welcome contribution to the studies on cognition and language learning.

The present volume, dedicated to Zoltán Kövecses, developed from the *Cognition and Language Learning Symposium* held in 2019 at Mouloud Mammeri University in Tizi-Ouzou. It offers a panoramic view of such issues as cognition and skills development, language processing, vocabulary memorisation, metaphor identification, motivation and other problems related to cognition and language learning. The problems are discussed from a multidisciplinary perspective.

The reviewed book is composed of nine chapters: the first one, written by Sadia Belkhir, is of introductory character. It addresses two issues, the shift from behavioural to cognitive theories of learning and the state-of-the-art within the area of cognition and language learning. Moreover, this chapter presents the main goals of the volume in question and offers an outline of the eight papers included in the monograph.

Chapter two authored by Kamila Ammour aims to discuss EFL students metacognitive awareness during the process of reading texts. She conducted her research study in a group of third-year students in the Department of English at Mouloud Mammeri University in Tizi-Ouzou.

The focal issue is to examine their awareness of strategy use and the frequency of strategies. On the basis of a quantitative study, she draws several conclusions: first, word-attack strategies are the most frequently used ones; second, overfocussing on bottom strategies may affect the comprehension of the text; third, the text genre does not play a significant role in choosing the strategy. In terms of metacognitive strategies, it was determined that students were not fully aware of their strategies. The general observation is that they are not sufficiently prepared or equipped for deep reading tasks that demand the selection of reading strategies and a high level of metacognitive awareness.

The focal issue of chapter three contributed by Fatima Zohra Chalal is one aspect of language attrition, mainly vocabulary, viewed from the perspective of instructed foreign languages. The case study presented in the paper examined a population of Kabyle multilinguals with English as their L4 who no longer use the language. In the experiment, she used two English word lists shown on small cards. The participants found it easier to recall the already learnt vocabulary than the new items and they also did it faster. The conclusion is that the saving method prevents vocabulary from attrition and provides the explanation for the retention of English lexis.

Chapter four written by Sadia Belkhir focuses on the Metaphor Identification Procedure (MIP) developed by the Pragglejaz Group (2007), with a view to offering its assessment. The paper contains a report on small-scale experimental studies conducted with a group of EFL students at Mouloud Mammeri University that allows for presenting the potential effect of MIP on learners cognitive ability to identify metaphors in written texts. The scholar shows that MIP is a tool that can facilitate students identifying metaphors, suggesting that it should be complemented with additional information concerning conceptual metaphor. She also observes that the majority of participants memorised part of the information concerning metaphors.

The author of chapter five, Georgios P. Georgiou, aims to explain how learners' L1 phonetic units that are already formed influence their perception of L2 vowels. The study was conducted in a group of 15 female adult native speakers of Egyptian Arabic who have lived in Cyprus for 4–5 years and learn Greek as L2 with a view to investigating how the subjects assimilate L2 vowels into L1 phonological categories and to evaluating their ability to discriminate challenging L2 vowel contrasts. Learners' L1 influence on the perception of L2 vowels is noted to be strong. Stress plays an important role, too, since stressed and unstressed vowels are perceived by learners in a different way. The scholar's findings are as follows: L2 learners assimilate

the Greek stressed vowels /i e/ and the unstressed /i/ to the Egyptian Arabic phonological category /i/, whereas the Greek stressed and unstressed /o u/ are assimilated to /u/. The scholar observed that the discrimination between the Greek unstressed /i/-/e/ and stressed-unstressed /o/-/u/ contrasts, with excellent /i/-/e/ discrimination.

Chapter six, whose author is Amel Benaissa, discusses the positive role of Quizlets and digital flashcards on the EFL learners' vocabulary acquisition. Moreover, it sheds light on maximising the information-processing stages leading to the acquisition and retention of new lexis. In order to offer an insight into these issues, a quasi-experimental study was conducted in a group of first-year students with a view to evaluating the retention and retrieval of newly acquired lexical items with a pre- and post-vocabulary test. The participants were presented with the mobile version of the Quizlet website, while the control group was not. The training objective was to develop vocabulary acquisition in terms of students' passive vocabulary, active control lexis and active free word stock. The study partly confirmed that using the Quizlet program contributes to more efficient vocabulary acquisition, since the experimental group had better results than the control one both in the passive and active control vocabulary scores, with no significant improvement in their active vocabulary results.

In chapter seven, attribution theory is discussed by Nora Achili from the perspective of its benefits for FL learner motivation. The paper offers an insight into learners' perception of success and failure in their past experience in FL learning. The author also analyses how it influences students' future motivation and achievements. She designed a questionnaire and conducted a study in a group of 62 English language graduate students at the University of Boumerdes. Achili observes that success is conditioned mostly by internal factors, while failure is related both to internal and external aspects. Since internal factors are the most adaptive attributional reasons for success in the learning process, she suggests that teachers should facilitate learners making more adaptive attributions. It can be achieved by transforming external factors into internal ones with suitable training programs and strategies.

The relation between anxiety and cognitive processing in EFL is discussed by Katia Berbar in chapter eight. The aims are twofold: to determine the anxiety degree during the input, processing and output FL learning, and to analyse the influence of anxiety on learners' cognitive activities. In the academic year of 2016–2017, at Mouloud Mammeri University of Tizi-Ouzou in Algeria, the author conducted a descriptive study in a group of 65 first-year English language students. Her research shows that levels of input,

processing and output anxiety are high, which is a problem for learners at each stage. Her study contributes to understanding anxiety impact on students' cognitive activities and allows for determining main causes of FL anxiety, *inter alia*, writing about an unfamiliar topic or comprehending spoken messages in English.

In chapter nine, Hanane Ait Hamouda focuses on students' perception of the non- and near-exclusive use of the target language in the EFL environment. The scholar aims to determine whether learners view code-switching as a barrier in the process of English production, analysing it from a cognitive perspective. To this end, an online questionnaire containing open and close-ended questions was emailed to second year master's students at Mouloud Mammeri University. A qualitative content analysis was conducted to examine the answers given by the respondents. The conclusions drawn on the basis of the study are: the EFL classes at this university do not have a pure TL environment, learners assess the non-pure English language environment positively and code-switching does not influence the process of students' language production.

As the above presentation shows, the reviewed volume is an important contribution to the studies on the relation of cognition, language and education. The papers collected in the monograph reflect the potential of such studies for foreign language teaching, both in terms of theory and practical solutions, which is one of the monograph strong points. The chapters discuss it from various perspective, thus showing it from different angles and emphasising its complex nature.

Thanks to the subject, its multiaspectuality and interdisciplinary character, the volume is of interest for various target groups, including teachers, educational practitioners, students and researchers who focus on the interaction between cognition and language learning. The prospective readership is wide, since the volume is a "reference book for scholars investigating this specific area" (p. 2). What is of great importance and can be seen as an advantage is the fact that using this work can be beneficial both for experienced researchers and those conducting studies as undergraduate and graduate students.

To sum up, it can be concluded that the book draws attention to many relevant aspects concerning the relation of cognition and language learning. The approaches adopted by the authors are inspirational and can be applied in similar research studies across languages and cultures, which would be beneficial for the development of cognition and language learning theory and practical implementation of the research results.

Literature

- Achard M., Niemeier S. (Eds) (2004): *Cognitive linguistics, second language acquisition, and foreign language*. Berlin.
- Holme R. (2009): *Cognitive linguistics and language teaching*. London.
- Holme R. (2012): *Cognitive linguistics and the second language classroom*. "TESOL Quarterly" 46(1), 6–29.
- Kövecses Z. (2001): *A cognitive linguistic view of learning idioms in an FLT context*. [In:] M. Pütz, S. Niemeier, R. Driven (Eds). *Applied Linguistics: Language Pedagogy*. Vol. 2. Berlin, 87–108.
- Littlemore J. (2009): *Applying cognitive linguistics to second language learning and teaching*. London.
- Robinson P., Ellis N. C. (Eds) (2008): *Handbook of cognitive linguistics and second language acquisition*. New York–London.
- Skehan P. (1998): *A cognitive approach to language learning*. Oxford.

Informacja dla Autorów

Szczegółowe informacje na temat zasad przygotowywania artykułów do druku, procedury wydawniczej, kryteriów kwalifikacji tekstów oraz zasad recenzowania są zamieszczone na:

(1) stronie internetowej „Prac Językoznawczych”: <http://uwm.edu.pl/polonistyka/pracejezykoznawcze>

(2) platformie czasopism na stronie Wydawnictwa UWM: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj>